

34

**Mariusz Górnicz,  
Małgorzata Kornacka  
(red.)**

---

**Spójność  
tekstu specjalistycznego  
(2)**

---

**Studi@ Naukowe**  
pod redakcją naukową Sambora Gruczy



Wydawnictwo Naukowe  
Instytutu Komunikacji Specjalistycznej i Interkulturowej  
Uniwersytet Warszawski

# Studi@ Naukowe 34

## **Komitet Redakcyjny**

prof. Sambor Grucza (przewodniczący), dr hab. Justyna Alnajjar, dr Ilona Banasiak, dr hab. Monika Płużyczka, dr Michał Wilczewski

## **Rada Naukowa**

prof. Elżbieta Jamrozik (przewodnicząca), prof. Silvia Bonacchi, prof. Adam Elbanowski, dr hab. Krzysztof Fordoński, dr hab. Magdalena Latkowska, prof. Ludmiła Łucewicz, dr hab. Magdalena Olpińska-Szkiełko, prof. Olena Petrashchuk, dr hab. Boris Schwencke, prof. Małgorzata Semczuk-Jurska, dr hab. Paweł Szerszeń, prof. Anna Tylusińska-Kowalska, prof. Ewa Wolnicz-Pawłowska, dr hab. Bernadetta Wójtowicz-Huber, prof. Ewa Żebrowska



Wydawnictwo Naukowe  
Instytutu Komunikacji Specjalistycznej i Interkulturowej  
Uniwersytet Warszawski

Warszawa 2016

Mariusz Górnicz,  
Małgorzata Kornacka  
(red.)

# **Spójność tekstu specjalistycznego (2)**



Wydawnictwo Naukowe  
Instytutu Komunikacji Specjalistycznej i Interkulturowej  
Uniwersytet Warszawski

Warszawa 2016

**Komitet redakcyjny**

prof. Sambor Grucza (przewodniczący), dr hab. Justyna Alnajjar, dr Ilona Banasiak,  
dr hab. Monika Płużyczka, dr Michał Wilczewski

**Redakcja techniczna**

mgr Agnieszka Kaleta

**Projekt okładki**

BMA Studio

e-mail: [biuro@bmastudio.pl](mailto:biuro@bmastudio.pl)

[www.bmastudio.pl](http://www.bmastudio.pl)

**Założyciel serii**

prof. dr hab. Sambor Grucza

ISSN 2299-9310

ISBN 978-83-64020-42-1

Wydanie pierwsze

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za zawartość merytoryczną oraz stronę językową publikacji.



Publikacja *Spójność tekstu specjalistycznego* jest dostępna na licencji Creative Commons. Uznanie autorstwa-Użycie niekomercyjne-Bez utworów zależnych 3.0 Polska. Pewne prawa zastrzeżone na rzecz autora. Zezwala się na wykorzystanie publikacji zgodnie z licencją–pod warunkiem zachowania niniejszej informacji licencyjnej oraz wskazania autora jako właściciela praw do tekstu.

Treść licencji jest dostępna na stronie: <http://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/3.0/pl/>

**Adres redakcji**

Studi@ Naukowe

Instytut Komunikacji Specjalistycznej i Interkulturowej

ul. Szturmowa 4, 02-678 Warszawa

tel. (+48 22) 55 34 253 / 248

e-mail: [sn.iksi@uw.edu.pl](mailto:sn.iksi@uw.edu.pl)

[www.sn.iksi.uw.edu.pl](http://www.sn.iksi.uw.edu.pl)

## Spis treści

Słowo wstępne .....	5
<b>Wyrażenie metatekstowe tzw. i podobne środki tekstowe w artykułach naukowych z dziedziny medycyny – Mariusz Górnicz .....</b>	<b>6</b>
<b>Parametryzacja jako narzędzie badania ekwiwalencji terminologii prawnej. Analiza terminów prawa cywilnego dla polsko-węgierskiej pary językowej – Karolina Kaczmarek .....</b>	<b>24</b>
<b>Definieren im Gesetzestext. Über Legaldefinitionen aus translalologischer Sicht – Karolina Kęsicka .....</b>	<b>41</b>
<b>Łączne/ przeciwstawne elementy tytułu – łączne/ przeciwstawne elementy tekstu. O użyciu spójników współrzędnych w tytułach artykułów językoznawczych – Małgorzata Kornacka .....</b>	<b>58</b>
<b>La costruzione della fonte dell'enunciazione nel discorso medico – Agnieszka Pastucha-Blin .....</b>	<b>82</b>
<b>English Language Use in Aviation – Olena Petrashchuk .....</b>	<b>90</b>
<b>Il dimostrativo giuridico: un inventario degli usi testuali dei dimostrativi questo, codesto e quello (1) – il prossimale questo – Izabela Anna Szantyka .....</b>	<b>99</b>
<b>Spójność tekstu specjalistycznego a obraz pacjenta w medycznym opisie przy- padku (kontynuacja badania) – Magdalena Zabielska, Magda Żelazowska .....</b>	<b>112</b>
<b>Narracyjny charakter medycznego opisu przypadku a jego spójność – Magdalena Zabielska, Magda Żelazowska .....</b>	<b>125</b>
<b>Mechanizmy spójności formalnej hipertekstu internetowego – Ewa Zwierzchoń-Grabowska .....</b>	<b>135</b>

## Słowo wstępne

Prezentowany tom zawiera artykuły opracowane na podstawie referatów wygłoszonych podczas dwóch konferencji „Spójność tekstu specjalistycznego” (STS II i STS III), które odbyły się w Warszawie w siedzibie Instytutu Komunikacji Specjalistycznej i Interkulturowej (wcześniej: Instytutu Kulturologii i Lingwistyki Antropocentrycznej) na Wydziale Lingwistyki Stosowanej UW w roku 2014 i w roku 2015. Materiały z pierwszej konferencji „Spójność tekstu specjalistycznego” z roku 2013 zostały opublikowane jako tom 23 serii *Studi@ Naukowe*.

Umieszczone w tomie artykuły zostały napisane w różnych językach (oprócz polskiego także po angielsku, niemiecku i włosku) i poruszają różnorodne zagadnienia związane z funkcjonowaniem tekstów specjalistycznych. Różnorodność można dostrzec na kilku płaszczyznach.

Po pierwsze, autorzy zajmują się językami specjalistycznymi w etnolektach różniących się typologicznie. Oprócz artykułów poświęconych językom indoeuropejskim (słowiańskim, romańskim i germańskim) w tomie znalazł się też artykuł poświęcony przedstawicielowi języków ugrofińskich – językowi węgierskiemu.

Po drugie, przedmiotem prac są konkretne języki specjalistyczne związane z różnymi dziedzinami wiedzy i działalności ludzkiej. W tomie znalazły się artykuły dotyczące nie tylko tradycyjnie budzących duże zainteresowanie języków medycyny czy prawa, ale również dotyczące języka wykorzystywanego w komunikacji lotniczej oraz języka artykułów językoznawczych, a także układu stron internetowych.

Po trzecie, w poszczególnych artykułach języki specjalistyczne analizowane są ze względu na swe różne właściwości: poczynając od poszukiwania metod oceny spójności terminologicznej oraz dwujęzycznego porównania definicji (w tekstach prawnych) poprzez rozważania o kontrolowanym i naturalnym użyciu języka (w komunikacji w lotnictwie), analizę specjalistycznego gatunku tekstu (medycznych opisów przypadku) i śledzenie sposobów kreowania postaci nadawcy (w tekstach popularno-medycznych) aż po badania zależności między użyciem określonych spójników (w tytułach artykułów językoznawczych) a ich treścią, analizę występowania wyrażeń metatekstowych sygnalizujących obcość terminów (w opracowaniach z dziedziny medycyny) oraz ilościowe badania użycia zaimków (w tekstach prawnych), a także śledzenie mechanizmów spójnościowych w hipertekstach.

Tym, co łączy wszystkie artykuły (oprócz zainteresowania problematyką szeroko rozumianej spójności tekstu specjalistycznego, będącej tematem przewodnim obu konferencji) jest metodologia. Autorzy opisują interesujące ich zjawiska na materiale analizowanych korpusów tekstów i dążą do sformułowania określonej typologii. Wyrażna jest także tendencja do ujmowania zjawisk w perspektywie porównawczej (wielojęzycznej), która ma umożliwić wykrycie pewnych prawidłowości, mogących znaleźć zastosowanie przy rozstrzyganiu problemów tłumaczeniowych.

Ponieważ planowane są kolejne konferencje z cyklu „Spójność tekstu specjalistycznego”, pozostaje mieć nadzieję, że obecny tom doczeka się kontynuacji.

Redaktorzy

# Wyrażenie metatekstowe *tzw.* i podobne środki tekstowe w artykułach naukowych z dziedziny medycyny

Mariusz Górnicz  
(Uniwersytet Warszawski)

## Streszczenie

Wyrażenie *tzw.* ma ustaloną funkcję w tekstach popularnonaukowych, gdzie jest jednym z sygnałów wprowadzających terminy. Przedstawiona w artykule analiza korpusu 55 tekstów opublikowanych w jednym z periodyków medycznych ujawniła szereg innych funkcji operatora *tzw.* i podobnych środków językowych, takich jak wyrażenia *o nazwie, określany nazwą, nazywany*, a także parajęzykowych, takich jak cudzysłów. Kwalifikatory obcości w korpusie tekstów artykułów naukowych z dziedziny ortopedii, traumatologii i rehabilitacji charakteryzują jako obce: terminy należące do innych dziedzin wiedzy, wyrażenia żargonowe oraz używane przez pacjentów, terminy wielowyrzowe z wyrażeniami przyimkowymi, prawdopodobnie zbliżone pod względem formy do swoich własnych definicji, oraz terminy o charakterze metaforycznym z dziedziny ortopedii / nauki o układzie ruchu, a nawet jednostki języka ogólnego takie jak *obok*. Daje to obraz starannego, niekiedy przesadnego dystansowania się przez autorów artykułów od wymienionych grup wyrażań, prawdopodobnie brzmiących nie dość naukowo.

## 1. Pojęcie metatekstu

Wśród znaczeń zaczerpniętego z greki terminoelementu *meta-* można wyróżnić m.in. znaczenie ‘znajdujący się za’, ‘następujący po’. W złożeniach z tym terminoelementem używanych w terminologii z dziedziny językoznawstwa oraz filozofii nauki dominuje znaczenie uściślone metaforycznie jako ‘odnoszący się do poziomu patrzenia na dane zjawisko z innego, „wyższego” poziomu, tzn. jego opisu i analizy’. I tak, na przykład, metajęzyk to język używany do opisu jakiegoś innego języka. Termin *metatekst* jest natomiast określeniem tych elementów tekstu, które odnoszą się do niego samego. O ile jednak konkretny metajęzyk jest wynikiem świadomej działalności poznawczej człowieka, to metatekst pojawia się w tekście tak samo spontanicznie jak pozostałe elementy wypowiedzi.

Składniki tekstu można podzielić następująco (M. Kawka 1990):

- 1) wyrażenia odnoszące się do rzeczywistości pozatekstowej (wyrażenia przedmiotowe) – mają funkcję referencyjną,
- 2) wyrażenia odnoszące się do kodu lub jego elementów – o funkcji metajęzykowej,
- 3) wyrażenia odnoszące się do tekstu (mniejszych lub większych jego części) – mają funkcję metatekstową,

A. Wierzbicka pisze o metatekście następująco: „wypowiedź jest poprzetykana nitkami wypowiedzi o samej wypowiedzi” (A. Wierzbicka 1971:106), uwypuklając również rolę elementów metatekstowych w utrzymaniu spójności tekstu. Zdaniem A. Wierzbickiej w semantyce wielu elementów metatekstowych obecny jest element *mówię*, co oznacza, że wyrażenia metatekstowe stanowią komentarz nadawcy do zawar-

tości przedmiotowej wypowiedzi, do jej struktury, specyficzną instrukcją efektywnego korzystania z tekstu. Wyrażenia metatekstowe tworzą więc układ sterujący odbiorem. Ich występowanie w określonym tekście jest wyraźnym przejawem jego interakcyjności, dialogowości.

A. Duszak (1998, za: U. Gajewska 2004:12) wyróżnia dwie podstawowe funkcje wskaźników metatekstowych:

1) „tekst mówi o sobie”, kiedy metatekst pomaga odbiorcy poruszać się w przestrzeni tekstowej, dając sygnały rozpoznawcze do interpretacji różnych segmentów tekstowych,

2) komunikowanie znaczeń interpersonalnych – wyrażanie stosunku piszącego do własnej wiedzy, stanu emocjonalnego, czy też postawy względem odbiorcy.

Temu rozróżnieniu odpowiada podział wyrażen metatekstowych na lokalizujące i retoryczne (A. Czoska 2011: 7).

J. Wajszczuk (2005: 109–117) wyróżnia trzy kategorie wyrażen metatekstowych. Zgodnie z wprowadzonym powyżej rozróżnieniem ta klasyfikacja dotyczy wyrażen retorycznych:

1) operatory metapredykatywne – odnoszą się do wybranych składników zdania określonych jedynie pod względem semantycznym, nie zaś syntaktycznym. Obejmują m.in.: intensyfikatory (*bardzo, strasznie*), aproksymatory (*trochę, niemal*) i operatory adnumeratywne (*niespełna, przeszło*) (M. Żabowska 2009: 180),

2) operatory metatekstowe (partykuły i spójniki) – nie są włączone do składni zdania, są elementem składni wypowiedzenia,

3) komentarze metatekstowe – wyrażenia kilkuwyrazowe (w odróżnieniu od operatorów, złożonych z pojedynczych leksemów), najczęściej zwroty imiesłowowe, np. *krótko mówiąc*.

Wyrażenia lokalizujące, np. w *rozdziale pierwszym, wspomniane wyżej*, są charakterystyczne dla tekstów specjalistycznych.

Obecność elementów metatekstowych w tekstach specjalistycznych, w tym naukowych, można uzasadnić takimi cechami tekstów technolektalnych jak ich eksplicytność i związane z nią dążenie do ujawniania relacji między wyrażeniami przedmiotowymi. Jak pisał S. Skorupka, użycie wyrazów wskazujących na relacje „nie wynika z potrzeb kompozycyjnych pracy i nie wiąże się bezpośrednio z jej treścią. Stanowi jakby ‘opakowanie’ słowne, które podkreśla postawę autora wobec poruszanego tematu, czyichś tez i sformułowań, jego wątpliwości, zastrzeżenia lub ostrożność, przypuszczenia i domniemania lub stanowczość i pewność w twierdzeniach” (H. Kurkowska/ S. Skorupka 2001: 278).

W odniesieniu do tekstów naukowych Hyland (za: A. Czoska 2011: 6) podaje cztery kategorie wyrażen metatekstowych w tekście głównym (osobną kategorię tworzą tytuł, nazwy rozdziałów itp.):

1) spójniki logiczne; klasa obejmuje markery relacji retorycznych: addytywnej, kontrastu, wynikania), np. *jak widać*,

2) markery aktów dyskursowych – działań autora obejmujących treść i strukturę tekstu (frame markers), np. *podsumowując*,

3) markery endoforyczne (anafory i katafory odnoszące się do innych obiektów



tekstowych, wskazujące na zawarte w nich informacje), np. *podsumowane [w rozdziale pierwszym], wcześniej,*

4) markery synonimiczności lub uszczegółowienia (code glosses), np. *na przykład, mianowicie, ponadto,*

5) przypisy (dodatkowa kategoria, inaczej umiejscowiona w tekście).

P. Mur-Dueñas dodatkowo zalicza do metatekstu:

1) wskaźniki wyliczenia (sequences, zalicza się tu także podział na rozdziały itp.), np. *następnie, między innymi,* oraz

2) markery topiku wprowadzające nowy temat, sygnalizujące jego podsumowanie lub zmianę (topicalisers), np. *problem, zagadnienie, vide* (za: A. Czoska 2011: 6).

U. Gajewska przedstawiła w swojej monografii (U. Gajewska 2004) następującą klasyfikację wyrażen metatekstowych w tekstach z dziedziny nauk ścisłych, obejmującą zarówno metatekstemy lokalizujące, jak i retoryczne:

1) metatekstemy wskazujące na relacje intertekstualne (wprowadzające przytoczenie; wprowadzające wnioski wypływające z kontekstu komunikacyjnego, np. z literatury przedmiotu; ustalające i przywołujące wspólną wiedzę nadawcy i odbiorcy; odsyłające do kontekstu komunikacyjnego), np. *x zauważył, że...; jak proponuje x, ...,*

2) metatekstemy wskazujące na relacje wewnątrztekstowe (w funkcji odgraniczającej – rama tekstu – tytuł), wyrażenia wprowadzające cel tekstu, określające zawartość tekstu, wprowadzające końcowe podsumowanie, wnioski; wskazujące na relacje anaforyczne i kataforyczne, np. *celem niniejszej pracy, jak wspomniano wcześniej,*

3) metatekstemy akcentujące przebieg rozumowania (sygnalizujące problem, wprowadzające problem do rozważań, akcentujące rozwój rozważań, sygnalizujące zmianę przedmiotu rozważań, sygnalizujące powrót do poprzedniego toku rozważań, sygnalizujące wprowadzanie założeń, wprowadzające efekty badań i rozważań), np. *rozważmy, łatwo wykazać,*

4) metatekstemy wprowadzające przeformułowanie (wprowadzające wypowiedź znaczeniowo tożsamą lub zbliżoną do wypowiedzi parafrazowanej; wprowadzające uogólnienie; wprowadzające uszczegółowienie; wprowadzające wyjaśnienie), np. *re-asumując, jako przykład... może posłużyć...,*

5) metatekstemy charakteryzujące wprowadzane treści pod względem epistemicznym (o funkcji pewności, o funkcji możliwości), np. *jest rzeczą jasną, sądzimy, przypuszczam,*

6) metatekstemy podkreślające ważność wprowadzanych informacji, np. *podkreślmy, warto podkreślić.*

Wyrażenie *tw.* nie zostało wymienione przez autorkę jako przykład w żadnej z tych kategorii. Biorąc pod uwagę cytowaną w następnym podrozdziale definicję ze słownika języka ogólnego, można je wstępnie zaliczyć do grupy metatekstów epistemicznych, gdyż służy m.in. do wprowadzania nowych terminów o nieustalonej być może do końca zawartości pojęciowej.

## 2. Material i metody

W artykule przedstawiono wyniki analizy częstości występowania i sposobu użycia wyrażenia *tak zwany* (*tw.*) oraz wyrażen o podobnym znaczeniu i funkcji w korpusie

oryginalnych artykułów naukowych z dziedziny medycyny w języku polskim. Badany korpus obejmował teksty w języku polskim opublikowane na łamach czasopisma „Ortopedia Traumatologia Rehabilitacja” w roku 2014, ogółem 55 artykułów zawierających ponad 125.000 słów. Korpus utworzono i analizowano w programie AntConc 3.4.4w (Windows).

Wybór operatora *tak zwany* jako przedmiotu analizy podyktowany był chęcią weryfikacji przy użyciu metodologii ilościowych badań korpusowych twierdzenia przedstawionego we wcześniejszej publikacji autora niniejszego opracowania (M. Górnicz 2011), że kwalifikator *tzw.* lub cudzysłów często towarzyszy kalkom angielskich terminów metaforycznych. Z kolei J. Pearson uznała angielski odpowiednik tego wyrażenia, czyli *so-called*, za jeden z sygnałów tekstowych towarzyszących terminom w tekstach popularnonaukowych, ale nie w tekstach skierowanych do specjalistów (J. Pearson 1998: 127, 131). Na znaczenie operatora *tak zwany* w tekstach zawierających terminy wskazuje pośrednio także definicja tego wyrażenia z jednego ze słowników języka polskiego „określenie używane przed wyrazem (lub wyrażeniem), który ma być rozumiany z pewnym zastrzeżeniem, umownie, albo przed nowo wprowadzającym terminem (podkr. moje – M.G).” (SJP 1981: III 1065). Oprócz tego wyrażenia zbadano również frekwencję i sposób użycia innych zwrotów i wyrażeń wprowadzających nazwy (w tym terminy), np. *nazywany*, *o nazwie*, *określany nazwą*, a także cudzysłowu, który jak wynikało z lektury badanych artykułów, często towarzyszył badanym wyrażeniom, ale także był używany samodzielnie.

### 3. Wyniki – analiza korpusu

Liczbę wystąpień poszczególnych badanych wyrażeń oraz cudzysłowu w korpusie przedstawiono w tabeli nr 1.

<i>Tzw.</i>	42
<i>Tak zwany/ego/a/ej itp.</i>	0
<i>Zwany/ego/ej itp.</i>	4
<i>Nazywany/ego itp.</i>	2
<i>O nazwie, znany pod nazwą, nosi nazwę, nazwana</i>	7
<i>Termin [+nazwa w cudzysłowie]</i>	2
Cudzysłów	ok. 200

Tab. 1. Frekwencja badanych środków językowych w korpusie

Wystąpień cudzysłowu było w rzeczywistości ponad 300, jednak niektóre z nich były powtórzeniem, niekiedy kilkukrotnym, tych samych cytowanych wyrażeń związanych z opisywanymi eksperymentami naukowymi (p. niżej pkt 4a i 4b). Po usunięciu dubletów liczba wystąpień cudzysłowu wynosiła ok. 200. Tak duża przewaga frekwencji cudzysłowu, który jest używany także do celów niezwiązanych z zakresem znaczeń operatora *tzw.*, nadal może zaciemniać wyniki analizy. Zarejestrowane w korpusie użycia nieistotne nieistotne z punktu widzenia analizy będącej przedmiotem niniejszego artykułu wyodrębniono, odwołując się do zasad użycia cudzysłowu opisanych w publikacjach o charakterze normatywnym. Poszczególne wyróżnione sposoby

użycia badanych wyrażen i cudzysłowu ponumerowano w celu zwiększenia czytelności tekstu, a interesujące nas wyrażenia w obrębie cytowanych przykładów wytluszczone.

Niemetatekstowe użycia cudzysłowu, opisane poniżej w punktach 3.1 i 3.2, a także częściowo 3.3 oraz 3.4a i 3.4b, są „obowiązkowe”, tzn. uzasadnione regułami użycia cudzysłowu przyjętymi we współczesnej polszczyźnie, zgodnymi z zaleceniami wydawnictw poprawnościowych. Nie należy dokonywać analizy ilościowej ich występowania, gdyż liczba takich wyrażen jest zależna od konieczności użycia ich przez autorów pracy, którzy nie mogą zastąpić ich innymi określeniami, a nie od stosunku autorów do nich jako jednych z możliwych sposobów wyrażania określonych znaczeń. Użycia omawiane w pozostałych punktach charakteryzowały się zbliżoną frekwencją (kilka-kilkanaście wystąpień), w związku z czym w poszczególnych podpunktach nie podano konkretnej liczby użyc; przytoczono zresztą prawie wszystkie znalezione przykłady.

### 3.1. Cytaty

Według „Nowego słownika ortograficznego” cudzysłów jest używany przede wszystkim jako znak cytowania (NSO 1999: CXXV). Wśród przykładów użycia cudzysłowu w badanym korpusie są cztery cytaty zdań i dłuższych wypowiedzi, można także znaleźć przytoczenia terminów i innych określeń poprzedzane słowami (hiperonimami kategoryalnymi) takimi jak *termin* czy *sformułowanie*.

W medycynie termin „**jakość życia**” oznacza całościowe spojrzenie na problemy...

...można nawet spotkać **sformułowanie „terapia komórkowa”**

W polskim nazewnictwie synonimem **terminu „orteza”** jest „**ortoza**”.

Zbliżoną rolę odgrywa niekiedy wyrażenie *zwany również/także*, służące do wprowadzania synonimów.

...gdzie zostały ujęte wyniki ćwiczeń na stabilizację lokalną **zwaną również** segmentarną czy stabilizacją głęboką.

Wieloośrodkowe badania przeżywalności standardowych, **zwanymi także** w literaturze klasycznymi, bezcementowych endoprotez anatomicznych.....

### 3.2. Cudzysłów wokół nazw własnych

Kolejną funkcją cudzysłowu wymienianą w cytowanym słowniku (NSO 1999: CXXV) jest wyodrębnianie niektórych nazw własnych, takich jak mniej znane pseudonimy oraz nazwy własne instytucji lub obiektów, które występują na końcu wielowrazowych nazw opisowych. Przykłady takiego użycia również odnotowano w badanym korpusie.

...przeprowadzono przy pomocy programu „**Statistica 9.0**”

Ośrodek Hipoterapii i Terapii NDT-Bobath „**Sobieska**” w Bukowinie pod Wrocławiem

...ćwiczeń opartych o metodę „**Neurac**”

...podzielono na dwie grupy: eksperymentalną „**E**”, liczącą 9 osób – poddaną procesowi terapii oraz liczącą również 9 osób grupę kontrolną „**K**”, nie poddawaną w okresie obserwacji

W podobny sposób było używane również wyrażenie *o nazwie*

wszczepiono panewkę implantowaną techniką press-fit, o nazwie **Plasmacup**.

tworząc specjalny rodzaj pokrycia o nazwie **Plasmapore**®.

W kolejnym przykładzie w cudzysłów wzięto symbol alfanumeryczny będący nie nazwą własną, ale elementem terminu.

...w przypadku osteotomii typu „**Z**” stosowali pełne obciążanie dopiero po 4 tyg.

### 3.3. Nazwy historyczne

Liczne przykłady stosowania cudzysłowu w celu wyodrębnienia nazw własnych oraz przytaczania określonych zwrotów i wyrażeń można znaleźć w dwóch artykułach o charakterze historycznym. Jeden z nich dotyczył hitlerowskich Niemiec, a drugi XIX-wiecznego polskiego ortopedy. Ich autorzy używali cudzysłowu w celu wprowadzenia nazw o znaczeniu historycznym (wiele z nich jest szerzej nieznanymi współczesnym odbiorcom) oraz przytaczania określeń odzwierciedlających ideologię narodowo-socjalistyczną w hitlerowskich Niemczech, a także odwoływania się do przestarzałej XIX-wiecznej terminologii (ostatni przykład):

W ogłoszonej dzień później **tzw. „Deklaracji Norymberskiej”** („Nürnberger Erklärung”),

...ustawę o „**Publicznej Opiece nad Kalekami**” („Die öffentliche Krüppelfürsorge”)

...od tradycyjnej, humanistycznej i indywidualnej medycyny do masowo traktowanej **tzw. „higieny rasowej”**

....nazistowskich ustaw dot. „**higieny rasowej**”

....chorych z „**ciężkimi fizycznymi wadami wrodzonymi**” mógł wypełniać lekarz

Pozbycie się silnej „**konkurencji żydowskiej**” otwierało przed „czystymi rasowo” Niemcami

....„**kurs operacyjny**” na zwłokach, ćwiczenia praktyczne

### 3.4. Nazwy parametrów w opisach danych eksperymentalnych

Szczególnym rodzajem przytoczenia, dość licznie odnotowanym w badanym korpusie, było cytowanie nazw ocenianych parametrów i innych określeń związanych z opisywanym eksperymentem naukowym. Do tego celu wykorzystywano wyłącznie cudzysłów. Wprowadzane w ten sposób elementy można podzielić na kilka podgrup:

a) Nazwy wyodrębnionych części (tzw. domen, podskal) kwestionariuszy oceny stanu pacjenta, a także przytaczanie konkretnych pytań

...mężczyzn dla domeny „**ubieranie/rozbieranie się**”, „**wchodzenie/schodzenie po schodach**”, „**utrzymanie higieny**” a w przypadku kobiet „**ubieranie/rozbieranie się**”

Ocena podskal „**Ból**” i „**Czynności Życia Codziennego**” została ....

.....a dla parametrów „**schody**” i „**transfer**” przyjęto 0, jeśli pacjent

...jedno pytanie – 3. „**Przekręcanie klucza w zamku**” oraz 18. „**Zajęcia rekreacyjne z obciążeniem**”

Moduł opcjonalny „**Praca**”

b) Ustalone wartości parametrów w skalach diagnostycznych

90% mężczyzn wskazało na wartość „**5**” – czyli średnie utrudnienie, pozostali wskazywali na wartość „**10**” – bardzo duże problemy. Wśród kobiet liczba wskazań „**10**” wynosiła około 55%.

...uzyskaliśmy dobrą, oszacowaną na „**0**” lub „**+1**” stabilność kolana.

c) Określenia tożsame z ogólnie znanymi jednostkami języka medycyny

Ujęcie ich w cudzysłów oznacza, że w danym tekście mają być rozumiane zgodnie z objaśnieniami / definicjami podanymi w kwestionariuszu lub w treści artykułu, mającymi postać np. zakresu punktów w określonej skali, a więc w sposób bardziej jednoznaczny niż w typowym użyciu. Wszystkie wyróżnione w ten sposób wyrażenia zawierały jako człony określające wyrazy używane w języku ogólnym (*ciężki, niepełny* itp.), co nadawało im potencjalnie nieprecyzyjny charakter i również mogło być przyczyną (oprócz chęci oznaczenia aktu przytaczania) opatrywania ich cudzysłowami.

...natomiast stan określany jako „**bardzo ciężki**” u pacjentów z punktacją zawartą w przedziale...

Stan „**średnio ciężki**” zawarty jest w przedziale 21–85 pkt.

...mniej niż 50% obwodu traktowano jako „**zrost częściowy**”.

...oraz odsetek „**niepełnych zrostów**” w dwóch grupach chorych.

...oceny opisowej „**duży – średni – umiarkowany – brak**”.

d) Określenia nieterminologiczne, tożsame z jednostkami języka ogólnego

I w tym przypadku, może z wyjątkiem odpowiedzi „*nie wiem*”, użycie cudzysłowu służy podkreśleniu, że dane wyrażenie ma znaczenie określone przez pozostałe warianty odpowiedzi na dane pytanie, a nie tylko świadomość językową odbiorców ankiety. Na przykład zamiast *nie do wytrzymania* prawdopodobnie nie można było odpowiedzieć *prawie nie do wytrzymania* lub użyć dowolnego innego określenia, ale należało podać jedno z pozostałych określeń z listy np. *nasilony, znośny*....

... nasilenie objawu „**nie do wytrzymania**”

...23,3% udzieliło odpowiedzi „**nie wiem**”

### 3.5. Nazwy objawów itp. używane przez pacjentów

Autorzy „Nowego słownika ortograficznego PWN” wyróżniają ponadto użycie cudzysłowu w celu wyodrębnienia wyrazów użytych ironicznie oraz wyrazów obcych stylistycznie w danym tekście, podkreślając, że „dotyczy to przede wszystkim użycia wyrazów i wyrażeń potocznych w stylu naukowym” (NSO 1999: CXXV). W korpusie można znaleźć kilkanaście przykładów ilustrujących tę ostatnią sytuację. Obok cudzysłowu używano do tego celu także środków werbalnych, przez co to użycie można zaliczyć do użycia metatekstowych związanych z problematyką zapowiadaną przez tytuł niniejszego artykułu.

...który może być o charakterze „regionalnym”, jest pojęcie „**sztynności**”.

...bez uczucia „**tarcia**”, czy okresowego „**blokowania**” ruchomości w stawie.

...„**tarcia**” w stawie i okresowego „**blokowania**” ruchomości.

...po czym utrzymywano jeszcze szynę gipsową „**do zdejmowania**” przez okres...

Wówczas jak podaje, zaczął trenować „**pompki**”.

...profilaktyczne programy dotyczące „**zdrowych pleców**”

...zespoły bólowe dolnego odcinka kręgosłupa mieszczą się w obszernym pojęciu **tzw. bólów krzyża** (BK)

...z powodu odmowy oddania do „**wywózki**” części jego dziecięcych pacjentów.

Określenia oznakowane w ten sposób to wyrażenia niefachowe, np. powszechnie używane przez pacjentów do opisu dolegliwości (*sztynność, tarcie, blokowanie, bóle krzyża*), ale także popularne nazwy ćwiczeń fizycznych (*pompki*) i mało precyzyjne określenia stosowane w komunikacji specjalista-niespecjalista z zakresu zdrowia publicznego (*zdrowe plecy*). Wzięte w cudzysłów określenie *do zdejmowania* można uznać za wyrażenie używane w kontaktach z pacjentami, mniej prawdopodobne jest to, że jest to element żargonu zawodowego. *Wywózka* (wyraz użyty w jednej z prac o charakterze historycznym) jest określeniem potocznym, choć często używanym do opisu przymusowych przesiedleń, np. podczas konfliktów zbrojnych lub okupacji.

Kolejne przykłady, choć zaliczone do tej samej kategorii, sprawiają większe trudności interpretacyjne.

...opieka zastępcza lub „**wsparcie w opiece**”, umożliwiające matce regenerację i mobilizację.

...transport dziecka poza domem, często z koniecznością pokonywania **tzw. barier architektonicznych** itp., co potwierdziły zresztą niniejsze badania.

...zawodowe (nawyki) fizjoterapeutów oraz „**codzienne**” nawyki posturalne.

*Wsparcie w opiece* można – zwłaszcza w zestawieniu z innymi określeniami wymienionymi w tym zdaniu, np. *opieka zastępcza* – uznać za wyrażenie nieprecyzyjne, którego zdefiniowanie nie było obowiązkiem autora artykułu (nie było to pojęcie o

istotnym znaczeniu dla toku wywodu w artykule), wobec czego można je było pozostawić bez wyjaśnienia. Określenie *bariery architektoniczne* zapewne również nie jest dokładnie zdefiniowane; jest to jednak wyrażenie ogólnie zrozumiałe w kontekście niepełnosprawności i poprzedzenie go kwalifikatorem obcości może dziwić, podobnie jak wzięcie w cudzysłów wyrazu *codziennie* w kolejnym przykładzie. Być może autor uznał ten przymiotnik za nienaukowy w zestawieniu z następującym po nim terminem; nie można jednak wykluczyć, że przyczyną była nadmierna ostrożność.

### 3.6. Wyrażenia żargonowe

Kwalifikatory obcości wprowadzają także wyrażenia żargonowe. To użycie nie powinno dziwić, gdyż sygnały obcości służą podkreśleniu nieoficjalnego charakteru tych wyrażen.<sup>1</sup> Jedno z nich (*zamrożony staw ramienny*) jest zarazem kalką z j. angielskiego (*frozen shoulder*). Bardziej oficjalny, terminologiczny odpowiednik tego wyrażenia to *zespół bolesnego barku*.

Wyrażenie *przez rzepkę* wystąpiło dwukrotnie w jednym tekście; kwalifikator obcości towarzyszył pierwszemu wystąpieniu.

Wyrażenie *wydłużanie na gwoździu* wystąpiło dwukrotnie w jednym tekście i w obu przypadkach użyto go w cudzysłowie. Jest to skrócona forma wyrażenia *wydłużanie na gwoździu śródszpikowym*, którego użyto w tym tekście (i żadnym innym w korpusie) 5 razy bez kwalifikatorów obcości, co pozwala uznać je za przyjęty termin, a postać skróconą za określenie żargonowe.

spowodowane jest zespołem bólowym kręgosłupa, „**zamrożonym**” stawem ramiennym

potwierdzono pomiarem obwodów: **tzw. przez rzepkę** – obwód lewego stawu był większy o 1cm

z wykorzystaniem wyciągu redresyjnego „**za tylną torebkę**”

przeprowadził wydłużenie typu „**wydłużania na gwoździu**”

Wykorzystanie techniki „**wydłużania na gwoździu**” pozwoliło skrócić czas noszenia aparatu

charakterystycznych dla kończyny zdrowej czy zakresu ruchu analogicznego do **tzw. normy**, z normatywnej bazy danych producenta systemu pomiarowego.

chodzenie o dwóch kulach bez obciążania kończyny operowanej (**tzw. chodzenie z kontaktem**)

niewiązanych ze sobą „**w sposób sztywny**” komponentów, a więc i zwiększeniu

---

<sup>1</sup> Cytowane wyrażenia zostały uznane za żargonowe na podstawie własnego rozeznania autora.

### 3.7. Terminy z innych dziedzin

W badanych tekstach odnotowano także użycie kwalifikatora *tzw.* (oraz jednokrotne wystąpienie w tej samej funkcji wyrażenia *nosi nazwę*) przed terminami z innych dziedzin, np. statystyki, psychologii, fizyki. Niektóre z wyróżnionych w ten sposób terminów można zdaniem autora niniejszego artykułu uznać za znane także odbiorcom niefachowym (*choroby cywilizacyjne*) lub reprezentujące słownictwo ogólnomedyczne (*tłocznia brzuszna*). Oznakowanie pierwszego z nich sygnałem obcości było być może spowodowane właśnie przeniknięciem tego terminu do słownictwa ogólnego, z czym niezmiennie wiąże się utrata precyzyjności pojęcia, natomiast drugi przypadek należy raczej uznać za wynik nadmiernej ostrożności autora pracy. Drugą zastanawiającą obserwacją jest odnotowanie użycia *tzw.* w celu wprowadzenia terminów z dziedziny fizjologii narządu ruchu, która jest jedną z nauk podstawowych ortopedii.

#### a) Terminy statystyczne

...w postaci średniej i odchylenia standardowego w poszczególnych grupach wiekowych (**tzw. dane skategoryzowane**).

...jest to rozszerzenie regresji liniowej do modelu opartego na **tzw. danych zagnieźdżonych** – np. przypisanych pacjentom w różnym czasie obserwacji.

...wyznaczenie **tzw. losowych współczynników zmienności**.

...Płudowski opracowali normy dla tej analizy, które mają charakter **tzw. norm ciągłych**.

#### b) Terminy fizyczne

Podstawa fizyczna tych zjawisk nosi w optyce **nazwę zjawiska Moire'a**.

...serie skanowania jednoczasowe dla energii lampy 80kV i 140Kv (**tzw. skanowanie dwuenergetyczne**).

...do obliczania dawki pochłoniętej na podstawie DAP stosuje się jeszcze **tzw. współczynnik rozproszczenia wstecznego BSF (ang. back scatter factor)**.

#### c) Fizjologia narządu ruchu

Jeżeli sytuacja taka powtarza się wielokrotnie, to jest ona źródłem **tzw. przeciążeń powolnych...**

Jest to **tzw. względne napięcie spoczynkowe**, które przedstawia wg różnych autorów...

#### d) Inne

Jednym z poważniejszych problemów współczesnej medycyny są **tzw. choroby cywilizacyjne**

...ciągłej, wieloletniej opieki jest zadaniem trudnym i groźnym powstaniem **tzw. stresu rodzicielskiego**, który jest porównywalny

Realizacja tego zadania możliwa jest dzięki wytwarzaniu **tzw. „tłoczni brzusznej”**, tj. zwiększaniu ciśnienia w jamie brzusznej



Do grupy terminów z innych dziedzin wyróżnionych kwalifikatorami obcości należy także zaliczyć określenia etapów tłumaczenia kwestionariusza oceny stanu pacjenta, jakie pojawiły się w artykule dotyczącym walidacji polskiej wersji tego kwestionariusza:

...dwóch tłumaczy pracując zupełnie niezależnie dokonuje tłumaczenia na język docelowy (**tzw. wersje T1 i T2 kwestionariusza**).

...oraz kierując się priorytetem mediacji, dokonuje syntezy tłumaczeń do **tzw. wersji T12**. Wersja T12 stanowi bazę do tłumaczenia wstecznego.

### 3.8. Terminy z zakresu ortopedii

Najbardziej intrygującą grupą wyrażen opatrywanych kwalifikatorami obcości w badanym korpusie były terminy z zakresu ortopedii. Można wśród nich wyróżnić kilka grup. Niektóre są być może nowymi terminami, np. stworzonymi przez autorów artykułów (*ergonomiczny profil pracy kregosłupa*), inne są prawdopodobnie rzadko używane (*przerost naczyńnowo-fibroblastyczny*), jeszcze inne to prawdopodobnie odpowiedniki terminów angielskich, które nie są odpowiednio związane, by można je było zaakceptować w obecnej formie (*zespół zmian w reumatoidalnej błonie maziowej*, *złamanie Bromberg-Morrey z kompresją i rozfragmentowaniem główki*). Termin *zwichnięcie wewnątrzprotezy* wystąpił w jednym tekście, gdzie był użyty 7 razy, z czego w sześciu przypadkach bez kwalifikatora obcości. Sygnał obcości pojawił się nie przy pierwszym wystąpieniu terminu w tekście, lecz przy pierwszym użyciu w części „Dyskusja”. Dwa wcześniejsze wystąpienia odnotowano w streszczeniu oraz w części „Wyniki”. Można uznać, że nie są to miejsca w tekście artykułu naukowego, gdzie można umieścić dłuższe wyjaśnienia, jakich wymagają terminy oznaczone jako obce. Wystąpieniu z kwalifikatorem *tzw.* towarzyszyła definicja. Kolejne wystąpienia nie były zaopatrzone podobnymi kwalifikatorami, co może wskazywać na to, że używając *tzw.* autorzy chcieli wprowadzić termin szerzej nieznanego.

Kolejną podgrupą są rzadko używane synonimy, w tym dosłowne tłumaczenia obcojęzycznych odpowiedników, które w tej formie nie są używane w polskiej terminologii (*skolioza egzotyczna*). Termin *teoria mechanostatu* ma znaczenie historyczne. Pewne zdziwienie autora niniejszego opracowania wzbudziły przypadki użycia sygnałów obcości przed terminami, które – jak się zdaje – są powszechnie używane w środowisku docelowych odbiorców artykułów z czasopisma „Ortopedia Traumatologia Rehabilitacja”, takimi jak *neuror rehabilitacja* czy *chód antalgiczny*. Termin *neuror rehabilitacja* wystąpił w jednym artykule (8 wystąpień), jednak z doświadczenia autora wynika, że jest on rozpowszechniony w tekstach o tej tematyce. Kwalifikator obcości towarzyszył jego pierwszemu użyciu w tekście głównym (wcześniej w porządku linearnym tekstu termin wystąpił cztery razy: w tytule, słowach kluczowych i dwa razy w streszczeniu). Pomimo zastosowania kwalifikatora obcości termin nie został zdefiniowany. Pozostałe wystąpienia w tekście głównym nie były wyróżnione kwalifikatorem obcości.

Bezlądny rozplem komórek błony maziowej skutkuje rozwojem **tw. zespołu zmian w reumatoidalnej błonie maziowej**.

...obserwowaliśmy **tw. wewnątrzprotezowe zwichnięcie** polegające na wysunięciu się...

...przerostem naczyń i zdeorganizowanym kolagenem tworzącym **tw. przerost naczyńniowo-fibroblastyczny**

...„**ergonomicznego profilu pracy kręgosłupa**”, ale i zagrożenie fizjoterapeutów dolegliwościami...

Biorąc pod uwagę normy podane przez producenta urządzenia utworzono **tw. „profil ergonomiczny pracy kręgosłupa”**.

Zarejestrowane dane porównano z **tw. „profilem ergonomicznym pracy kręgosłupa”**.

Jednocześnie jest to **tw. indeks wytrzymałości mechanicznej kości**.

Niektórzy ortopedzi używają wręcz **nazwy „skolioza egzotyczna” (exotic scoliosis)**.

...chrząstki stawowej, jak i kości podstawowych i zróżnicowanie na **tw. zmiany stabilne i niestabilne**.

W oparciu o tezy „**teorii mechanostatu**” Rauch i Schonau opracowali model...

...z charakterystycznym jej ustawieniem w koślawości (nierzadko dochodzi do **tw. rzekomej koślawości kolana**).

...typ III to **tw. złamanie Bromberg-Morrey z kompresją i rozfragmentowaniem główki**.

...w pracy z małymi dziećmi, w ramach **tw. neurorehabilitacji**.

...z dolegliwości bólowych towarzyszących chorobie i są przyczyną **tw. chodu antalgicznego**.

To nieprzyjemne doznanie powoduje bezwiedne przyjmowanie przez dziecko **tw. pozycji bezbolesnej dla stawu** – najczęściej pozycji zgięciowej.

W przypadku dwóch terminów opatrzonych kwalifikatorami obcości można podejrzewać, że powodem tej decyzji było to, że oznaczane przez nie pojęcia zostały wprowadzone, jak wynika z artykułu, niedawno.

zapewnia płytka mocowana **śrubami „dwukorowymi”** w części poniżej końca trzpienia i **śrubami „jednokorowymi”** z kablami w części proksymalnej

obecnie zalicza się **do tw. trzpieni przynasadowych**.

### 3.9. Odpowiedniki angielskich terminów metaforycznych

Kolejna grupa wyrażen opatrzonych sygnałami obcości to polskie odpowiedniki terminów anglojęzycznych o wyraźnym charakterze metaforycznym (terminy angielskie podano w nawiasach). Wśród nich zwraca uwagę wzięcie w cudzysłów terminu *lokiec*

*tenisisty*, który jest, jak się zdaje, dobrze zdomowiony w polskich tekstach specjalistycznych z dziedziny ortopedii, a także *chód na szerokiej podstawie*, który często występuje w tekstach z dziedziny neurologii.

*Strefa neutralna*, ostatni z przytoczonych w tym punkcie terminów, składa się z wyrazów charakterystycznych dla słownictwa naukowego, jednak może być uznany za metaforyczny ze względu na bardzo ogólne znaczenie słowa *neutralny*. Prawdopodobnie właśnie to zdecydowało o opatrzeniu go kwalifikatorami obcości.

Niektóre terminy z tej grupy wystąpiły tylko raz w badanym korpusie. W odniesieniu do wyrażen użytych wielokrotnie podobnie jak we wcześniejszych podrozdziałach ustalono, jak często towarzyszyły im sygnały obcości. Niezbędnym elementem oceny stopnia obcości danego wyrażenia, a w szczególności terminu, było także zbadanie występowania i sposobu użycia ewentualnych synonimów. Z taką sytuacją mamy do czynienia w przypadku terminu *przeżycie (protezy/implantu)*: w korpusie występują także terminy synonimiczne *przeżywalność*, *żywołność* i *biofunkcjonalność protezy/implantu*.

Termin *przeżycie* w odniesieniu do implantów stawowych wystąpił w korpusie 5 razy: 4 razy w jednym tekście, z czego 2 razy towarzyszyły mu sygnały obcości (p. przykłady), a 2 razy był użyty bez sygnałów obcości, oraz 1 raz w innym tekście bez sygnału obcości. Termin *przeżywalność* w interesującym nas kontekście został użyty 9 razy w trzech tekstach, zawsze bez sygnałów obcości. Termin *żywołność* wystąpił w korpusie raz – bez sygnału obcości, natomiast termin *biofunkcjonalność* został użyty 14 razy (zawsze bez sygnałów obcości), w tym 13 w jednym tekście, gdzie funkcjonował jako jedyne określenie oznaczanego przez siebie pojęcia. W tekście, w którym, jak to opisano powyżej, 4 razy użyto terminu *przeżycie*, stwierdzono także 4 wystąpienia terminu *przeżywalność*, a także jedno wystąpienie czasownika *przeżyje* (...79% implantów panewkowych przeżyje piętnaście lat...). Z powyższych danych wynika, że jedynie *przeżycie* jest niekiedy opatrywane sygnałami obcości. Jest to zarazem jedyny spośród wymienionych synonimów, który jest używany w badanych tekstach także w innym znaczeniu (*przeżycie pacjentów*); być może właśnie to tłumaczy odczuwaną przez niektórych autorów konieczność zaznaczenia jego obcości.

Dwa razy (w różnych tekstach) odnotowano w korpusie termin *lokieć tenisisty*, z czego raz z sygnałem obcości, natomiast określenie *złoty standard* wystąpiło 4 razy (w trzech tekstach), z czego w trzech przypadkach towarzyszył mu sygnał obcości.

Określenia *dostrajanie* i *rusztowanie* można uznać za wynik transterminologizacji (metaforycznego użycia terminu z innej dziedziny, por. *wirus komputerowy*). Wydaje się, że *dostrajanie* nie ma (i może nie doczeka się) definicji, która sankcjonowałaby uznany status określanego przezeń pojęcia, mogącego się kojarzyć z medycyną niekonwencjonalną, natomiast *rusztowanie* jest tutaj określeniem obrazowym i nie pretenduje do miana terminu. Terminem przejętym z innej dziedziny jest także angielskie *gold standard* ('system walutowy oparty na złocie'), w medycynie jest jednak używane w tak zmienionym znaczeniu, że trudno porównywać transterminologizację tego określenia i dwóch pozostałych.

W badaniu przedmiotowym stwierdzono: utykający chód na **tzw. szerokiej podstawie**, poszerzony obrys lewego stawu kolanowego z dodatnim [ang. *wide-based gait*]

choroby zwyrodnieniowej uważano za „złoty standard” do lat 80-tych XX wieku [ang. *gold standard*]

ważne w profilaktyce „zespołu wypalania sil” oraz łagodzeniu jego skutków [ang. *burnout syndrome*]

Ocenę „przeżycia” panewki Avantage określono w oparciu... [ang. (*implant survival*)]

Ryc. 2. Ocena „przeżycia” panewki Avantage w oparciu o...

...pozwalają na coraz dłuższe „przeżycie” implantów oraz zmniejszenie ryzyka ...

...z hakami laminarnymi w układzie „całującym”. [ang. *kissing hooks*]

...kości udowej lewej o typie „laski pasterza” (ryc. 2). [ang. *shepherd's crook*]

...elementem łańcucha zjawisk nazywanych „dokręcaniem śruby” (*screw home movement*) [termin angielski podano w tekście pracy],

[Harrington] przed implantacją cementu wykonywał „rusztowanie” metalowe z użyciem... [ang. *scaffolding*]

W tak stworzonym „rusztowaniu” implantował cementowane panewki biodra...

Według nich „dostrajanie” terapeuty jest integracją lub harmonizacją... [ang. *tuning*]

...schorzeniu o charakterze „łokcia tenisisty” [ang. *tennis elbow*]

...umiejscowienie dolegliwości, „graniczny” wiek pacjenta, przedłużający się czas... [ang. *borderline*]

Mięśnie wielodzielne są głównymi stabilizatorami tzw. strefy neutralnej odcinka lędźwiowego [ang. *neutral zone*]...

...w zakresie stabilizacji w „strefie neutralnej” kręgosłupa lędźwiowego.

### 3.10. Niezapożyczone określenia metaforyczne

Kolejną sytuacją użycia sygnałów obcości jest wprowadzanie określeń o charakterze metaforycznym, które prawdopodobnie nie zostały przeniesione z języka angielskiego. Niektóre z tych określeń to terminy używane w danym kontekście w znaczeniu nieterminologicznym (*norma*), co wskazuje, że autorzy chcą dać do zrozumienia, że te słowa są używane w sposób nienaukowy. Pozostałe przykłady można interpretować jako wyraz przeciwnej tendencji – zaznaczania nienaukowego charakteru wyrażen zbudowanych ze słów języka ogólnego. Słowo *lata* jest tu użyte w znaczeniu nawiązującym do czasownika *zalatać*, powstanie łaty jest jednak wynikiem procesów naprawczych organizmu, a więc zaszło tu typowe przesunięcie domeny. Przymiotnik *zdrowy* został wzięty w cudzysłów prawdopodobnie dlatego, że pracownicy opieki zdrowotnej używają go, mówiąc wyłącznie o pacjentach, a nie o częściach ciała (metonimia, podobnie jak w przypadku użycia przymiotnika *chory* w zdaniach takich

jak *ma pan chorą wątrobę*). Zwykle w takich kontekstach są używane określenia takie jak *nieuszkodzony*, *nieobjęty procesem chorobowym* lub *prawidłowy*.

Wszystkie trzy określenia omówione powyżej można uznać za użycia okazjonalne. Nie są to zwyczajowe sposoby nominacji przyjęte w kontekstach, w jakich te słowa wystąpiły w badanych artykułach. W odróżnieniu od nich dwa kolejne przykłady (*struktury szlachetne*, *cisza mechaniczna*) należy uznać za ustabilizowane jednostki terminologiczne, o czym świadczy duża liczba kontekstowo identycznych trafień w wyszukiwarce Google. Z omawianych terminów jedynie ostatni miał swój synonim, *cisza biomechaniczna*, który wystąpił w korpusie raz i nie był opatrzony sygnałem obcości. Wyraz *rozdrobienie*, jak można się zorientować po lekturze całego akapitu (nieprzyciętego tutaj), został użyty jako synonim tekstowy przyjętego terminu *frakcjonacja dawek*, a może raczej określenia *znaczna frakcjonacja dawki całkowitej*. Choć nie wydaje się, by można było w tym przypadku mówić o metaforycznym przesunięciu kategorialnym, użycie nieterminu jako synonimu jednostki terminologicznej jest zapewne rzadkim zabiegiem, co może tłumaczyć zastosowanie kwalifikatora obcości.

Inaczej należy interpretować pozostałe przykłady: *ściśnięcie* i *rozciągnięcie* również nie są używane w znaczeniu wykazującym przesunięcie kategorialne, o czym świadczą zacytowane zdania, ale w odróżnieniu od wyrazu *rozdrobienie* są to jedyne określenia opisywanego zjawiska. Mimo to – jak można podejrzewać – są jednak odbierane jako nienaukowe tylko dlatego, że są słowami języka ogólnego. Pierwsze ich wystąpienie w tekście (zdanie cytowane w całości poniżej) nie było połączone z użyciem sygnałów obcości, które jednak były stosowane konsekwentnie przy każdym następnym wystąpieniu. Można uznać, że pierwsze wystąpienie autorzy potraktowali jako wykorzystanie słów języka ogólnego do opisu pewnego zjawiska, ale następne wystąpienia zostały uznane za użycia terminologiczne – w znaczeniu określonym pierwszym wystąpieniem – i autorzy woleli podkreślić cudzysłowem nieusankcjonowane przez społeczność dyskursu terminologiczne użycie tych dwóch słów. Może to świadczyć o rezerwie, z jaką autorzy prac podchodzą do wykorzystywania w charakterze nośników pojęć specjalistycznych nie tylko terminów metaforycznych, ale ogólnie jednostek języka niespecjalistycznego.

...brak kończyny jest dla niego specyficzną „**normą**”.

...właściwości ślizgowych mogącej tworzyć się „**łaty**” chrzęstno-włóknistej z komórek szpiku

...wykazało także ubytki w obrębie „**zdrowych**” palców II – V.

...mięśnie oraz „**struktury szlachetne**” znajdujące się po przedniej stronie....

...unieruchomienia i zapewnienia „**ciszy mechanicznej**”.

Stosowanie (...) podwyższonych dawek całkowitych, przy ich możliwym „**rozdrobieniu**”.

Połączenie takie jest zatem powietrznym amortyzatorem, zabezpieczającym przed nadmiernym rozciągnięciem tworzącego się **zrostu kostnego** i gwałtownym jego **ściśnięciu** podczas obciążenia kończyny

...„**ściśnięcie zrostu kostnego**” będzie większe dla nośników dynamicznych  
...który powiększy „**rozciągnięcie zrostu kostnego**” do wartości  $\Delta L2$  (Ryc. 3e),  
...maksymalne „**rozciągnięcie zrostu kostnego**”  $\Delta L1$  (Ryc. 3b),  
...„**rozciągnięcie zrostu kostnego**”  $\Delta L2$  jest sumą:...

### 3.11. Zapożyczenia formalnosemantyczne

Kwalifikatory obcości wprowadzają także zapożyczenia formalnosemantyczne

powstania zmian typu „**Stener – like lesion**” a więc niewydolnego gojenia MCL

Zmiana ta, nazwana „**Stener – like lesion of MCL**” czyli uszkodzenie MCL ...

test „**Up-And-Go**” oraz ocenę dolegliwości bólowych.

przez producenta technikę „**round the corner**” która zapewnia przygotowanie prawidłowej łoży

Wymiar zwany **offsetem** wzrasta liniowo, od 39,1 milimetrów dla rozmiaru 10 do 50,1 milimetrów

nazywa ten zespół bólowy „zapaleniem kaletki gęsiej” („**anserine bursitis**”),

### 3.12. Przesadna ostrożność?

O niektórych przykładach użycia cudzysłowu można powiedzieć, że są przejawami przesadnej ostrożności autorów artykułów. Wyrażenia w cudzysłowie w poniższych przykładach trudno zinterpretować jako żargonowe czy potoczne, są one także używane w swoich pierwotnych znaczeniach lub też są użyte przenieśnie, ale to znaczenie jest dobrze zadomowione w języku (*obok, złoty środek*). Wyrażenia *komputer* i *sprzęt komputerowy* również są użyte przenieśnie, ale takie użycie jest sygnalizowane wyrażeniem *jak o* oraz czasownikiem *porównać*.

Co ważne, przytaczane tu przykłady pochodzą z pięciu tekstów autorstwa różnych osób (jedynie oba przykłady komputerowe pochodzą z jednego tekstu).

urządzenie „**wyświetla**” na plecach pacjenta linie

z chorobami układowymi występuje zwykle „**obok**” innych problemów

Nie ustalono „**złotego środka**” w technikach chirurgicznych,

Myślenie o układzie mięśniowo-szkieletowym jak o „**komputerze**”. Trening w wysokim obciążeniu (...) można porównać do modernizacji „**sprzętu komputerowego**”. Komputer pracuje szybciej i uruchamia

...wytrzymałości mięśni znajdujących się w „**centrum**” i odpowiedzialnych za utrzymanie stabilności

Nasuwa się w tym kontekście pytanie o to, czy wszystkie aspekty wypowiedzi składających się na tekst specjalistyczny należy traktować jako emanację technolektalnych właściwości danego mówcy, czy też należy analizować je bardziej tradycyjnie w kategoriach poprawnego i niepoprawnego użycia języka.

### 3.13. Terminy z afleksyjną przydawką

W jednym z artykułów cudzysłów został użyty w celu umożliwienia wprowadzenia przydawki, której budowa wykluczała możliwość dopasowania jej pod względem fleksji do określanego przez nią rzeczownika zgodnie z zasadą związku zgody (niezgodność gramatyczna). Terminy *zabieg „przód-tył”/„tył-przód”*, *procedura „tył”/„przód”* charakteryzuje wysoki stopień kompresji więzi (M. Górnicz 1997), tzn. brak elementów ujawniających związek między elementami terminu: w tym przypadku chodzi o brak określeń *zabiegi z dojścia tylnego, przedniego...*

Sredni czas **zabiegów „przód – tył”** był zmiernie dluzszy

...po urazie i zaopatrzeniu chirurgicznym **„przód – tył”** wystapil odczyn zapalny.

...i byla najwyzsza w procedurach **„przód – tył”**.

...powiklania u 6 z 14 operowanych technika **„Tył – Przód”**,

...dluzszy (298 min) niz w procedurach **„tył”** (152 min), lub **„przód”** (208 min).

## 4. Podsumowanie

Przeprowadzona analiza korpusu tekstów artykulow naukowych z dziedziny ortopedii, traumatologii i rehabilitacji ujawnia roznorodnosc sposobow uzycia cudzyslowu oraz kwalifikatorow obcosci. Metatekstowe uzycie cudzyslowu opisuja E. Luczynski (1999), I. Kosek (2007) i K. Gadek (2009). E. Luczynski (1999: 128) nazywa cudzyslow w takim zastosowaniu „sygnalizatorem niepewnosci” co do poprawnosci uzycia oznaczonego w ten sposob wyrazu czy wyrazenia. K. Gadek, ktora badala uzycie cudzyslowu w publikacjach i wpisach na forach internetowych poswieconych grom komputerowym, odnotowala nierzadkie wspolwystepowanie cudzyslowu i okreslenia *tak zwany*. I. Kosek (2007) pisze o uzyciu cudzyslowu w celu „wyodrębnienia wyrazen o niepewnym statusie w systemie” (za K. Gadek 2009: 67), nazywajac takie uzycie metajęzykowym i stwierdzajac czeste jego zastosowanie w przypadkach, gdy brane w cudzyslow okreslenie ma charakter metaforyczny w stosunku do jego wcześniejszego znaczenia.

Wyniki analizy przedstawionej w niniejszym artykule sa zgodne z tymi stwierdzeniami: choc autor chcial zbadać sposoby uzycia metatekstemu *tak zwany* i okresleć o zbliżonym znaczeniu, wyniki pokazuja czeste wystepowanie w tej samej funkcji cudzyslowu oraz wykorzystywanie kwalifikatorow obcosci do – posluzmy się określeniem wprowadzonym przez E. Luczynskiego – sygnalizowania niepewnosci z roznorodnych powodow. Słowne kwalifikatory obcosci w korpusie tekstow artykulow naukowych z dziedziny ortopedii, traumatologii i rehabilitacji charakteryzuja jako obce: terminy nalezace do innych dziedzin wiedzy, wyrazenia żargonowe oraz uzywane przez pacjentow, ale takze terminy wielowyzrazowe z wyrazeniami przyimkowymi, prawdopodobnie zblizone pod wzgledem formy do swoich wlasnych definicji, jak rowniez terminy o charakterze metaforycznym z dziedziny ortopedii / nauki o

układzie ruchu, a nawet jednostki języka ogólnego takie jak *obok*. Daje to obraz starannego, niekiedy przesadnego dystansowania się przez autorów artykułów od wymienionych grup wyrażań, prawdopodobnie brzmiących nie dość naukowo. Pokrywa się to z obserwacjami A. Duszak (1998: 235–236) o istnieniu tzw. teutońskiego stylu komunikacji naukowej.

## Bibliografia

- Czoska, A. (2011), *Klasyfikacja operatorów metatekstowych i częstość ich występowania w krótkich tekstach naukowych w języku polskim*, (w:) „Investigationes Linguisticae” XXIII, 1–33.
- Duszak, A. (1998), *Tekst. dyskurs, komunikacja międzykulturowa*, Warszawa.
- Gajewska, U. (2004), *Metatekstemy w języku nauk ścisłych*, Rzeszów, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego.
- Gądek, K. (2009), *Cudzysłów jako wyraz niepewności i dystansu w tekstach dotyczących gier komputerowych*, (w:) „Poradnik Językowy” 2, 58–68.
- Górnicz, M. (2011), *Kulturowe uwarunkowania zapożyczeń terminologicznych*, (w:) Kasperska I./ A. Żuchelkowska (red.), *Przekład jako akt komunikacji międzykulturowej*, Poznań, Wydawnictwo Naukowe UAM, 69–86.
- Kawka, M. (1990), *Metatekst w tekście narracyjnym na przykładach współczesnych utworów literatury dla dzieci*, Kraków.
- Kosek, I. (2007), *O jednej z funkcji cudzysłowu w uzusie współczesnej polszczyzny*, (w:) „Język Polski” LXXXVII, 4–5, 345–351.
- Kurkowska, H./ S. Skorupka (2001), *Stylistyka polska. Zarys*, Warszawa, PWN,.
- Łuczyński, E. (1999), *Cudzysłów*, (w:) Łuczyński, E., *Współczesna interpunkcja polska. Norma a uzus*, Gdańsk, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, 114–130.
- NSO = Polański, E. (red.) (1999), *Nowy słownik ortograficzny PWN*, Warszawa.
- Pearson, J. (1998), *Terms in Context*, Amsterdam, John Benjamins Publishing Company.
- SJP = Szymczak, M. (red.) (1978–1981), *Słownik języka polskiego PWN*, t. I–III, Warszawa.
- Wajszczuk, J. (2005), *O metatekście*, Warszawa, Katedra Lingwistyki Formalnej UW.
- Wierzbicka, A. (1971), *Metatekst w tekście*, (w:) Mayenowa, M. R. (red.), *O spójności tekstu*, Wrocław, Ossolineum, 105–121.
- Żabowska, M. (2009), *Hierarchia wyrażań metatekstowych*, (w:) „Linguistica Copernicana” 2, 179–189.



# Parametryzacja jako narzędzie badania ekwiwalencji terminologii prawnej. Analiza terminów prawa cywilnego dla polsko-węgierskiej pary językowej.<sup>1</sup>

Karolina Kaczmarek  
(Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu)

## Abstrakt

W artykule zaprezentowana została metoda parametryzacji terminów prawnych, a także wiążących się z nimi terminów języka ogólnego, umożliwiająca precyzyjne ustalenie najbliższych ekwiwalentów translacyjnych dla polsko-węgierskiej pary językowej. Po omówieniu podstawowych zasad przeprowadzania procesu parametryzacyjnego wskazane zostały przykłady zastosowania metody dla terminów *pozew* i *maloletni*. Oba te terminy funkcjonują w ramach polskiego prawa cywilnego, a w szczególności w regulacjach z zakresu postępowania cywilnego. Bazując na posiadanej wiedzy zaproponowano kilka możliwych ekwiwalentów translacyjnych w języku węgierskim, a następnie dokonano weryfikacji znaczeń według różnego typu parametrów, na podstawie definicji prawnych oraz ich interpretacji. Wykazano, że zastosowanie metody parametryzacji może w efektywny sposób wspomóc pracę tłumacza, a tym samym usprawnić komunikację międzynarodową.

## 1. Uwagi wprowadzające

W obliczu coraz intensywniejszych kontaktów międzynarodowych opierających się na językowej komunikacji międzykulturowej i międzysystemowej istotnym wydaje się dążenie do ustalenia precyzyjnych ekwiwalentów terminologicznych języka prawnego, czy też prawniczego, w oparciu o kompleksowe opracowania teoretyczne, uwzględniające zarówno aspekty językoznawcze jak i prawne. Ponadto, jeżeli mówimy o dwóch językach, należy patrzeć na problematykę terminów z uwzględnieniem teorii przekładu. Wydaje się, że połączenie tych trzech dziedzin nauki: językoznawstwa, translatoryki i prawa, jest warunkiem koniecznym do realizacji aktu komunikacji międzyjęzykowej zachodzącej w ramach rzeczywistości prawnej. Wyodrębnienie z jednej strony elementów struktury językowej w powiązaniu z ich polem semantycznym i pragmatycznym, a z drugiej strony analiza ich treści w kontekście różnych systemów i kultur prawnych powinny doprowadzić do wskazania najbliższych ekwiwalentów terminologicznych. Stając przed problemem doboru właściwego ekwiwalentu w języku docelowym, mamy niekiedy co najmniej kilka możliwości, kilka terminów, co do których możemy na podstawie posiadanej już wiedzy założyć, że są one bliskie znaczeniowo. Niekiedy trudno jest podjąć decyzję translacyjną, gdy już termin wejściowy jest ze swej natury niejednoznaczny. Możemy tu mówić z jednej strony o nie-

---

<sup>1</sup> Badania sfinansowane z projektu badawczego przyznanego przez Narodowe Centrum Nauki nr NCN DEC- 2012/07/E/HS2/00678, pt: „Parametryzacja translatologii legilingwistycznej w zakresie terminologii prawa cywilnego materialnego i procesowego” (program Sonata Bis).

precyzyjności, z drugiej o ambiwalencji. Nieprecyzyjność wystąpi tam, gdzie znaczenie terminu wydaje się nieco „rozmyte”, trudno jest wyznaczyć jego zasięg semantyczny i przyporządkować go do konkretnych kategorii. Natomiast ambiwalencja oznacza, że wyrażenie może mieć dwa lub więcej precyzyjnych znaczeń, i należy wybrać któreś z nich w zależności od potrzeb i kontekstu.

Podstawowym celem artykułu jest wskazanie na możliwości, jakie w procesie ustalania najbliższych ekwiwalentów translacyjnych niesie za sobą zastosowanie metody parametryzacji terminów, występujących w podobnych tekstach prawnych dwóch języków, z uwzględnieniem aktualnego dyskursu. Metoda ta umożliwia identyfikację takich własności terminów, które są istotne z punktu widzenia translacji, co w dużej mierze ułatwia sprecyzowanie znaczeń.

Badanymi obiektami są terminy występujące w polskich i węgierskich tekstach prawnych, a wynikiem przeprowadzonej parametryzacji ma być wyznaczenie odpowiednich ekwiwalentów translacyjnych dla polsko-węgierskiej pary językowej. Biorąc pod uwagę, że dla tej pary językowej brakuje dobrej jakości słowników specjalistycznych, w tym w szczególności nie ma aktualnego, dwujęzycznego słownika, który zawierałby hasła z dziedziny prawa w zakresie nieco szerszym niż bardzo podstawowy, prowadzenie działań mających na celu uzupełnienie tego braku należy uznać nie tylko za uzasadnione, ale wręcz za konieczne do uzyskania narzędzi, pozwalających na podtrzymywanie w efektywny sposób komunikacji międzynarodowej.

## **2. Korpus badawczy**

Jako podstawowy materiał do badań empirycznych posłużyły ustawy polskie i węgierskie, przede wszystkim były to kodeksy cywilne obu krajów oraz kodeksy postępowania cywilnego. Teksty te, chociaż powstawały w różnych językach, to jednak ze względu na wspólne uwarunkowania dyskursywne dla krajów Europy Środkowo-Wschodniej wydają się w dużej mierze podobne do siebie w taki sposób, że zbliżone są cele ich sformułowania oraz okoliczności prowadzące do ich powstania. Stanowi to niewątpliwie duże ułatwienie w procesie doboru ekwiwalentów i ogranicza niebezpieczeństwo pomyłek. W przypadku wielu terminów w dość szybki sposób można bowiem przyporządkować im bliski ekwiwalent translacyjny. Jak wykażemy w artykule, ze względu na stopień skomplikowania narodowych systemów prawnych i ich zanurzenie w języku narodowym, sama tylko przystawalność polskiego i węgierskiego systemu prawnego, a tym samym przystawalność tekstów kodeksów cywilnych i kodeksów postępowania cywilnego, w wielu przypadkach nie jest jeszcze parametrem wystarczającym do ustalenia precyzyjnego i odpowiadającego wyznaczonym celom ekwiwalentu translacyjnego.

## **3. Metoda badawcza i terminologia**

Za podstawę metodologiczną przeprowadzonej w artykule parametryzacji przyjmujemy częściowe wyniki badań uzyskane w ramach projektu *Parametrization of legislative translatology in the scope of civil law and civil procedure* prowadzonego w

Instytucie Językoznawstwa UAM<sup>2</sup>.

W ramach proponowanej metody stosować będziemy m. in. następujące wyrażenia:

- i) podejście parametryczne,
- ii) parametr,
- iii) parametryzacja.

Podejściem parametrycznym nazywamy tu proces ustalania parametrów, które pozwalają charakteryzować analizowane obiekty. Parametrem jest pewien wymiar, tj. zbiór cech, który pozwala na opisywanie obiektu. W ramach parametru wyróżniamy cechy, które obiekt może przyjmować. Mówimy, że obiekt:

- i) posiada cechę,
- ii) nie posiada cechy,
- iii) nie wiadomo, czy posiada cechę.

Po ustaleniu parametrów kolejnym krokiem jest scharakteryzowanie obiektów analizowanej rzeczywistości. W rzeczywistości tłumaczeniowej wyróżnimy następujące obiekty:

- i) tekst źródłowy,
- ii) tekst docelowy,
- iii) terminy występujące w tekście źródłowym lub rzeczywistości języka źródłowego,
- iv) terminy występujące w tekście docelowym lub rzeczywistości języka docelowego.

Sam termin parametryzacja odnosić się będzie do procesu charakteryzowania obiektów poprzez przypisywanie im cech z poszczególnych parametrów, w celu ustalenia podobieństw i różnic pomiędzy nimi. Na przykład obiekt w języku polskim, jakim jest termin *pozwany*, parametryzujemy w ten sposób, że sprawdzamy, czy termin ten przyjmuje cechę „tak” w parametrze „funkcjonowanie w krajowym akcie normatywnym”. Jeżeli termin przyjmuje cechę: *tak, funkcjonuje w krajowym akcie normatywnym*, to kończy się proces parametryzacji w takim znaczeniu, że wszystkie inne parametry, które moglibyśmy brać pod uwagę na tym poziomie szczegółowości, są już nerelevantne. Termin można natomiast dalej parametryzować, biorąc pod uwagę bardziej szczegółowe parametry, np. *funkcjonowanie w krajowym akcie normatywnym z zakresu prawa cywilnego*, stopniowo zawężając możliwości znaczeniowe terminu. Podobnie parametryzujemy termin w języku węgierskim, co powinno doprowadzić do ustalenia najbliższego ekwiwalentu translacyjnego. Gdyby natomiast termin przyjął cechę „nie”, lub „nie wiadomo”, to wskazujemy na inny parametr podobnego typu, np. *funkcjonowanie w akcie normatywnym Unii Europejskiej*. Jeżeli termin nadal wykazuje cechę „nie”, to wskazujemy na kolejny podobny parametr, np. *funkcjonowanie w akcie normatywnym prawa międzynarodowego*, itd.

W translologii mówimy między innymi o terminach częściowo ekwiwalentnych lub bezekwiwalentowych. Stwierdzenie, że termin jest ekwiwalentny translacyjnie znaczy tutaj, że przyjmuje tę samą cechę ze wszystkich relewantnych parametrów.

---

<sup>2</sup> Kierownik projektu: Aleksandra Matulewska, wykonawcy: Karolina Gortych-Michalak, Joanna Grzybek, Milena Hadrian, Karolina Kaczmarek, Joanna Nowak-Michalska.

Innymi słowy, na podstawie analizy cech, jakie przyjmują obiekty z poszczególnych parametrów, uznanych w danym momencie za relewantne ze względu na określony cel badawczy, można wykazać, który termin w języku docelowym jest bardziej ekwiwalentny.

W artykule operować będziemy takimi terminami jak *lekt prawny* oraz *lekt nieprawny*. Ten pierwszy termin odnosi się tu wyłącznie do języka stosowanego w krajowych aktach normatywnych, czyli ustawach uchwalonych przez parlamenty krajowe. Natomiast lekt nieprawny to typ języka stosowany poza ustawami, przy czym może to być zarówno lekt prawniczy – czyli stosowany w środowisku specjalistów zajmujących się prawem, jak i lekt ogólny, to znaczy taki język, który stosowany jest przez ogół społeczeństwa. Chodzi więc o przypadek, gdzie termin stosuje się, w takim czy innym znaczeniu, w nieformalnej sytuacji komunikacyjnej.

Znaczenie pewnych wyrazów, czy nawet terminów specjalistycznych (lub też innych jednostek) może być na tyle oczywiste (lub wystarczająco oczywiste ze względu na dany kontekst) w obu językach, że nie ma potrzeby przeprowadzania procesu ich sformalizowanej parametryzacji, gdyż dokonywana jest ona przez tłumacza intuicyjnie. Jednakże możliwa jest sytuacja, że o ile w pewnym kontekście nie ma potrzeby szczegółowo, w sposób sformalizowany parametryzować danego terminu, o tyle w innym kontekście, przy innym celu badawczym, przeprowadzenie tego typu działań jest wskazane. Zawsze może się zdarzyć, że obiekty określonych rzeczywistości językowych mogą być specyficzne kulturowo i posiadać cechy, których nie będą posiadały obiekty innego języka. Na przykład, biorąc pod uwagę podobną specyfikę kultury prawnej Polski i Węgier możemy założyć, że w większości przypadków przy tłumaczeniu nie ma potrzeby parametryzowania terminów w rodzaju „ustawa”, „konstytucja”, itp. Jednak, jeżeli celem jest szczegółowe porównanie dotyczące ustroju danego państwa, może okazać się, że konieczne jest przeprowadzenie szczegółowej parametryzacji tych terminów, i jest bardzo prawdopodobne, że w efekcie tych działań wykazane zostaną mniej lub bardziej znaczące różnice pomiędzy nimi.

Działania przebiegają w następującej kolejności:

- 1) wyznaczenie do parametryzacji terminu w języku źródłowym,
- 2) ustalenie znaczenia terminu w języku źródłowym na podstawie definicji prawnych, prawniczych i innych,
- 3) wyodrębnienie z tekstów porównywalnych w języku docelowym możliwych terminów ekwiwalentnych pojawiających się w danym kontekście,
- 4) ustalenie znaczenia potencjalnych ekwiwalentów w języku docelowym na podstawie definicji,
- 5) ustalenie parametrów relewantnych,
- 6) przypisanie terminom w języku źródłowym i docelowym cech z poszczególnych parametrów,
- 7) ustalenie najbliższego ekwiwalentu translacyjnego w języku docelowym.

#### **4. Aplikacja metody na przykładzie terminów z kodeksu cywilnego**

Przejdziemy teraz do omówienia poszczególnych etapów działań.

#### 4.1. Parametryzacja terminu *pozew*

##### 1) Wyznaczenie do parametryzacji terminu w języku źródłowym

Obiektem wyznaczonym do parametryzacji w języku źródłowym polskim jest termin *pozew*.

##### 2) Ustalenie znaczenia terminu w języku źródłowym na podstawie definicji

Na podstawie polskiej literatury prawnej i prawniczej ustalono następującą definicję terminu *pozew*:

*Pozew* jest pismem procesowym, z którego pomocą w zasadzie następuje wytoczenie powództwa w procesie cywilnym (W. Siedlecki/ Z. Świeboda 2003: 186, T. Ereciński 2003: 187n). Szczególne znaczenie *pozwu* polega na tym, że jest pierwszym pismem procesowym, w którym powód określa żądanie i na uzasadnienie tego żądania przytacza okoliczności faktyczne. Przykładem żądania zawartego w pozwie może być żądanie zasądzenia świadczenia, np. pozew o zasądzenie określonej kwoty pieniężnej (H. Pietrkowski 2005: 213). Artykuł 187. § 1. kodeksu cywilnego określa, że pozew powinien czynić zadość warunkom pisma procesowego, a nadto zawierać:

i) dokładnie określone żądanie, a w sprawach o prawa majątkowe także oznaczenie wartości przedmiotu sporu, chyba że przedmiotem sprawy jest oznaczona kwota pieniężna;

ii) przytoczenie okoliczności faktycznych uzasadniających żądanie, a w miarę potrzeby uzasadniających również właściwość sądu.

W trakcie ustalania znaczenia terminu *pozew* pojawiły się terminy o zbliżonym znaczeniu, mianowicie *żądanie pozwu* (definicja zawarta jest w art. 187) oraz *powództwo*. Temu ostatniemu terminowi poświęcimy nieco więcej uwagi.

Wytoczenie *powództwa* jest to czynność, przez którą następuje wszczęcie postępowania (por. H. Mądrzak 1999: 301, H. Dolecki 2005: 149, W. Broniewicz 1998: 167, J. Jodłowski et al. 2002: 238, K. Piasecki 1996: 620n). *Pozew* jest pismem procesowym, natomiast *powództwo* jest skierowanym do sądu żądaniem wydania wyroku określonej treści. *Powództwo* jest wytaczane poprzez wniesienie pisma procesowego, zwanego *pozewem*. Ustawodawca nie podaje w zasadzie definicji terminu *pozew*, tylko wskazuje, co powinien on zawierać. Z lingwistycznego punktu widzenia istotne jest, że, jak wyjaśnia Pietrkowski (2005: 213), rozróżnienie pojęć *pozew* i *powództwo* jednak nie zawsze jest przestrzegane, niekiedy są one używane zamiennie. Czyni to nawet ustawodawca, na co wskazuje chociażby dawne i obecne brzmienie art. 213 § 2 k.p.c., gdzie dawne wyrażenie „Sąd nie jest związany uznaniem *pozwu*” zastąpiono wyrażeniem „Sąd nie jest związany uznaniem *powództwa*”.

Na podstawie powyższego przyjmujemy więc, że zasadniczo *pozew* oznacza pismo procesowe, a *powództwo* oznacza podjęte działanie, jednakże należy uwzględnić ewentualne odstępstwa od takiego rozumienia powyższych terminów.

##### 3) Wyodrębnienie z tekstów porównywalnych języka docelowego możliwych ekwiwalentów pojawiających się w danym kontekście

W kontekście terminu *pozew*, w podobnym tekście węgierskim (w kodeksie postępowania cywilnego) wyodrębnione zostały następujące możliwe ekwiwalenty: *kereset*, *keresetlevél*, *kereseti kérelem*.

4) Ustalenie znaczenia potencjalnych ekwiwalentów w języku docelowym na podstawie definicji prawnych, prawniczych i innych

W paragrafie 121. (1) węgierskiego kodeksu postępowania cywilnego stwierdza się, że proces należy wszcząć za pomocą *keresetlevél*, w którym należy zawrzeć:

- a) nazwę sądu,
- b) imię i nazwisko, adres i status prawny stron i ich przedstawicieli,
- c) treść żądania wraz z faktami i dowodami,
- d) dane, na podstawie których ustalona została właściwość sądu,
- e) *kereseti kérelem*, tj. wniosek o wydanie przez sąd decyzji.

Ponadto, w myśl definicji prawniczej (Osztoivits 2013: 175) termin *kereset* oznacza taki wniosek powoda, w którym wnosi się o rozstrzygnięcie przez sąd na drodze procesu sporu prawnego w sprawie z zakresu prawa cywilnego.

Powyższy przepis wskazuje na konieczność wzięcia pod uwagę kolejnego terminu, jakim jest *kereseti kérelem*. Treścią *kereset* jest tzw. *kereseti kérelem*, to znaczy wniosek skierowany do sądu o wydanie pewnej decyzji. *Kereseti kérelem* jest jednym z najważniejszych komponentów zawartych w *keresetlevél*, ponieważ z jednej strony powód zaznacza w nim, jaką decyzję ma podjąć sąd, z drugiej strony, jaką decyzję może podjąć sąd, ponieważ nie może ona wykraczać poza żądania zawarte w *kereseti kérelem*.

Kolejne etapy parametryzacji przeprowadzimy biorąc pod uwagę dane uzyskane z powyższych, polskich i węgierskich definicji oraz objaśnień terminów.

5) Ustalenie parametrów relewantnych i przypisanie terminom w języku źródłowym i docelowym cech z poszczególnych parametrów

W tym etapie ustalimy parametry dla terminu *pozew* oraz przypiszemy im cechy. Parametry powinny być relewantne ze względu na cel, jakim jest późniejsze ustalenie ekwiwalentu translacyjnego dla pary polsko-węgierskiej.

a. wyznaczamy parametr: funkcjonowanie obiektu w rzeczywistości prawnej prawa środkowoeuropejskiego, zbieżnego dla Polski i Węgier.

Cechy parametru są następujące:

- i) tak, obiekt funkcjonuje w rzeczywistości prawnej opartej na tradycji prawa środkowoeuropejskiego, zbieżnego dla Polski i Węgier,
- ii) nie, obiekt nie funkcjonuje w rzeczywistości prawnej opartej na tradycji prawa środkowoeuropejskiego, zbieżnego dla Polski i Węgier,
- iii) nie ustalono, czy obiekt funkcjonuje w rzeczywistości prawnej opartej na tradycji prawa środkowoeuropejskiego, zbieżnego dla Polski i Węgier.

Wynik ustaleń:

- i) termin polski *pozew* przyjmuje cechę a) (tak),
- ii) termin węgierski *kereset* przyjmuje cechę a) (tak),
- iii) termin węgierski *keresetlevél* przyjmuje cechę a) (tak),
- iv) termin węgierski *kereseti kérelem* przyjmuje cechę a) (tak).

Ponieważ wyznaczone obiekty przyjmują cechę: *tak, funkcjonuje w rzeczywistości prawnej opartej na tradycji prawa środkowoeuropejskiego, zbieżnego dla Polski i Węgier*, to wyznaczamy kolejny parametr, bardziej szczegółowy.

b. Wyznaczamy parametr: funkcjonowanie obiektu w ramach gałęzi prawa – prawo cywilne.

Wynik ustaleń:

- i) termin polski *pozew* przyjmuje cechę a) (tak),
- ii) termin węgierski *kereset* przyjmuje cechę a) (tak),
- iii) termin węgierski *keresetlevél* przyjmuje cechę a) (tak),
- iv) termin węgierski *kereseti kérelem* przyjmuje cechę a) (tak).

Zarówno polski termin *pozew*, jak i węgierskie terminy *kereset*, *keresetlevél* i *kereseti kérelem* przyjmują cechę: *tak, obiekt funkcjonuje w ramach gałęzi prawa – prawo cywilne*.

c. Wyznaczamy parametr: funkcjonowanie obiektu w ramach gałęzi prawa: prawo cywilne procesowe.

Wynik ustaleń:

- i) termin polski *pozew* przyjmuje cechę a) (tak),
- ii) termin węgierski *kereset* przyjmuje cechę a) (tak).
- iii) termin węgierski *keresetlevél* przyjmuje cechę a) (tak).
- iv) termin węgierski *kereseti kérelem* przyjmuje cechę a) (tak).

Zarówno polski termin *pozew*, jak i węgierskie terminy *kereset*, *keresetlevél*, *kereseti kérelem* przyjmują cechę: *tak, obiekt funkcjonuje w ramach gałęzi prawa: prawo cywilne procesowe*.

d. Wyznaczamy parametr: funkcjonowanie w akcie normatywnym (lekt prawny)

Wynik ustaleń:

- i) termin polski *pozew* przyjmuje cechę a) (tak),
- ii) termin węgierski *kereset* przyjmuje cechę a) (tak).
- iii) termin węgierski *keresetlevél* przyjmuje cechę a) (tak).
- iv) termin węgierski *kereseti kérelem* przyjmuje cechę a) (tak).

Zarówno polski termin *pozew*, jak i węgierskie terminy *kereset* i *kereseti kérelem* przyjmują cechę: *tak, obiekt funkcjonuje w akcie normatywnym (w lekcie prawnym)*.

e. Wyznaczamy parametr: obiekt w akcie normatywnym (lekt prawny) oznacza nazwę pisma wszczynającego proces.

Wynik ustaleń:

- i) termin polski *pozew* przyjmuje cechę a) (tak),
- ii) termin węgierski *keresetlevél* przyjmuje cechę a) (tak).
- iii) termin węgierski *kereset* przyjmuje cechę b) (nie).
- iv) termin węgierski *kereseti kérelem* przyjmuje cechę b) (nie).

Termin polski *pozew* i termin węgierski *keresetlevél* przyjmują cechę: *tak, obiekt w akcie normatywnym jest nazwą pisma wszczynającego proces*. Natomiast węgierskie terminy *kereset* i *kereseti kérelem* przyjmują cechę *nie, obiekt w akcie normatywnym nie jest nazwą pisma wszczynającego proces*.

f. Wyznaczamy parametr: funkcjonowanie obiektu jako pisma wszczynającego proces w nieformalnej sytuacji komunikacyjnej (lekt inny, niż prawny)

Wynik ustaleń:

- i) termin polski *pozew* przyjmuje cechę a) (tak),
- ii) termin węgierski *kereset* przyjmuje cechę a) (tak).

- iii) termin węgierski *keresetlevél* przyjmuje cechę a) (tak),
- iv) termin węgierski *kereseti kérelem* przyjmuje cechę b) (nie).

Termin polski *pozew* i terminy węgierskie *kereset* i *keresetlevél* przyjmują cechę: *tak, obiekt w nieformalnej sytuacji komunikacyjnej jest nazwą pisma wszczynającego proces. Natomiast węgierski termin kereseti kérelem przyjmuje cechę nie, obiekt w nieformalnej sytuacji komunikacyjnej nie jest nazwą pisma wszczynającego proces.*

g. Wyznaczamy parametr: funkcjonowanie obiektu w powszechnym stosowaniu jako pisma wszczynającego proces w nieformalnej sytuacji komunikacyjnej (ze względu na częstotliwość występowania).

Wynik ustaleń:

- i) termin polski *pozew* przyjmuje cechę a) (tak)
- ii) termin węgierski *kereset* przyjmuje cechę a) (tak).
- iii) termin węgierski *keresetlevél* przyjmuje cechę b) (nie)
- iv) termin węgierski *kereseti kérelem* przyjmuje cechę b) (nie).

Termin polski *pozew* i termin węgierski *kereset* przyjmują cechę: *tak, w powszechnym stosowaniu obiekt w nieformalnej sytuacji komunikacyjnej jest nazwą pisma wszczynającego proces. Natomiast węgierskie terminy keresetlevél i kereseti kérelem przyjmuje cechę nie, w powszechnym stosowaniu obiekt w nieformalnej sytuacji komunikacyjnej nie jest nazwą pisma wszczynającego proces.*

W wyniku przeprowadzonych działań możliwe jest stwierdzenie, że uzyskane informacje są wystarczające do wyciągnięcia wniosków translacyjnych.

6) Ustalenie najbliższego ekwiwalentu translacyjnego w języku docelowym

Po przeprowadzeniu procesu parametryzacji terminu *pozew* nasuwają się następujące wnioski:

i) W parametrze *funkcjonowanie w akcie normatywnym (lekcje prawnym)* polski termin *pozew* jest nazwą pisma procesowego wszczynającego proces.

ii) W parametrze *funkcjonowanie obiektu jako pisma wszczynającego proces w nieformalnej sytuacji komunikacyjnej* polski termin *pozew* jest nazwą pisma wszczynającego proces.

iii) W parametrze *funkcjonowanie w akcie normatywnym (lekcje prawnym)* węgierski termin *keresetlevél* jest nazwą pisma procesowego wszczynającego proces.

iv) W parametrze *funkcjonowanie obiektu jako pisma wszczynającego proces w nieformalnej sytuacji komunikacyjnej* zarówno termin węgierski *keresetlevél* jak i *kereset* są nazwą pisma wszczynającego proces, jednak termin *kereset* stosowany jest częściej.

Uzupełnieniem przeprowadzonych powyżej działań może być dokonanie parametryzacji innych pojawiających się terminów bliskoznacznych, w celu sprecyzowania ich własności. Na przykład, dokonamy parametryzacji terminu *powództwo*.

1) Wyznaczenie terminu do parametryzacji: *powództwo*

2) Definicje terminu w języku źródłowym – patrz definicja terminu *pozew*

3) Wyodrębnienie z tekstów porównywalnych języka docelowego możliwych ekwiwalentów pojawiających się w danym kontekście

W kontekście terminu *powództwo* w podobnym kodeksie węgierskim wyodrębnione zostały następujące możliwe ekwiwalenty: *kereset, keresetlevél, kereseti kérelem*.



4) Definicje terminu w języku źródłowym – patrz definicja terminu *kereset*

5) Ustalenie parametrów relewantnych i przypisanie terminom w języku źródłowym i docelowym cech z poszczególnych parametrów

a. Wyznaczamy parametr: funkcjonowanie obiektu w rzeczywistości prawnej prawa środkowoeuropejskiego, zbieżnego dla Polski i Węgier.

Wynik ustaleń:

i) termin polski *powództwo* przyjmuje cechę a) (tak),

ii) termin węgierski *kereset* przyjmuje cechę a) (tak),

iii) termin węgierski *keresetlevél* przyjmuje cechę a) (tak),

iv) termin węgierski *kereseti kérelem* przyjmuje cechę a) (tak).

Zarówno polski termin *powództwo*, jak i węgierskie terminy *kereset*, *keresetlevél* i *kereseti kérelem* przyjmują cechę: *tak, obiekt funkcjonuje w rzeczywistości prawnej prawa środkowoeuropejskiego zbieżnego dla Polski i Węgier.*

b. Wyznaczamy parametr: funkcjonowanie obiektu w ramach gałęzi prawa – prawo cywilne.

Wynik ustaleń:

i) termin polski *powództwo* przyjmuje cechę a) (tak),

ii) termin węgierski *kereset* przyjmuje cechę a) (tak),

iii) termin węgierski *keresetlevél* przyjmuje cechę a) (tak),

iv) termin węgierski *kereseti kérelem* przyjmuje cechę a) (tak).

Zarówno polski termin *powództwo*, jak i węgierskie terminy *kereset*, *keresetlevél* i *kereseti kérelem* przyjmują cechę: *tak, obiekt funkcjonuje w ramach gałęzi prawa – prawo cywilne.*

c. Wyznaczamy parametr: funkcjonowanie obiektu w ramach gałęzi prawa: prawo cywilne procesowe.

Wynik ustaleń:

i) termin polski *powództwo* przyjmuje cechę a) (tak),

ii) termin węgierski *kereset* przyjmuje cechę a) (tak),

iii) termin węgierski *keresetlevél* przyjmuje cechę a) (tak),

iv) termin węgierski *kereseti kérelem* przyjmuje cechę a) (tak).

Zarówno polski termin *powództwo*, jak i węgierskie terminy *kereset*, *keresetlevél*, *kereseti kérelem* przyjmują cechę: *tak, obiekt funkcjonuje w ramach gałęzi prawa: prawo cywilne procesowe.*

d. Wyznaczamy parametr: funkcjonowanie w akcie normatywnym (lekt prawny)

Wynik ustaleń:

i) termin polski *powództwo* przyjmuje cechę a) (tak),

ii) termin węgierski *kereset* przyjmuje cechę a) (tak),

iii) termin węgierski *keresetlevél* przyjmuje cechę a) (tak),

iv) termin węgierski *kereseti kérelem* przyjmuje cechę a) (tak).

Zarówno polski termin *powództwo*, jak i węgierskie terminy *kereset* i *kereseti kérelem* przyjmują cechę: *tak, obiekt funkcjonuje w akcie normatywnym (w lekturze prawnym).*

e. Wyznaczamy parametr: obiekt w akcie normatywnym (lekt prawny) oznaczają nazwę pisma wszczynającego proces.

Wynik ustaleń:

- i) termin polski *powództwo* przyjmuje cechę b) (nie),
- ii) termin węgierski *keresetlevél* przyjmuje cechę a) (tak),
- iii) termin węgierski *kereset* przyjmuje cechę b) (nie),
- iv) termin węgierski *kereseti kérelem* przyjmuje cechę b) (nie).

Termin polski *pozew* i terminy węgierskie *kereset* i *kereseti kérelem* przyjmują cechę: *nie, obiekt w akcie normatywnym nie jest nazwą pisma wszczynającego proces*. Natomiast węgierski termin *keresetlevél* przyjmuje cechę *tak, obiekt w akcie normatywnym jest nazwą pisma wszczynającego proces*.

a. Wyznaczamy parametr: obiekt w akcie normatywnym (lekt prawny) jest nazwą czynności wszczynającej proces.

Wynik ustaleń:

- i) termin polski *powództwo* przyjmuje cechę a) (tak),
- ii) termin węgierski *keresetlevél* przyjmuje cechę b) (nie),
- iii) termin węgierski *kereset* przyjmuje cechę a) (tak),
- iv) termin węgierski *kereseti kérelem* przyjmuje cechę b) (nie).

Termin polski *powództwo* i i węgierski termin *kereset* przyjmują cechę: *tak, obiekt w akcie normatywnym jest nazwą czynności wszczynającej proces*. Natomiast termin węgierski *keresetlevél* i *kereseti kérelem* przyjmują cechę: *nie, obiekt w akcie normatywnym nie jest nazwą czynności wszczynającej proces*.

b. Wyznaczamy parametr: funkcjonowanie obiektu jako czynności wszczynającej proces w nieformalnej sytuacji komunikacyjnej

Wynik ustaleń:

- i) termin polski *powództwo* przyjmuje cechę a) (tak),
- ii) termin węgierski *kereset* przyjmuje cechę a) (tak),
- iii) termin węgierski *keresetlevél* przyjmuje cechę b) (nie),
- iv) termin węgierski *kereseti kérelem* przyjmuje cechę a) (nie).

c. Wyznaczamy parametr: funkcjonowanie obiektu w powszechnym stosowaniu jako czynności procesowej w nieformalnej sytuacji komunikacyjnej (ze względu na częstotliwość występowania).

Wynik ustaleń:

- i) termin polski *powództwo* przyjmuje cechę a) (tak)
- ii) termin węgierski *kereset* przyjmuje cechę a) (tak).
- iii) termin węgierski *keresetlevél* przyjmuje cechę b) (nie)
- iv) termin węgierski *kereseti kérelem* przyjmuje cechę b) (nie).

6) Ustalenie najbliższego ekwiwalentu translacyjnego w języku docelowym

W celu ustalenia najbliższego ekwiwalentu translacyjnego w pierwszej kolejności wymienimy istotne dla celów translacyjnych wnioski w zakresie terminów polskich:

i) W parametrze *funkcjonowanie w akcie normatywnym (lekcje prawnym)* termin *powództwo* jest nazwą czynności wszczynającej proces.

ii) W parametrze *funkcjonowanie w akcie normatywnym (lekcje prawnym)* termin *powództwo* nie jest nazwą pisma procesowego wszczynającego proces.

iii) W parametrze *funkcjonowanie w nieformalnej sytuacji komunikacyjnej (lekcje prawniczym lub ogólnym)* termin *powództwo* jest nazwą czynności wszczynającej proces.

Następnie wymienimy istotne dla celów translacyjnych wnioski w zakresie terminów węgierskich:

i) W parametrze *funkcjonowanie w akcie normatywnym (lekcie prawnym)* węgierski termin *kereset* oznacza nazwę czynności wszczynającej proces.

ii) W parametrze *funkcjonowanie w akcie normatywnym (lekcie prawnym)* węgierski termin *kereset* nie jest nazwą pisma procesowego wszczynającego proces.

iii) W parametrze *funkcjonowanie w nieformalnej sytuacji komunikacyjnej (lekcie prawniczym lub innym)* węgierskie terminy *keresetlevél* i *kereset* stosowane są dla czynności procesowej, jednak częściej stosuje się termin *kereset*.

Po przeprowadzeniu parametryzacji polskich terminów *pozew* i *powództwo* oraz węgierskich terminów *kereset*, *keresetlevél* i *kereseti kérelem* ustalone zostały następujące ekwiwalenty translacyjne dla pary polsko-węgierskiej:

i) Jeżeli termin występuje w akcie normatywnym (lekcie prawnym), to dla polskiego terminu *pozew* ekwiwalentem translacyjnym w języku węgierskim jest termin *keresetlevél*, ponieważ dla obu terminów występuje zgodność cech w ramach relevantnych wymiarów.

ii) Jeżeli termin funkcjonuje w nieformalnej sytuacji komunikacyjnej (lekcie ogólnym), to dla polskiego terminu *pozew* ekwiwalentem translacyjnym w języku węgierskim jest termin *kereset*, ponieważ dla obu terminów występuje zgodność cech w ramach relevantnych wymiarów.

iii) Jeżeli termin występuje w akcie normatywnym (lekcie prawnym), to dla polskiego terminu *powództwo* ekwiwalentem translacyjnym w języku węgierskim jest termin *kereset*, ponieważ dla obu terminów występuje zgodność cech w ramach relevantnych wymiarów.

iv) Jeżeli termin występuje w nieformalnej sytuacji komunikacyjnej (lekcie prawniczym lub ogólnym), to dla polskiego terminu *powództwo* ekwiwalentem translacyjnym w języku węgierskim jest termin *kereset*, ponieważ dla tych terminów występuje zgodność cech w ramach relevantnych wymiarów.

#### **4.2. Parametryzacja terminu *maloletni***

W celu dalszej egzemplifikacji metody, procesowi parametryzacji poddamy jeszcze jeden termin prawny.

1) Wyznaczenie do parametryzacji terminu w języku źródłowym

Obiektem podlegającym parametryzacji jest termin: *maloletni*.

2) Ustalenie znaczenia terminu w języku źródłowym na podstawie definicji prawnych, prawniczych i innych

W kodeksie cywilnym nie ma podanej wprost definicji terminu *maloletni*, występuje jednakże definicja *pełnoletniego*. W artykule 10 § 1 stwierdza się mianowicie, że *pełnoletnim* jest, kto ukończył lat osiemnaście. Ponadto, w kolejnym § 2. pojawia się wyraz *maloletni*. O *maloletnim* stwierdza się, że przez zawarcie małżeństwa uzyskuje on *pełnoletność* i nie traci jej w razie unieważnienia małżeństwa. W związku z tym nasuwa się konkluzja, że *maloletni* jest to osoba przed ukończeniem 18 roku życia, chyba że osoba ta zawarła już związek małżeński. Dla porównania warto odnoto-

wać, że według słownika języka polskiego (Szymczak: 1979) wyraz *małoletni* odpowiada wyrazowi *niepełnoletni*, który definiowany jest jako: „będący w wieku (zwykle do 18 lat), w którym nie ma się jeszcze pełnej zdolności prawnej; małoletni, nieletni”. Jednakże, termin *niepełnoletni* nie występuje w polskim kodeksie cywilnym, ani w innej ustawie.

Warto też zwrócić uwagę, że w innych ustawach pojawiają się podobne, ale nie zbieżne terminy, których najważniejszą własnością jest określenie wieku osoby, np.

i) *nieletni* – jest to osoba przed ukończeniem 17 lat (kodeks karny),

ii) *młodociany* – jest to osoba, która popełnia czyn zabroniony przed ukończeniem 21 lat i nie ukończyła 24 lat, zanim zapadło orzeczenie w pierwszej instancji (kodeks karny),

iii) *młodociany* – osoba pomiędzy 16 a 18 rokiem życia (kodeks pracy),

iv) *osoba poniżej 18 roku życia* (kodeks karno-skarbowy).

W kodeksie cywilnym pojawia się też termin *dziecko*, ale raczej w znaczeniu „dziecko swoich rodziców”, niż odnośnie granicy wieku. Połączenie tych znaczeń niesie w sobie natomiast występujący tam termin *dziecko małoletnie*.

3) Wyodrębnienie z tekstów porównywalnych języka docelowego możliwych terminów ekwiwalentnych pojawiających się w danym kontekście

W kontekście terminu *małoletni* wyodrębnione zostały następujące możliwe ekwiwalenty translacyjne: *kiskorú*, *fiatalkorú*, *gyermek*, *kiskorú gyermek*.

4) Ustalenie znaczenia potencjalnych ekwiwalentów w języku docelowym na podstawie definicji prawnych, prawniczych i innych

W węgierskim kodeksie cywilnym (§ 2:10) stwierdza się, że *kiskorú* jest to taka osoba, która nie ukończyła osiemnastego roku życia. Ponadto, *kiskorú* staje się *nagykorú* w momencie zawarcia małżeństwa. Natomiast w języku ogólnym (anonimowe źródła internetowe) opisuje się ten termin następująco: *kiskorú* jest to *gyermek* poniżej 18 roku życia.

Podobnie jak ma to miejsce w ustawach polskich, również w ustawach węgierskich pojawiają się podobne, ale nie zbieżne terminy, których najważniejszą własnością jest określenie wieku osoby, np.

i) *fiatalkorú* – jest to taka osoba, która w momencie popełnienia przestępstwa ukończyła 14 rok życia, ale nie ukończyła 18 roku życia (kodeks karny),

ii) *fiatalkorú* – jest to każda osoba fizyczna, która nie ukończyła 18 roku życia (ustawa CXXXIV/ 2012 o ograniczenia palenia wśród *małoletnich*),

iii) *gyermekkor* – w języku ogólnym jest to okres, kiedy jest się dzieckiem. Termin ten pojawia się jednak również w kodeksie karnym. W § 22 czytamy mianowicie, że odpowiedzialność karną wyklucza *gyermekkor*. Wyraz ten występuje też w tytule dla § 23 (A *gyermekkor*), w którym stwierdza się, że nie może być ukarany ten, kto w momencie popełnienia przestępstwa *nie osiągnął czternastego roku życia*.

Ponadto w wyjaśnieniach terminów zawartych w internecie (źródła anonimowe) znajdujemy wyrażenia różnego typu. Na przykład wyjaśnienie terminu *osoba o ograniczonej zdolności prawnej* brzmi następująco: a *gyermek* 14 éven felüli, de 18 év alatti ‘dziecko powyżej 14 lat, ale poniżej 18 lat’. Z kolei w kodeksie cywilnym wyraz

*gyermek* pojawia się raczej odnośnie statusu „dziecko swoich rodziców”, a nie odnośnie wieku. Co więcej, występuje tu też zwrot *kiskorú gyermek*.

5) Ustalenie parametrów relewantnych i przypisanie terminom w języku źródłowym i docelowym cech z poszczególnych parametrów

Kolejnym krokiem jest ustalenie parametrów relewantnych dla terminu *maloletni* ze względu na cel, jakim jest późniejsze ustalenie ekwiwalentu translacyjnego dla pary polsko-węgierskiej oraz przypisanie mu cech z tych parametrów.

a. Wyznaczamy parametr: funkcjonowanie obiektu w rzeczywistości prawnej prawa środkowoeuropejskiego, zbieżnego dla Polski i Węgier.

Wynik ustaleń:

- i) termin polski *maloletni* przyjmuje cechę a) (tak),
- ii) termin węgierski *kiskorú* przyjmuje cechę a) (tak),
- iii) termin węgierski *fiatalkorú* przyjmuje cechę a) (tak),
- iv) termin węgierski *gyermek* przyjmuje cechę a) (tak).
- v) termin węgierski *kiskorú gyermek* przyjmuje cechę a) (tak).

Wszystkie wymienione terminy węgierskie przyjmują cechę: *tak, obiekt funkcjonuje w rzeczywistości prawnej prawa środkowoeuropejskiego, zbieżnego dla Polski i Węgier*. Dlatego wyznaczamy kolejny parametr, bardziej szczegółowy.

b. Wyznaczamy parametr: funkcjonowanie obiektu w ramach gałęzi prawa – prawo cywilne.

Wynik ustaleń:

- i) termin polski *maloletni* przyjmuje cechę a) (tak),
- ii) termin węgierski *kiskorú* przyjmuje cechę a) (tak),
- iii) termin węgierski *fiatalkorú* przyjmuje cechę b) (nie),
- iv) termin węgierski *gyermek* przyjmuje cechę a) (tak).
- v) termin węgierski *kiskorú gyermek* przyjmuje cechę a) (tak).

Cechę: *tak, obiekt funkcjonuje w ramach gałęzi prawa – prawo cywilne* przyjmują węgierskie terminy *kiskorú, gyermek* oraz *kiskorú gyermek*. Cechę „nie” przyjmuje termin *fiatalkorú*.

c. Wyznaczamy parametr: funkcjonowanie obiektu w ramach gałęzi prawa: prawo cywilne procesowe.

Wynik ustaleń:

- i) termin polski *maloletni* przyjmuje cechę a) (tak),
- ii) termin węgierski *kiskorú* przyjmuje cechę a) (tak),
- iii) termin węgierski *gyermek* przyjmuje cechę a) (tak),
- iv) termin węgierski *kiskorú gyermek* przyjmuje cechę a) (tak).

Wszystkie wymienione węgierskie terminy przyjmują cechę: *tak, obiekt funkcjonuje w ramach gałęzi prawa: prawo cywilne procesowe*.

d. Wyznaczamy parametr: funkcjonowanie w akcie normatywnym (lekt prawny)

Wynik ustaleń:

- i) termin polski *maloletni* przyjmuje cechę a) (tak),
- ii) termin węgierski *kiskorú* przyjmuje cechę a) (tak),
- iii) termin węgierski *gyermek* przyjmuje cechę a) (tak),
- iv) termin węgierski *kiskorú gyermek* przyjmuje cechę a) (tak).

Zarówno polski termin *maloletni*, jak i węgierskie terminy *kiskorú*, *gyermek* oraz *kiskorú gyermek* przyjmują cechę: *tak, obiekt funkcjonuje w akcie normatywnym* (w lekcje prawnym).

e. Wyznaczamy parametr: funkcjonowanie obiektu w nieformalnej sytuacji komunikacyjnej

Wynik ustaleń:

- i) termin polski *maloletni* przyjmuje cechę a) (tak),
- ii) termin węgierski *kiskorú* przyjmuje cechę a) (tak),
- iii) termin węgierski *gyermek* przyjmuje cechę a) (tak),
- iv) termin węgierski *kiskorú gyermek* przyjmuje cechę a) (tak).

f. Wyznaczamy parametr: funkcjonowanie obiektu w nieformalnej sytuacji komunikacyjnej w powszechnym stosowaniu (ze względu na częstotliwość występowania)

Wynik ustaleń:

- i) termin polski *maloletni* przyjmuje cechę b) (nie)
- ii) termin węgierski *kiskorú* przyjmuje cechę b) (nie),
- iii) termin węgierski *gyermek* przyjmuje cechę a) (tak),
- iv) termin węgierski *kiskorú gyermek* przyjmuje cechę a) (tak).

Podobnie jak to robiliśmy w przypadku ustalania znaczenia terminu *pozew*, również dla terminu *maloletni* dokonamy dodatkowej parametryzacji wybranego terminu bliskoznacznego.

1) Wyznaczenie terminu do parametryzacji: *niepełnoletni*

2) Definicje terminu w języku źródłowym – patrz definicja terminu *maloletni*

3) Wyodrębnienie z tekstów porównywalnych języka docelowego możliwych ekwiwalentów pojawiających się w danym kontekście

W kontekście terminu *niepełnoletni* wyodrębnione zostały następujące możliwe ekwiwalenty translacyjne: *kiskorú*, *fiatalkorú*, *gyermek*, *kiskorú gyermek*.

4) Definicje terminu w języku źródłowym – patrz objaśnienie terminu *maloletni*

5) Ustalenie parametrów relewantnych i przypisanie terminom w języku źródłowym i docelowym cech z poszczególnych parametrów

a. Wyznaczamy parametr: funkcjonowanie obiektu w rzeczywistości prawnej prawa środkowoeuropejskiego, zbieżnego dla Polski i Węgier.

Wynik ustaleń:

- i) termin polski *niepełnoletni* przyjmuje cechę b) (nie),
- ii) termin węgierski *kiskorú* przyjmuje cechę a) (tak),
- iii) termin węgierski *fiatalkorú* przyjmuje cechę a) (tak),
- iv) termin węgierski *gyermek* przyjmuje cechę a) (tak).
- v) termin węgierski *kiskorú gyermek* przyjmuje cechę a) (tak).

Ponieważ termin polski przyjmuje cechę „nie”, to znaczy, że nie funkcjonuje w rzeczywistości prawnej zbieżnej dla Polski i Węgier. W takim wypadku przechodzimy od razu do parametru lektu ogólnego.

b. Wyznaczamy parametr: funkcjonowanie obiektu w nieformalnej sytuacji komunikacyjnej

Wynik ustaleń:

- i) termin polski *niepełnoletni* przyjmuje cechę a) (tak),

- ii) termin węgierski *kiskorú* przyjmuje cechę a) (tak),
- iii) termin węgierski *gyermek* przyjmuje cechę a) (tak),
- iv) termin węgierski *kiskorú gyermek* przyjmuje cechę a) (tak).

c. Wyznaczamy parametr: funkcjonowanie obiektu w nieformalnej sytuacji komunikacyjnej w powszechnym stosowaniu (ze względu na częstotliwość występowania)

Wynik ustaleń:

- i) termin polski *niepełnoletni* przyjmuje cechę a) (tak),
- ii) termin węgierski *kiskorú* przyjmuje cechę b) (nie),
- iii) termin węgierski *gyermek* przyjmuje cechę a) (tak),
- iv) termin węgierski *kiskorú gyermek* przyjmuje cechę a) (tak).

## 5. Ustalenie najbliższego ekwiwalentu translacyjnego w języku docelowym

W celu ustalenia najbliższego ekwiwalentu translacyjnego w pierwszej kolejności wymienimy istotne dla celów translacyjnych konkluzje dotyczące terminów polskich:

i) W parametrze *funkcjonowanie w akcie normatywnym (lekcje prawnym)* termin *małoletni* oznacza osobę przed ukończeniem 18 roku życia (chyba, że osoba ta zawarła już związek małżeński).

ii) W parametrze *funkcjonowanie obiektu w nieformalnej sytuacji komunikacyjnej* termin *małoletni* oznacza osobę przed ukończeniem 18 roku życia, jednak częściej stosuje się w tym znaczeniu termin *niepełnoletni*.

W następnej kolejności wymienimy istotne dla celów translacyjnych wnioski w zakresie terminów węgierskich:

i) W parametrze *funkcjonowanie w akcie normatywnym prawa cywilnego (lekcje prawnym)* węgierskie terminy *kiskorú*, *kiskorú gyermek* i *gyermek* oznaczają osobę przed ukończeniem 18 roku życia (chyba, że osoba ta zawarła już związek małżeński).

ii) W parametrze *funkcjonowanie w nieformalnej sytuacji komunikacyjnej* (lekcje ogólnym) węgierskie terminy *kiskorú*, *kiskorú gyermek* i *gyermek* oznaczają osobę przed ukończeniem 18 roku życia (chyba, że osoba ta zawarła już związek małżeński), ale częściej stosuje się terminy *kiskorú gyermek* i *gyermek*.

Po przeprowadzeniu parametryzacji polskiego terminu, *małoletni*, a ponadto terminu *niepełnoletni*, oraz węgierskich terminów *kiskorú*, *fiatalkorú*, *gyermek*, *kiskorú gyermek* ustalone zostały następujące ekwiwalenty translacyjne dla pary polsko-węgierskiej:

i) Jeżeli obiekt występuje w akcie normatywnym (lekcje prawnym) w ramach gałęzi prawo cywilne, to dla polskiego terminu *małoletni* ekwiwalentem translacyjnym w języku węgierskim jest termin *kiskorú*, ponieważ dla obu terminów występuje zgodność cech w ramach relewantnych wymiarów.

ii) Jeżeli obiekt występuje w nieformalnej sytuacji komunikacyjnej (lekcje ogólnym), to dla polskiego terminu *małoletni* ekwiwalentami translacyjnymi w języku węgierskim są terminy *kiskorú*, *kiskorú gyermek* i *gyermek*, ponieważ występuje dla nich zgodność cech w ramach relewantnych wymiarów. Jednakże, ze względu na częstotliwość występowania, terminy *kiskorú gyermek* i *gyermek* będą ekwiwalentami bliższymi, niż *kiskorú*.

iii) Jeżeli obiekt występuje w nieformalnej sytuacji komunikacyjnej (lekcie ogólnym) to dla polskiego terminu *niepełnoletni* ekwiwalentami translacyjnymi w języku węgierskim są terminy *kiskorú*, *kiskorú gyermek* i *gyermek*, ponieważ występuje dla nich zgodność cech w ramach relewantnych wymiarów. Jednakże, ze względu na częstotliwość występowania, terminy *kiskorú gyermek* i *gyermek* będą ekwiwalentami bliższymi, niż *kiskorú*.

## 6. Uwagi końcowe

Podstawowym celem dokonanej parametryzacji było wskazanie na skuteczność metody parametryzacji w procesie ustalania najbliższego ekwiwalentu translacyjnego dla wybranego terminu prawnego (lub innej jednostki językowej). Procedurę omówiliśmy na przykładzie terminów *pozew* i *maloletni*, będących terminami prawnymi zaczerpniętymi z polskiego kodeksu cywilnego. Ustalenie, które terminy wybrane w dwóch językach przyjmują te same cechy w wybranych, relewantnych parametrach, pozwoliło na precyzyjne ustalenie najbliższego ekwiwalentu w danym kontekście. Jeżeli terminy w obu językach wykazały te same cechy w ramach parametrów relewantnych, uznaliśmy, że wyznaczyliśmy właściwy ekwiwalent translacyjny.

Wydaje się, że metoda ta otwiera drogę do konstruowania mocno rozbudowanych słowników wielojęzycznych, wskazujących precyzyjnie, kiedy możliwe jest zastosowanie danego terminu, a kiedy bardziej adekwatne byłoby zastosowanie innego wyrazu o treści bliskoznacznej. W wielu dobrej jakości słownikach dwu- czy też wielojęzycznych zawierających terminy prawne zaznacza się przy ekwiwalentach, w ramach jakiej gałęzi prawa funkcjonuje dany termin. Jest to z pewnością podstawowy parametr, jaki należy brać pod uwagę. Nie należy jednak zapominać, że przy tak skomplikowanej, zanurzonej w historii i tradycji poszczególnych krajów gałęzi nauki jaką jest prawo, ten jeden parametr może okazać się wysoce niewystarczający. W parze polsko-węgierskiej z pewnością należy wziąć pod uwagę chociażby to, czy termin funkcjonuje wyłącznie w lekcie prawnym, czy też może również w innych lektach, na przykład w języku ogólnym. Jak to wykazaliśmy przy terminach *pozew-powództwo* i *maloletni-niepełnoletni*, o ile w lekcie prawnym znaczenie terminu często jest sprecyzowane, chociażby poprzez definicję ustawową, o tyle w innych lektach wyraz może być używany w odmiennym znaczeniu, lub też, dla podobnego znaczenia, jakie termin przyjmuje w lekcie prawnym, stosuje się odmienny wyraz w lekcie nieprawnym.

Oprócz wymienionego w artykule wymiaru lektu istnieje oczywiście wiele innych parametrów, których wzięcie pod uwagę może być istotne ze względu na wybrany cel translacyjny. Wydaje się, że im bardziej oddalone są od siebie systemy prawne poszczególnych krajów, tym więcej parametrów trzeba uwzględnić w translacji. Mogą one dotyczyć m. in. coraz węższych dziedzin prawa. W przypadku prawa cywilnego może to być na przykład parametr precyzujący, czy chodzi o prawo procesowe, czy nieprocesowe, czy o prawo rodzinne, czy spadkowe, itd., bo jak wiadomo, w ramach poszczególnych dziedzin terminy podobne, w szczególności homonimiczne, mogą przyjmować odmiennie znaczenia.



Metodę parametryzacji z pewnością uznać można za narzędzie skutecznie wspomagające pracę tłumacza, pozwalające uniknąć wielu pomyłek, czy też nieścisłości, a dalsze badania teoretyczne i pragmatyczne prowadzone w tym zakresie powinny przyczynić się do usprawnienia procesu komunikacji międzynarodowej.

## **Bibliografia**

- Bañcerowski, J./ A. Matulewska (2012), *Towards the Foundations of Legilinguistic Translatology*, (w:) Grzegorzczuk, P./ K. Knoppek/ M. Walasik (red.), *Proces cywilny. Nauka – Kodyfikacja – Praktyka. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Feliksowi Zedlerowi*, Warszawa, 1225–1261.
- Broniewicz, W. (1998), *Postępowanie cywilne w zarysie*, Warszawa.
- Dolecki, H. (2005), *Postępowanie cywilne. Zarys wykładu*, Warszawa.
- Ereciński, T. (red.) (2003), *Komentarz do Kodeksu postępowania cywilnego*, Warszawa.
- Jodłowski, J./ Z.Resich/ J.Lapierre/ T. Misiuk-Jodłowska (2002), *Postępowanie cywilne*, Warszawa.
- Mańdzak, H. (red.) (1999), *Postępowanie cywilne*, Warszawa.
- Matulewska, A. (2013), *Legilinguistic Translatology. A Parametric Approach to Legal Translation*, Bern.
- Matulewska, A. (2007), *Lingua Legis in Translation*, Frankfurt am Main.
- Osztovits, A. (red.) (2013), *Polgári eljárásjog I. A polgári per általános szabályai*, Budapest.
- Piasecki, K. (red.) (1996), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, Warszawa.
- Pietrzkowski, H. (2005), *Zarys metodyki pracy sędziego w sprawach cywilnych*, Warszawa.
- Siedlecki, W./ Z.Świeboda (2003), *Postępowanie cywilne*, Warszawa.
- Szymczak, M. (1979), *Słownik języka polskiego*, Warszawa.

## **Akty prawne**

- Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny. Dz.U. 1964 nr 16 poz. 93. (stan prawny na dzień 05.12.2014)
- Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego. Dz.U. 1964 nr 43 poz. 296. (stan prawny na dzień 05.12.2014)
1952. évi III. törvény a polgári perrendtartásról (stan prawny na dzień 05.12.2014)
2013. évi V. törvény a Polgári Törvénykönyvről (stan prawny na dzień 05.12.2014)

# Definieren im Gesetzestext. Über Legaldefinitionen aus translatologischer Sicht

*Karolina Kęsicka  
(Uniwersztet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu)*

## Streszczenie

Definiowanie pojęć służy określeniu zakresu pola semantycznego pojęcia poprzez jego identyfikację bądź kreowanie. W tekście prawnym eksplikacja znaczenia pojęć dokonuje się wielopłaszczyznowo ze względu na zachodzące w nim relacje inter- i intratekstualne. Jednym ze sposobów eksplikacji jest formułowanie przez ustawodawcę definicji legalnej, która zgodnie z założeniami zasad techniki prawodawczej służyć ma wyeliminowaniu wieloznaczności, usunięciu bądź ograniczeniu nieostrości, wyjaśnieniu znaczenia danego określenia lub nadaniu mu nowego znaczenia.

Mimo przyjętych zasad dotyczących sposobu formułowania definicji legalnych wiele z nich stwarza trudności w rozumieniu, wynikające z niezachowania formalnych, pragmatycznych i/bądź językowych wymogów redakcyjnych, a ponadto z rodzaju definicji, ich mikro- i makrokontekstowych relacji oraz problemu ich identyfikacji w strukturze tekstu prawnego. Brak dostatecznej precyzji i zrozumiałości języka użytego w definicjach rodzi z kolei trudności podczas eksplikacji znaczeń definicji w procesie przekładu tekstu prawnego.

Celem artykułu jest prześledzenie na przykładach powyższej problematyki w kontekście komparatystycznej analizy tłumaczenia polskiego (k.k.) i niemieckiego (StGB) kodeksu karnego z uwzględnieniem oceny adekwatności zastosowanych rozwiązań translatorskich.

## Abstract

Defining serves to specify the semantic scope of legal concepts by identification or creation. In legal texts, explication of meaning takes place at a number of levels because of the complexity of inter- and intratextual relations. One way to explicate meaning is to formulate legal definitions. Legal definitions are intended to eliminate ambiguity or vagueness of terms, specify their meaning and use or give a term a new meaning. Despite the existence of established principles for formulating definitions, many definitions are difficult to understand as a result of failure to maintain formal, pragmatic and/or language-related editorial requirements; Other factors include the type of definition, inter- and intratextual relations and difficulty of identifying definitions in a legal text. Insufficient precision and verbal clarity, in turn, raises difficulties in the interpretation of definitions in the process of legal translation. The aim of this article is to explore these aspects in the context of comparative analysis of definitions in translations of the Polish and German Criminal Code with particular focus on adequacy-based evaluation of the strategies used in both translations.

## 1. Einleitung

Definitionen dienen der Präzisierung der Sprache in Argumentation und Kommunikation durch Inhaltsabgrenzungen eines Begriffs sowie der Erkenntnisgewinnung über Sachen und Sachverhalte durch Bedeutungsfestsetzungen (von Benennung und Inhalt) des Begriffs. In der Praxis wird es häufig problematisch, eine Definition von

einer Nicht-Definition abzugrenzen. Dies ist u.a. auf die Vielfalt von Definitionsformen und eine – insbesondere im Hinblick auf die äußere Form des Ausdrucks – unscharfe Grenze zwischen einer Definition und einer empirischen Verallgemeinerung, die keine Definition darstellt, zurückzuführen. Ausschlaggebend für den definitiven Charakter eines Ausdrucks einer bestimmten Form wird dann die Fragestellung nach der Intention desjenigen, der diesen Ausdruck formuliert.

Durch die Bildung einer Definition kann ihr Autor unterschiedliches intendieren, und zwar den vorgefunden Sinn eines Ausdrucks, der bereits einer bestimmten Sprache, sei es eine Gemein- oder Wissenschaftssprache, angehört, genau zu erfassen; die Bedeutung eines Ausdrucks nur teilweise wiederzugeben und teilweise zu modifizieren oder dem zu definierenden Ausdruck einen völlig neuen Sinn zu verleihen. Wir haben es dann entsprechend mit einer feststellenden, regulierenden oder festsetzenden Definitionsform zu tun.<sup>1</sup>

Definitionen helfen einen Text inhaltlich präziser zu machen und damit seinen Verständlichkeitsgrad zu erhöhen. Damit ihre Funktion allerdings zweckentsprechend erfüllt werden kann, müssen sie klar ausformuliert werden. Vorschriftentexte sollen im Prinzip sprachlich richtig und möglichst für jedermann verständlich abgefasst werden, wobei je nach Adressatenkreis unter „jedermann“ tatsächlich jede Person oder eine eingeschränkte Zielgruppe (z.B. Personen eines speziellen Rechtsgebiets oder Juristen) gemeint ist. Dies bedeutet, dass die Art der Ausdrucksweise adressatengerecht sein sollte. Nehmen wir ein Strafgesetzbuch als Beispiel, so ist festzustellen, dass sein Adressatenkreis inhomogen ist. Der Gesetzgeber (=Gesetzesredaktor) verfasst einen Text, der an jedermann gerichtet wird, was u.a. durch sich immer wiederholende Satzeinleitung „wer...“ zum Ausdruck gebracht wird, daher sollte der Text so weit wie möglich Allgemeinverständlichkeit beanspruchen. Als Adressat/Betroffener gilt hier ein Laie, der in der Lage sein sollte, den Text nachzuvollziehen und sein Verhalten normengerecht auszurichten; aber auch ein Jurist, der den Gesetzestext auszulegen hat. Vom Standpunkt eines Nichtspezialisten gilt die Verständlichkeit als ausschlaggebende Anforderung an den Text, der Fachmann gibt eher der inhaltlichen Präzision den Vorrang. Bei der Textabfassung gilt hier allerdings als Hauptanliegen, jegliche Missverständlichkeit des Textes auszuschließen. Daher wird zu Definitionen als einem Präzision schaffenden Instrument gegriffen.

An der Stelle des Jedermann-Adressaten positioniert sich auch ein Übersetzer von Rechts- und Gesetzestexten. Seine Teilhabe an dem Kommunikationsakt beschränkt sich jedoch nicht allein auf die Textrezeption, sondern inkludiert auch die Textproduktion, bei der sein Textverstehen und Sachwissen aktiviert werden. Ihm wird die Aufgabe zugemutet, den übersetzten Gesetzestext so zu formulieren, dass er im Idealfall inhaltlich weder unter- noch überbestimmt wird. Vom Rechtsübersetzer wird also erwartet, dass seine Übersetzung die pragmatische Funktion des Gesetzestextes nicht beeinträchtigt. Sie soll auch stilistisch dem Original gerecht werden, d.h. für einen adäquaten, formkonformen und quantitativ proportionalen Gebrauch von Allgemein- und juristischer Fachsprache zu sorgen. Tauchen in dem zu übersetzenden

---

<sup>1</sup> Zu Definitionsformen vgl. u.a. (T. Pawłowski 1980: 18).

Text Definitionen auf, so muss der Übersetzer sicherstellen, dass seine Übersetzung die Klarheit und Genauigkeit einer Definition sowie die sprachliche Ausdrucksschärfe nicht mindert. Dabei ist zu beachten, dass die Übersetzungsqualität nicht alleine von der sprachlichen und fachlichen Kompetenz des Übersetzers abhängig gemacht werden darf, sondern an der Qualität der ursprünglichen Textredaktion gemessen wird. Eine klar abgefasste Definition schafft Inhaltsklarheit und macht die Übersetzerarbeit leichter; ist sie verschwommen, wird es zum Problem, sie in einer anderen Sprache klar und sinngetreu wiederzugeben. Deshalb ist richtiges Definieren auch aus translatologischer Sicht so relevant. Der Beitrag setzt sich in diesem Zusammenhang zum Ziel, dem Problem nachzugehen, inwieweit Legaldefinitionen mit ihrer Ausformulierung dem Rechtsübersetzer Verstehens- und Übersetzungsschwierigkeiten bereiten können und wie dieses Problem von ihm überwunden wird. Es wird des Weiteren der Frage nachgegangen, inwieweit der Sinn von ursprünglich definierten Begriffen/Ausdrücken sich herstellen lässt, wenn der Textrezipient sich bei der Interpretation nur auf die Übersetzung stützt, die durch ihre Ausdrucksart keine oder nur eingeschränkte definitorische Klarheit verschafft. Es wird also der Versuch unternommen, zu untersuchen, ob der Übersetzer selbst in Bezug auf die Ausdrucksweise von Definitionen jeweils den terminologischen Regeln folgte. An ausgewählten Beispielen aus dem polnischen und deutschen Strafgesetzbuch wird schließlich übersetzungsvergleichend untersucht, ob im Falle von Definienda, deren formale Beziehung die der Identität ist, zur begrifflichen und sprachlichen Analogie gegriffen wird und ob dies immer legitim ist. Die letzte Frage ist hier umso mehr relevant und beachtenswert, da die Übersetzung beider Texte von derselben Person gefertigt wurde. Man kann sich also fragen, ob und in welchem Maße sie sich durch den Wortlaut beider Gesetzestexte „inspirieren“ ließ.

## **2. Legaldefinitionen – Wesen und Funktion**

Rechtsbegriffe und -ausdrücke bedürfen genau wie diejenigen der anderen (Fach-) Sprachen des Definierens. In der Gesetzgebung bedient man sich zu diesem Zwecke Legaldefinitionen, die eine terminologische Festsetzung mit einem metasprachlichen und subjektiven Charakter darstellen. Sie erlauben dem Gesetzgeber einen gesetzes-sprachlichen Begriff bzw. Ausdruck inhaltlich zu bestimmen und damit die Verständlichkeit des Gesetzes zu erhöhen. Werden sie sinnvoll eingesetzt und sprachlich adäquat und klar ausformuliert, so können sie mit Sicherheit ihren Beitrag zur optimalen Rechtsanwendung leisten. Über den Definitionseinsatz entscheidet jeweils ihre Zweckmäßigkeit. Der Gesetzgeber verfügt zwar über eine Entscheidungsfreiheit darüber, was und wie er definieren will, muss aber jeweils beurteilen, wie sinnvoll und brauchbar der Einsatz von Definition ist. Gesetzesredaktoren/-Innen kommen bezüglich der inhaltlich-pragmatischen und sprachlichen Ausgestaltung von Gesetzestexten, darunter Definitionen, gesetzestechnische Richtlinien zu Hilfe, die sie zu beach-

ten haben. Dies sind z.B. der schweizerische Gesetzgebungsleitfaden oder das deutsche Handbuch der Rechtsförmlichkeit.<sup>2</sup> Auch dem polnischen Gesetzgeber stehen entsprechende Richtlinien zur Verfügung, die in dem Anhang zur Verordnung des Ministerpräsidenten vom 20 Juni 2002 über „Regeln für die Gesetzgebungstechnik“ (poln. *Zasady Techniki Prawodawczej*, kurz ZTP) zusammengestellt sind.<sup>3</sup>

Bevor auf die darin enthaltenen gesetzestechnischen Handreichungen näher eingegangen wird, versuchen wir zunächst Legaldefinitionen im Hinblick auf ihren Status und ihre Hauptfunktionen zu charakterisieren.

Als Legaldefinition gilt jede Definition, die vom Gesetzgeber in dem jeweiligen Rechtstext (gemeint ist damit ein Gesetzestext oder ein anderer normativer Text) eingefügt wird, um den Sinn darin verwendeter Begriffe/Ausdrücke zu verdeutlichen. Für die Anerkennung einer Definition als Legaldefinition ist also alleine ihr Einsatz im Rechtstext ausschlaggebend, egal welche Form sie annimmt und wie ihre Zweckbestimmung ist. Da sie in einem normativen Text eingesetzt wird, nimmt sie zwangsläufig den Charakter einer Soll-Definition an, d.h. sie besagt, was eine Benennung bedeuten soll. Legaldefinitionen sind ein Bestandteil des Gesetzes und damit wie die übrigen Rechtsnormen im Text durch ihre Rechtsverbindlichkeit gekennzeichnet. Es wird ihnen allerdings der Status von Metanormen<sup>4</sup> verliehen, die „weder Tatbestand noch Rechtsfolge und damit keinen eigenen unmittelbaren Regelungsgehalt [haben]“ (R. Bratschi 2009: 193)<sup>5</sup>. Wie A. Malinowski (2006a: 159) betont, unterscheiden sich Legaldefinitionen von den anderen Definitionen dadurch, dass ausschließlich der Normausleger jeweils zum Adressaten dieser Definitionen wird und dass sie nur ein bestimmtes Sprachverhalten und keine Verhaltensnorm festlegen. Legaldefinitionen helfen die Bedeutung von bestimmten Zuständen und Handlungen zu konventionalisieren. Sie ordnen kein Verhalten an, sondern sorgen für den einheitlichen Sprachgebrauch von Begriffen innerhalb des gegebenen Rechtstextes. Kurzum – sie dienen als Sprachgebrauchsregelungen der Kommunikation und haben nicht die Funktion, Gegenstands- und Geltungsbereichsbestimmungen vorzunehmen.

In einem Gesetzestext übernehmen Legaldefinitionen v.a. eine Präzisierungsfunktion oder „Klarstellungsfunktion“, wie es J. Lücke (2001: 332) nennt. Den sprachlichen Usus festlegend, lassen sie sprachliche Unschärfe wie Mehrdeutigkeit oder Vagheit beseitigen und die Verstehensweise eines Begriffs bzw. Ausdrucks in dem jeweiligen Gesetzestext steuern. Sie helfen auch den Umfang von Begriffen zu präzisieren

---

<sup>2</sup> Vgl. *der Gesetzgebungsleitfaden. Handbuch der Rechtsförmlichkeit Bundesministerium der Justiz*, [http://hdr.bmj.de/page\\_c.5.html](http://hdr.bmj.de/page_c.5.html) (Zugriff am 30.10.2014); auch *Gemeinsame Geschäftsordnung (GGO)*, Abschnitt 5: Ausfertigung und Verkündung der Gesetze, insbesondere Anlage 4 zu § 42 Abs. 2 GGO Aufbau von Gesetzestexten, [http://www.bmi.bund.de/SharedDocs/Downloads/DE/Veroeffentlichungen/ggo.pdf?\\_\\_blob=publicationFile](http://www.bmi.bund.de/SharedDocs/Downloads/DE/Veroeffentlichungen/ggo.pdf?__blob=publicationFile) (Zugriff am 30.10.2014).

<sup>3</sup> Vgl. *Zasady Techniki prawodawczej*, <http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU20021000908> (Zugriff am 30.10.2014).

<sup>4</sup> Mehr zum normativen Charakter von Legaldefinitionen u.a. bei (A. Malinowski 2006a: 157f.; 2006b: 43f.; Z. Ziemiński 1966: 159; M. Zieliński 2012: 213–215).

<sup>5</sup> Die Autorin bedient sich in diesem Kontext des Terminus „Hilfssnorm“ bzw. „unvollständiger Rechtssatz“.

und damit definierte Begriffe von anderen Begriffen abzugrenzen. S. Weber-Lejeune verweist auf eine weitere wichtige Funktion von Legaldefinitionen, und zwar die Verkürzungsfunktion (S. Weber-Lejeune 1997: 119f., 135). Durch den Einsatz von Legaldefinitionen entfällt die Notwendigkeit, jedes Mal, wenn der definierte Begriff im Gesetzestext vorkommt, ihn neu erklären zu müssen. Der Text gewinnt dadurch an Übersichtlichkeit, wobei einzuräumen ist, dass wegen ihrer Verstreuung im Gesetzestext Legaldefinitionen, insbesondere Klammerdefinitionen, manchmal nicht leicht auffindbar sind, was im Endeffekt die Arbeit des Normauslegers sogar erschweren kann.

### **3. Definitionsregeln aus der Sicht der Terminologie- und Gesetzgebungslehre**

Grundsätzlich gilt, dass „die Definitionen aller Begriffe eines Begriffssystems so aufeinander abgestimmt werden [müssen], dass die Begriffe klar voneinander abgegrenzt werden“ (E. Wüster 1979: 29). Definitionen sollen also immer inhaltsbezogen sein, d.h. den Inhalt eines Begriffs darstellen sowie den Umfang und die Bedeutung des zu definierenden Ausdrucks genau bestimmen. In Bezug auf die Ausdrucksweise ist laut den Regeln der Terminologielehre v.a. zu beachten, dass Definienda keine überflüssigen Wörter enthalten und durch Wörter und/oder Benennungen gebildet werden, deren Bedeutung bekannt ist oder erläutert wird (I. Dahlberg 1976: 104f). Bezüglich der definitorischen Adäquatheit gilt darüber hinaus, dass Definitionen nicht zu weit, zu eng oder unvollständig formuliert werden dürfen. Zu vermeiden sind auch Zirkeldefinitionen, in denen das Definiendum im Definiens vorkommt, sowie die Zirkelhaftigkeit im Definitionssystem.

Laut § 146 des Anhangs zur Verordnung des polnischen Ministerpräsidenten vom 20. Juni 2002 über die Regeln für Gesetzgebungstechnik (ZTP) ist eine Legaldefinition in einem Gesetzestext oder einem anderen normativen Akt einzusetzen, wenn:

- 1) ein Ausdruck mehrdeutig ist;
- 2) ein Ausdruck unbestimmt ist und es besteht der Bedarf seine Unbestimmtheit zu minimalisieren;
- 3) die Bedeutung eines Ausdrucks nicht allgemein verständlich ist;
- 4) hinsichtlich des Regelungsgegenstands nötig ist, die Bedeutung eines Ausdrucks neu festzusetzen.] (Übersetzung KK)

Aus diesen Anweisungen ergibt sich eindeutig, dass die Aufgabe von Legaldefinitionen in der Behebung jeglicher Zweifel bezüglich der Bedeutung von definierten Ausdrücken besteht. Im ersten Fall ist der Gesetzgeber gezwungen, die allgemein- bzw. fachsprachliche Mehrdeutigkeit durch die Definitionsbildung zu beseitigen, wenn die Bedeutungsklarheit durch den sprachlichen Kontext nicht gesichert werden kann. Im Falle von sprachlicher Unbestimmtheit ist eine Definition vonnöten, wenn der Gesetzgeber die inhaltliche Präzision des Textes intendiert und keinen interpretatorischen Spielraum zulassen will. Die Rechtssprache stützt sich wie jede Fachsprache auf Grammatik und Lexik der Gemeinsprache. Es gilt somit als Regel, dass die Bedeutung juristischer Fachausdrücke ihrer allgemeinsprachlichen Bedeutung entspre-

chen soll, es sei denn, der Gesetzgeber sie durch Definition ganz oder teilweise abändern will. Dies kann z.B. auf Ausdrücke/Begriffe zutreffen, die aus den anderen Rechtsgebieten oder Fachsprachen inkorporiert werden.

In der Terminologie- und Gesetzgebungslehre wird übereinstimmend hervorgehoben, dass eine Definition als korrekt gebildet angesehen werden darf, wenn sie In- und Extension des Definiendums genau bestimmt; eindeutig und der Sprach- und Sachkenntnis der Adressaten entsprechend formuliert ist; nicht überdetailliert ist, d.h. nur auf relevante Merkmale des Bezeichneten hinweist und keine erschöpfende Begriffserklärung darstellt (A. Malinowski 2006b: 47). In Bezug auf Legaldefinitionen ist noch auf zwei wichtige Aspekte korrekten Korrigierens hinzuweisen: Erstens darf dasselbe Definiendum nicht im gleichen Gesetzestext mehrfach definiert werden und zweitens muss der Geltungsbereich einer Definition explizite vom Gesetzgeber bestimmt werden (A. Malinowski 2006b: 47f.). Wäre es notwendig, das Verbot der Mehrfachdefinition zu verletzen, so ist die geänderte Bedeutung und ihr Geltungsbereich im Text explizite anzugeben (vgl. ZTP § 147).

Neben den Handreichungen über die Zweckmäßigkeit der Definitionsanwendung wird in Regelungen zur Abfassung von Gesetzen meist auch die Frage der Platzierung von Legaldefinitionen mehr oder weniger exakt geregelt. So steht beispielsweise im schweizerischen Gesetzgebungsleitfaden aus dem Jahre 2007, dass „Legaldefinitionen *dort stehen* [sollen], *wo sie gebraucht werden*“.<sup>6</sup> Eine solchermaßen formulierte Anweisung lässt den Gesetzgeber frei darüber entscheiden, an welcher Stelle im Gesetzestext es vom pragmatischen Standpunkt zutreffend ist, eine Legaldefinition zu platzieren, damit sie leicht auffindbar ist und macht diese Entscheidung zwangsläufig von der Definitionsform abhängig. Den in Polen geltenden gesetzgeberischen Richtlinien zufolge ist eine Definition im Allgemeinen Teil des jeweiligen Gesetzes zu platzieren, wenn ein bestimmter Begriff/Ausdruck mit einer festgelegten Bedeutung im ganzen Gesetzestext zu gebrauchen ist. Ist der Gebrauch nur auf bestimmte Vorschriften einzuschränken, ist die Definition in diesen Vorschriften zu platzieren (vgl. ZTP § 150). Im besonderen Teil des Gesetzes sind Legaldefinitionen nur dann zu platzieren, wenn sie auf die inhaltliche Bestimmung von Begriffen/Ausdrücken abzielen, die in anderen Vorschriften vorkommen, die mit der eine Definition enthaltenden Vorschrift kontextuell verknüpft sind. Den Richtlinien ist ferner zu entnehmen, dass im Falle einer hohen Anzahl an Begriffen/Ausdrücken, die einer inhaltlichen Festsetzung bedürfen, entsprechende Legaldefinitionen im allgemeinen Teil in einem gesonderten Abschnitt des Gesetzes zu platzieren sind. Dieser Sonderabschnitt nimmt den Charakter eines Wörterbuchs an, in dem alle zentralen Begriffe, die für die Auslegung des jeweiligen Gesetzes relevant sind, zusammengestellt und in Form von expliziten Definitionen bestimmt werden.

#### **4. Formen von Legaldefinitionen – ein Überblick**

---

<sup>6</sup> *Gesetzgebungsleitfaden. Leitfaden für die Ausarbeitung von Erlassen des Bundes*, 3. Nachgeführte Auflage, Hg. Bundesamt für Justiz, Bern 2007, Rz. 968 (Hervorhebung im Original).

Es wurde in der Einleitung bereits darauf hingewiesen, dass je nach Intention des Autors die Bedeutung eines definierten Ausdrucks in einer unterschiedlichen Beziehung zu seiner Bedeutung in der Gemein- bzw. der gegebenen Fachsprache stehen kann. Je nachdem, wie innovativ die in der Definition festgelegte Bedeutung ist, lassen sich drei Typen von Definitionen unterscheiden, und zwar

- i) die feststellende, die den vorgefunden Sinn des Ausdrucks getreu wiedergibt;
- ii) die festsetzende, die dem gegebenen Ausdruck einen völlig neuen Sinn verleiht, ohne auf den bisherigen Sinn des Ausdruck zu achten;
- iii) die regulierende, die sich teilweise an den vorgefunden Sinn des Ausdrucks hält und ihn teilweise ändert (T. Pawłowski 1980: 18–28).

Mit allen drei Typen haben wir es auch in der juristischen Fachsprache zu tun. In Legaldefinitionen mit feststellendem Charakter gebraucht der Gesetzgeber Ausdrücke in ihrer Grundbedeutung, d.h. in der konventionalisierten allgemeinsprachlichen Bedeutung. Mit der Sinnneukonstruktion erweitert der Gesetzgeber das fachsprachliche Vokabular um Ausdrücke, die bisher in der Rechtssprache nicht vorhanden waren. Sie werden grundsätzlich aus der Gemeinsprache und häufig mit dem Ziel übernommen, andere bereits vorhandene Ausdrücke zu ersetzen. Die Notwendigkeit, einen neuen Sinn festzusetzen, trifft auch auf die Situation zu, in der das aus der Gemeinsprache implementierte Wort bereits durch eine Legaldefinition in seiner Bedeutung geändert wurde und für Zwecke eines anderen normativen Akt neu definiert werden muss, um durch die Bedeutungsfestsetzung Inhalt und Umfang desselben Begriffs/Ausdrucks je nach seiner Geltung deutlich abgrenzen zu können.<sup>7</sup> Regulierende Legaldefinitionen verfolgen hingegen das Ziel, den festgelegten Sinn eines Ausdrucks eindeutig zu machen. Dies trifft v.a. auf Ausdrücke/Begriffe zu, die von sprachlicher Unschärfe oder Mehrdeutigkeit betroffen sind. Wegen dieser Indetermination lässt sich dann bei manchen Objekten nicht eindeutig feststellen, ob sie inhaltlich unter die genannte Bezeichnung fallen oder nicht. Der regulierende Charakter einer Legaldefinition wird in solchen Fällen hauptsächlich in der Einengung bzw. Erweiterung der vorhandenen Bedeutung eines Ausdrucks bestehen, wobei es immer an dem Gesetzgeber liegt, inwieweit er den Inhalt des Ausdrucks präzisieren will. Bei mehrdeutigen Lexemen wird ihre Bedeutung dagegen durch den definitorischen Hinweis auf die vom Gesetzgeber getroffene Bedeutungswahl eindeutig (A. Malinowski 2006a: 178–180).

Aufgrund ihres Aufbaus lassen sich Legaldefinitionen den allgemeinen Regeln der Definitionsbildung entsprechend in Inhalts- und Umfangsdefinitionen einteilen. Bei einer Umfangsdefinition erfolgt die Angabe des Begriffsinhalts durch das Nennen von einschränkenden Merkmalen, die das Definiendum kennzeichnen. Dies erfolgt meist in Form einer klassischen aristotelischen Definition, also unter Angabe von *genus proximum* (ein bekannter Oberbegriff) und *differentia specifica*. Als Definitionskopula, die das Definiendum mit dem Definiens in einer Äquivalenzbeziehung verbindet, treten in Legaldefinitionen meist Ausdrücke wie *sollte man/ist ... verstehen/zu verstehen, ist, bedeutet, heißt so viel wie* usw. auf. Wichtig ist, dass die *differentia*

---

<sup>7</sup> Mehr zum Innovationspotential von Legaldefinitionen u.a. bei (A. Malinowski 2006a: 175–178).



*specifica* so bestimmt wird, dass sie auf konstitutive Merkmale eines Begriffs hinweist, damit man beim jeweiligen *genus* eindeutig entscheiden kann, ob es als ein Designat eines Namens anerkannt werden darf. Eine klassische Definition kann explizite in einem eigenen Begriffsartikel (meist am Anfang eines Gesetzestextes) oder als die sog. Klammerdefinition kontextuell in eine Regelung eingebettet werden. Es soll dabei betont werden, dass Klammerdefinitionen zwar legislatorische Ökonomie und Vereinfachung von Textstruktur stärken, ihr Nachteil aber darin besteht, dass es unmöglich ist, ihren Geltungsbereich genau zu bestimmen, was bei komplexeren Definitionen zur inhaltlichen Mehrdeutigkeit führen kann (A. Malinowski 2006b: 51).

Eine Umfangsdefinition besteht in der Aufzählung des Begriffsumfangs, d.h. aller Unterbegriffe, die den Umfang des Definiendum ausmachen. Sie wird meist in der Weise formuliert, dass im Definiens alle Designate des definierten Namens oder Allgemeinbegriffe genannt werden, die gemeinsam unter dem Definiendum subsumierbar sind. Je nach Präzisionsgrad können Umfangsdefinitionen die Form von einer totalen oder partiellen Definition annehmen, in der nur beispielhafte Designate genannt werden. Sprachlich wird dies durch die Anwendung von solchen Ausdrücken wie *insbesondere*, *besonders*, *unter anderem*, *beispielsweise* u.Ä. zum Ausdruck gebracht.

Die Aufzählung des Begriffsumfangs kann in Legaldefinitionen auch zur Identifikation von Gegenständen dienen, die keine Designate eines bestimmten Namens sind. In einem solchen Falle wird die Definition mit Hilfe von zwei Bedingungen gebildet: Erstens wird eine Menge A von Gegenständen genannt, die Designate des definierten Namens N ausmachen, und zweitens wird eine Untermenge B von Gegenständen genannt, die in den Umfang der Menge A gehören, aber keine Designate des Namens N sind. In einer Umfangsdefinition können schließlich auch Merkmale genannt werden, die jedes Designat des Definiendum zu besitzen hat. Um in die Menge von Designaten eines bestimmten Namens zu gehören, muss ein Gegenstand alle angegebenen Merkmale aufweisen, denn erst ihre Gesamtheit macht die Extension des Definiendum vollständig (A. Malinowski 2006b: 55–57).

## **5. Legaldefinitionen im polnischen und deutschen Strafgesetzbuch – eine rechts- und übersetzungsvergleichende Analyse**

Sowohl im polnischen als auch im deutschen Strafgesetzbuch wird im allgemeinen Teil des Gesetzes ein gesonderter Abschnitt der Bestimmung fürs Gesetz relevanter Begriffe gewidmet. Im Text des polnischen Gesetzbuches wird er als *objaśnienie wyrażeń ustawowych* (poln. StGB, S. 4) (dt. *Bestimmung im Gesetz verwendeter Begriffe* poln. StGB, S. 5) und im Deutschen mit Hilfe einer allgemeineren Bezeichnung *Sprachgebrauch* (dt. StGB, S. 5 – übersetzt als *słownik wyrażeń ustawowych*, dt. StGB, S. 4) betitelt. Beide Übersetzungsvorschläge analysierend, fällt auf, dass die Übersetzerin, die für die beiden Übersetzungen zuständig war, sich an der für die polnische Gesetzgebungstechnik vorgeschriebenen Betitelung orientierte, indem sie bei der Übersetzung ins Polnische der assimilierenden Paraphrase Vorzug gibt, während es in umgekehrter Richtung nicht der Fall ist.

Legaldefinitionen, die im Begriffsartikel angeführt werden, sollen knapp und vor-

zugsweise in Form einer klassischen Definition formuliert werden. Das ist in den beiden Gesetzbüchern auch der Fall, wobei einzuräumen ist, dass manche Begriffe – der Präzision halber – mit Hilfe von Umfangsdefinitionen, die keinen typischen dreigliedrigen Aufbau (Definiendum – Definitionskopula – Definiens) aufweisen, bestimmt werden. Ihre Funktion besteht hier grundsätzlich in a) der inhaltlichen Begriffsabgrenzung von anderen Begriffen; b) der Präzisierung von Inhalt und Umfang der Begriffe/Ausdrücke, die unscharf bleiben, um damit deutlich zu machen, was genau darunter fällt und was nicht; und c) der Behebung von begrifflicher Mehrdeutigkeit.

#### Beispiel 1

§ 19 Osobą **pełniącą funkcję publiczną** jest **funkcjonariusz publiczny**, członek organu samorządowego, osoba zatrudniona w jednostce organizacyjnej dysponującej środkami publicznymi, chyba że wykonuje wyłącznie czynności usługowe, a także inna osoba, której uprawnienia i obowiązki w zakresie działalności publicznej są określone lub uznane przez ustawę lub wiążącą Rzeczpospolitą Polską umowę międzynarodową (S. 82)

§ 19 Eine Person, die **ein öffentliches Amt bekleidet**, ist ein **Amtsträger**, ein Mitglied eines Organs der territorialen Selbstverwaltung, ein Angestellter einer organisatorischen Einheit, die über öffentliche Mittel verfügt, es sei denn, dass dieser ausschließlich Dienstleistungen erbringt, und jede andere Person, für die Befugnisse und Pflichten im Rahmen ihrer Tätigkeit durch ein Gesetz oder einen völkerrechtlichen Vertrag, der die Republik Polen bindet, geregelt oder anerkannt sind. (S. 83)

#### Beispiel 2

(I) Im Sinne dieses Gesetzes ist [...]

4. für **den öffentlichen Dienst besonderer Verpflichteter**: wer, ohne **Amtsträger** zu sein,

a) bei einer Behörde oder bei einer sonstigen Stelle, **die Aufgaben der öffentlichen Verwaltung wahrnimmt**, oder

b) bei einem Verband oder sonstigen Zusammenschluss, Betrieb oder Unternehmen, die für eine Behörde oder für eine sonstige Stelle Aufgaben der öffentlichen Verwaltung ausführen, beschäftigt oder für sie tätig und auf die gewissenhafte Erfüllung seiner Obliegenheiten auf Grund eines Gesetzes förmlich verpflichtet ist. (S. 19)

(I) W rozumieniu tej ustawy:

4. **osobą pełniącą funkcję publiczną jest ten, kto nie sprawując funkcji publicznej**:

a) w urzędzie lub innej jednostce organizacyjnej **sprawuje funkcję z zakresu prawa administracyjnego**, albo

b) w stowarzyszeniu lub związku lub w innej jednostce organizacyjnej, w zakładzie lub przedsiębiorstwie wykonuje dla urzędu lub innej jednostki organizacyjnej zadania administracji publicznej,

i jest zatrudniony w tych jednostkach lub wykonuje dla niej zadania oraz jest zobowiązany ustawą do sumiennego wykonywania swoich obowiązków. (S. 18)

In den beiden Beispielen wird die Definition von Subjekten zum Ausdruck gebracht, denen die Ausübung von öffentlichen Aufgaben zugemutet wird. Laut dem dt. StGB ist ein für den öffentlichen Dienst besonderer Verpflichteter von dem Amtsträger abzugrenzen. Strafrechtlich gilt als Amtsträger, wer in einem Amtsverhältnis steht, unabhängig von der ausgeübten Funktion. Die Gruppe von besonders Verpflichteten wird dagegen durch funktionale Kriterien bestimmt, d.h. aufgrund ihrer Bestellung, bei einer Behörde oder bei einer sonstigen Stelle die Aufgaben der öffentlichen Verwaltung wahrzunehmen. Die strafrechtliche Verantwortung des besonders Verpflichteten ergibt sich also aus einer förmlichen Verpflichtung auf Grund des Verpflichtungsgesetzes. Das polnische Strafgesetzbuch definiert eine Person, die öffentliche Aufgaben ausübt, mit Hilfe von einer Umfangsdefinition, in der alle subsumierbaren Subjekte genannt werden. Auch in dieser Definition fällt die terminologische Abgrenzung von einer die öffentlichen Aufgaben wahrnehmenden Person und einem Amtsträger (poln. *funkcjonariusz publiczny*) auf. Aus der Definition ist zu schließen, dass die beiden Begriffe in einem Implikationsverhältnis zueinander stehen, und zwar ist der Begriff Amtsträger in dem Begriff der die öffentlichen Aufgaben wahrnehmenden Person enthalten. Die definitorische Ausformulierung im Polnischen scheint aufgrund der Ableitung der Personenbezeichnung im Definiens das Zirkelverbot missachtet zu haben. In der Tat wird im Definiens zu dem bereits im Gesetzestext vordefinierten Begriff gegriffen, der die Kategorie von Subjekten inkludiert, die auch unter das Definiendum fallen. Die Definition des Begriffs *funkcjonariusz publiczny* hat wiederum die Form einer Umfangsdefinition, in der der Kreis von Subjekten durch explizites Nennen, den Hinweis auf die wahrgenommene Funktion oder die besetzte Stelle bestimmt wird, wobei zu bemerken ist, dass hier im Gegenteil zur Definition des Amtsträgers nach deutschem Recht das Im-Amtsverhältnis-Stehen kein ausschlaggebendes Zuordnungskriterium darstellt.

Angesichts dessen scheint die deutsche Übersetzung in Bezug auf das Definiendum *osoba pełniąca funkcję publiczną* etwas irreführend zu sein, indem sie den Umstand der Amtsbekleidung nennt. Dadurch wird der Begriffsumfang m.E. eingeengt, während selbst in der polnischen Rechtsprechung hervorgehoben wird, dass „öffentliche Aufgaben wahrnimmt, wer Aufgaben erfüllt, die ihm durch Staatsorgane oder die territoriale Selbstverwaltung zugetraut werden und damit einen bedeutenden Einfluss auf die sachbezogene/inhaltliche Ausgestaltung von Entscheidungen mit dem allgemeinsozialen Charakter hat“.<sup>8</sup> Beachtenswert ist darüber hinaus, dass die Übersetzerin auf die terminologische Analogieverwendung verzichtet, obwohl sie in Bezug auf den definierten Ausdruck *für den öffentlichen Dienst besonders Verpflichteter* den Terminus *osoba pełniąca funkcję publiczną* als inhaltlich äquivalent erachtet. Der Verzicht auf Analogieanwendung mag darauf zurückgeführt werden, dass das im Definiendum vorkommende Lexem *Verpflichteter* unmittelbar auf die rechtliche Grundlage für die Ausübung der genannten Funktion (das Gesetz über die förmliche Verpflichtung nicht beamteter Personen, kurz Verpflichtungsgesetz) verweist. Auf den

---

<sup>8</sup> Das Urteil des Appellationsgerichts vom 14.02.2001 Rs. Nr. II AKa 252/00. In: „Prokuratura i Prawo“ 2002, H. 7–8, S. 22 (Übers. KK).

polnischen Rezipienten würde der Gebrauch dieses Terminus eher verfremdend wirken und damit den Definitionsinhalt nicht klarer machen. Aus diesem Grunde ist der Analogieverzicht eine richtige Entscheidung.

Wie bereits erwähnt, wird das deutsche Definiendum *für den öffentlichen Dienst besonders Verpflichteter* in der Übersetzung ins Polnische einer Person, die öffentliche Aufgaben wahrnimmt, gleichgesetzt. Dieser Übersetzungsvorschlag scheint jedoch das Definiendum dem Begriffsumfang nach zu weit zu fassen. Ursprünglich wird nämlich neben der Funktionsbezeichnung auch das Tätigkeitsfeld näher bestimmt. Angebracht wäre an dieser Stelle die Bezeichnung *pełniący służbę cywilną/publiczną*, denn damit knüpft man an das analoge Tätigkeitsfeld an. Sprachlich ist sonst die Gegenüberstellung von Kollokationen *pełnić funkcję* und *sprawować funkcję* in demselben Satz auffallend. Die ursprünglich verwendete Negation dient der Begriffsabgrenzung, die in der Übersetzung allerdings nicht ausreichend verdeutlicht wird, indem zu Wortverbindungen gegriffen wird, die zwar dem Lexikon nach eine inhaltliche Ausdifferenzierung ermöglichen, aber genauso als Synonyme betrachtet werden können, soweit sie durch den Kontext nicht präzisiert werden. *Sprawować* heißt im Polnischen ‘Aufgaben erfüllen, die mit der wahrgenommenen Stelle oder dem ausgeübten Beruf zusammenhängen’, aber auch allgemein ‘eine Funktion/Aufgabe erfüllen’. In der Übersetzung wird darüber hinaus eine der Grundregeln in der Terminologielehre verletzt, und zwar das Prinzip der Eindeutigkeit. Für den Begriff *Amts-träger* wird nämlich ein anderer Terminus als in der voranstehenden Begriffsdefinition verwendet. Wenig präzise, wenn nicht stilistisch falsch, ist schließlich auch die Formulierung *sprawować funkcję z zakresu prawa administracyjnego* (dt. *Aufgaben/eine Funktion auf dem Gebiet der Verwaltungsrechts ausüben*), die suggeriert, das Verwaltungsrecht und nicht die öffentliche Verwaltung sei das Tätigkeitsfeld.

Neben ihrer Funktion, Begriffe inhaltlich abzugrenzen, werden Legaldefinitionen auch dann eingesetzt, wenn ein der Allgemeinsprache entnommener Ausdruck durch Unbestimmtheit gekennzeichnet ist. Als Beispiel dafür kann die Definition des Vergehens (poln. *występek*) im Art. 7 § 3 des poln. StGB sowie in § 12 Satz 2 des dt. StGB angeführt werden.

### Beispiel 3

Art. 7

[...] § 3. **Występkiem** jest **czyn zabroniony** zagrożony grzywną **powyżej** 30 stawek dziennych, karą ograniczenia wolności albo karą pozbawienia wolności przekraczającą miesiąc. (S. 14)

§ 3. **Vergehen** ist eine **rechtswidrige Tat**, die **im Mindestmaß** mit einer Geldstrafe von 30 Tagessätzen, Freiheitsbeschränkung oder Freiheitsentzug von über einem Monat bedroht ist. (S. 15)

### Beispiel 4

§ 12

[...] (2) Vergehen sind rechtswidrige Taten, die im Mindestmaß mit einer **geringeren Freiheitsstrafe** oder die mit Geldstrafe bedroht ist. (S. 19)

§ 12

[...] (2) *Występkiem są czyny zabronione, zagrożone karą pozbawienia wolności na czas krótszy niż 1 rok lub karze grzywny.* (S. 18)

Sowohl in der polnischen als auch der deutschen Allgemeinsprache wird ein Vergehen als eine gegen ein Gesetz oder eine gesellschaftliche bzw. ethische Norm verstoßende Handlung aufgefasst. Es wird verallgemeinernd mit jeglicher Form der Rechtsverletzung oder mit einer pejorativ gefärbten Bewertung einer Tat als strafwürdig assoziiert. Zur inhaltlichen Abgrenzung von anderen Formen rechtswidriger Taten bedarf der Begriff des Vergehens einer Präzisierung durch Definieren. In den beiden Gesetzestexten hat die Definition einen klassischen Aufbau, indem das Definiendum durch den Hinweis auf *genus* und *differentia specifica* inhaltlich bestimmt wird. Rechtsvergleichend stehen die bezeichneten Begriffe in einem Äquivalenzverhältnis zueinander, unterschiedlich ist hier nur die Begriffsextension, also das gesetzlich vorgesehene Strafmaß. Aus sprachlicher und zwangsläufig auch translatorischer Sicht kann sich jedoch der Gebrauch des Adjektivs *powyżej* (dt. *über*) in Beispiel 3 als problematisch erweisen. Aufgrund der allgemeinsprachlichen Bedeutung des Adjektivs bleibt nämlich unsicher, ob das Strafmaß auch die Zahl 30 umfasst. Normalerweise verweist das Adjektiv *powyżej* auf einen höheren Wert als der genannte Mindestwert. Im juristischen Sinne inkludiert der Ausdruck *powyżej* auch den Mindestwert als die Untergrenze der Strafe. In der Übersetzung wird die semantische Unschärfe durch die explizite Angabe der Strafuntergrenze (*im Mindestmaß*) inhaltsgetreu behoben. Auf die Strafuntergrenze, die mit Hilfe von Substantiv *Mindestmaß* expliziert wird, verweist auch der entsprechende Paragraph im dt. StGB. In Bezug auf den Begriffsumfang ist darauf hinzuweisen, dass die Bestimmung des Strafausmaßes bei einer Freiheitsstrafe kontextbezogen mit dem voranstehenden Paragraphen korreliert. Das Adjektiv *gering* wird hier im Hinblick auf die Strafbedrohung bei Verbrechen, bei denen das Strafmaß bei mindestens einem Jahr oder darüber liegt, entsprechend relativiert. Diese intratextuelle Verknüpfung wird in der Übersetzung durch die Angabe einer genauen anstelle von einer relativierten Obergrenze der vorgeschriebenen Freiheitsstrafe wiedergegeben, wodurch die Definition übersichtlicher wird. Die Definition ist aber im Polnischen leider mit einem Ausdrucksfehler behaftet, der in der attributiven Inkongruenz besteht. Das Substantiv *kara grzywny* wird im Dativ falsch eingesetzt, was höchstwahrscheinlich auf einen Gedankensprung und einen ursprünglich intendierten Gebrauch der Kollokation *podlegający karze grzywny* (dt. *einer Geldstrafe unterliegend*) zurückzuführen ist.

Einen weiteren Fall, in dem der Gesetzgeber vorsieht, im Gesetzestext eine Legaldefinition anzubringen, ist das Fehlen an Allgemeinverständlichkeit der Bedeutung eines Ausdrucks. Als Beispiel dafür kann *die qualifizierte Form des Vergehens* (poln. *występek o charakterze chuligańskim*) im polnischen Strafrecht gelten. In der Definition dieser Tat bedient sich der Gesetzgeber eines allgemeinsprachlichen Ausdrucks *o charakterze chuligańskim* (dt. *mit dem gewalttätigen/raufwühlenden Charakter*), um damit Vergehen pönalisieren zu können, die vorsätzlich, öffentlich und die Rechtsordnung grob verletzend verübt werden. Das Problem ist, dass im polnischen

Strafrecht die Definition eines Hooligans fehlt und ohne Definitionseinsatz die Bedeutung des Adjektivs *chuligański* nach wie vor unklar bliebe. Das Adjektiv *chuligański* ist laut Lexikon der Allgemeinsprache eine Bezeichnung für eine Verhaltensweise, die für Hooligans typisch ist, ein Hooligan selbst dagegen eine Person, die gegen die Grundsätze des gesellschaftlichen Zusammenlebens verstößt, und wird synonymisch für die Nomina *Schurke* oder *Friedenstörer* gebraucht.

#### Beispiel 5

Art. 115

[...] § 21 **Występkim o charakterze chuligańskim jest występki** polegający na umyślnym zamachu na zdrowie, na wolność, na cześć lub nietykalność cielesną, na bezpieczeństwo powszechne, na działalność instytucji państwowych lub samorządu terytorialnego, na porządek publiczny, albo na umyślnym niszczeniu, uszkodzeniu lub czynieniu niezdatną do użytku **cudzej rzeczy**, jeżeli sprawca działa publicznie i bez powodu albo z oczywiście błahego powodu, okazując przez to **rażące lekceważenie** porządku prawnego. (S. 82)

Art. 115

[...] § 21 Eine **Hooliganstraftat** ist ein **Vergehen**, das einen absichtlichen Angriff auf die Gesundheit, die Freiheit, die Ehre oder die körperliche Unversehrtheit, auf die öffentliche Sicherheit, auf die Tätigkeit der staatlichen Organe oder Organe der Selbstverwaltung oder auf die öffentliche Ordnung darstellt oder das darin besteht, **etwas** absichtlich zu vernichten, zu beschädigen oder **eine fremde Sache** unbrauchbar zu machen, wenn der Täter öffentlich und ohne Grund oder offensichtlich aus unbedeutenden [sic!] Grund handelt und dabei offensichtlich zeigt, **keinen Respekt** für die bestehende Rechtsordnung zu haben. (S. 83)

Das dem Englischen entnommene Lexem *chuligan* und seine adjektivische Ableitung *chuligański* werden in der Rechtssprache durch eine Definition semantisch präzisiert. Randalierend ist eine Tat dann, wenn sie durch einen Täter verübt wird, der mit Vorsatz, öffentlich und grundlos gegen die geltenden Rechtsnormen verstößt. In der Definition werden dabei alle Umstände aufgezählt, in denen es zur offensichtlichen Verletzung der Rechtsordnung kommt. Auffallend in der Übersetzung ist der Verzicht auf den Gebrauch eines Unterbegriffs im Definiendum zugunsten der Verwendung des Oberbegriffs *Straftat*. *Straftat* (anders *strafbare Handlung*) ist die tatbestandsmäßige, rechtswidrige und schuldhaft menschliche Handlung und gilt im polnischen sowie deutschen Strafrecht als Oberbegriff für *Verbrechen* und *Vergehen*. Die Grobeinteilung von Straftaten ist von erheblicher Relevanz, denn sie lässt die Schwere einer Straftat identifizieren und dementsprechend die Strafzumessung bestimmen. In der polnischen Definition erfolgt diese Klassifizierung bereits im Definiendum, in der Übersetzung dagegen wird sie erst aus dem Definiens ersichtlich. Die Übersetzerin wollte durch die Verallgemeinerung vielleicht die Zirkelhaftigkeit im Definitionsaufbau vermeiden. Hinzu kommt noch, dass das Definiendum im deutschen Strafrecht kein Äquivalent besitzt, daher war die Analogiebildung in der Übersetzung unmöglich. Im Endeffekt haben wir es mit einem Definiendum zu tun, das ein wenig an Präzision verliert und durch den Gebrauch von dem terminologischen Neologismus

für den deutschsprachigen Rezipienten auch nicht ganz klar wird. Bezüglich der Übersetzung ist noch eine weitere Verallgemeinerung im Definitionsteil bemerkenswert, in dem Umstände genannt werden, unter welchen ein bestimmtes Verhalten als unter den definierten Begriff subsumierbar eingestuft werden darf. Im Originaltext wird über die Vernichtung, Beschädigung bzw. Unbrauchbarmachung von einer fremden Sache gesprochen, während die deutsche Fassung um die Hinzufügung des unbestimmten Objekts *etwas* unnötig erweitert wird. Durch diese Ergänzung bekommt man als Leser den Eindruck, *etwas* und *fremde Sache* als Objekte voneinander abgrenzen zu müssen, während dies in der Originaldefinition nicht der Fall ist und gar nicht intendiert wird. Separat betrachtet wird das Lexem *etwas* zu indefinit, um die Sinnerfassung der Definition erleichtern zu können, indem es einen weiten Interpretationsspielraum eröffnet. Unpräziser im Vergleich zur Originalformulierung bleibt auch der Ausdruck *keinen Respekt für die bestehende Rechtsordnung* haben. Die Auslassung des Adjektivs *rażące* (dt. *grob* → *grober Verstoß*) hat zur Folge, dass in der Definition vielmehr auf eine moralische anstelle der juristischen Bewertung der Handlung als einer gegen die Grundsätze des gesellschaftlichen Zusammenlebens verstößenden hingewiesen wird.

Wie folgenschwer sich für die Interpretation einer Definition die Modifikation ihres Inhalts durch einen Übersetzer erweisen kann, exemplifiziert schließlich folgendes Beispiel:

#### Beispiel 6

§ 184g

Im Sinne dieses Gesetzes sind

[...] 2. sexuelle Handlungen vor einem anderen

nur solche, die vor einem anderen vorgenommen werden, der **den Vorgang wahrnimmt**. (S. 227)

§ 184g

*W znaczeniu tej ustawy rozumie się przez:*

[...] 2. *dopuszczenie się czynności seksualnej przed inną osobą: tylko takie czynności, jeżeli osoba przed którą są wykonywane, je jako takie postrzega*. (S. 226)

Das angeführte Beispiel thematisiert die strafrechtliche Definition einer sexuellen Handlung vor einem anderen, die vom Gesetzgeber von einer sexuellen Handlung an sich semantisch abgegrenzt wird. Bevor auf die Übersetzung selbst eingegangen wird, muss betont werden, dass bereits im Originaltext der Begriff einer sexuellen Handlung sehr diffus definiert wird. Von Schlüsselbedeutung für die Begriffsauslegung ist hier der Begriff *des geschützten Rechtsgutes*. Die Legaldefinition ist in diesem Falle eigentlich nur eine Scheindefinition, da sie das Wesen einer sexuellen Handlung gar nicht bestimmt, sondern nur auf die sog. Erheblichkeitsschwelle hinweist. Erheblich wird eine sexuelle Handlung dann, wenn sie eine sozial nicht mehr hinnehmbare Verletzung des Rechts auf sexuelle Selbstbestimmung (als des geschützten Rechtsgutes) darstellt. Im Falle von sexuellen Handlungen vor einem anderen wird lediglich auf das Wahrnehmungserfordernis hingewiesen. Die weitere Auslegung überlässt die De-

finition der Rechtsprechung. Auf die polnische Fassung rückblickend, muss festgestellt werden, dass die Übersetzung eine Überinterpretation der ursprünglichen Definition darstellt. Das Verb *wahrnehmen* wird hier nicht wie intendiert im Sinne einer sinnlichen Wahrnehmung gebraucht, sondern als Ausdruck für die Subjektivität der Bewertung des Betroffenen. Der Übersetzung zufolge ist eine sexuelle Handlung vor einem anderen nur solche, die von dem Opfer als solche wahrgenommen wird, was im Prinzip das richterliche Bewerten ausgrenzen würde. Eine solche Interpretation ist grundfalsch und führt zur missverständlichen Übersetzung.

## 6. Fazit

Legaldefinitionen sind eins der wichtigsten gesetzgeberischen Instrumente der Präzisierung und Abgrenzung von Begriffsintension und -Extension. In Anlehnung an terminologische Grundregeln korrekten Definierens sollen sie gesetzesredaktionellen Richtlinien zufolge präzise, verständlich und adressatengerecht formuliert sein. Sie sollen auch so weit wie möglich an den allgemeinen Sprachgebrauch anknüpfen, es sei denn, ein allgemeinsprachlicher Ausdruck ist mit Unschärfe oder Mehrdeutigkeit behaftet, so dass eine juristische Bedeutungsneufestsetzung nötig ist. Aus translato-logischer Sicht bedeutet dies, dass eine zielsprachliche Definition gleichermaßen Präzision und Klarheit schaffen soll wie eine Originaldefinition. Diese Aufgabe ist natürlich leichter zu erfüllen, wenn die Originaldefinition korrekt formuliert ist. Ist das nicht der Fall, so muss der Übersetzer die Definition auslegen und dabei aufpassen, dass er sie weder über- noch unterinterpretiert.

In den untersuchten Beispielen hatten wir es mit unterschiedlichen Formen von Definitionen (Umfangs- sowie Inhaltsdefinitionen) zu tun, die dem Präzisionsgrad nach von sehr präzisen Definitionen (z.B. die Definition des Vergehens) bis zu sehr diffusen (beispielsweise die Definition einer sexuellen Handlung vor anderen) reichten. Keine der Originaldefinitionen verstieß allerdings erheblich gegen Grundregeln korrekten Definierens. Dies gilt leider nicht für alle Übersetzungsvorschläge.

Die Analyse setzte sich u.a. zum Ziel, in Bezug auf Legaldefinitionen zu untersuchen, vor welchen nicht-/sprachlichen Problemen der Übersetzer eines Gesetzestextes stehen kann. Als erstes ist das Problem der juristischen Sachkompetenz beim Übersetzer zu nennen, die dafür notwendig ist, definierte Begriffe von den definierenden (z.B. *funkcjonariusz publiczny* vs. *osoba pełniąca funkcję publiczną*; *Amtsträger* vs. *Verpflichteter* usw.) inhaltlich unterscheiden zu können. Die Sachkompetenz ist umso unentbehrlicher, wenn Definitionen sich relativ oder stark unscharfer Ausdrücke bedienen, die vom Gesetzgeber im Hinblick auf Zweckmäßigkeit der Definition auch nicht (ganz) verdeutlicht werden. Ist ein Begriff nicht scharf genug, läuft man in der Übersetzung auch Gefahr, den Begriffsumfang einzuengen oder zu weit zu fassen. Problematisch sind darüber hinaus Definienda, die in der Zielsprache keine denotative Äquivalenz (z.B. *występek o charakterze chuligańskim*) aufweisen, da sich der Übersetzer in einer solchen Situation keiner begrifflichen Analogie bedienen kann. Mit der terminologischen Analogie ist allerdings vorsichtig zu verfahren. Sie ist nur dann legitim, wenn rechtsvergleichend die Identitätsrelation tatsächlich gegeben ist. Man muss zunächst also den Äquivalenzgrad bestimmen, was für den Übersetzer eine zusätzliche rechtsvergleichende und manchmal zeitaufwändige Arbeit bedeutet. Eine



weitere Schwierigkeit stellt auch der Gebrauch von unbestimmten, mehrdeutigen oder nicht allgemein verständlichen Ausdrücken (z.B. *powyżej*, *występek*, *chuligański*) in Legaldefinitionen dar, die durch diese Definitionen klar gemacht werden sollen. Das Hauptproblem liegt aber daran, dass sie vom Gesetzgeber mit einer abweichenden Bedeutung gebraucht werden, die nicht immer explizite präzisiert (*powyżej*) wird. Wir haben es dann mit einer Art juristischer Präsupposition zu tun, die für einen Übersetzer oder anderen Zieltextrezipienten nicht offensichtlich sein muss. Ob und inwieweit sich allgemeinsprachliche Mängel wie Unbestimmtheit auch zielsprachlich beseitigen lassen, hängt immer in erster Linie davon ab, wie der Gesetzgeber damit zurechtkommt. Relevant für das Verstehen von Definitionen ist schließlich auch die logische Verkettung von Definitionen bzw. Definitionsteilen (z.B. *sexuelle Handlungen vor anderen*) innerhalb eines Gesetzestextes.

Angesichts der genannten Probleme ergab sich die Frage danach, wie stark die pragmatische Zweckerfüllung von Legaldefinitionen durch die zielsprachliche Ausdruckweise determiniert wird. Als zielsprachlicher Rezipient von Gesetzestexten gilt vor allem ein Jurist, der die jeweilige Definition auszulegen hat, der aufgrund seiner Fachkompetenz zwar manche sprachliche bzw. terminologische Unzulänglichkeiten in der Übersetzung selber beseitigen kann, insbesondere wenn er sich kompetent genug fühlt, den Inhalt rechtsvergleichend zu analysieren, der aber ohne genügende Fremdsprachkompetenz nicht im Stande ist, seine Interpretationszweifel zu beheben, falls solche auftauchen. Eine fehlerhafte Interpretation einer Definition führt zwangsläufig zum falschen Gebrauch des definierten Begriffes. Ein zielsprachlicher Rezipient muss sich also darauf verlassen können, dass sich Legaldefinitionen in der Ausgangs- und Zielsprache inhaltlich decken.

In den angeführten Übersetzungsbeispielen lassen sich überwiegend Probleme bei der Erreichung von inhaltlicher Präzision und Klarheit verzeichnen. Diese Probleme sind auf folgendes zurückzuführen:

- i) zu enger oder zu weiter Begriffsumfang,
- ii) falsche Analogieverwendung,
- iii) Gebrauch von allgemeinsprachlichen Ausdrücken, die ohne expliziten Kontextbezug als synonymisch und nicht abgrenzend zu betrachten sind,
- iv) Verletzung des Eindeutigkeitsprinzips (ein Begriff = ein Terminus),
- v) Gebrauch von unscharfen/indefiniten Ausdrücken in der Übersetzung,
- vi) Überinterpretation,
- vii) falsches Einsetzen von hyperonymischem Übersetzen.

Die Definition einer sexuellen Handlung vor anderen ausgenommen, macht die Übersetzung trotz ihrer manchenorts nicht ausreichenden Präzision es möglich, den in der Ausgangsdefinition vorgegebenen Sinn eines Begriffs/Ausdrucks herzustellen. Gewisse semantische Verschiebungen lassen sich berichtigen, weil sie in den meisten Fällen grundlegende strafrechtliche Begriffe bzw. andere Grundbegriffe der Rechtslehre oder Klauseln betreffen, die in den beiden Rechtsordnungen als äquivalent erachtet werden dürfen. Die Sinnherstellung wird auch erleichtert, wenn in der Definition mehrere Designate des Definiendums vorhanden sind, die es identifizieren lassen.

Für eine solche inhaltliche Korrektur ist aber entsprechendes juristisches Fachwissen Voraussetzung, das nicht von jedem Rezipienten erwartet werden darf. Man

darf auch nicht vergessen, dass fehlende Präzision noch korrigierbar ist, die Fehlinterpretation dagegen nicht. Deshalb sollte ein Rechtsübersetzer in erster Linie darum bemüht sein, die Klarheit einer Definition sicherzustellen.

## Literatur

- Bratschi, R. (2009), «*Frau im Sinne dieser Badeordnung ist auch der Bademeister*». *Legaldefinitionen aus redaktioneller Sicht*, (w:) „Leges“ 2, 191–213.
- Dahlberg, I. (1976), *Über Gegenstände, Begriffe, Definitionen und Benennungen. Zur möglichen Neufassung von DIN 2330*, (w:) „Muttersprache“ 2/86, Wiesbaden, 81–117.
- Deutsches Strafgesetzbuch. Niemiecki kodeks karny StGB w tłumaczeniu na język polski*, übers. von E. Schwierskott-Matheson, Regensburg, deure 2013.
- Gemeinsame Geschäftsordnung der Bundesministerien*, [http://www.bmi.bund.de/SharedDocs/Downloads/DE/Veroeffentlichungen/ggo.pdf?\\_\\_blob=publicationFile](http://www.bmi.bund.de/SharedDocs/Downloads/DE/Veroeffentlichungen/ggo.pdf?__blob=publicationFile)
- Gesetzgebungsleitfaden. Handbuch der Rechtsförmlichkeit*, Bundesministerium der Justiz und für Verbraucherschutz (red.), [http://hdr.bmj.de/page\\_b.1.index.html](http://hdr.bmj.de/page_b.1.index.html)
- Gesetzgebungsleitfaden. Leitfaden für die Ausarbeitung von Erlassen des Bundes*, 3. Nachgeführte Auflage, Bundesamt für Justiz (red.), Bern 2007.
- Lücke, J. (2001), *Legaldefinitionen und Verfassung*, (w:) Arndt, H.-W./ F.-L. Kne-meyer/ D. Kugelmann, etc. (red.), *Völkerrecht und deutsches Recht. Festschrift für Walter Rudolf zum 70. Geburtstag*, München, Beck, 325–336.
- Malinowski, A. (2006a), *Polski język prawny. Wybrane zagadnienia*, Warszawa, Lexis Nexis.
- Malinowski, A. (2006b), *Redagowanie tekstu prawnego. Wybrane wskazania logiczno-językowe*, Warszawa, Lexis Nexis.
- Polnisches Strafgesetzbuch. Kodeks karny – tłumaczenie na język niemiecki*, übers. von E. Schwierskott-Matheson, Regensburg, deure 2011.
- Pawłowski, T. (1980), *Begriffsbildung und Definition*. Aus dem Polnischen übers. von Georg Grzyb, Berlin/ New York, Walter de Gruyter.
- Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 20 czerwca 2002 r. w sprawie „Zasad techniki prawodawczej”, <http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU20021000908>.
- Weber-Lejeune, S. (1997), *Legaldefinitionen unter besonderer Berücksichtigung des Umweltsrechts*, Berlin/Baden-Baden, Berlin Verlag/Nomos.
- Wüster, E. (1979), *Einführung in die Allgemeine Terminologielehre und terminologische Lexikographie, Teil I*, Wien/New York, Springer Verlag.
- Zieliński, M. (2012), *Wykładnia prawa. Zasady, reguły, wskazówki*, Warszawa, Lexis Nexis.
- Ziemiński, Z. (1966), *Logiczne podstawy prawoznawstwa*, Warszawa, Wydawnictwo Prawnicze.

# Łączne/przeciwstawne elementy tytułu – łączne/przeciwstawne elementy tekstu. O użyciu spójników współrzędnych w tytułach artykułów językoznawczych.

Małgorzata Kornacka  
(Uniwersytet Warszawski)

## Abstract

### Copulative/adversative title elements – copulative/adversative text elements On paratactic conjunctions usage in linguistic papers titles

The paper deals with the text linguistics contribution to analysis of conjunctions. The author proposes a minimal pairs analysis revealing differences between texts whose titles differ only in the use of a different conjunction, the structure of title and the type of both elements so connected being identical. As an exemplification, the paper presents the results of minimal pairs analysis of titles of papers from the Polish linguistic journal "Język Polski", one element of the pair including the Polish adversative conjunction *a* and the other one, the Polish copulative conjunction *i*.

Poniższy artykuł stanowi kontynuację artykułu, opublikowanego w poprzednim tomie serii „Spójność tekstu specjalistycznego”<sup>1</sup>. Tamten artykuł omawiał możliwe typy zbiorowości zadanych w tytule prac językoznawczych i omawianych szczegółowo w tych pracach. Obecny artykuł skupia się tylko na jednym typie zbiorowości nazwanym w tytule. Jest to zbiór

(1) złożony z dwóch i tylko dwóch obiektów A i B,

(2) zadany w tytule pracy poprzez wymienienie tych obiektów i połączenie ich spójnikiem „i” lub „a” (a więc zadany przez tytuł „A i B” lub „A a B”),

(3) niepodlegający w tekście pracy generalizacji, dzięki której dwa obiekty A i B stają się tylko przykładowymi elementami szerszego zbioru, a wnioski z analizy tych dwóch obiektów stają się wiążące dla wszystkich elementów szerszego zbioru.

Celem artykułu ma być sprawdzenie przydatności lingwistyki tekstu do badania znaczenia leksemów, które nie nazywają przestrzennie wyodrębnianych obiektów rzeczywistości, lecz bywają – słusznie lub niesłusznie – interpretowane jako sygnalizujące „relacje” między takimi przestrzennie wyodrębnianymi obiektami.

## 1. Obiekt badań

Spójniki stanowią właśnie taką klasę leksemów, których znaczenie/funkcja wyjątkowo trudno poddaje się próbom zdefiniowania.

---

<sup>1</sup> Kornacka, M. (2014), *Kiedy kompleks dyfuzyjny traci dyfuzyjność — o mechanizmach spójności niektórych tekstów lingwistycznych*, (w:) M. Kornacka (red.), *Spójność tekstu specjalistycznego*, Warszawa, IKLA, 40–62.

Wielokrotnie sygnalizowane problemy można chyba sprowadzić do trzech podstawowych:

(1) liczba funkcji (dla pojedynczego spójnika trudno zdefiniować tylko jedną funkcję, którą pełni on we wszystkich użyciach; w przypadku każdego spójnika autorzy wymieniają po kilka funkcji);

(2) charakter funkcji (brak jednolitej opinii na temat charakteru funkcji spójnika: czy jest ona jednopłaszczyznowa czy wielopłaszczyznowa? jeśli jednopłaszczyznowa, to jaka: semantyczna, składniowa czy metatekstowa? jeśli wielopłaszczyznowa, to jaka: składniowo-semantyczna czy np. składniowo-metatekstowa?);

(3) płynne granice, dzielące spójnik od innych części mowy (jednobrzmiący wyraz bywa np. w jednych kontekstach klasyfikowany jako spójnik, a w innych jako partykuła: czy jest to wyraz przynależny do dwóch części mowy, czy też wyraz przynależny do jednej części mowy, który tylko okazjonalnie przyjmuje inne funkcje? jeżeli jest to wyraz przynależny tylko do jednej części mowy, to jak wyodrębnić tę podstawową przynależność i jak odróżnić ją od przynależności okazjonalnej: jak odróżnić spójnik niekiedy występujący w funkcji partykuły od partykuły niekiedy występującej w funkcji spójnika?).

Przyczyn tych trzech problemów można oczywiście upatrywać w wyjątkowo złożonej naturze spójników. Warto chyba jednak sprawdzić inną hipotezę. Być może przyczyną problemów jest brak narzędzi: zarówno narzędzi do bezpośredniego wglądu w funkcje spójników, jak i narzędzi do weryfikacji hipotez na temat tych funkcji. Być może narzędzi takich potrafi dostarczyć lingwistyka tekstu.

## 2. Stan badań

Podsumujmy najważniejsze rezultaty badań nad znaczeniem interesujących nas spójników. Są to nie tylko badania bezpośrednio poświęcone ich znaczeniu, ale i badania poświęcone ich historii i składni.

### 2.1. Badania historyczne

Rzucić światło na znaczenie spójników może pierwotne znaczenie wyrazów, z których spójniki te wykształciły się jako relatywnie późna klasa wyrazów. Zgodnie z ustaleniami L. Bednarczuka znaczenie kopulatywne wykształciło się z następujących znaczeń:

(i) znaczenia wzmocnienia (spójnik wykształcił się z postpozytywnych partykuł o funkcji uwydatniającej),

(ii) znaczenia dodawania (spójnik wykształcił się z antepozytywnych partykuł o znaczeniu ‘też, także’),

(iii) znaczenia współwystępowania w czasie (spójnik wykształcił się z przysłówków o znaczeniu ‘wtedy’, ‘wraz, razem, równocześnie’, ‘teraz’) i przestrzeni (spójnik wykształcił się z przysłówków o znaczeniu ‘przy, obok, w pobliżu’),

(iv) znaczenia skutku (spójnik wykształcił się ze spójników skutkowo-następczych) (L. Bednarczuk 1960: 14–115).

Według ustaleń tego samego autora znaczenie adwersatywne mogło wykształcić się z następujących znaczeń:

(i) znaczenia odmienności (spójnik wykształcił się z przysłówka o znaczeniu ‘inaczej’ i przyimka o znaczeniu ‘bez’),

(ii) znaczenia ograniczającego (spójnik wykształcił się z przysłówka o znaczeniu ‘tylko’ lub zaprzeczonego spójnika warunkowego),

(iii) znaczenia ponowności (spójnik wykształcił się z przysłówka o znaczeniu ‘znów, ponownie, na powrót’),

(iv) znaczenia potwierdzająco-wzmacniającego (spójnik wykształcił się z partykuły o znaczeniu ‘tak, zaprawdę, zapewne, rzeczywiście’),

(v) znaczenia dodająco-upełniającego (spójnik wykształcił się z przysłówka o znaczeniu ‘więcej, ponadto’ lub przysłówka czasu o znaczeniu ‘wtedy, potem’) (L. Bednarczuk 1966: 44–45).

## 2.2. Badania składniowe

Analiza składniowa polskich grup nominalnych złożonych z członów połączonych spójnikami „a” oraz „i” ujawnia następujące różnice między nimi:

(i) spójnik „a” łączy zawsze człony grupy dwuelementowej zajmując pozycję między nimi (jest spójnikiem „równorzędnym centralnym”) (S. Szpakowicz/ M. Świdziński 1990: 20, 22); spójnik „i” może występować kilkakrotnie w obrębie grupy wieloelementowej, w tym może stanowić ostatni spójnik w szeregu (jest spójnikiem „szeregowym”, może stanowić spójnik „szeregowy końcowy”) (S. Szpakowicz/ M. Świdziński 1990: 20, 22),

(ii) zdolność spójnika „a” do łączenia grup nominalnych jest ograniczona. Ograniczenie to S. Szpakowicz i M. Świdziński (1990) ujmują następująco: „Pierwszy składnik nominalny grupy ze spójnikiem «a» musi (...) być «afirmatywny», drugi – «negatywny»” (s. 34), czyli musi mieć ona postać „A, a nie B”. Podobnie wypowiada się A. Łojasiewicz (1992): „(...) wydaje się, że „a” nie łączy między sobą rzeczowników. (...) Połączenia ze spójnikiem „a” w ciągu „a nie” traktuję jako wypadek trochę odrębny.” (s. 83). „Łączonymi członami mogą być wówczas [w przypadku ciągu „a nie” – M. K.] pojedyncze słowa, co dla spójnika „a” jest czymś dość wyjątkowym.” (s. 113).

## 2.3. Badania semantyczne

Spotykane definicje znaczeń spójników mają różnorodną postać: pojedynczego synonimicznego wyrazu języka naturalnego, rozbudowanej parafrazy w języku naturalnym, pojedynczego symbolu logicznego, formuły złożonej z symboli logicznych. W niektórych pracach identyfikacji znaczenia spójnika dokonuje się poprzez nadanie mu przymiotnikowej „etykiety” uznawanej za zrozumiałą dla czytelnika (np. „«i» eksplikacyjne”).

Co jednak znacznie bardziej istotne, ta różnorodność formalna definicji dość wierne odzwierciedla różnorodność koncepcji istoty funkcji spójników.

(i) Zgodnie z pierwszą koncepcją (na tyle dawną i rozpowszechnioną, że nie pamięta się, kto jest jej autorem) spójnik to funktor nazwotwórczy/zdaniotwórczy, operujący na nazwach/zdaniach.

(ii) Zgodnie z drugą koncepcją – sformułowaną przez A. Wierzbicką (1969) i rozwijaną w wielu pracach przez J. Wajszczuk (1971, 1984, 1986, 1990, 1997, 2011) – spójnik to operator metatekstowy, operujący na tematach i rematach:

„(...) rola spójników w języku naturalnym polega na ustanawianiu relacji między wyrażeniami ze względu na komentowanie pewnego rodzaju uzupełnień dokonywanych in statu nascendi do aktualnie tworzonego wypowiedzenia w określonym miejscu jego struktury w ramach określonych zadań komunikacyjnych.”

„(...) spójniki pozwalają dopowiedzieć coś do tego, co zostało o czymś powiedziane, w taki sposób, by było wiadomo, że to część tej samej całości, o której nic nie było powiedziane.”

„(...) spójniki pozwalają dopowiedzieć do tego, co zostało o czymś powiedziane, coś, co pośrednio rozszerza wiedzę na dany temat.” (J. Wajszczuk 1997: 222–223).

(iii) Zgodnie z trzecią koncepcją, sformułowaną przez J. Tokarskiego (1951a, 1951b), spójnik to swoisty „zoom” (teleobiektyw), wydobywający z tekstu pewne elementy na pierwszy plan. Wyrażając tę koncepcję (której nie da się chyba sprowadzić do żadnej z poprzednich) w sposób mniej metaforyczny, należałoby chyba stwierdzić, że ujmuje ona spójniki jako swoiste operatory modalne.

Rozpatrzmy teraz definicje znaczeń spójników „a” oraz „i” sformułowane w obrębie każdej z tych trzech koncepcji.

### 2.3.1. Spójnik jako operator zdaniowy/nazwowy

Zaliczamy tu wszystkie prace, w których znaczenie spójników jest definiowane poprzez opis relacji między łączonymi zdaniami/nazwami. Przytoczymy tu tylko dwa najbardziej reprezentatywne ustalenia sformułowane w ramach tego podejścia.

2.3.1.1. Za jeden z najbardziej rozbudowanych opisów (jeśli nie za najbardziej rozbudowany opis) wariantów znaczeniowych interesujących nas spójników „i” oraz „a” uznać należy opis, sformułowany przez O. A. Wojtasiewicza. Wśród wariantów spójnika „i” wyróżnił on i opisał (O. A. Wojtasiewicz 1972: 135–136):

(1) „i” koniunkcyjne (np. *Kowalski wyklada w AWF i trenuje miotaczy Warszawianki*),

(2) „i” sekwencyjne (np. *Huknął strzał i dzik zwałił się martwy na ziemię*), łączące zdania, z których pierwsze odnosi się do zdarzenia wcześniejszego,

(3) „i” eksplikacyjne (np. *Kowalski spadł z konia i złamał rękę*), wyrażające relację, stanowiącą konwers relacji, wyrażanej przez spójnik „bo”,

(4) „i” akcesoryjne (np. *Kowalski śpiewa i akompaniuje sobie na gitarze*), łączące zdania, z których pierwsze można wyprowadzić ze zdania drugiego: „zdanie *p* daje się wyprowadzić ze zdania *q* jako konsekwencja (w sensie wprowadzonym przez Tarskiego) zgodnie z regułami danego języka (w naszym wypadku polskiego) i przy uwzględnieniu definicji (w danym języku) wyrazów występujących w zdaniu *q*” (O. A. Wojtasiewicz 1972: 113–114).

Z kolei wśród wariantów spójnika „a” ten sam autor (O. A. Wojtasiewicz 1972: 118–119, 143) wyróżnił i opisał następujące (w przeciwieństwie do wariantów spójnika „i” nie zostały one w oryginalnej pracy opatrzone identyfikującymi określeniami, stąd poniżej użyte identyfikatory tych wariantów pochodzą od autorki niniejszego artykułu):

(1) „a” zbliżone znaczeniowo do „i” (np. *W Warszawie jest ładnie, a w Zakopanem leje*),

(2) „a” stanowiące konwers „choć” (np. *Matką byś mogła być temu chłopakowi, a do ołtarza chcesz z nim iść*),

(3) „a” zawierające w sobie znaczenie implikacji i łączące zdania, z których pierwsze jest w trybie oznajmującym (np. *Wyjawię ci zaraz ich tajemnicę, a włosy staną ci na głowie z przerażenia*) lub w trybie rozkazującym (np. *Pracuj pilnie, a czegoś na pewno się dorobisz*).

2.3.1.2. Za jeden z najbardziej szczegółowych opisów (jeśli nie za najbardziej szczegółowy opis) relacji wyrażanej przez interesujące nas spójniki należy uznać opis kontrastu, wyrażanego przez konstrukcje adwersatywne, sformułowany przez M. Gehrman. Wśród typów kontrastu wyróżniła ona (1992a):

(1) kontrast wynikający z przeciwieństwa w znaczeniach koniunktów,

(2) kontrast wynikający z przeciwstawnej oceny treści koniunktów (jest pośrednio wyprowadzany poprzez ocenę sensów (najczęściej cech) zawartych w znaczeniach koniunktów według kryterium ‘coś jest korzystne – coś jest niekorzystne’),

(3) kontrast spowodowany przez zaprzeczenie (uchylenie) przez treść koniunktu drugiego wniosków wynikających – na podstawie wiedzy ogólnej – z treści koniunktu pierwszego,

(4) kontrast spowodowany przez zaprzeczenie (uchylenie) przez treść koniunktu drugiego wniosków wyprowadzanych sytuacyjnie (subiektywnie) z treści koniunktu pierwszego (sens komunikacyjny koniunktu pierwszego sugeruje określoną ocenę, intencję itp.; koniunkt drugi wprowadza komentarz, który ową ocenę, intencję itp. zmienia lub niweluje).

### 2.3.2. Spójnik jako operator metatekstowy

Przytoczmy definicje spójników „i” oraz „a”, sformułowane przez J. Wajszczuk.

#### **Spójnik „i”:**

„(i) to, co zostało powiedziane, to nie jest wszystko, co trzeba powiedzieć o tym, o czym mowa (...), pod wskazanym względem (Q),

(ii) żeby powiedzieć wszystko o tym, o czym mowa (...), pod wskazanym względem (Q), trzeba powiedzieć (powiem), że coś innego (...) jest pod względem (Q) takie samo” (J. Wajszczuk 1997: 291).

#### **Spójnik „a”**

„(i) to, co zostało powiedziane, to nie jest wszystko, co trzeba powiedzieć o tym, o czym mowa (...), pod wskazanym względem (Q),

(ii) żeby powiedzieć wszystko o tym, o czym mowa (...), pod wskazanym względem (Q), trzeba powiedzieć (powiem) o czymś (...), o czym pod względem (Q) powinno być coś powiedziane, co pod względem (Q) może nie być takie samo” (J. Wajszczuk 1997: 292).

### 2.3.3. Spójnik jako operator modalny

Przytoczmy opis spójnika „a”, sformułowany przez J. Tokarskiego.

„Streszczając: w spójniku „a” trudno jest oddzielić od siebie jego funkcje syntaktyczne i semantyczne. Jego rola jest raczej wyrazem stosunku mówiącego do treści wypowiedzi i polega na jej wyrwaniu z tła i niejako „zbliżeniu filmowym”, które może albo dotyczyć poszczególnego mniej lub więcej złożonego elementu wypowiedzi – i wówczas mamy użycie „a” jako partykuły i po części wykrzyknika – albo wzajemnego stosunku tych elementów – i wówczas ujawnia się jego spójnikowa funkcja zestawna, uwypuklająca cechy różniące lub łączące poszczególne treści, przy zachowaniu niejako „przezroczyistości” samego spójnika, zabarwiającego się treścią, której dotyczy”. (J. Tokarski 1951b: 6).

### 3. Tytuły jako materiał badania znaczenia spójników

Przyczyną problemów z opisem spójników może być brak narzędzi do ich badania: zarówno narzędzi do bezpośredniego wglądu w funkcje spójników, jak i narzędzi do weryfikacji hipotez na temat tych funkcji. W przeciwieństwie do nazw przestrzennie ograniczonych obiektów nie można w ich przypadku posłużyć się schematami, rysunkami czy wskazaniem otaczających obiektów. Tymczasem właśnie lingwistyka tekstu dostarcza narzędzi, które pozwalają mieć bezpośredni wgląd w to, co miał na myśli autor tekstu używając danego spójnika, i to bez konieczności pytania go o to i konieczności budowania złożonych parafraz. Narzędziem tym jest porównanie tytułu i tekstu głównego. Można bowiem założyć, że – o ile naruszenie tej zasady nie służy specjalnym celom – powinna tu zachodzić trojaki rodzaj spójności:

- (1) spójność w obrębie tekstu głównego (czyli między członami tekstu głównego),
- (2) spójność w obrębie tytułu (czyli między członami tytułu),
- (3) spójność między tytułem tekstu a tekstem głównym (to, co sygnalizowane w tytule, znajduje swoje odbicie w tekście głównym).

Szczególne znaczenie ma założenie istnienia tej ostatniej spójności, wynikają z niego bowiem dwie konsekwencje.

(1) Rzeczownikom połączonym w tytule spójnikiem powinny odpowiadać jakieś wyrażenia w tekście głównym (jednobrzmiące rzeczowniki, synonimy, hiponimy, hiperonimy, parafrazy). Odnalezienie tych wyrażeń nie powinno sprawiać większych problemów niż identyfikacja w obrębie jednego tekstu wyrażeń o jednakowej referencji, gdyż do sygnalizowania tożsamości referencyjnej wykorzystywane są – jak się wydaje – identyczne środki językowe.

(2) Spójniki występujące w tytule też powinny mieć jakieś odpowiedniki w tekście głównym, na przykład odzwierciedlać relacje między obiektami, o której mowa w tekście głównym, lub odzwierciedlać strukturę tekstu głównego. Wydaje się, że błędem byłoby zakładać z góry istnienie określonego jednego typu odpowiedników. Niewątpliwie spójnik wskazuje na „coś” w tekście głównym w sposób inny (nie tak jednoznaczny i nie tak bezpośredni) niż sposób, w jaki wyraz autosemantyczny wskazuje na pewien obiekt rzeczywistości pozajęzykowej. To „coś” – mimo swej nieokreśloności – stwarza jednak wyjątkową szansę, aby uchwycić mechanizm funkcjonowania spójników.



Celem badania jest sprawdzenie, czy właściwość ta da się praktycznie wykorzystać do weryfikacji i falsyfikacji hipotez na temat pełnionych przez spójniki funkcji.

#### 4. Opis badania

Badaniu poddano artykuły z czasopisma „Język Polski”, pochodzące z lat 1950–2015 i zawierające w tytule spójniki „i” oraz/lub „a”.

Badanie polegało na poszukiwaniu par tytułów, których podobieństwa i różnice (skonfrontowane z podobieństwami i różnicami dotyczącymi tekstu głównego) pozwolą ujawnić cechy poszczególnych spójników i różnice między nimi.

(i) Cechy danego spójnika ma ujawnić para tytułów o postaci (1) „koniunkt<sup>1a</sup> + spójnik<sup>1</sup> + koniunkt<sup>1b</sup>” oraz (2) „koniunkt<sup>2a</sup> + spójnik<sup>2</sup> + koniunkt<sup>2b</sup>”, w której spójnik<sup>1</sup> oraz spójnik<sup>2</sup> są tożsame, koniunkt<sup>1a</sup> jest maksymalnie zbliżony (semantycznie i składniowo) do koniunkt<sup>2a</sup>, zaś koniunkt<sup>1b</sup> jest maksymalnie zbliżony (semantycznie i składniowo) do koniunkt<sup>2b</sup>.

(ii) Cechy różnicujące dwa spójniki ma ujawniać para tytułów o postaci (1) „koniunkt<sup>1a</sup> + spójnik<sup>1</sup> + koniunkt<sup>1b</sup>” oraz (2) „koniunkt<sup>2a</sup> + spójnik<sup>2</sup> + koniunkt<sup>2b</sup>”, w której spójnik<sup>1</sup> oraz spójnik<sup>2</sup> są różne, koniunkt<sup>1a</sup> jest maksymalnie zbliżony (semantycznie i składniowo) do koniunkt<sup>2a</sup>, zaś koniunkt<sup>1b</sup> jest maksymalnie zbliżony (semantycznie i składniowo) do koniunkt<sup>2b</sup>.

#### 5. Wyniki badania

W „Języku Polskim” za okres 66 lat (1950–2015) udało się znaleźć 628 artykułów, zawierających w tytule element „a” lub „i”, w tym 97 artykułów zawierających w tytule element „a” oraz 539 artykułów zawierających w tytule element „i” (8 artykułów zawierało łącznie oba elementy, np. *Wypowiedzenie złożone i zestawione a tekst w szkole*).

(a) Nie liczyłam artykułów, w których elementy „a” lub „i” stanowiły fragmenty przytoczeń, jeżeli przytoczenia te nie były w pracy obiektem analizy językowej. Tak więc podane dane liczbowe nie obejmują np. recenzji prac, w których tytule pojawiają się elementy „a” lub „i”.

(b) W przypadku gdy artykuł składał się z kilku części publikowanych w odrębnych numerach czasopisma, tytuł każdej części artykułu liczyłam oddzielnie.

W prawie wszystkich tytułach elementy „a” i „i” zaklasyfikować można do spójników<sup>2</sup>. W pojedynczych użyciach należałoby je uznać:

(i) za człon przyimka „(po)między ... a ...” (5 użyć) oraz „(po)między ... i ...” (5 użyć),

(ii) najprawdopodobniej za partykułę (w przypadku 2 tytułów z elementem „a”):

*O anglicyzmach – a może germanizmach? – w języku polskim* (1998),  
*A jednak potocyzm* (2012).

---

<sup>2</sup> Przypomnijmy, że według ustaleń A. Łojasiewicz (1981: 124) należą one do nielicznej grupy 15 jednostek, klasyfikowanych jako spójniki we wszystkich analizowanych źródłach (słownikach, pracach językoznawczych) jednocześnie.

Prawie wszystkie spójnikowe użycia elementów „i” i „a” dają się – zgodnie z tradycyjnym nazewnictwem gramatycznym – zaklasyfikować jako użycia łączne, kopulatywne („i”) i przeciwstawne, adwersatywne („a”). Wyjątek stanowi jedno odnotowane użycie spójnika „a” w połączeniu „a także” w funkcji łącznej, nie przeciwstawnej:

*Związki składniowe bezokolicznika w ciągach typu „miał ochotę poczytać”, a także „stracił okazję spotkać się z Marią” (2004).*

Wyniki przeprowadzonego badania dają się podsumować w postaci następujących punktów, opisujących charakterystykę składniową i semantyczną badanych tytułów.

## **5.1. Charakterystyka składniowa**

### **5.1.1. Budowa tytułu**

#### **5.1.1.1. Gramatyczna postać koniunktów**

W przeanalizowanych tytułach wśród połączonych spójnikami członów praktycznie całkowicie dominują człony nominalne: pojedyncze rzeczowniki lub grupy zbudowane wokół rzeczownikowego ośrodka. Tytuły są więc raczej materiałem do weryfikacji hipotez na temat znaczenia spójników jako łączników wyrazów, nie zdań. Znalazłam tylko 9 tytułów, które można rozpatrywać jako spójnikowe połączenie dwóch zdań (1 z spójnikiem „a” i 8 ze spójnikiem „i”), przy czym część z nich stanowią zdania łączne/przeciwstawne ze wspólnym składnikiem<sup>3</sup>:

#### **zдания bez wspólnego składnika:**

*Jak „Kot” stał się „Katem” i dlaczego „Katowie” byli herbu „Kot”?* (1972),  
*Skąd nazwa Polski i jak brzmi ona w językach naszych słowiańskich sąsiadów* (1992),

*Gdzie zamierzał dopłynąć św. Aleksy i jakie są tego skutki? Próba nowego rozumienia i odczytania 153. i 154. wersu „Legendy o św. Aleksym”* (2003),

*„Góral”: Co to znaczy i jak to pisać* (2010),

#### **zдания ze wspólnym składnikiem:**

*Co istnieje, a co nie istnieje we fleksji polskiej?* (2005),

*Czego można, a czego nie można dowiedzieć się o rozpaczy na podstawie słowników?* (2008),

*Jaką rolę i dzięki czemu odegrał Mickiewicz w rozwoju języka polskiego* (1955),

*Jak się tytułujemy i zwracamy do drugich?* (1979),

*Jak brzmiało i skąd pochodzi imię wielkomorawskiego księcia Roścysława* (1998).

Kolejne 2 tytuły to spójnikowe połączenie pełnego zdania i części zdania:

*Skąd pochodzą formy „efezjanie”, „koryntianie”, „kolosanie” i o tytularze niektórych ksiąg Nowego Testamentu* (1987),

*Zębowe ł zmieniło się na u i co dalej?* (1992).

---

<sup>3</sup> Por. rozróżnienie przeciwstawnego zdania złożonego ze wspólnym składnikiem i zdania pojedynczego z szeregiem przeciwstawnym w pracy (M. Wiśniewski 1990).

### 5.1.1.2. Kolejność koniunktów

Dodatkowych badań wymagałaby kwestia kolejności członów w tytule, a to z dwóch przyczyn.

Po pierwsze, zdarzają się przypadki, kiedy wbrew wszelkim oczekiwaniom kolejność ta nie jest zgodna z kolejnością pojawiania się odpowiedników członów tytułu w tekście głównym. Jako przykład podać można artykuł zatytułowany „*Klepisko*” a „*boisko*”, w którym pierwsze wystąpienie wyrazów z tytułu ma następującą postać:

„(...) *boisko* jak wyraz gospodarczy panuje w Małopolsce, przynajmniej południowej i środkowej, a łączące się z nim rdzeniem *bojewisko* i *bojewica* także w Wielkopolsce, podczas gdy *klepisko* zajmuje całą północ Polski (pomiędzy w tymże znaczeniu śląskie *gumno*.” (K. Nitsch 1954: 229).

Po drugie, zastanawiająco wiele tytułów jest skonstruowanych w taki sposób, że koniunkt dłuższy poprzedza koniunkt krótszy. Oto kilka przykładów:

*Język słowacki* [3 sylaby] a *polski* [2 sylaby] (1980),  
*Nazwy urzędowe* [4 sylaby] a *nazwy potoczne* [3 sylaby] (1980),  
*Językoznawstwo* [5 sylab] a *logika* [3 sylaby] (1985),  
*Gwara góralska* [3 sylaby] a *język polski* [2 sylaby] (1989),  
*Historyczne* (4 sylaby) a *współczesne* (3 sylaby) *nazwy relacji rodzinnych* (2012).

Związek długości członów z ich kolejnością przywodzi na myśl sformułowane na początku XIX wieku prawo Behaghela (M. Ruszkowski 2003, 2015), tyle że ono akurat wymaga – od stałych połączeń wyrazowych, nie od autorskich tytułów – dokładnie odwrotnej kolejności członów:

„(...) w stałych zbitkach wyrazowych, zawierających człony równorzędne, szyk podlega określonej prawidłowości – na ogół człon krótszy stoi na pierwszym miejscu, a człon dłuższy na drugim. Jedynie względy merytoryczne mogą ten porządek odwrócić (...)” (M. Ruszkowski 2003: 117).

### 5.1.1.3. Obecność negacji w tytule

Szczególnego podkreślenia wymaga fakt, że adwersatywnemu spójnikowi „a” łączącemu w tytułach rzeczowniki z reguły nie towarzyszy negacja ani pierwszego, ani drugiego rzeczownika. Na wszystkie odnotowane użycia spójnika „a” w tytułach przypada tylko 6 użyć z negacją:

*Wreszcie „dobór”, a nie „nabór”* (1965),  
*Dlaczego dzisiaj „bogacz”, a nie „bogaciec”* (1971),  
*Ze studiów nad polską toponomastyką: XIV. „Pluck” a nie „Pluski”* (na podstawie rkp. Kopernika) (1972),  
*Dlaczego „piekarstwo” a nie „piekarnia”?* (1980),  
*Dlaczego „pitawal”, a nie „pitaval”* (1982),  
*Dlaczego „kamienujemy” a nie „kamieniujemy”?* (1993).

Pozostałe, niezanegowane nominalne tytuły nie są zgodne z cytowanymi w pkt. 2.2. zasadami budowy grup nominalnych we współczesnym języku polskim, sformułowanymi w artykule S. Szpakowicza i M. Świdzińskiego (1990), i zasadami użycia

spójnika „a”, sformułowanymi w pracy A. Łojasiewicz (1992). Nie mogłyby wystąpić jako człon zdania: podmiot, przydawka czy też dopełnienie (por. *\*Janek bada język słowacki a polski, \*Badania języka słowackiego a polskiego prowadzi się od lat, ?Język słowacki a polski to dwa różne języki*<sup>4</sup>). Jak pokazują badania porównawcze języków indoeuropejskich, w językach tych wiele spójników adwersatywnych w ogóle nie łączy wyrazów, lecz tylko zdania (L. Bednarczuk 1966: 34). W powszechnych w staropolszczyźnie grupach nominalnych połączonych spójnikiem „a”, jak w zdaniu *Tedy rzekł Paszek a Więcsław* (P. Zbróg 2010: 71), spójnik ten miał znaczenie łączne (kopulatywne), nie zaś adwersatywne.

#### 5.1.1.4. Obecność podtytułu i „nadtytułu”

Marginalna obecność w analizowanych tytułach podtytułów i „nadtytułów”, wyjaśniających użycie spójnika w tytule, potwierdza przypuszczenie, że przy badaniu znaczenia spójników znacznie większe znaczenie może mieć śledzenie zgodności między tytułem a tekstem głównym niż między tytułem a podtytułem (czy też „nadtytułem”). Do wyciągnięcia wniosków nie wystarczy bowiem pojedynczy tytuł z objaśniającym podtytułem (np. *Polska i czeska praktyka nazywania ulic. Szkic porównawczy*).

(i) Do ujawnienia cech danego spójnika potrzebna byłaby para tytułów o postaci (1) „koniunkt<sup>1a</sup> + spójnik<sup>1</sup> + koniunkt<sup>1b</sup> + podtytuł<sup>1</sup>” oraz (2) „koniunkt<sup>2a</sup> + spójnik<sup>2</sup> + koniunkt<sup>2b</sup> + podtytuł<sup>2</sup>”, w której spójnik<sup>1</sup> oraz spójnik<sup>2</sup> są tożsame, koniunkt<sup>1a</sup> jest maksymalnie zbliżony (semantycznie i składniowo) do koniunkt<sup>2a</sup>, koniunkt<sup>1b</sup> jest maksymalnie zbliżony (semantycznie i składniowo) do koniunkt<sup>2b</sup>, zaś podtytuł<sup>1</sup> – do podtytułu<sup>2</sup>.

(ii) Do ujawnienia cech różnicujących dwa spójniki potrzebna byłaby para tytułów o postaci (1) „koniunkt<sup>1a</sup> + spójnik<sup>1</sup> + koniunkt<sup>1b</sup> + podtytuł<sup>1</sup>” oraz (2) „koniunkt<sup>2a</sup> + spójnik<sup>2</sup> + koniunkt<sup>2b</sup> + podtytuł<sup>2</sup>”, w której spójnik<sup>1</sup> oraz spójnik<sup>2</sup> są różne, koniunkt<sup>1a</sup> jest maksymalnie zbliżony (semantycznie i składniowo) do koniunkt<sup>2a</sup>, zaś koniunkt<sup>1b</sup> jest maksymalnie zbliżony (semantycznie i składniowo) do koniunkt<sup>2b</sup>.

## 5.2. Charakterystyka semantyczna

### 5.2.1. Typy tytułów ze względu na typ łączonych nazw

Przegląd tytułów o postaci dwóch koniunktów połączonych spójnikiem „a” lub „i” pozwala zauważyć, że tylko w niektórych przypadkach dwa łączone koniunkty nazywają obiekty tej samej kategorii (stanowiące elementy jakiegoś oczywistego zbioru nadrzędnego). W przypadku pozostałych tytułów mamy do czynienia z różnego rodzaju symetrycznymi lub asymetrycznymi kombinacjami: kombinacjami obiektów różnych kategorii, kombinacjami aspektów obiektów, kombinacjami obiektów i ich aspektów.

---

<sup>4</sup> Por. jednak zdanie cytowane w pracy (H. Misz 1956: 359): „Wiewiórka, baletująca na chwiejących się gałązkach drzew, a gad, gnuśnie rozpostarty całą swą powierzchnią ciała na ziemi — oto dwie statyki, wymagające zgoła odmiennego nadzoru ze strony układu statycznego”.

Poniżej przedstawiamy spotykane w zgromadzonym materiale typy tytułów. Wśród koniunktów wchodzących w skład tytułów wyróżniłam 2 grupy: nazwy obiektów (np. *język polski, językoznawstwo, rozkaznik*) i nazwy aspektów (cech) obiektów (np. *ewolucja języka polskiego, funkcje rozkaznika*).

#### **Typ 1. Oba koniunktury nazywają obiekty**

**Podtyp 1.1. Koniunktury nazywają dwa różne obiekty tej samej kategorii (stanowiące elementy jednego większego zbioru, nazwanego explicite lub łatwego do zidentyfikowania)**

*„Afganistański” a „afgański”* (1992) [2 wyrazy],  
*W. Roździeński a J. Kochanowski* (1961) [2 poeci],  
*Język słowacki a polski* (1980) [2 języki],  
*Fleksja a derywacja* (1961) [2 mechanizmy językowe].

**Podtyp 1.2. Koniunktury nazywają dwa różne obiekty nienależące do tej samej kategorii**

*Michał Mostnik i najstarsze zabytki piśmiennictwa polskiego na Pomorzu* (1997) [człowiek i dzieło],  
*Adam Mickiewicz i język litewski* (1984) [człowiek i język].

#### **Typ 2. Oba koniunktury nazywają aspekty (cechy) obiektów**

**Podtyp 2.1. Koniunktury nazywają dwa różne aspekty (cechy) tego samego obiektu**

*Formy i funkcje imiesłów w „Panu Tadeuszu” A. Mickiewicza na tle normy językowej XIX w.* (1999),  
*Próba gramatycznej i stylistycznej charakterystyki tzw. zawiadomień* (1997).

**Podtyp 2.2. Koniunktury nazywają dwa różne aspekty (cechy) dwóch obiektów nienależących do tej samej kategorii**

*Ewolucja języka a kodyfikacja normy* (2011),  
*Geografia nazwisk a zasięg cech gwarowych* (1998).

#### **Typ 3. Jeden z koniunktów nazywa obiekt, drugi – aspekt (cechę) obiektu**

**Podtyp 3.1. Jeden z koniunktów nazywa obiekt, drugi – aspekt (cechę) tego obiektu**

*Stymulatory potwierdzenia i ich funkcje w języku mówionym* (2005),  
*Związki składniowe podstawy słowotwórczej a ich odbicie w derywacie* (1973).

**Podtyp 3.2. Jeden z koniunktów nazywa obiekt, drugi – aspekt (cechę) innego obiektu**

*Rozkaznik a metodologia opisu językowego*<sup>5</sup> (2003),

---

<sup>5</sup> O zaliczeniu tytułu do danej klasy decyduje fakt, że „metodologia opisu językowego”, o której mowa w tytule, dotyczy wszelkiego rodzaju obiektów językowych, a więc nie jest jedynie „metodologią opisu językowego rozkaznika”.

*Nazwy staropolskich centrów organizacyjnych a typologia i chronologia słowiańskich nazw miejscowych* (1999) [pierwszy koniunkt – nazwy jednej kategorii, drugi koniunkt – aspekt nazw szerszej (a więc innej) kategorii].

## 5.2.2. Odpowiedniki tytułowych spójników w tekście głównym

Odpowiedniki tytułowych spójników można prześledzić zarówno „w skali mikro” – czyli na poziomie pojedynczych zdań wiążących tytułowe koniunkty, jak i „w skali makro” – czyli na poziomie budowy całego tekstu (jego podziału na części, kolejności tych części i ich wzajemnego powiązania).

### 5.2.2.1. Poziom pojedynczych zdań

Śledzenie w tekście głównym konstrukcji łączących wymienione w tytule koniunkty prowadzi do dwóch ciekawych obserwacji. Po pierwsze, koniunkty połączone w tytule różnym spójnikiem mogą być w tekście głównym połączone za pomocą podobnej (synonimicznej) konstrukcji. Po drugie – wbrew oczekiwaniom, do których mogłyby skłaniać prace dotyczące znaczenia spójników – nie zawsze chodzi tu konstrukcje wyrażające podobieństwo (analogię) lub różnicę.

(i) Aby zilustrować pierwszą obserwację rozpatrzmy kilka artykułów z tytułami typu 1.1.

(a) Połączenie koniunktów spójnikiem „a” w tytułach niektórych artykułów znajduje w tekście głównym odpowiedniki w postaci konstrukcji wskazujących na to, że jeden koniunkt odznacza się cechą (cechami) obcymi dla koniunktu drugiego. W przypadku artykułu zatytułowanego „*Klepisko*” a „*boisko*” (K. Nitsch 1954) znaczenie takie wprowadza łącznik „podczas gdy”:

„(...) *boisko* jak wyraz gospodarczy panuje w Małopolsce, przynajmniej południowej i środkowej, a łączące się z nim rdzeniem *bojewisko* i *bojewica* także w Wielkopolsce, **podczas gdy** [wytluszczenie – M. K.] *klepisko* zajmuje całą północ Polski (pomiędzy w tymże znaczeniu śląskie *gumno*.” (s. 229).

W przypadku artykułu zatytułowanego „*Zabezpieczyć*” a „*zapewnić*”, „*zagwarantować*” (S. Urbańczyk 1966) znaczenie takie wprowadza łącznik „gdy tymczasem”:

„Profesor Doroszewski przypomina, że czasownik *zabezpieczyć* ma inne znaczenie niż to, które mu nadano w anonsie. W anonsie chodzi przecież o zapewnienie ciągłości dostawy, **gdy tymczasem** [wytluszczenie – M. K.] *zabezpieczyć* to ‘bezpiecznym uczynić, bezpieczeństwo zapewnić.’” (s. 78).

(b) Połączenie koniunktów spójnikiem „i” w tytułach niektórych artykułów znajduje w tekście głównym odpowiedniki w postaci konstrukcji wskazujących na to, że oba koniunkty odznaczają się wspólną cechą. W przypadku artykułu zatytułowanego *O „Rumii” i „Chyloni” uwagi ortograficzne* (B. Kreja 1964), znaczenie takie wprowadza konstrukcja z leksemem „podobny”:

„**Podobne** [wytluszczenie – M. K.] do omówionych wyżej kłopotów z *Rumią* są kłopoty ortograficzne z *Chylonią*, która jest dzielnicą Gdyni.” (s. 296).

Powyższe przykłady wydają się w sposób modelowy potwierdzać adwersatywny charakter znaczenia spójnika „a” oraz istnienie relacji synonimii łączącej ten spójnik z innymi konstrukcjami adwersatywnymi, a także istnienie synonimii łączącej spójnik „i” z innymi konstrukcjami wyrażającymi podobieństwo czy analogię:

„Istotą stosunku w tym typie szeregów [szeregi typu „logika a język” – M. K.] jest *konfrontacja, zestawienie* dwóch przedmiotów, zjawisk itp. (albo dwóch grup przedmiotów, zjawisk), przedsiębrana w celu ich porównania i ustalenia wiążących je relacji. Niekiedy już w samym zdaniu znajduje się ogólnikowa uwaga o rodzaju relacji między zestawionymi faktami, a więc o różnicach (...) lub tożsamości (...).” (H. Misz 1956: 359).

(c) Podobne przykłady konstrukcji adwersatywnych można jednak znaleźć w artykułach, w których tytułach koniunkty połączone są łącznym spójnikiem „i”. I trudno na ich podstawie wnioskować o adwersatywnym charakterze tego spójnika. Oto w artykule zatytułowanym *Fleksja i aglutynacja. Rozważania na temat języka Polonii węgierskiej* (W. Stefańczyk 1994) możemy wskazać liczne konstrukcje wyrażające fakt istnienia różnic między mechanizmami fleksyjnymi i mechanizmami aglutynacyjnymi:

„Wykładnikiem składniowym w języku węgierskim jest element funkcjonalny (...), dodawany do rdzenia rzeczownika (...). We współczesnej polszczyźnie **natomiast – w przeciwieństwie do** [wytluszczenie – M. K.] bezprzyimkowej węgierszczyzny – funkcje te wyraża przyimek wraz z końcówką fleksyjną lub rzadziej – tylko końcówka fleksyjna.” (s. 40),

„We fleksyjnej polszczyźnie rzeczownik otrzymuje tylko jedną końcówkę fleksyjną, w języku węgierskim **natomiast** [wytluszczenie – M. K.] do rzeczownika dołącza się kilka elementów aglutynacyjnych. Ich ilość oraz jakość wiąże się z kategorią dzierżawczości.” (s. 43),

„Element funkcjonalny w języku węgierskim – **w przeciwieństwie do** [wytluszczenie – M. K.] fleksyjnej polszczyzny – jest wykładnikiem składniowym całej grupy wyrazów, tzn. końcówkę otrzymuje jedynie rzeczownik, natomiast określające go przydawki pozostają w formie mianownikowej (...).” (s. 44).

(ii) Aby zilustrować drugą obserwację rozpatrzmy artykuł z tytułem typu 1.2. zatytułowany „*Algier”a sprawa polska*”<sup>6</sup> (W. Górny 1969). Połączenie koniunktów spójnikiem „a” znajduje w tekście głównym odpowiedniki w postaci konstrukcji wskazujących na to, czy jakiś aspekt jednego koniunktu jest uwarunkowany drugim koniunktem (pozostaje z nim w związku). Znaczenie takie wprowadza czasownik „zawdzięczać”:

---

<sup>6</sup> Drugi koniunkt z tytułu artykułu stanowi żartobliwe nawiązanie do popularnego dowcipu, w którym pojawia się tytuł „Słoń a sprawa polska” jako mający ilustrować tendencję Polaków do patrzenia na wszystko wyłącznie z perspektywy swego kraju, jego historii i interesów (a więc z perspektywy „sprawy polskiej”). W tekście artykułu wyrażenie „sprawa polska” nabiera jednak nieco innego znaczenia: ma oznaczać rzekomą „tendencję ortograficzną języka polskiego” przeciwstawianą uniwersalnym procesom ortograficznym.

„Wyraz *Algier* zatem, jak sędzę, zmianę swej pisowni **zawdzięcza nie tyle** [wytłuszczenie – M. K.] „tendencji języka polskiego”, **co** wzrastającemu stopniowi jego obiegowości, spowodowanemu m. i. [sic! – M. K.] aktualną sytuacją Algierii i Francji.” (s. 139).

Z obu obserwacji wynika wyraźnie, że kontekst pojedynczego zdania nie zawsze wystarcza do śledzenia w tekście głównym relacji łączących oba tytułowe koniunkty. Konstrukcje łączące w obrębie jednego zdania te koniunkty są wdzięcznym obiektem badań: wskazują w sposób jednoznaczny na określoną relację między obu koniunktami. Nie zawsze jednak pozwalają ujawnić motywacje użycia przez autora właśnie tego, a nie innego spójnika w tytule. W tym celu należy przeanalizować budowę całego tekstu, która jest nie tylko bardziej złożona od budowy pojedynczego zdania, ale i znacznie trudniej poddaje się jednoznacznej interpretacji.

#### 5.2.2.2. Poziom budowy tekstu

Dla zilustrowania różnic w budowie tekstów z różniącymi się spójnikami użytymi w tytule wyodrębniliśmy wśród analizowanych tytułów 6 par tytułów. Tytuły w obrębie każdej pary są maksymalnie zbliżone, zarówno pod względem typu występujących koniunktów, jak i struktury tytułu (jego szyku, obecności podtytułu i „nadtytułu”, obecności negacji itd.). W założeniu tytuły te mają być czymś w rodzaju par minimalnych, różniących się jedną cechą – spójnikiem. Nie udało się znaleźć takich par minimalnych dla wszystkich typów tytułów: dla typu 1.1. znaleziono 3 pary, dla typu 1.2. – 2 pary, dla typu 3.2. – 1 parę. Budowę każdego artykułu współtworzącego parę minimalną przedstawiono w formie ponumerowanych i opatrzonych tytułami (oraz ewentualnie cytatami) punktów. Elementy opisu, pochodzące nie od autora oryginalnej pracy, lecz od autorki niniejszego artykułu, ujęto w nawiasy kwadratowe.

5.2.2.2.1. Prześledźmy różnice w budowie tekstów typu 1.1. z koniunktami połączonymi w tytule różnymi spójnikami.

(i) Teksty pierwszej pary dotyczą dwóch rozłącznych kategorii nazw (rodzinnych). Tekst z koniunktami połączonymi spójnikiem „a” zatytułowany *Historyczne a współczesne nazwy relacji rodzinnych* (M. Magda-Czekaj 2012) ma następującą strukturę:

[1. Cel:] „Przedmiotem moich rozważań będą nazwy stopni pokrewieństwa używane w okresie średniopolskim (od XVI do XVIII w.) oraz współcześnie. Porównanie historycznych nazw relacji rodzinnych z nazwami współczesnymi pokaże także przemiany w strukturze rodziny, jakie dokonywały się w ciągu kilku wieków.” (s. 212)

[2. Dawna terminologia: od najbliższych krewnych (stary ojciec, dziad, ...) do powinowatych (wujenka, ciotka)]

[3. Współczesna terminologia: w takiej samej kolejności, z odniesieniem do stanu historycznego]

[4. Wnioski:] „Gdy się prześledzi od okresu średniopolskiego do czasów współczesnych zmiany nomenklatury dotyczącej pokrewieństwa w powiązaniu ze zmieniającym się pojęciem rodziny, łatwo zauważyć, że nazwy pokrewieństwa nie były stale i ulegały zmianom. Część terminów funkcjonuje do dziś (...), niektóre są wieloznaczne (...), pewne wychodzą z użycia (...), a inne



znikły zupełnie. (...) W ponowoczesnym społeczeństwie nomenklatura ta ulega modyfikacji, dostosowując się do rozmaitych form życia rodzinnego.” (s. 217).

Tekst z koniunktami połączonymi spójnikiem „i” zatytułowany *Męskie i żeńskie nazwy rodzinne w języku ludowym z terenu polskiego Spisza* (H. Grochola-Szczepanek 2007) ma następującą strukturę:

[1. Wstęp: Istota nazw rodzinnych i znaczenie pokrewieństwa i powinowactwa w relacjach między mieszkańcami wsi:] „Kiedy w wypowiedzi osoby posługującej się językiem polskim padają określenia typu: „dom”, „drzewo”, „pociąg”, to nieistotne jest, kto używa tych nazw. Natomiast użycie wyrazów typu „matka”, „brat”, „wujek”, „córka” zależy od tego, kim jest osoba mówiąca.” (s. 326)

[2. Materiał uszeregowany: od najbliższych krewnych do powinowatych w 9 zatytułowanych grupach, grupa 1 ma np. tytuł „Matka, ojciec, rodzice, córka, syn, dzieci”]

[3. Materiał ujęty w formie tabeli]

[4. Uwagi końcowe, dotyczące: wariantowości leksemów, odmienności par leksemów usytuowanych równorzędnie czy równolegle w hierarchii, analizie ich struktury, dominacji nazw męskich przy nazywaniu grup mieszanych]

Różnicę w strukturze obu tekstów można ująć następująco:

(a) W tekście z koniunktami połączonymi w tytule spójnikiem „a” dwie omawiane kategorie nazw przedstawione zostały w odrębnych częściach artykułu (w każdej z tych części w takiej samej kolejności), w tekście z koniunktami połączonymi spójnikiem „i” dwie omawiane kategorie nazw przedstawione zostały łącznie.

(b) W tekście z koniunktami połączonymi w tytule spójnikiem „a” końcowe wnioski dotyczą podobieństw i różnic między nazwami należącymi do dwóch kategorii (mówi się o zmianach, jakim stale podlegają nazwy i jakie doprowadziły do powstania różnic między omawianymi kategoriami), w tekście z koniunktami połączonymi spójnikiem „i” wnioski dotyczą ogólnych zjawisk dotyczących funkcjonowania tych dwóch kategorii nazw (mówi się o dominacji jednej z kategorii).

(ii) Teksty drugiej pary dotyczą dwóch poetów.

Tekst z koniunktami połączonymi spójnikiem „a” zatytułowany *W. Roździeński a J. Kochanowski* (S. Rospond 1961) ma następującą strukturę:

[1. J. Kochanowski jako twórca polskiego języka poetyckiego]

[2. W. Kuźnik, zwany Roździeńskim, jako twórca pierwszego polskiego poematu o rzemiośle kuźniczym – „Officina feraria abo huta i warsztat z kuźnikami szlacheckiego dzieła żelaznego”]

[3. Dostępność utworów Kochanowskiego na Śląsku w XVI/XVII w.]

[4. Dowody oddziaływania utworów J. Kochanowskiego na dzieło W. Roździeńskiego: neologizmy, rymy, fonetyka, słowotwórstwo, fleksja, leksyka]

[5. Podsumowanie:] „Reminiscencje literackie w postaci inwokacji do Kaliopy oraz chęć zaskarżenia sobie uznania u czytelników złączyła obu poetów z tą jedną różnicą, że poprzednik był świadom swego artyzmu (...). O wiele skromniejsze było pragnienie kuźnika, piewcy pracy ludzkiej (...).” (s. 302).

Tekst z koniunktami połączonymi spójnikiem „i” zatytułowany *Kochanowski i Tuwim* (E. Ostrowska 1975) ma następującą strukturę:

[1. Komentarze pod wierszem jako nie lubiane przez czytelników i uznawane za zbędne]

[2. Wyraz „bąki” z „Pieśni świętojańskiej o sobótce” – wyjaśnienie ze „Słownika polszczyzny XVI wieku”]

[3. Wyrazy „sady” i „wiatry” z „Pieśni...” – odbicie w wierszu Tuwima „Dwa wiatry” i wcześniejsze, u Szymonowica]: „Wiersz Tuwima wciąż czytelnika. I warto się poddać sugestii tej urody: Tuwim poddaje się sugestii mistrza, nie naśladuje jej jednak, ale tworzy.” (s. 2)

[4. Wyraz „sprzeciwiały” z „Pieśni...” – odbicie w cytacie z „Zabaw przyjemnych i pożytecznych” i „Pana Tadeusza”]

[5. Dalszy fragment wiersza Tuwima „Dwa wiatry” – możliwe odbicie fraszki Kochanowskiego] „Warto przytoczyć dalszy ciąg wiersza Tuwima (...). Można jeszcze dodać, że wyraz „wiatr” występuje w podobnym kontekście jak u Tuwima we fraszkce Kochanowskiego „Na lipę” (...). Czyżby i to miejsce pamiętał Tuwim?” (s. 3).

Różnicę w strukturze obu tekstów można ująć następująco:

(a) W tekście z koniunktami połączonymi w tytule spójnikiem „a” przedstawiono wpływ twórczości osoby nazwanej jako druga w tytule na twórczość osoby nazwanej jako pierwsza; w tekście z koniunktami połączonymi spójnikiem „i” – wpływ twórczości osoby nazwanej jako pierwsza w tytule na twórczość osoby nazwanej jako druga (oraz na twórczość innych autorów niewymienionych w tytule).

(b) W tekście z koniunktami połączonymi w tytule spójnikiem „a” wpływ ten omówiono kompleksowo przedstawiając najpierw źródła tego wpływu (dostęp do utworów), a potem jego przejawy. W tekście z koniunktami połączonymi w tytule spójnikiem „i” omówiono tylko fragmenty dwóch utworów jednego poety i jeden fragment utworu drugiego poety w „zawracającej” kolejności: od fragmentu utworu pierwszego autora następuje przejście do fragmentu utworu drugiego autora (i innych utworów), a od dalszego fragmentu tego samego utworu drugiego autora – powrót do twórczości pierwszego autora, tyle że do innego utworu.

(c) Tekst z koniunktami połączonymi w tytule spójnikiem „a” zamyka krótkie podsumowanie, tekst z koniunktami połączonymi w tytule spójnikiem „i” – pytanie dotyczące szczegółowej (i w sumie drobnej w kontekście całej problematyki recepcji twórczości) kwestii.

(iii) Teksty trzeciej pary dotyczą dwóch mechanizmów językowych.

Tekst z koniunktami połączonymi spójnikiem „a” zatytułowany *Fleksja a derywacja* (A. Heinz 1961) ma następującą strukturę:

[1. Cel:] „Tematem niniejszego artykułu jest pytanie, jak jest wzajemna pozycja derywacji i fleksji w systemie językowym?” (s. 343)

[2. Przydatność kryterium celu, mechanizmu działania, kumulacji funkcji gramatycznych oraz samej funkcji:] „(...) ani mechanizm powstawania tych form gramatycznych, ani pozycja w stosunku do morfemu podstawowego, ani kumulacja funkcji, ani wreszcie same ich funkcje językowe (semantyczna i syntaktyczna) nie wydają się stanowić kryterium wystarczającego dla ich teoretycznego oddzielenia (...)” (s. 345)

[3. Charakterystyka kategorii fleksyjnych]

[4. Charakterystyka kategorii derywacyjnych]

[5. Sprowadzenie opozycji fleksja // derywacja do opozycji regularność // fakultatywność oraz systemowość // luźność]

[6. Sprowadzenie opozycji fleksja // derywacja do kryterium ilościowego: różnicy stopnia gramatyczności:] „(...) tak fleksja, jak i derywacja są to zjawiska w istocie swej jednorodne, gramatyczne, a różnica, jaka je dzieli, ma charakter nie jakościowy, lecz ilościowy, jest nią mianowicie stopień gramatyczności.” (s. 348) „(...) fleksja jest to derywacja, ale o charakterze kategoryjnym (...), zaś derywacja na odwrót jest to fleksja, ale o charakterze jednostkowym (...). Między jedną a drugą zachodzi jedynie różnica stopnia regularności i systemowości.” (s. 350)

[7. Analiza zjawiska kumulacji funkcji gramatycznych i wnioski:] „(...) kumulacja funkcji gramatycznych bynajmniej nie stanowi jakiejś cechy istotnej fleksji, lecz jest tu tylko jednym ze sposobów posługiwania się przez system językowy fleksją dla celów składniowych. (...) Tym sposobem wszystkie wymienione poza gramatycznością cechy fleksji odróżniające ją według opinii communis od derywacji (...) okazują się właściwościami nie należącymi do samej istoty fleksji” (s. 353)

[8. Końcowe wnioski: schemat ilustrujący wzajemną pozycję fleksji i derywacji w systemie językowym].

Tekst z koniunktami połączonymi spójnikiem „i” zatytułowany *Fleksja i aglutynacja. Rozważania na temat języka Polonii węgierskiej* (W. Stefańczyk 1994) ma następującą strukturę:

[1. Przedmiot badań:] „W niniejszym artykule autor zajmuje się polszczyzną, używaną wyłącznie przez przedstawicieli pokoleń polonijnych, rozwijającą się w geograficznej izolacji od języka ogólnopolskiego, powstałą w wyniku kontaktu fleksyjnej polszczyzny z aglutynacyjną węgierszczyzną.” (s. 40)

[2. Różnica systemowa między węgierszczyzną i polszczyzną: element funkcjonalny, dodawany do rdzenia rzeczownika // przyimek wraz z końcówką fleksyjną lub tylko końcówka fleksyjna]

[3. Przykłady odzwierciedlające zatarcie tej różnicy w węgierskiej odmianie języka polskiego]

[4. Różnica systemowa między polszczyzną i węgierszczyzną: jedna końcówka fleksyjna // kilka elementów aglutynacyjnych]

[5. Różnica systemowa między polszczyzną i węgierszczyzną: wykładnik składniowy pojedynczego wyrazu // wykładnik składniowym całej grupy wyrazów]

[6. Przykłady odzwierciedlające zatarcie tej różnicy w węgierskiej odmianie języka polskiego]

[7. Wnioski:] „Przeprowadzona analiza językowa dowodzi, że struktura fleksyjna polszczyzny węgierskiej została wyraźnie podważona przez aglutynacyjny system językowy. (...) Język Polonii węgierskiej stanowi więc stadium pośrednie pomiędzy fleksyjnym i aglutynacyjnym typem językowym.” (s. 45).

Różnicę w strukturze obu tekstów można ująć następująco:

(a) W tekście z koniunktami połączonymi w tytule spójnikiem „a” różnice między omawianymi mechanizmami językowymi przedstawiono we wzajemnym powiązaniu: najpierw stopniowo redukując je do jednej opozycji, a następnie powracając do początkowej listy, aby sprawdzić, czy wszystkie różnice dają się do tej jednej opozycji sprowadzić. W tekście

z koniunktami połączonymi w tytule spójnikiem „i” poszczególne różnice przedstawiono odrębnie, traktując ich wykaz jako niepodlegający rewizji w trakcie rozważań.

(b) W tekście z koniunktami połączonymi w tytule spójnikiem „i” opisy poszczególnych różnic między mechanizmami stanowią wstępy do przykładów ilustrujących, jak jedne mechanizmy zostają zakłócone przez wpływ drugich mechanizmów.

(c) Końcowe wnioski w tekście z koniunktami połączonymi w tytule spójnikiem „a” dotyczą różnic między tytułowymi mechanizmami, w tekście z koniunktami połączonymi w tytule spójnikiem „i” – wzajemnego nakładania się tych mechanizmów.

5.2.2.2.2. Prześledźmy różnice w budowie tekstów typu 1.2. z koniunktami połączonymi w tytule różnymi spójnikami.

(i) Teksty pierwszej pary dotyczą z jednej strony – pewnej postaci historycznej, z drugiej strony – pewnego zabytku języka polskiego, w którego powstanie dana postać wniosła określony wkład.

Tekst z koniunktami połączonymi spójnikiem „a” zatytułowany *Kopczyński a Słownik Lindego* (M. Ptaszyk 1998) ma następującą strukturę:

- [1. Zachowana notatka z protokołu posiedzenia do Towarzystwa do Ksiąg Elementarnych, dotycząca projektu dykcjonariusza, przedstawionego przez Kopczyńskiego]
- [2. Dalsze losy projektu, przerwane przez pobyt Kopczyńskiego w austriackim więzieniu: udział Kopczyńskiego w dyskusji nad koncepcją słownika Lindego i wyrażenie zgody na sprawdzenie rękopisu]
- [3. Zachowany list z dedykacją, towarzyszący jednemu z pierwszych drukowanych egzemplarzy, które Linde ofiarował Kopczyńskiemu]
- [4. Opis egzemplarza słownika Lindego z wklejonym listem]
- [5. Przypuszczalne dalsze losy egzemplarza ofiarowanego Kopczyńskiemu przez Lindego, zakupionego przez J. Wolskiego, opracowującego słownik francusko-polski]: „Przechowywany w Narodowej Bibliotece Białorusi w Mińsku Słownik Lindego jest prawdopodobnie jedynym zachowanym dokumentem świadczącym o pracy Wolskiego. Można przypuszczać, że to on zlecił introligatorowi interfoliowanie dzieła Lindego, aby mógł czynić obszerne zapiski. Trudno też uwierzyć, że Kopczyński nie zapisał w całym Słowniku ani jednej notatki.” (s. 106).

Tekst z koniunktami połączonymi spójnikiem „i” zatytułowany *Michał Mostnik i najstarsze zabytki piśmiennictwa polskiego na Pomorzu* (P. Fijałkowski 1997) ma następującą strukturę:

- [1. Rok urodzenia M. Mostnika i imiona rodziców]
- [2. Dwujęzyczna wersja nazwiska]
- [3. Wielojęzyczność]
- [4. Studia w Magdeburgu i Wittenberdze]
- [5. Związki z dworem księżnej Erdmuty i jej następczyni, księżnej Anny de Croy]
- [6. Język ojczysty w kościele jako jeden z postulatów Reformacji]
- [7. Poprzednicy w tłumaczeniu na dialekt kaszubski]
- [8. Tłumaczenie „Małego katechizmu”, kwestia autorstwa dołączonego doń polskiego tekstu Pasji oraz ewentualnych mecenatów wydania]

[9. Świadomość narodowa i językowa M. Mostnika, jego rodziny i proces germanizacji]

[10. Śmierć M. Mostnika i jego biografia wydana w 1933 roku].

Różnicę w strukturze obu tekstów można ująć następująco:

(a) W tekście z koniunktami połączonymi w tytule spójnikiem „a” przedstawiono w chronologicznej kolejności dzieje zabytku, nazwanego przez drugi koniunkt w tytule, oraz jego szczególnego egzemplarza z dedykacją – z perspektywy osoby, nazwanej przez pierwszy koniunkt, która nie była autorem zabytku, a jej związki z jego powstaniem są dość skomplikowane. W tekście z koniunktami połączonymi w tytule spójnikiem „i” przedstawiono w chronologicznej kolejności życiorys osoby, nazwanej przez pierwszy koniunkt, a w odpowiadającym chronologii fragmencie – zabytek, nazwany przez pierwszy koniunkt, którego osoba ta była autorem.

(b) Końcowy fragment tekstu z koniunktami połączonymi w tytule spójnikiem „a” przedstawia wątpliwości, związane ze stopniem udziału danej osoby w powstaniu zabytku – a więc z relacją między koniunktami. Końcowy fragment tekstu z koniunktami połączonymi w tytule spójnikiem „i” dotyczy zupełnie innej kwestii. Autorstwo M. Mostnika nie podlega wątpliwości, staje się natomiast dla autora przykładem ilustrującym kwestię wielojęzyczności i świadomości językowej oraz narodowej. Innymi słowy, relacja między koniunktami staje się punktem wyjścia do analizy innej, tym razem budzącej spory relacji.

(ii) Teksty drugiej pary dotyczą z jednej strony – pewnego obiektu językowego (systemu komunikacyjnego, kodu), z drugiej strony – sposobu jego badania.

Tekst z koniunktami połączonymi spójnikiem „a” zatytułowany *Języki migowe a lingwistyka korpusowa* (S. Fabisiak 2010) ma następującą strukturę:

[0.] Uwagi wstępne

1. Dobór informatorów

2. Gromadzenie materiału językowego

3. Programy do tworzenia korpusów języków migowych

4. Korpusy migowe na świecie

5. Podsumowanie: „Jednym z jej [Pracowni Lingwistyki Migowej na UW – M. K.] celów jest stworzenie korpusu tekstów PJM. Trudno rzecz jasna planować badania o zasięgu takim jak BSL Corpus Project. Wydaje się jednak, że wypracowanie koncepcji korpusu języka migowego, a taki był cel niniejszego artykułu, może stanowić pewien krok na tej drodze.” (s. 353).

Tekst z koniunktami połączonymi spójnikiem „i” zatytułowany *Język i językoznawstwo* (J. Safarewicz 1982) ma następującą strukturę:

[1. Język jako zjawisko konwencjonalne]

[2. Język jako zjawisko społeczne]

[3. Społeczny charakter badania nad językiem]

[4. Badania nad językiem a badania przyrodnicze: podobieństwa i różnice]

[5. Dwoistość badań językoznawczych w ujęciu F. de Saussure’a: „langue” i „parole” i wynikające z tego zadania dla językoznawcy]

[6. Właściwości „langue” i „parole” na przykładzie kilkunastu pierwszych wierszy „Pana Tadeusza”]

[7. Podsumowanie:] „Język, czyli to, co de Saussure nazywa „langue”, to słownik i system gramatyczny. (...) Ale wybór elementów słownikowych spośród na ogół bliskoznacznych, wybór takiej albo innej budowy gramatycznej wypowiedzi – to jest czynnik, który nadaje wypowiedzi najrozmaitsze odcienie uczuciowe. Wynik tego wyboru jest tym, co de Saussure nazywa „parole”.” (s. 91).

Różnicę w strukturze obu tekstów można ująć następująco:

(a) W tekście z koniunktami połączonymi w tytule spójnikiem „a” przedstawiono poszczególne aspekty badania danego systemu komunikacyjnego, nazwanego za pomocą pierwszego koniunktu, w ramach typu badań, określanych za pomocą drugiego koniunktu. W tekście z koniunktami połączonymi w tytule spójnikiem „i” przedstawiono, jak właściwości danego systemu komunikacyjnego, nazwanego za pomocą pierwszego koniunktu, z jednej strony determinują metodę jego badania, a z drugiej strony – znalazły odbicie w teorii lingwistycznej, a więc w ramach badań, określanych za pomocą drugiego koniunktu.

(b) Podsumowanie tekstu z koniunktami połączonymi w tytule spójnikiem „a” dotyczy perspektyw badania obiektu, nazywanego za pomocą pierwszego koniunktu, w ramach typu badań, określanych za pomocą drugiego koniunktu. Podsumowanie tekstu z koniunktami połączonymi w tytule spójnikiem „i” dotyczy przeciwstawienia dwóch aspektów obiektu, nazwanego za pomocą pierwszego koniunktu.

5.2.2.2.3. Prześledźmy różnice w budowie tekstów typu 3.2. z koniunktami połączonymi w tytule różnymi spójnikami.

Tworzące „minimalną parę” teksty dotyczą z jednej strony – pewnej jednostki leksykalnej, z drugiej strony – określonego aspektu (zasięgu, etymologii) innej jednostki leksykalnej.

Tekst z koniunktami połączonymi spójnikiem „a” zatytułowany „*Krawczka*” a dawny zasięg form typu „*domk*”, „*krawc*” (B. Kreja 1992) ma następującą strukturę:

- [1. Przegląd wyrazów nazywających ‘kobietę zajmującą się zawodowo szyciem’: „*krawcowa*”, „*szwaczka*”, „*krawczyni*”, „*krawczka*”]
- [2. Pozornie nietypowa morfonologia wyrazu „*krawczka*”, sprzeczna z obowiązującym w języku ogólnym zakazem dołączania przyrostka -ka do podstawy z -e- ruchomym]
- [3. Zasięg formy „*krawc*” dzisiaj i dawniej]
- [4. Zasięg form „*domk*”:] „Jest interesujące, jak niemal dokładnie dawny zasięg form typu „*Domk*”, „*Krostawc*” (...) pokrywa się z dzisiejszym zasięgiem formy „*krawczka*”. Wydaje się zatem uzasadnione twierdzenie, że „*krawczka*” to derywat właśnie od „*krawc*” i jej dzisiejszy zasięg w dużym stopniu odpowiada dawnej granicy form typu „*Domk*”. „*Krostawc*”, też „*krawc*”. (s. 162).

Tekst z koniunktami połączonymi spójnikiem „i” zatytułowany *Stpol. „jaszczowy” i etymologia wyrazu „jaszczur” w świetle niektórych nazw geograficznych i przyrodniczych* (E. Mośko 1966) ma następującą strukturę:

- [1. Trzy interpretacje znaczenia i struktury przymiotnika „*jaszczowy*”: „*Słownika staropolskiego*”, S. Szlifarszkiej i J. Reczka oraz ich ocena]
- [2. Przegląd nazw geograficznych i osobowych oraz wnioski]

[3. Przegląd materiału ze słownika przyrodniczego E. Majewskiego oraz Słownika Lindego i wnioski:] „Zebrany materiał dowodzi, że „jaszcz” r. ż. (nazwa płaza) stanowiła podstawę derywacyjną dla szeregu wyrazów, a w tym i dla wspomnianego przymiotnika „jaszczowy”.” (s. 201)

[4. Zakres i użycie przyrostka -owy]

[5. Przegląd pochodnych od rdzenia „jaszcz” nazw: płazów i gadów, ryb i roślin]

[6. Przegląd materiału ze słownika etymologicznego oraz materiału staropolskiego i wnioski:] „(...) wyraz \*(j)აშცერ pod względem słowotwórczym składa się z pnia \*(j)აშč i przyrostka \*ერბ i jest derywatem od pierwotnego rzeczownika \*jašč, gdzie wolno się domyślać pierwiastka \*ask (...)” (s. 204)

[7. Przegląd koncepcji dotyczących etymologicznych indoeuropejskich nawiązań i ich ocena].

Różnicę w strukturze obu tekstów można ująć następująco:

(a) W tekście z koniunktami połączonymi w tytule spójnikiem „a” przedstawione zostają odrębnie a następnie porównane: dany aspekt (wymieniony w drugim koniunkcie – „zasięg”) obiektu nazwanego w pierwszym koniunkcie oraz ten sam aspekt obiektu nazwanego (łącznie z aspektem) w drugim koniunkcie. Tytuł można by zatem sparafrazować w sposób następujący: *Obecny zasięg wyrazu „krawczka” a dawny zasięg form typu „domk”, „krawc”*. W tekście z koniunktami połączonymi w tytule spójnikiem „i” najpierw przedstawione zostało, od jakiego faktycznie odnotowanego rzeczownika i za pomocą jakiego realnie zaświadczanego przyrostka utworzony został staropolski przymiotnik „jaszczowy” (pierwszy koniunkt), następnie przeanalizowano, czy wyraz motywujący tego przymiotnika można uznać za zawierający ten sam rdzeń, co rzeczownik „jaszczur” (wspomniany w drugim koniunkcie). Wprawdzie możemy w artykule wyodrębnić dwie części: poświęconą przymiotnikowi (pierwszemu koniunktowi) i poświęconą rzeczownikowi (drugiemu koniunktowi), ale tylko druga dotyczy etymologii (aspektu nazwanego w drugim koniunkcie). Tytuł artykułu można by sparafrazować nie jako *Etymologia stpol. „jaszczowy” i etymologia wyrazu „jaszczur”*, lecz jako *Podstawa derywacyjna stpol. „jaszczowy” i etymologia wyrazu „jaszczur”*.

(b) W podsumowaniu tekstu z koniunktami połączonymi w tytule spójnikiem „a” podkreślono tożsamość dwóch tytułowych jednostek leksykograficznych pod względem tytułowego aspektu. Tekst z koniunktami połączonymi w tytule spójnikiem „i” takim podsumowaniem, podkreślającym obecność wspólnego rdzenia w tytułowych wyrazach, się nie kończy. Kończy się wnioskami, dotyczącymi etymologicznego pokrewieństwa wyrazu „jaszczur”/„jaszczur” i niewspomnianego w tytule wyrazu „jaskinia”.

## 6. Wnioski

Przeprowadzone obserwacje zostały przeprowadzone na materiale ograniczonym zarówno ilościowo, jak i gatunkowo (prace językoznawcze z jednego czasopisma). Pozwalają jednak na sformułowanie następujących wniosków.

(1) Różne klasyfikowane kategoriałnie spójniki – łączne (kopulatywne) i przeciwstawne (adwersatywne) – użyte w tytule znajdują odzwierciedlenie w tekście głównym na różnych poziomach organizacji tego tekstu: niekiedy na poziomie pojedynczych leksemów czy konstrukcji składniowych, a niekiedy na poziomie organizacji całego tekstu.

(2) Dotychczasowe opisy użyć spójników skupiały się na przykładach użyć, w których oba koniunkty nazywają obiekty podobnej kategorii, dlatego najlepiej wyjaśniają właśnie takie przykłady.

(3) Zebrane przykłady ilustrują jednak możliwość innego typu użyć: z koniunktami nazywającymi różne kategorialnie obiekty czy też koniunktami nazywającymi obiekty i ich aspekty (cechy). W tym przypadku dotychczasowe opisy wymagają uzupełnienia.

(4) Porównanie tytułu z tekstem głównym może zatem być, jak staraliśmy się wykazać, wykorzystane do weryfikacji celności eksplikacji znaczenia spójnika. Nie można oczywiście oczekiwać, i potwierdziły to już początkowe badania, że danemu spójnikowi w tytule odpowiada zawsze jedna określona struktura tekstu. Można jednak mieć nadzieję, że struktury wysoce skonwencjonalizowanych i wielokrotnie recenzowanych i poprawianych (m. in. po to, aby odpowiadały przyjętym konwencjom) tekstów jak artykuły naukowe z danej dziedziny oraz ich jeszcze bardziej skonwencjonalizowane tytuły stanowią zbiór ograniczony (do kilkunastu podstawowych typów? do kilkudziesięciu podstawowych typów?) i dzięki temu można zaobserwować tu określone odpowiedniości.

(5) Jak się wydaje, proponowany sposób daje się zastosować do weryfikacji definicji danego spójnika niezależnie od tego, w ramach jakiej koncepcji ogólnej funkcji spójnika została ona sformułowana: spójnika jako operatora zdaniowego/nazwowego, operatora metatekstowego czy operatora modalnego.

(6) Należy jednocześnie zauważyć, że sposób ten nie nadaje się do weryfikacji koncepcji ogólnej funkcji spójnika. Nie ulega wątpliwości „zapowiadająca” (metatekstowa) funkcja tytułu. Stąd tytuł złożony z dwóch koniunktów połączonych spójnikiem w sposób oczywisty zapowiada, że w tekście będzie mowa o tych dwóch koniunktach. Jak staraliśmy się wykazać, spójniki w tytule zapowiadają, w jaki sposób będzie o tych koniunktach mowa. Pełnią więc – jak cały tytuł – funkcję metatekstową. Nie może to być jednak argumentem na rzecz tego, że funkcja spójnika jako części mowy ma charakter metatekstowy. Na takiej samej podstawie można by argumentować, że dla rzeczowników pełniących w tytułach funkcję zapowiadającą funkcja ta jest prymarna. Do weryfikacji takich hipotez należy wynaleźć inne sposoby.

## **Bibliografia**

- Bednarczuk, L., 1960, *Spójnik kopulatywny w językach indoeuropejskich*, (w:) „Biuletyn PTJ” XIX, 99–115.
- Bednarczuk, L., 1966, *Spójnik adwersatywny w językach indoeuropejskich*, (w:) „Lingua Posnaniensis” XI, 33–46.
- Bednarczuk, L., 1967, *Polskie spójniki parataktyczne*, Wrocław, Ossolium.
- Bednarczuk, L., 1971, *Indo-European parataxis*, Kraków, Wydaw. Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej.
- Gehrmann, M., 1992a, *Typy konstrukcji adwersatywnych w języku polskim*, (w:) „Studia Gramatyczne” X, 119–132.



- Gehrmann, M., 1992b, *Korektor i kontrast: dwa typy konstrukcji adwersatywnych w języku polskim i niemieckim (studium konfrontatywne)*, (w:) „Studia Gramatyczne” X, 133–147.
- Kallas, K., 1992, *Cechy syntaktyczne współrzędności*, (w:) „Studia Gramatyczne” X, 105–117.
- Łojasiewicz, A., 1981, *Zasób spójników współczesnego języka polskiego w świetle literatury przedmiotu*, (w:) „Polonica” VII, 107–126.
- Łojasiewicz, A., 1992, *Własności składniowe polskich spójników*, Warszawa, Wydaw. UW.
- Misz, H., 1956, *Szeregi ze spójnikiem „a” we współczesnej polszczyźnie*, (w:) „Język Polski” XXXVVI, z. 5, 354–364.
- Ruszkowski, M., 2003, *Prawo językowe Behaghela*, (w:) „Polonica” XXII–XXIII, 117–121.
- Ruszkowski, M., 2015, *Próba statystycznej weryfikacji prawa językowego Behaghela*, (w:) „Język Polski” XCV, z. 4, 333–341.
- Szpakowicz S., Świdziński M., 1990, *Formalna definicja równorzędnej grupy nominalnej we współczesnej polszczyźnie pisanej*, (w:) „Studia Gramatyczne” IX, 9–54.
- Tokarski, J., 1951a, *A ileż to kłopotu... ze spójnikiem „a”*, (w:) „Poradnik Językowy” z. 2, 12–16.
- Tokarski, J., 1951b, *A ileż to kłopotu... ze spójnikiem „a” (dokończenie)*, (w:) „Poradnik Językowy” z. 3, 1–6.
- Wajszczuk, J., 1971, *Przeciwstawienie jako struktura właściwa szerokim kontekstom*, (w:) M. R. Mayenowa (red.), *O spójności tekstu*, Wrocław, Ossolineum, 141–148.
- Wajszczuk, J., 1984, *Metatekstowe „szwy” tekstu. Casus: polski spójnik „a”*, (w:) L. Lönngren (red.), *Polish Text Linguistics : the third Polish-Swedish Conference held at the University of Uppsala, 30 May–4 June 1983*, Uppsala, Slaviska institutionen vid Uppsala universitet, 53–75.
- Wajszczuk, J., 1986, *Spójnik jako zobowiązanie*, (w:) T. Dobrzyńska (red.), *Teoria tekstu*, Wrocław, Ossolineum, 117–137.
- Wajszczuk, J., 1990, *Czym spójniki nie są? Problem spójnika w ujęciu składniowym*, (w:) „Acta Philologica” 21, 17–37.
- Wajszczuk, J., 1997, *System znaczeń w obszarze spójników polskich : Wprowadzenie do opisu*, Warszawa, Katedra Lingwistyki Formalnej UW.
- Wajszczuk, J., 2011, *Co właściwie spójniki łączą? Powrót do pytań zasadniczych*, (w:) „Prace Filologiczne” LX, 263–285.
- Wierzbicka, A., 1969, *Struktura głęboka koniunkcji*, (w:) A. Wierzbicka, *Dociekania semantyczne*, Wrocław, Ossolineum, 113–131.
- Wiśniewski, M., 1990, *Przeciwstawne zdania złożone ze wspólnym składnikiem czasownikowym a zdania pojedyncze z szeregiem przeciwstawnym*, (w:) „Język Polski” LXX, z. 3–4, 114–123.
- Wojtasiewicz, O. A., 1972, *Formalna i semantyczna analiza polskich spójników przydaniowych i międzydaniowych oraz wyrazów pokrewnych*, (w:) „Studia Semiotyczne” 3, 109–144.

- Zbróg, P., 2010, *Budowa i składnia podmiotu szeregowego w polszczyźnie do 1939 roku*, Kielce, Wydawnictwo Uniwersytetu Humanistyczno-Przyrodniczego Jana Kochanowskiego.
- Zbróg, P., 2012, *Składnia podmiotu szeregowego we współczesnym języku*, Kraków, Wydawnictwo Libron.

### Cytowane źródła

- Fabisiak, S., 2010, *Języki migowe a lingwistyka korpusowa*, (w:) „Język Polski” XC, z. 4–5, 346–353.
- Fijałkowski, P., 1997, *Michał Mostnik i najstarsze zabytki piśmiennictwa polskiego na Pomorzu*, (w:) „Język Polski” LXXVII, z. 2–3, 183–189.
- Górny, W., 1969, „Algier” a sprawa polska, (w:) „Język Polski” XXXIX, z. 1, 136–139.
- Grochola-Szczepanek, H., 2007, *Męskie i żeńskie nazwy rodzinne w języku ludowym z terenu polskiego Spisza*, (w:) „Język Polski” LXXXVII, z. 4–6, 326–337.
- Heinz, A., 1961, *Fleksja a derywacja*, (w:) „Język Polski” XLI, z. 5, 343–354.
- Kreja, B., 1964, *O „Rumii” i „Chyloni” uwagi ortograficzne*, (w:) „Język Polski” XLIV, z. 5, 293–299.
- Kreja, B., 1992, *Drobiazgi słowotwórcze: 28. „Krawczka” a dawny zasięg form typu „domk”, „krawc”*, (w:) „Język Polski” LXXII, z. 2–3, 160–162.
- Magda-Czekaj, M., 2012, *Historyczne a współczesne nazwy relacji rodzinnych*, (w:) „Język Polski” XCII, z. 3, 212–218.
- Moško, E., 1996, *Stpol. „jaszczowy” i etymologia wyrazu „jaszczur” w świetle niektórych nazw geograficznych i przyrodniczych*, (w:) „Język Polski” XLVI, z. 3., 196–207.
- Nitsch, K., 1954, „Klepisko” a „boisko”, (w:) „Język Polski” XXXIV, z. 3, 229–230.
- Ostrowska, E., 1975, *Kochanowski i Tuwim*, (w:) „Język Polski” LV, z. 1, 1–3.
- Ptaszyk, M., 1998, *Kopczyński a Słownik Lindego*, (w:) „Język Polski” LXXVIII, z. 1–2, 104–107.
- Rospond, S., 1961, *W. Roździeński a J. Kochanowski*, (w:) „Język Polski” XLI, z. 4, 295–302.
- Safarewicz, J., 1982, *Język i językoznawstwo*, (w:) „Język Polski” LXII, z. 2–3, 84–91.
- Stefańczyk, W., 1994, *Fleksja i aglutynacja. Rozważania na temat języka Polonii węgierskiej*, (w:) „Język Polski” LXXIV, z. 1. s. 40–45.
- Urbańczyk, S., 1966, „Zabezpieczyć” a „zapewnić”, „zagwarantować”, (w:) „Język Polski” LXVI, z. 1, 78.

# La costruzione della fonte dell'enunciazione nel discorso medico

*Agnieszka Pastucha-Blin*  
(*Uniwersytet Śląski*)

## Streszczenie

Rozważania rozwijane będą w ramach kognitywnego podejścia do badania języka. Mają one stanowić próbę nakreślenia sposobu kreowania źródła wypowiedzenia w dyskursie perswazyjnym o specyficznej tematyce medycznej związanej z ciałem ludzkim, dbaniem o jego wygląd, zdrowiem, samopoczuciem. Korpus poddany analizie tworzy materiał języka włoskiego z perspektywy kilku ostatnich lat pochodzący z portali internetowych skierowanych w głównej mierze do współczesnych kobiet.

Analiza wyrażen językowych, będących śladem obecności autora w rozpatrywanym materiale językowym, pozwala nakreślić portret nadawcy tekstu. Chce on uniknąć odpowiedzialności za przytaczane informacje, nie ujawnia się w ogóle, czasem ukrywa się w grupie lub oddaje głos innym, głównie ekspertom. Nadawca wydaje się osobą o bogatym doświadczeniu, wysokich kompetencjach i potencjale (w porównaniu z odbiorcą). Nawet jeśli próbuje nawiązać kontakt z adresatem, robi to wyłącznie po to, żeby wyrzucić na nim jeszcze większe wrażenie i, w konsekwencji, jeszcze większy wpływ.

## Abstract

The following study employs the cognitive approach to language analysis. It sets out to investigate the manner of constructing the source of utterance in persuasive medical discourses about the unique subject matter of the human body, body care, health, and well-being. The corpus is composed of texts in Italian written during the past few years and collected from various Internet portals aimed mostly at contemporary women.

The analysis of linguistic expressions which are a trace of their author's presence in the corpus allows for drawing a portrait of the sender of the text. The sender wants to avoid responsibility for the information provided by not manifesting themselves at all, sometimes preferring to hide within a group or giving voice to others, especially experts. The sender appears to be a person with rich experience, high competence and potential (compared with the recipient). Any attempts to appeal to the addressee only serve to make the sender more impressive and, consequently, have an even greater impact.

## 1. Introduzione

Con il presente intervento si intende mettere in luce le strutture enunciative dei testi che trattano tematiche femminili con particolare attenzione alla salute e medicina. Il corpus di riferimento è formato dagli articoli scaricati dai portali italiani indirizzati alle donne di oggi e da alcune riviste femminili disponibili online.

Nei testi sottoposti all'analisi non si coglie il grado di tecnicismo troppo elevato, visto che essi sono, prima di tutto, destinati al largo pubblico. La lingua specialistica delle sequenze discorsive analizzate si caratterizza piuttosto per l'adeguatezza e l'alto

grado di precisione. I termini sono, dunque, monoreferenziali e svolgono la funzione denotativa, il che vale a dire che i testi si distinguono per la loro neutralità emotiva.

Tra gli aspetti più vistosi e tipici del linguaggio medico si nota un'ipertrofia sinonimica (L. Serianni 2007: 7) che implica il fenomeno di una certa ridondanza (ad esempio: *sistema circolatorio* o *apparato cardiovascolare*, *giuntura* o *articolazione*, e inoltre *eritrociti*, *globuli rossi* oppure *emazie*):

(1) L'analisi del tipo di **globuli rossi** del sangue urinario può aiutare i medici a capire quale sia il problema, si chiama morfologia delle emazie.<sup>1</sup>

In direzione contraria alla summenzionata ridondanza si manifesta un fenomeno di concisione ottenuta tra l'altro con l'uso sostantivato dell'aggettivo (*addominali*, *bicipiti*, *dorsali*, *pettorali*, *perineali* nel senso di *muscoli*) oppure con il predominio dei sintagmi nominali su quelli verbali, dal che deriva un effetto di economia discorsiva.

(2) **Addominali**, **dorsali**, **pettorali**, cosce e glutei sono i muscoli principali che vanno messi in movimento.<sup>2</sup>

Interessante e non da sottovalutare è anche la presenza nel discorso analizzato delle forme metaforiche, tra cui i lemmi: *colonna*, *bacino*, *vie*, *apparati*, ecc. usati per attivare l'immaginazione dei destinatari, trasferendo il contenuto del discorso nella sfera emotivo-sensoriale, e nello stesso tempo per influire in modo ancora più efficace su di loro (J. Bralczyk 2004: 68).

(3) Il primo step della bronchite è un'inflammazione cronica al livello delle **vie** bronchiali, prima di quelle superiori (la classica faringite) e poi di quelle inferiori (bronchi e polmoni). Ciò porta ad una riduzione del flusso aereo nell'**apparato** respiratorio, che alla lunga determina una minore quantità di ossigeno in tutto il corpo.<sup>3</sup>

Comunque tra i caratteri più salienti evidenziati dai linguaggi medici si osserva la predominanza dei prestiti linguistici, che, svolgendo una particolare funzione espressiva, risultano essere uno strumento molto utile a chiunque produca un discorso persuasivo. Oltre all'inglese – lingua di riferimento della letteratura scientifica internazionale (*stress*, *pap-test*, *by-pass*, gli acronimi *AIDS*, *HIV*, *SARS*), numerose sono le voci di origine greco-latina (I. Mazzini 1989). Tra i latinismi si elencano: *aorta*, *virus*, *ictus*, *libido*, *placebo*, *post partum*, *pro die* ... ed i grecismi: *pancreas*, *prostata*, *gastropatia*, *epatite*, *sclerosi*. Non mancano neanche gli orientismi, i termini provenienti specialmente dall'India, Cina e dal Giappone. Essi si riferiscono piuttosto alla medicina tradizionale, alla filosofia di vita prescindendo dalla ricerca tecnico-scientifica. Di recente diffusione e fortuna in italiano sono: *yin yang*, *shiatzu*, *yoga*, *ayurveda*:

---

<sup>1</sup> <http://salute.pourfemme.it/articolo/sangue-nelle-urine-quando-e-il-caso-di-preoccuparsi/16213/> (22.08.14)

<sup>2</sup> <http://www.spaziodonna.com/bellezza/benessere/benessere-scattanti-anche-d-estate.asp> (12.07.14)

<sup>3</sup> <http://www.donnamoderna.com/salute/rispirare-male-bronchite-cronica> (10.09.14)

(4) La terapia mirerà a riscaldare risolvendo la stasi (ad esempio con massaggi **Shiatsu, Tuina, Ayurvedico** o con esercizi di **Tai qi e Qi gong**), evitando nella dieta cibi crudi e freddi.<sup>4</sup>

Il materiale linguistico, sottoposto all'analisi, costituisce una raccolta di strategie persuasive, cioè quelle, tramite le quali si cerca di convincere, alterando spesso il modo di pensare delle donne nei riguardi della propria salute, del proprio corpo.

Il discorso, concepito come potente strumento della persuasione, si serve di diversi tipi di operazioni linguistiche, tra cui la formazione della fonte dell'enunciazione o, per meglio dire, la presenza delle tracce dell'attività dell'emittente. Infatti, la precisazione dello status dell'emittente nei testi studiati sarà l'obiettivo delle considerazioni che seguono.

## 2. Le tracce dell'attività dell'emittente

Secondo la teoria della comunicazione di C. Kerbrat-Orecchioni (1980: 19) l'emittente viene inteso come il soggetto che emette il messaggio. Nella descrizione della struttura enunciativa del discorso il suo ruolo è molto importante. E l'analisi dei mezzi, grazie ai quali l'emittente appone l'impronta della sua presenza nel testo, è indispensabile in ogni ricerca linguistica (E. Miczka 2002: 52).

Anche nel contributo che segue si esamineranno gli strumenti che uniscono il discorso all'emittente; verranno studiati i mezzi che indicano la relazione tra l'autore ed il ricevente, nonché le operazioni discorsive svolte dall'emittente durante un atto enunciativo. Per fare questo occorrerebbe considerare la *polifonia discorsiva* (O. Ducrot 1984), ossia la maniera in cui vengono disposte le voci enunciative.

### 2.1. La presentazione di sé

Una delle pratiche più diffuse nei discorsi studiati è la presenza delle forme linguistiche impersonali o passive. Lo scopo di tale procedimento è quello di mantenere o sottolineare un tono oggettivo.

(5) [...] una gestosi. Oggi **si preferisce** definirla pre-eclampsia, ma comunque la **si chiami**, la gestosi è da affrontare subito. [...] Solitamente **si tratta** di una patologia che ha un decorso lieve e senza effetti sulla gravidanza, tuttavia è **importante** conoscerla.<sup>5</sup>

Inoltre il soggetto che non si rivela, che non viene nominato per nome e cognome, è irresponsabile delle informazioni riportate. Dunque risulta molto difficile da caratterizzarlo.

Invece l'emittente rivelato, allora possibile da identificare, lascia le impronte della sua attività negli articoli studiati. Lo può fare con l'aiuto dei pronomi, stabilendo così la sua posizione in un dato testo. Per nominare la figura dell'emittente si usano i pronomi della prima persona.

---

<sup>4</sup> <http://www.vitadidonna.org/salute/236-dismenorrea-ti-riconosci-in-questi-sintomi-le-forme-da-freddo.html> (22.08.14)

<sup>5</sup> <http://www.esseredonnaonline.it/mamma-bambino/gestosi-attenzione-alla-pessione/> (17.05.14)

Nel materiale analizzato, di rado appaiono le forme del singolare: *io, mio, mi, me*, ecc., con i quali l'emittente prende la propria persona come esempio o modello da seguire. Un'eccezione costituiscono le citazioni (affermazioni delle autorità, consigli degli esperti), nell'ambito delle quali i pronomi servono a rappresentare l'enunciatore responsabile del proprio discorso.

Comunque di uso frequente è l'impiego della prima persona plurale. Si tratta del cosiddetto plurale di modestia, con lo stesso effetto di attenuazione che si potrebbe avere usando l'impersonale. In questo caso l'emittente, rinunciando a dire *io*, vuole nascondersi in una massa indistinta di altri (L. Vanelli/ L. Renzi 2001: 352–354).

(6) No, non ti **stiamo** parlando di quanto sia giusto essere generose. Ti **stiamo** dicendo che, se sollevi gli altri dalle loro colpe, regali a te stessa più salute, più gioia e più voglia di guardare al futuro.<sup>6</sup>

Ci sono pure i frammenti in cui l'emittente cerca di identificarsi con il destinatario e condividere la sua sorte ricorrendo alle forme del plurale sociativo:

(7) Discorso analogo vale per i disturbi del sonno: anche mentre **dormiamo**, il **nostro** sistema uditivo rimane attivo, e questo spiega come rumori costanti, durante la notte, possano influenzare negativamente la qualità del **nostro** riposo.<sup>7</sup>

Un'altra strategia abituale degli autori dei testi persuasivi sulla salute e medicina è l'uso delle citazioni. Con tale procedimento l'emittente non necessariamente va a farsi carico delle informazioni riportate (O. Soutet 1998: 148), dal momento che si nasconde cedendo la parola agli altri. Prima di tutto sono: medici, scienziati e diverse autorità.

Nell'ambito delle affermazioni degli esperti si dissociano due figure molto importanti nella teoria dell'enunciazione, vale a dire: il locutore – colui che emette materialmente il messaggio e l'enunciatore – che detiene la responsabilità di esso (O. Ducrot 1984). Quindi in un unico emittente vengono riconosciuti due spazi enunciativi nettamente distinti. Questo fenomeno, in O. Ducrot (1984) chiamato *polifonia discorsiva*, indica un messaggio che può far intervenire molte voci a sostegno della sua emissione.

(8) „L'invecchiamento sano”, **come spiega [il profesor] Ramscar**, „può essere niente di più che guadagnare più esperienza e quindi affrontare le conseguenze di aver imparato da quella esperienza”.<sup>8</sup>

L'autore dell'esempio succitato ne è solo parzialmente l'enunciatore. La responsabilità sul contenuto dell'affermazione viene delegata al professor Ramscar, il cui punto di vista è assunto in maniera totale o parziale dall'emittente che, a sua volta, ne diventa il coenunciatore. In questo caso l'emittente è responsabile soltanto dell'attribuzione della citazione agli altri.

---

<sup>6</sup> <http://www.donnamoderna.com/salute/vivere-meglio/perche-ti-fa-bene-perdonare> (17.09.14)

<sup>7</sup> <http://www.esseredonnaonline.it/spazio-salute/rumore-nemico-invisibile-della-nostra-salute/> (08.06.14)

<sup>8</sup> <http://www.vitadidonna.org/salute/10902-anziani-con-il-cervello-lento-colpa-del-pieno-di-informazioni.html> (16.09.14)

La dissociazione enunciativa si riferisce pure alle frasi riportate in modo indiretto, tramite proposizioni subordinate introdotte dai verbi di significato dichiarativo:

(9) Il 50% (10.2 milioni di adulte) parla di gravi conseguenze psicologiche. Il 45% **sostiene che** la IUS [incontinenza urinaria femminile] fa sentire più vecchie le donne che ne soffrono. Il 39% (8.1 milioni) **nota che** essa fa sì che molte donne non svolgano attività fisica.<sup>9</sup>

Il ruolo dei meccanismi di citazione, espliciti o impliciti che siano, consiste nel rafforzare l'attendibilità dell'informazione e far aumentare l'autorità di colui che emette un messaggio.

## 2.2. La presentazione del ricevente

Le impronte della presenza dell'emittente, le possiamo trovare altresì nella maniera in cui viene introdotta nei discorsi studiati la figura del ricevente. Ci interessa prima di tutto il modo di rivolgersi al pubblico precostruito e le relazioni che intercorrono tra i partecipanti all'atto enunciativo.

Il destinatario degli articoli Internet dedicati alla salute e alla medicina è un pubblico virtuale e piuttosto passivo con il quale l'autore non ha un contatto diretto e non può conoscere la reazione di questa collettività al proprio enunciato.

Così come l'emittente pure il ricevente costituisce una figura complessa dividendosi in: un allocutario, al quale materialmente è rivolto il messaggio ed un destinatario, nei confronti del quale è stato formulato il messaggio. Nella maggior parte dei casi analizzati l'allocutario e il destinatario corrispondono.

Tecnicamente, le forme, tramite le quali viene rappresentato il ricevente, sono i pronomi. Quelli prototipici: del *tu* o del *voi* non sono frequenti, visto che il pubblico, al quale si riferiscono i pronomi suddetti, non è presente fisicamente:

(10) Ecco come può aiutarti lo sport!

Fai parte anche **tu** del club „vorrei tanto fare sport ma mi sento sempre stanca e priva di energie”? A meno che **tu** non svolga effettivamente un lavoro manuale pesante e faticoso per la maggior parte della settimana, è molto probabile che quella che sperimenti sia stanchezza mentale.<sup>10</sup>

Nell'esempio summenzionato il ricevente è collettivo, indicato dal pronome *tu* di riferimento generico che comprende tra i referenti possibili tanto l'emittente che il ricevente.

Un discorso a parte riguarda la questione assiologica. La maniera in cui l'emittente valuta i corpi dei suoi riceventi e il loro stato di salute contribuisce in modo determinante alla presentazione del pubblico precostruito. La valutazione, allora, si insinua nelle strutture enunciative rafforzando così la funzione persuasiva dei discorsi studiati. Questo fatto è conforme all'osservazione che il valore primario di ogni atto comunicativo consta non solo in una trasmissione oggettiva delle informazioni sul

---

<sup>9</sup> <http://www.piazzasalute.it/at/view.php?cs=ps1&at=110301&cod=9982> (22.07.14)

<sup>10</sup> <http://www.viveredonna.it/sono-sempre-stanca-ecco-come-puo-aiutarti-lo-sport/> (07.05.14)

mondo circostante, ma anche in una presentazione da parte dell'emittente del proprio punto di vista riguardo ad un dato frammento della realtà, finalizzata allo scopo di incitare il ricevente ad assumere la medesima opinione (E. Miczka 2002: 50).

La valutazione si riferisce al livello lessicale e consiste nell'introduzione nelle parti informative dei testi analizzati delle espressioni valutative che, funzionando come impulsi, riescono a suscitare la reazione concreta dei destinatari, quale: curare il proprio corpo, cambiare l'aspetto fisico, comprare un prodotto consigliato, e così via.

Il discorso medico crea l'immagine piuttosto negativa di una donna di oggi sollevando numerosi problemi di natura fisica e psicologica che affliggono la popolazione contemporanea. Molto spesso già dall'inizio dell'articolo il lettore viene subissato da notizie negative: *tumore al seno, cellulite, smagliature, doppie punte dei capelli, intossicazioni alimentari, malnutrizione, osteoporosi, calvizie, colesterolo alto, obesità, vene varicose, depressione, ansia, insonnia, stress* e altri difetti che, secondo gli autori, dovrebbero essere migliorati o eliminati.

Numerose sono anche le tattiche di cominciare il testo con le informazioni positive che costituiscono l'obiettivo a cui mirare. Sono prima di tutto le testate riguardanti il settore di bellezza e benessere, ad esempio: *relax, pancia piatta, mamme più sane e felici, capelli in forma, pelle liscia, invecchiare bene, piede sano, lunga vita, donne in gamba, ecc.*

L'analisi delle strutture assiologiche del corpus testuale dimostra la posizione favorevole dell'emittente e, nello stesso tempo, l'inferiorità del ricevente (A. Pastuchablin 2014: 153–185) che viene presentato come una persona imperfetta, ma anche debole e bisognosa. L'emittente, in questa situazione, si rivela il suo amico – sempre pronto a portargli aiuto, offrendo le proposte di miglioramento. In nome delle lettrici egli chiede pareri agli esperti e quindi raccomanda e propone le soluzioni migliori per i diversi problemi.

### 2.3. La relazione con il ricevente

Analizzando la questione dei partecipanti all'atto enunciativo vale la pena considerare ancora il rapporto che intercorre tra di loro. Attraverso le indicazioni, i consigli e i suggerimenti predetti, viene costruita la relazione di solidarietà. Dall'altra parte, però, viene creato un discorso orientato a persuadere, giacché l'emittente presenta la propria opinione e cerca di indurre il ricevente ad assumere questo suo punto di vista e, di conseguenza, costringerlo ad agire. Lo fa con l'aiuto di: incitamento, asserzione, esaltazione, proposta, garanzia, promessa, consiglio, domanda, richiesta, avvertimento, minaccia e via dicendo; dunque atti illocutivi utilizzati per appagare le aspettative dell'emittente nei confronti del proprio pubblico. Le forme linguistiche che servono a convincere, ce ne sono tante, sia le espressioni lessicali sia gli elementi morfosintattici. Un indicatore di forza illocutoria per eccellenza è il modo imperativo che, così come il condizionale e il periodo ipotetico, segnala il concetto di *una tensione* (L. Irigaray 1969 w: E. Miczka 2002: 53).

(11) La colazione è il pasto più importante della giornata. **Sceglila** su misura per te! [...] La colazione diventa quindi il pasto più importante della giornata e, **se proprio non può essere principesca, che almeno sia calibrata** secondo le



esigenze soggettive e la routine quotidiana. [...] In linea generale, la colazione ottimale **dovrebbe prevedere** carboidrati, proteine e grassi in combinazione equilibrata o calibrata sull'attività fisica.<sup>11</sup>

Quando la tensione tra l'emittente e il ricevente aumenta, cade la distanza tra il soggetto dell'enunciato e i giudizi espressi da lui nel discorso.

Accanto ai modi che realizzano l'atto diretto della persuasione, altrettanto frequenti appaiono i mezzi che esprimono l'intenzione dell'autore indirettamente, tra i quali le domande che servono a costringere i destinatari a riflettere. Spesso gli argomenti usati sono: la formulazione dell'ideale della salute e la confutazione dei falsi miti, quelli alimentari ad esempio.

(12) **Un bagno dopo mangiato?** Per l'esperto si può fare.<sup>12</sup>

L'impiego di tali tattiche implicite fa aumentare la forza persuasiva, dunque dà i migliori risultati. Lo stesso effetto si ottiene introducendo nei testi delle parti assertive. Di solito sono le più recenti scoperte della medicina, le notizie e novità che dovrebbero essere necessariamente comunicate ai lettori o le informazioni attraenti in generale:

**Non sono bastate tante ore di sonno o una lunga vacanza. In alcuni casi, addirittura, l'estate potrebbe aver coinciso con il manifestarsi della malattia. La Sindrome da Fatica Cronica (CFS), una patologia dalla prevalenza femminile (solo in Italia colpisce circa 200–300 mila persone, donne e giovani in particolare), inizia in sordina sei mesi prima (di solito gli esordi si hanno d'inverno in concomitanza con malattie di carattere virale, come bronchiti anche croniche) con sintomi simili a una pseudo-influenza e che perdurano nel tempo.**<sup>13</sup>

Con l'introduzione di tali affermazioni, l'autore rende difficoltosa la distinzione tra le componenti informative e persuasive tra di loro intrecciate. Questa cancellazione dei confini tra gli elementi che influenzano la sfera cognitiva ed affettiva del destinatario fa sì che l'emittente abbia più potere sul ricevente.

L'immagine linguistica della donna sembra essere un continuum con le fotografie presentate negli articoli studiati. Nei testi che parlano dell'ideale femminile, a cui mirare, colpiscono le foto con i corpi perfetti: sani, felici, belli, giovani, curati... che ci portano a pensare che l'aspetto esteriore sia un valore assoluto. Invece nelle fotografie nei testi, che trattano dei problemi da evitare, molto spesso appaiono le persone trascurate, con i sintomi di malattie, tristi, ecc. Da sottolineare è anche il fatto che, in articoli dedicati alle scoperte e novità nel campo medico, numerose sono le immagini medico-scientifiche, le foto anatomiche quelle fatte con diversi apparecchi, al microscopio... – inserite per vedere l'invisibile.

---

<sup>11</sup> <http://www.donnamoderna.com/salute/colazione-ideale-consigli> (11.09.14)

<sup>12</sup> <http://www.vitadidonna.org/salute/11230-un-bagno-dopo-mangiato-secondo-l-esperto-si-puo-fare.html> (18.05.14)

<sup>13</sup> <http://www.donnainsalute.it/medicina> (29.08.2014)

### 3. Conclusione

Nel presente contributo sono state analizzate le strutture enunciative del discorso, ossia le impronte della presenza dell'emittente nei testi dedicati alla salute femminile. Queste strutture, come abbiamo visto, sono indispensabili per realizzare il successo della persuasione.

Dalle analisi svolte risulta che l'emittente è una figura che assume il ruolo di insegnante, consigliere che gode di grande rispetto ed esperienza. Quando la sua competenza non è sufficiente, si riferisce alle persone autorevoli. Per tali motivi risulta evidente la sua superiorità sul ricevente. Anche se talvolta l'autore si identifica con il gruppo dei destinatari, la relazione che intercorre tra di loro non è egualitaria. L'emittente – di maggiore capacità e meriti – si dimostra superiore al ricevente che, al contrario, compare sempre pieno di imperfezioni.

### Riferimenti bibliografici

- Bralczyk, J. (2004), *Język na sprzedaż*, Gdańsk, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Ducrot, O. (1984), *Le dire et le dit*, Paris, Ed. de Minuit.
- Kerbrat-Orecchioni, C. (1980), *L'énonciation de la subjectivité dans le langage*, Paris, A. Colin.
- Mazzini, I. (1989), *Introduzione alla terminologia medica. Decodificazione dei composti e derivati di origine greca e latina*, Bologna, Pàtron.
- Miczka, E. (2002), *Kognitywne struktury sytuacyjne i informacyjne w interpretacji dyskursu*, Katowice, Wydawnictwo UŚ.
- Pastucha-Blin, A. (2014), *I valori in servizio alla persuasione – la valutazione del corpo umano nel discorso persuasivo rivolto al pubblico femminile*, (w:) E. Miczka (red.), *Valeurs dans la langue et le discours*, Katowice, Wydawnictwo UŚ, 153–185.
- Serianni, L. (2007), *Terminologia medica: qualche considerazione tra italiano, francese e spagnolo*, (w:) M.T. Zanola (red.), *Terminologie specialistiche e tipologie testuali. Prospettive interlinguistiche*, Milano, ISU Università Cattolica, 7–29.
- Soutet, O. (1998), *Manuale di linguistica*, Bologna, Il Mulino.
- Vanelli, L., Renzi, L. (2001), *La deissi*, (w:) L. Renzi (red.), *Grande grammatica italiana di consultazione*, Bologna, Il Mulino.

# English Language Use in Aviation

*Olena Petrashchuk*  
(University of Warsaw)

## Abstrakt

The point of departure for this paper was the observation that the English language globally used in aviation radiotelephony communication has features typical for restricted registers. Given that radiotelephony English combines aviation phraseology and spoken English, it is suggested that English used by pilots and air traffic controllers is characterized by a two-fold nature of restricted register.

## 1. Introduction

English today is the internationally agreed language for aviation, which is now a global business. Aviation English is the element of the bilingual communication medium which makes international civil aviation workable for airlines and other operational entities and possible for the travelling public of all nations (M. McGrath, 2007).

Aviation is a specialized, high technology-based area that covers a broad range of activities with a strong focus on safety issues. Accordingly, the language behavior inherent to such activities is diverse, often requiring specialized uses of English that are collectively labelled as Aviation English.

The English language in aviation can be described through context, text structure, text characteristics and discourse features. The English language is a kind of *lingua franca* in aviation, and it is used in three main target areas of language communication:

- a) as a means of communication in work operational environment, that is radiotelephony communication between aircraft crew and air traffic control;
- b) as a medium of communication in various aviation related office settings, from aircraft design and construction to selling tickets and airline companies advertising;
- c) as an ESP phenomenon of aviation personnel language teaching and testing.

Within each of the above mentioned target language use areas the English language is characterized by different linguistic and discourse features and language behavior patterns. Spoken and written language of professional communication in aviation also differs significantly.

On the other hand, the issue of safety identifies unique specificity of the English language use in aviation, different from any other industry. The more the Aviation English use concerns the flight safety, the more regulations are provided for the language proficiency requirements (human related). We suggest that this is a case of a restricted language behavior leading to both restricted language register and restricted discourse development. Therefore, the English language use in aviation (e.g., radiotelephony communication between flight crew and air traffic control) might be described through a prism of the specific characteristics of the professional communication in aviation.

It is obvious that to analyze and understand special language use fully, we should focus on the total expert environment of making and sharing meaning in the community. Analyzing the English language use in aviation it is worth considering who is using the language, what activities are unfolding in which language plays a key role, and what purpose the language use is serving.

P. Ragan (1997) pointed out five content areas of English language use in aviation, which have been supplemented in this paper by the corresponding modes and linguistic features of Aviation English (Table 1).

*Table 1.  
Content areas, modes and specific features of English use in Aviation*

AREA	CONTENT	MODE AND SPECIFIC FEATURES OF LANGUAGE USE
<u>Flight</u>	Air Traffic Control Flight	<i>Radiotelephony exchange</i> (non-visual, coded, strictly regulated oral language use)
<u>Technology</u>	Airframe and Power plant Mechanics Avionics Aircraft Manufacture Flight Line Operations Air Traffic Control Systems	<i>Technical documentation</i> (oral and written language use on aircraft and air traffic service technology issues)
<u>Engineering</u>	Aeronautical Engineering Aerospace Engineering	<i>Technical documentation</i> (oral and written language use on aeronautical and aerospace engineering issues)
<u>Business</u>	Airline/Charter Services Fixed Based Operations Airport Management Marketing	<i>Documentation authorised to regulate aviation business area</i> (oral and written language use for aviation business purposes)
<u>Education/ Training</u>	Flight Maintenance Engineering Aviation Business Administration	<i>Training aids and materials</i> to teach/learn English for special (aviation) purposes (oral and written language use)

In this paper the first content area from Table 1, which is „Flight”, and its mode and linguistic features are being discussed.

## 2. Discussion of research results

It is suggested that, due to a zero-tolerance level for error applied in civil aviation, the concept of register comes to the front edge in the analysis of specific features of aviation English. The closer language and situation awareness, the more language and situation become specific. In other words, Aviation English is a language shared by aviation experts, which, in turn, share a common subject matter within an aviation English language use area.

In linguistics, *register* is primarily one of the many styles or varieties of language determined by such factors as social occasion, purpose and audience. Sometimes register is called *stylistic variation*. More generally, *register* is used to indicate degrees of formality in language use. (M. A. K. Halliday/ R. Hasan, 1976).

Given that a register is a variety of a language used for a particular purpose or in a particular social setting, it can be argued that the variety of English used in radiotelephony settings develops a special spoken discourse aimed at sharing meanings and making things to achieve safety in aviation. Both Aviation English and the created language discourse can be characterized as restricted ones due to the strict norms and requirements prescribed in the documents of International Civil Aviation Organisation (ICAO, 2010).

It should be noted that in subsequent years numerous studies appeared identifying and describing typically characteristic features of various academic and professional registers, such as scientific English, business English, and legal English. However, it is a common perception that outsiders to a discourse of professional community are not able to follow what experts write and talk about (J.M. Swales 1990).

Even being a native speaker in such special contexts is not necessarily helpful if one does not have sufficient awareness or understanding of the conventions of the specialised discourses and genres situated in specific professional contexts (e.g., aviation context).

It is an excellent example of how situation drives language use and of how they are inseparable in a restricted register. Flight crews and air traffic controllers routinely speak English radiotelephony phraseology to direct, inform, question, and respond to each other regarding aircraft takeoff, flight, and landing.

The following example comes from a radiotelephony exchange of spoken text that shows this kind of specialized, situation dependent language use (A. L. Monteiro 2012):

*C: Avianca 052 climb and maintain .m."*

*P: Negative sir we just running out of fuel ...we okay ... three thousand now okay."*

It should be noted that a person without aviation experience, while reading or listening to this exchange, can guess that the conversation could be between a pilot and an air traffic controller, but no more other details. On the other hand, trained and experienced pilots or air traffic controllers would have no difficulty in understanding the situation. They even could recognize the quotations taken from the ATC transcript of the aircraft accident report of Avianca Airlines flight 052, which crashed in New York in 1990. Limited English proficiency contributed to this disaster as the pilot was unable to literally express the emergency.

Swales (1990) and Bhatia (1993) in their works point out research needs to identify specific conventions for language use in certain domains of professional activity. Widdowson (1998) underlines that it is both 'a development from and an improvement on register analysis because it deals with discourse and not just text: it seeks not simply to reveal what linguistic forms are manifested but how they realise,

make real, the conceptual and rhetorical structures, modes of thought and action, which are established as conventional for certain discourse communities' (H.G. Widdowson 1998: 9).

The rationale for such developments has been that communication is not simply a matter of putting words together in a grammatically correct and rhetorically coherent textual form, but more importantly, it is also a matter of having a desired impact on how a specifically relevant discourse or professional community views it, and how the members of that community negotiate meaning in professional contexts.

It is a matter of understanding 'why members of a specific disciplinary or professional community communicate the way they do' (V.K. Bhatia 1993), which requires the discipline-specific knowledge of how professionals conceptualise issues and talk about them in order to achieve their disciplinary and professional objectives.

Therefore, the more unique or specialized the situation and the language are, the easier it becomes for anyone to relate them, provided that one has enough experience with the situation and its attendant use of language. Lacking such experience, however, one is likely to find it very difficult to relate situation and language use. This is the case with restricted registers.

A restricted register is defined as a specialized variety of idiosyncratic language use offering a narrow range of options to the user and showing a high degree of predictability in use. These definitions point to the importance of understanding the roles of idiosyncrasy and probability in a restricted register. All restricted and specialized uses of language in aviation such as radiotelephony communications are idiosyncratic. They are limited and specialized in their wording; that is, their vocabulary and structure. There are fewer choices among words, and their combinations are equally limited as well.

Another peculiarity of a restricted use of language is that it is very predictable. This language use is directly linked to the activity that is simultaneously going on. Radiotelephony communication, which is language communication between a pilot and an air traffic controller, is the restricted register most commonly associated with Aviation English. The restricted register of the Aviation English language can be described linguistically through regulations related to ICAO language requirements to radiotelephony communication. Linguistically the exchanges between pilots and air traffic controllers are restricted due to safety reasons caused by time limits, stress, memory and cognitive loading, etc. The regulations require the utterances to be laconic, precise and unambiguous (ICAO, 2010).

However, the restricted register can be defined not only linguistically but also structurally if we take into account the discourse pattern required by ICAO as „a four-step 'confirmation/correction closed-loop':

- 1) the sender transmits a message;
- 2) the receiver actively listens to the message;
- 3) the receiver repeats the message back to the sender;
- 4) the sender actively listens for the correct readback.” (D. McMillan, 1998: 26).

So, a restricted register is a very specialized, well demarcated, and identifiable use of language, communicated in a spoken, written, or combined mode. Radiotelephony

language is an example of a spoken restricted register built on aviation phraseology, which has been developed as a standard artificial language based on aviation procedures to provide the norms for worldwide communication in commonly occurring situations of air navigation.

It should be mentioned that the procedures are subject to specific conditions, one of them being speed; therefore, radiotelephony language should be concise assuring precise, efficient, clear, concise, and unambiguous communications (ICAO, 2010). All linguistic regulations for radiotelephony are well documented and regulated for the purposes of aviation safety.

Thus, phraseology is the specialised language used by pilots and controllers to conduct what is intended to be unambiguous and effective radiotelephony communications (i.e., flight operation safety). It is an instructive example of an established linguistic norm. Phraseology does contain a special knowledge of flight operation. However, when phraseology is not sufficient, plain spoken language should be used to meet ICAO requirements to radiotelephony quality (ICAO, 2010).

While the language of radiotelephony exchanges is considered to be standard phraseology, which is a precise number of words and clusters outlined in documents, plain English in aviation context is still an unclear part of „ground-to-air” communication language and should be used when phraseology is not sufficient to achieve a communicative goal.

Plain language should not be considered as natural language since it is supposed to comply with phraseology’s standards. It has been defined as such by the ICAO: ‘Plain language in aeronautical radiotelephony communications means the spontaneous, creative and non-coded use of a given natural language, although constrained by the functions and topics (aviation and non-aviation) that are required by aeronautical radiotelephony communications, as well as by specific safety-critical requirements for intelligibility, directness, appropriacy, nonambiguity and concision’ (ICAO, 2010: 3.3.14).

It is obvious that professional context is not enough to avoid the presence of linguistic difficulties, such as polysemy or impreciseness, which, while harmless in every day communications, could lead to serious consequences in professional contexts due to a lack of correctly transferred information (S. Lopez/ A. Condamines/ A. Josselin-Leray et al. 2013).

However, we assume that plain English used in radiotelephony communication is also a case of restricted register in spite of being natural language. This ”restrictiveness” is provided by the aforementioned specific and safety-critical language requirements to radiotelephony communication. Therefore, both linguistic components of radiotelephony communication – English phraseology and plain English are restricted registers used by experts in specific professional settings for specific purposes. It is important to take into account that plain English is used only when phraseology use is not sufficient for safety purposes (ICAO, 2010). This is mostly in cases of emergency or non-routine situations, where the ratio of phraseology and plain English use is 8/2 (O. Petrashchuk/ O. Vasyukovych 2015).

However, the two-fold phenomenon of language radiotelephony communication can be described through dichotomies based on four criteria (W. Zmarzer 2003)

1. Criterion: *form – types*: codified / non-codified. Codified texts feature a typical set of obligatory formal elements, which is characteristic for phraseology, while non-codified texts – plain English – do not need to fulfil such requirements.

2. Criterion: *norm – types*: standard / non-standard. Standard texts are composed in line with grammatical, lexical and stylistic norms of a particular (aviation) ‘technolect’ and the general language (plain English). Non-standard texts, which is phraseology, do not observe these rules, which may lead to deformation of meaning and comprehension problems providing the participants (a pilot and an air traffic controller) lack special training for radiotelephony communication in English.

3. Criterion: *meaning – types*: theoretical /empirical. Theoretical texts represent scientific theories by means of conceptual hierarchies, whereas empirical texts refer to concrete facts, events and phenomena. According to this criterion phraseology text represent procedures of all flight stages, which can be viewed as conceptual hierarchies. Plain English use in radiotelephony refers to concrete non-standard situations during flight.

4. Criterion: *target reader – types*: hermetic/universal. Hermetic texts (phraseology) are intended exclusively for specialists, while universal texts (plain English) are aimed at audience with less developed background knowledge, and are adapted to the presumed cognitive level of target readers. In case of radiotelephony communication, plain English (universal text) is aimed at the same audience (a pilot, an air traffic controller) but with the purpose to meet strict language requirements in non-standard situations.

### 3. Samples of research materials

The following five authentic radiotelephony exchanges demonstrate the two-fold nature of restricted register of radiotelephony language and the development of specialized, situation dependent language use, which required spoken English language (PE) use (words in italics) in addition to aviation phraseology in order to achieve communicative intentions for safety purposes. The percentages of plain English words are commented on individually for each episode. The language in the exchanges remains as transcribed by air traffic control surveillance unit.

These episodes show how language communication is changing from coded phraseology to loose plain English. It is observed that the switching from phraseology and switching to plain English occurs often due to the reasons, which are emotionally biased (see our comments in square brackets). The reasons for the code changing might be realized or not realized by radiotelephony communication participants, but it happens consciously or unconsciously each time when the human factor dominates (e.g., seeking more clarification when lack of details to make solution, being nervous due to uncertainty or urgency during flight, etc.). For each episode, some comments on the reasons of using plain English (PE) are suggested.

1. In this episode, the percentage of plain English is 36.7%. Precarious situation is associated with planting a VIP passenger and request for instructions on taxiing.



C: X DELTA... X-Tower, *good-afternoon*, line up Runway one eight right.

P: *We need VIP parking to pick up passenger, we need taxi instruction.* [PE – explaining]

C: X DELTA X, stand by.

C: X DELTA X, *do you need position another apron?* [PE – clarifying]

P: *Yes, sir, so we need GOLF two, MIKE one nine.* [PE – confirming politely]

C: Stand by, *please*, hold position. [PE – politeness]

2. In this episode, the percentage of plain English is 31.8 %. Precarious situation is connected with the problem of sealing and implementation of an emergency landing.

P: ABC four five five, *we are now radar heading three three zero, we have pressurization problem ... pressurization, we starting emergency descent.* [PE – not feeling safe, being nervous]

C: ABC four five five, say again *please*. [PE – politeness, feeling urgency]

C: ABC four five five, X.

P: ABC four five five, sir, *we are starting emergency descent, due to pressurization problem.* [PE – explaining]

3. In this episode, the percentage of plain English is 27.2 %. Precarious situation is associated with the challenge of managing the nose wheel and request for information regarding towing.

P: Ground, KLM one three eight seven.

C: KLM one three eight seven, X-Ground.

P: *Yes, we have problem with nose wheel steering, it`s fully be to the left, so we have to remain position here, we request towing truck.* [PE – explaining]

C: KLM one three eight seven, roger, shut down engine, wait for towing.

P: *Wait, shut down engines our position here and wait for the towing, KLM one three eight seven.* [PE – being nervous and readback is transmitted not according to rules – ‘wait’ instead of ‘wilco’]

4. In this episode, the percentage of plain English is 32.3%. Unusual situation that caused the problem is associated with a flock of birds on the runway.

C: X six nine XX, *what kind of problem, report, please.* [PE – asking for information describing the problem]

P: *OK, no problem for us, we have a only ... only information mass on check.* [PE – explaining, feeling nervous, not expected turn of events]

C: *Information about?* [PE – clarifying due to non-standard situation]

P: *And on runway we see bird flocks, on runway was birds.* [PE – explaining, feeling nervous due to unexpected turn of events]

P: *Now already, X six nine XX?* [PE – maintaining interaction]

C: *X six nine XX, advise please, did you use extremely breaking?* [PE – clarifying, feeling nervous, not expected turn of events]

P: *On the right we see on birds, X six nine XX, it was problem for us. Now we are ready for departure, X six nine XX.* [PE – explaining, feeling less nervous]

5. In this episode, the percentage of plain English is 21.7 %. Unusual situation for the problem is associated with the instrumental landing system (ILS).

C: *XX three two XX, say again please, your problems.* [PE – asking for clarification].

P: *We have avionics problems, XX three two XX.* [PE – explaining urgency situation]

C: *Roger, XX three two XX.*

C: *XX three two XX, turn right, heading zero one zero, descend altitude six thousand feet, please.* [PE – politeness due to sympathy to flight crew]

P: *Right, heading zero one zero, descending altitude six thousand feet, XX three two XX.*

P: *And, this is PAN-PAN XX three two XX. We have a problem with heading indicator on ILS, we can't to maintain altitude and heading final, just keep, please.* [PE – explaining more details of the urgency situation, feeling nervous]

#### 4. Conclusion

In this paper, the main features of Aviation English have been discussed. It has been stated that the English language is the globally agreed language to be used in all aviation areas. Most interest is in the English language used in radiotelephony communication between a pilot and an air traffic controller. This English language is a good example of a special language characterized by a restricted register.

Another feature of the English language used in radiotelephony communication is its two-fold nature identified by simultaneous use, and often in a single session, of artificial technical language, which is English civil aviation phraseology, and natural spoken language, which is plain English in aviation context, both languages being cases of a restricted register. Standard ICAO phraseology is a set of clear, short, internationally recognized formalized messages intended for use in most typical situations during flight.

However, standard phraseology cannot account for all non-standard, abnormal and sometimes emergency situations encountered by radiotelephony communication participants. Phraseology is also not sufficient to convey additional information about situations that occur unexpectedly. In the most common emergencies and accidental circumstances, spoken English is used for flight safety.

Therefore, the language discourse of radiotelephony communication is affected by restricted registers of artificial and natural English languages, situational dependence of language development and a zero-error tolerance due to strong safety requirements to language use.

## References

- Bhatia, V.K. (1993), *Analysing Genre*, Harlow, Longman.
- Halliday, M.A.K./ R. Hasan (1976), *Cohesion in English*, London, Longman.
- Manual on the Implementation of ICAO Language Proficiency Requirements/ ICAO Doc 9835 AN/453: ICAO Second Edition, 2010.*
- Mc Grath, M. (2007), *A Training Course for Teachers of Aviation Technical English* (Manuscript).
- McMillan, D. (1998), „...Say Again?.. ” *Miscommunications in Air Traffic Control*, Queensland University of Technology.
- Monteiro, A.L. (2012), *Radiotelephony communications: threats in a multicultural context*, (w:) „Aviation in Focus” (Porto Alegre), v. 3, n. 2, 44–66.
- Lopez, S./ A. Condamines/ A. Josselin-Leray et al. (2013), *Linguistic Analysis of English Phraseology and Plain Language in Air-Ground Communication*, (w:) „Journal of Air Transport Studies” 4 (1), 44–60.
- Petrashchuk, O./ O. Vasiukovych (2015), *Rationale for linguistic profile of Aviation English language training course*, (w:) „NAU Proceedings” 2 (65), 112–119.
- Ragan, P. H. (1997), *Aviation English: An Introduction*, (w:) „Journal of Aviation/Aerospace Education & Research” 7(2). Retrieved from <http://commons.erau.edu/jaaer/vol7/iss2/1>.
- Swales, J.M. (1990), *Genre Analysis: English in Academic and Research Settings*, Cambridge, Cambridge University Press.
- Widdowson, H. G. (1998), *Communication and Community. The Pragmatics of ESP*, (w:) „English for Specific Purposes” 17/1, 3–14.
- Zmarzer, W. (2003), *Typologia tekstów specjalistycznych*, (w:) B. Z. Kielar/ S. Grucza (red.), *Lingwistyczna identyfikacja tekstów specjalistycznych*, Warszawa, Katedra Języków Specjalistycznych, Wydział Lingwistyki Stosowanej i Filologii Wschodniosłowiańskich UW, 24–34.

# **Il dimostrativo giuridico: un inventario degli usi testuali dei dimostrativi *questo, codesto e quello* (1) – il prossimale *questo***

*Izabela Anna Szantyka*  
(*Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej*)

## **Sintesi**

Il presente contributo si iscrive in un progetto di ricerca più vasto, che verte sulle peculiarità degli usi testuali dei dimostrativi italiani, portatori della marca deittica di prossimità / lontananza, nei testi giuridici. La sua prima parte che si intende presentare in questa sede ha come oggetto gli usi testuali di uno dei dimostrativi italiani, aggettivo e pronomi prossimale *questo*, impieghi selezionati in base agli esempi estratti dal testo integrale del Codice Civile Italiano. La presentazione dei risultati della ricerca, che ha come obiettivo scoprire le aree di „specializzazione” testuale, se esse esistono, del prossimale italiano, verificatosi la forma dimostrativa più frequente rispetto alle altre due, comprende due tappe:

1) la definizione della tipologia delle relazioni coesive da esso veicolate, tra le quali anafora, catafora e, se gli esempi ce lo permettono, anche ana-catafora, non dimenticando peraltro di prendere in considerazione la componente deittica, codificata nella nomenclatura di queste unità lessico-grammaticali, e i casi, se si presentano tali, della sua attivazione;

2) un minuzioso paragone quantitativo e qualitativo degli usi testuali da esso realizzati, basato su un calcolo statistico di frequenza dei determinati usi testuali del prossimale adnominal-pronominal nel Codice Civile Italiano.

## **Streszczenie**

Niniejsza praca wpisuje się w szerszy zakrojony projekt badawczy, dotyczący właściwości funkcjonowania tekstowego włoskich przymiotników i zaimków wskazujących, nośników deiktycznej cechy bliskości / oddalenia, w tekstach prawnych. Pierwsza jego odsłona dotyczy użycia tekstowych jednej z włoskich form wskazujących – przymiotnika i zaimka proksymalnego *questo*, wyselekcjonowanych w oparciu o przykłady pochodzące z tekstu włoskiego Kodeksu Cywilnego. Prezentacja wyników pracy badawczej, mającej na celu określenie obszarów specjalizacji tekstowej proksymalnej formy wskazującej, występującej z największą częstotliwością w porównaniu z dwiema pozostałymi, składa się z dwóch etapów:

1) zdefiniowanie typu relacji spójnościowych realizowanych przez formę proksymalną, zwłaszcza anafory i katafory oraz, o ile pozwoli na to analizowany materiał językowy, również ana-katafory, przy jednoczesnym uwzględnieniu komponenty deiktycznej, zawartej już w nazewnictwie tych jednostek leksykalno-gramatycznych, oraz ewentualnych przykładów jej aktywacji;

2) jakościowe i ilościowe porównanie użycia dla niej zaobserwowanych i wyodrębnionych w oparciu o obliczenia statystyczne dotyczące typologii funkcjonalnej i częstotliwości występowania *questo* w tekście włoskiego Kodeksu Cywilnego.

## **1. Introduzione**

Il presente lavoro di ricerca si iscrive in una prospettiva più ampia di studio, focalizzato sul funzionamento testuale dei dimostrativi adnominali e pronominali italiani (*questo, codesto e quello*) nei testi giuridici.

La sua prima parte, che verrà presentata *infra*, verte sugli usi testuali del prossimale *questo*, che si sono potuti individuare per mezzo del materiale linguistico proveniente dal testo integrale del Codice Civile Italiano (Regio Decreto 16 marzo 1942, n° 262), di un'estensione di 250 pagine, composto da 2969 articoli, raggruppati in sei Libri e divisi tra Titoli, Capitoli e Sezioni. L'obiettivo che si desidera raggiungere con le presenti analisi è quello di definire la tipologia delle relazioni coesive veicolate dal pronomi e aggettivo *questo* e di paragonarle dal punto di vista quantitativo; tutto ciò allo scopo di scoprire le aree di specializzazione testuale, se esse esistono, del prossimale italiano nell'ambito del testo giuridico.

Il lavoro analitico è quindi stato svolto su 821 occorrenze aggettivali e pronominali di *questo* presenti nel testo del Codice.

## 2. Metodologia

### 2.1. I dimostrativi „in pillola”

I dimostrativi, al pari delle altre espressioni indicali, sono unità contestualmente sensibili, vale a dire che la loro interpretazione o lettura rimane in stretta dipendenza dal contesto nel quale vengono proferite le loro occorrenze. Tale dipendenza può coinvolgere il contesto vero e proprio, ossia il contesto di proferimento (contesto situazionale) oppure il contesto, ovvero il contesto testuale.

Conformemente alla prima delle interpretazioni i dimostrativi fungono da strumenti delle funzioni esterne alla lingua<sup>1</sup> o dell'esofora<sup>2</sup>, distinguendosi dalle altre unità linguistiche per la loro natura e il loro senso inerentemente deittici<sup>3</sup>. Ne consegue che la loro funzione primaria è quella di indicare, localizzare i referenti e/o, più genericamente, segnalare la presenza del referente nel contesto situazionale del proferimento delle occorrenze dimostrative. Le funzioni esterne alla lingua possono quindi realizzarsi in tre modi e coinvolgere tre livelli funzionali, a seconda della descrizione linguistica delle unità che ci interessano. Così i dimostrativi-localizzatori<sup>4</sup> procurano informazioni, in termini di prossimità e distanza, circa la collocazione spazio-temporale nella situazione di enunciazione del referente della loro occorrenza. I dimostrativi-indici tesi<sup>5</sup>, in base alla percezione immediata del referente, lo indicano nel contesto di proferimento, svolgendo così la funzione non più localizzante, bensì ostensiva. E, finalmente, i dimostrativi-segnali opachi<sup>6</sup> si limitano ad un semplice invito a cercare nella situazione dell'enunciazione dell'occorrenza dimostrativa il referente di quell'occorrenza.

---

<sup>1</sup> *Language-external functions* (H. Diessel 1999: 93 ss.)

<sup>2</sup> Termine prestatato da (M. A. K. Halliday/ R. Hasan 1976: 31–37) e (T. Fraser/ A. Joly 1979; 1980).

<sup>3</sup> In conformità alla definizione di Laura Vanelli: *unità inerentemente deittiche* (L. Vanelli 1992: 8–11) e a quella proposta da Georges Kleiber: *unités à sens déictique* (G. Kleiber 1986: 7–8).

<sup>4</sup> I *localizers* di Charles Fillmore (1997: 18 ss.).

<sup>5</sup> I *pointers* di Charles Fillmore (1997: 62 ss.). Cfr. (D. Kaplan 1977: 486 ss.; F. Récanati 1979: 158–159).

<sup>6</sup> I *signaux opaques* di Georges Kleiber (1983: 115).

Il secondo tipo di dipendenza, quella cotestuale, è da associare alle funzioni interne della lingua<sup>7</sup> e all'endofora<sup>8</sup> o alla diafora<sup>9</sup>, la quale vuole vedere nei dimostrativi gli strumenti di rinvio anaforico e cataforico ad un'espressione linguistica da localizzare nel cotesto che precede il dimostrativo e in quello che lo segue, mediante il meccanismo di ripresa e anticipazione rispettivamente e svolgendo così le corrispettive funzioni di anaforizzante e cataforizzante<sup>10</sup>.

Da non rifiutare è una terza lettura funzionale dei dimostrativi<sup>11</sup>, secondo la quale gli aggettivi e i pronomi in questione, operando nel cotesto e realizzando dunque una delle funzioni interne della lingua, più precisamente la macrofunzione anaforica, attiverrebbero nel contempo una delle funzioni esterne della lingua, vale a dire quella deittica, che avrebbe qui lo status di microfunzione. La componente deittica dei dimostrativi, concepiti allora come unità endo-esoforiche e più precisamente anaforico-deittiche, condizionerebbe la trasmissione simultanea di informazioni di ordine sia situazionale (indicazione e localizzazione del referente in termini di prossimità / distanza spaziale, temporale, personale ed emotiva) che testuale (indicazione e localizzazione in termini di prossimità / distanza spaziale del dimostrativo rispetto all'antecedente). Per cui i dimostrativi ana-deittici operanti nel cotesto e nella piattaforma deittica situazionale andrebbero chiamati *ana-deittici situazionali* e quelli coinvolgenti il cotesto e la piattaforma testuale *ana-deittici testuali*.<sup>12</sup>

## 2.2. Deissi testuale e ana-deissi

In numerosissimi studi precedenti<sup>13</sup> i dimostrativi vengono bollati o come deittici o come anaforici *tout court*, in conformità, come si è visto *supra*, ai due principali tipi di dipendenza dal contesto (situazionale e testuale) e ai due tipi di funzioni (intra- ed extralinguistica). Questa netta, per non dire radicale, bipartizione funzionale viene applicata anche ai casi in cui si nota la presenza di un evidente rinvio anaforico per il primo tipo di funzionamento e la presenza di un'evidente marca di deitticità in termini di prossimità / distanza per il secondo<sup>14</sup>. La logodeissi, ovvero la deissi testuale, è uno di quei casi in cui si può trovare di fronte ad un dubbio terminologico. In questa materia si notano due tipi di approccio: „unitarista”, secondo il quale la deissi testuale risulta dalla compresenza e dall'unione di due meccanismi, quello di rinvio anaforico ad un'unità linguistica e quello di indicazione deittica discorsiva (K. Braunmüller 1977: 60 ss., J. Lyons 1977: 280 ss., L. Vanelli 1992: 101 ss., Ch. Fillmore 1997: 103–106), e „separatista”, che nella deissi testuale vede innanzitutto un tipo particolare di rinvio

---

<sup>7</sup> *Le language-internal functions* di Holger Diessel (1999: 112 ss.).

<sup>8</sup> Termine prestato da (M. A. K Halliday/ R. Hasan 1976) e (T. Fraser/ A. Joly 1979; 1980).

<sup>9</sup> Termine proposto e prestato da (M. Maillard 1974: 55 ss.).

<sup>10</sup> Termini prestati da (J. C. Milner 1976: 63 ss.) e (M. Keşik 1989).

<sup>11</sup> In base alle osservazioni espone in (E. Lombardi Vallauri 2007: 310 ss., A. C. Stavinschi 2009, I. A. Szantyka 2012: 60 ss.; 2013: 695 ss.; 2015a; 2015b: 603 ss).

<sup>12</sup> Szantyka *op. cit.*

<sup>13</sup> Eccezione fatta per quelli cui si fa riferimento nelle due note precedenti.

<sup>14</sup> Oltre agli studi già citati anche (G. Brodin 1970, K. Braunmüller 1977, J. Lyons 1977, L. Vanelli 1992).

ad un'unità linguistica (escluso però quello anaforico) che garantisce la connessione a livello metatestuale (M.-E. Conte 1988: 20–21).

In questa sede i dimostrativi che uniscono nel loro funzionamento la componente anaforica e quella deittica, per motivi spiegati nel paragrafo precedente, verranno analizzati come unità endo-esoforiche, e più precisamente ana-deittiche. Di conseguenza si riserverà il termine di deissi testuale all'indicazione dell'organizzazione e della struttura del testo, senza implicare alcun tipo di rinvio anaforico.

### 2.3. La diafora e le sue categorie tassonomiche

*Diafora*, ideata, introdotta nella linguistica francese e descritta da Michel Maillard è un termine che viene impiegato come iperonimo rispetto ad *anafora* ed a *catafora*, due relazioni diaforiche fondamentali, basate sulla dipendenza cotestuale che garantisce la loro interpretabilità.

Ciascuna relazione diaforica è suscettibile di un'analisi tipologica in conformità a cinque criteri. Il primo di essi è il vettore, ossia la direzione della relazione, che può essere regressivo (orientato cioè indietro e proprio dell'anafora), progressivo (indirizzato in avanti e tipico della catafora) o esitante (orientato sia indietro che in avanti e caratteristico dell'ana-catafora).

Il secondo parametro tassonomico è relativo alla forma dell'espressione diaforica (*référant*) e classifica le diafore in quelle morfematiche, realizzate dai pronomi (personali, avverbiali, dimostrativi, relativi, interrogativi) e dagli avverbi indicativi, e in quelle lessematiche, realizzate cioè da sintagmi nominali definiti, tra i quali quelli dimostrativi.

Il terzo criterio, relativo alla forma del cotesto (chiamato anche *campo* o *référé*), distingue tra diafore segmentali, il cui cotesto corrisponde ad un sintagma nominale o nome proprio, e tra diafore riassuntive, ossia quelle dal cotesto formato da almeno un nesso verbale (una proposizione, una frase, un frammento più o meno lungo del testo).

In funzione della portata, ossia dell'estensione dello spazio testuale coinvolto dalla relazione diaforica, che costituisce il quarto parametro, le diafore si diramano in quelle intrafrastiche, la cui portata non oltrepassa il limite della frase (semplice o complessa), e in quelle transfrastiche, nelle quali il diaforizzante e il diaforizzato<sup>15</sup> sono collocati in due frasi diverse.

Il quinto e l'ultimo criterio, che è relativo al modo di donazione del referente, indiretto o diretto, fa una netta distinzione tra diafore cognitive, nelle quali l'identificazione del referente dell'espressione diaforica, il quale è un'unità extralinguistica, segue l'identificazione del corrispettivo cotesto, e tra quelle metalinguistiche, nelle quali l'identificazione del referente dell'espressione diaforica, il quale è un'unità linguistica, avviene insieme con l'identificazione dell'apposito cotesto.

Ai cinque parametri descritti *supra* andrebbe aggiunto un sesto criterio, vale a dire la coreferenzialità (identità delle referenze) o meno tra il diaforizzante e il

---

<sup>15</sup> Ovvero il dimostrativo e l'espressione linguistica al quale esso rinvia; termini formati per analogia ad *anaphorisant* e *anaphorisé* di Jean-Claude Milner (1976).

diaforizzato, secondo il quale si distinguono le diafore coreferenziali, nelle quali sia il dimostrativo che l'espressione linguistica cui esso rinvia designano uno stesso referente, e le diafore non coreferenziali, ove l'identità delle referenze non ha luogo. Nel seno delle diafore non coreferenziali troveremo tra l'altro le diafore nominali co-significanti in senso stretto, basate sull'identità del significante (F. Corblin 1985) e veicolate dal „pronomo pigro” *quello*, seguito da aggettivi, sintagmi preposizionali o proposizioni relative (I. A. Szantyka 2012: 98–100; 2016), e le diafore associative, co-significanti in senso lato (sulle quali non ci si soffermerà in questa sede).

### 3. Parte analitica

A titolo illustrativo delle considerazioni di ordine tipologico che seguono, ci si è proposto di inserire una lista di esempi, selezionati in base alla loro rappresentatività di ciascuna delle categorie tassonomiche. Le indicazioni grafiche quali sottolineatura e grassetto sono nostre e sono usate per evidenziare rispettivamente l'antecedente / il susseguente e il dimostrativo prossimale.

#### 3.1. Elenco selettivo di esempi

1/ Art. 60. (Libro I, Titolo IV, Capo II)

Altri casi di dichiarazione di morte presunta.

Oltre che nel caso indicato nell'articolo 58, può essere dichiarata la morte presunta nei casi seguenti:

(...)

2) quando alcuno è stato fatto prigioniero dal nemico, o da **questo** internato o comunque trasportato in paese straniero, e sono trascorsi due anni dall'entrata in vigore del trattato di pace, o, in mancanza di **questo**, tre anni dalla fine dell'anno in cui sono cessate le ostilità, senza che si siano avute notizie di lui dopo l'entrata in vigore del trattato di pace ovvero dopo la cessazione delle ostilità;

2/ Art. 202. (Libro I, Titolo VI, Capo VI)

Casi di separazione.

La separazione della dote è disposta giudizialmente su domanda della moglie, quando **questa** è in pericolo di perderla, ovvero quando il disordine degli affari del marito lascia temere che i beni di lui non siano sufficienti a soddisfare i diritti della moglie o che i frutti della dote siano distratti dalla loro destinazione. E' inoltre disposta nel caso di separazione personale pronunciata per colpa del marito.

3/ Art. 359. (Libro I, Titolo X, Capo I, Sezione III)

Cattiva condotta del minore.

Il tutore che non riesce a frenare la cattiva condotta del minore, salva l'applicazione delle norme contenute nelle leggi speciali, ne riferisce al presidente del tribunale. **Questi** sentito il minore e, potendo, il protutore e qualche prossimo parente o affine e assunte informazioni può ordinare il collocamento del minore in un istituto di correzione.

4/ Art. 378. (Libro I, Titolo X, Capo I, Sezione III)

Atti vietati al tutore e al protutore.



Il tutore e il protutore non possono, neppure all'asta pubblica, rendersi acquirenti direttamente o per interposta persona dei beni e dei diritti del minore.

Non possono prendere in locazione i beni del minore senza l'autorizzazione e le cautele fissate dal giudice tutelare.

Gli atti compiuti in violazione di **questi divieti** possono essere annullati su istanza delle persone indicate nell'articolo precedente, ad eccezione del tutore e del protutore che li hanno compiuti.

Il tutore e il protutore non possono neppure diventare cessionari di alcuna ragione o credito verso il minore.

5/ Art. 1663. (Libro IV, Titolo III, Capo VII)

Denuncia dei difetti della materia.

L'appaltatore è tenuto a dare pronto avviso al committente dei difetti della materia da **questo** fornita, se si scoprono nel corso dell'opera e possono comprometterne la regolare esecuzione.

6/ Art. 342-ter. (Libro I, Titolo IX-bis)

Contenuto degli ordini di protezione.

Con il decreto di cui all'articolo 342-bis il giudice ordina al coniuge o convivente, che ha tenuto la condotta pregiudizievole, la cessazione della stessa condotta e dispone l'allontanamento dalla casa familiare del coniuge o del convivente che ha tenuto la condotta pregiudizievole prescrivendogli altresì, ove occorra, di non avvicinarsi ai luoghi abitualmente frequentati dall'istante, ed in particolare al luogo di lavoro, al domicilio della famiglia d'origine, ovvero al domicilio di altri prossimi congiunti o di altre persone ed in prossimità dei luoghi di istruzione dei figli della coppia, salvo che **questi** non debba frequentare i medesimi luoghi per esigenze di lavoro.

7/ Art. 2372. (Libro V, Titolo V, Capo V, Sezione VI)

Rappresentanza nell'assemblea.

(...) Se la rappresentanza è conferita ad una società, associazione, fondazione od altro ente collettivo o istituzione, **questi** possono delegare soltanto un proprio dipendente o collaboratore.

8/ Art. 2891. (Libro VI, Titolo III, Capo III, Sezione XII)

Diritto dei creditori di far vendere i beni.

Entro il termine di quaranta giorni dalla notificazione indicata dall'articolo precedente, qualunque dei creditori iscritti o dei relativi fideiussori ha diritto di richiedere l'espropriazione dei beni con ricorso al presidente del tribunale competente a norma del codice di procedura civile, purché adempia **le condizioni che seguono:**

che la richiesta sia notificata al terzo acquirente nel domicilio da lui eletto a norma dell'articolo precedente e al proprietario anteriore;

che contenga la dichiarazione del richiedente di aumentare di un decimo il prezzo stipulato o il valore dichiarato;

che contenga l'offerta di una cauzione per una somma eguale al quinto del prezzo aumentato come sopra;

che l'originale e le copie della richiesta siano sottoscritti dal richiedente o da un suo procuratore munito di mandato speciale.

L'omissione di alcuna di **queste condizioni** produce nullità della richiesta.

9/ Art. 551. (Libro II, Titolo I, Capo X, Sezione I)

Legato in sostituzione di legittima.

Se a un legittimario è lasciato un legato in sostituzione della legittima egli può rinunciare al legato e chiedere la legittima.

Se preferisce di conseguire il legato, perde il diritto di chiedere un supplemento, nel caso che il valore del legato sia inferiore a quello della legittima, e non acquista la qualità di erede. **Questa disposizione** non si applica quando il testatore ha espressamente attribuito al legittimario, la facoltà di chiedere il supplemento.

10/ Art. 558. (Libro II, Titolo I, Capo X, Sezione I)

Modo di ridurre le disposizioni testamentarie.

La riduzione delle disposizioni testamentarie avviene proporzionalmente senza distinguere tra eredi e legatari.

Se il testatore ha dichiarato che una sua disposizione deve avere effetto a preferenza delle altre, **questa disposizione** non si riduce, se non in quanto il valore delle altre non sia sufficiente a integrare la quota riservata ai legittimari.

11/ Art. 2943.

Interruzione da parte del titolare.

La prescrizione è interrotta dalla notificazione dell'atto con il quale si inizia un giudizio, sia **questo di cognizione ovvero conservativo o esecutivo**.

12/ Art. 115. (Libro I, Titolo VI, Capo III, Sezione V)

Matrimonio del cittadino all'estero.

Il cittadino è soggetto alle disposizioni contenute nella sezione prima di **questo capo**, anche quando contrae matrimonio in paese straniero secondo le forme ivi stabilite.

### 3.2. Le prime osservazioni

Il prossimale si è verificato la forma dimostrativa più frequente rispetto alle altre due, di cui una (il mediale *codesto*) è completamente assente. Il paragone quantitativo, sia quello esterno, vale a dire tra la il prossimale *questo* e il distale *quello*, che quello interno, limitato cioè a ciascuna delle due categorie, tra diverse forme flessive di ciascuno dei due dimostrativi, si presenta come segue:

<i>Questo</i> – 319 occorrenze	<i>Quello</i> – 181 occorrenze
<i>Questa</i> – 180 occorrenze	<i>Quella</i> – 99 occorrenze
<i>Questi</i> – 227 occorrenze	<i>Quelli</i> – 112 occorrenze
<i>Queste</i> – 52 occorrenze	<i>Quelle</i> – 121 occorrenze
<i>Quest'</i> – 43 occorrenze	<i>Quel</i> – 5 occorrenze
<b>Tot. – 821 occorrenze</b>	<i>Quell'</i> – 3 occorrenze
	<i>Quei</i> – 8 occorrenze
	<i>Quegli</i> – 3 occorrenze
	<b>Tot. – 532 occorrenze</b>

### **3.3. Tipologie degli usi testuali di *questo* individuate in seguito al lavoro analitico svolto sul *corpus* (descrizione)**

#### **3.3.1. Tipologia degli usi testuali di *questo* in base al vettore della relazione (cfr. Figure 1 e 2)**

Quasi tutte le relazioni individuate sono quelle anaforiche con la componente deittica testuale (anafora deittica testuale o ana-deissi testuale), nelle quali il prossimale rinvia all'antecedente immediatamente accessibile e più vicino nel cotesto (ess. 1/, 2/ e 3/). Solo un esempio è suscettibile di una lettura ana-cataforica *au sens large* (es. 4/).

Poche, ma altresì presenti, sono le anafore topicali, nelle quali il prossimale perde il suo valore deittico del localizzatore testuale e, in quanto marcatore di continuità, testuale, riprende la menzione anteriore, spesso non accessibile immediatamente, e la promuove come *topic* principale, ossia *main topic* (ess. 5/ e 6/).

Si sono individuate le deissi testuali vere e proprie, realizzate dai sintagmi dimostrativi dal nome testa che si riferisce alla struttura del documento. Il numero più alto di tali occorrenze si è osservato nel maschile singolare *questo* (es. 12/).

#### **3.3.2. Tipologia degli usi testuali di *questo* in base alla forma dell'espressione diaforica (cfr. Figura 3)**

Si è notata una visibile prevalenza delle relazioni diaforiche morfematiche rispetto a quelle lessematiche (568 occorrenze pronominali contro 253 occorrenze aggettivali). Per il maschile singolare *questo* i valori si ripartiscono quasi in modo uguale (152 occorrenze pronominali rispetto a 167 occorrenze aggettivali).

Nel seno delle diafore lessematiche si è verificata la predilezione per quelle infedeli, particolarmente numerose nel maschile singolare *questo*. Il valore più alto delle diafore lessematiche fedeli si è osservato nel femminile singolare *questa* (es. 9/) e nel maschile plurale *questi*.

#### **3.3.3. Tipologia degli usi testuali di *questo* in base alla forma del cotesto (cfr. Figura 4)**

Le diafore riassuntive, e allo stesso tempo quasi esclusivamente lessematiche (ess. 4, 8, 9), si rivelano due volte più frequenti rispetto a quelle segmentali (110 occorrenze rispetto a 55 occorrenze). La percentuale più alta si è verificata nel maschile singolare *questo* e nella forma apostrofata *quest'*.

Nel femminile plurale *queste* si sono distinte due anafore riassuntive ad antecedente sotto forma di lista (es. 8/).

Si è avuta altresì l'occasione di individuare due esempi di anafora morfematica segmentale ad antecedente sotto forma di lista (es. 7/)

#### **3.3.4. Tipologia degli usi testuali di *questo* in base alla portata della relazione (cfr. Figura 4)**

Le diafore lessematiche transfrastiche (ess. 4/, 8/ e 9/) raggiungono costantemente il valore doppio di quelle lessematiche intrafrastiche in tutte le forme flessive di *questo* (es. 10/).

Le diafore morfematiche, invece, sono quasi esclusivamente intrafrastiche (ess. 1/, 2/, 5/, 6/, 7/ e 11/), con pochissime eccezioni transfrastiche osservate nel maschile singolare *questo* e femminile singolare *questa* (ess. 3/ e 4/).

### 3.3.5. Tipologia degli usi testuali di *questo* in base al modo di donazione del referente

Le diafore individuate sono quasi esclusivamente di carattere cognitivo. Una possibile lettura metalinguistica potrebbe essere applicata alle anafore lessematiche dal nome testa *disposizione* o *norma* (es. 9/).

### 3.3.6. Tipologia degli usi testuali di *questo* in base alla coreferenzialità o meno tra espressione diaforica e cotesto (cfr. Figure 1 e 2)

Tranne tre occorrenze anaforiche nominali (cosignificanti, ma non coreferenziali) (es. 11/) – uso riservato al distale *quello* – le altre occorrenze risultano coreferenziali con l'espressione diaforizzata.

### 3.4. Tipologie degli usi testuali di *questo* individuate in seguito al lavoro analitico svolto sul *corpus* (rappresentazioni grafiche)

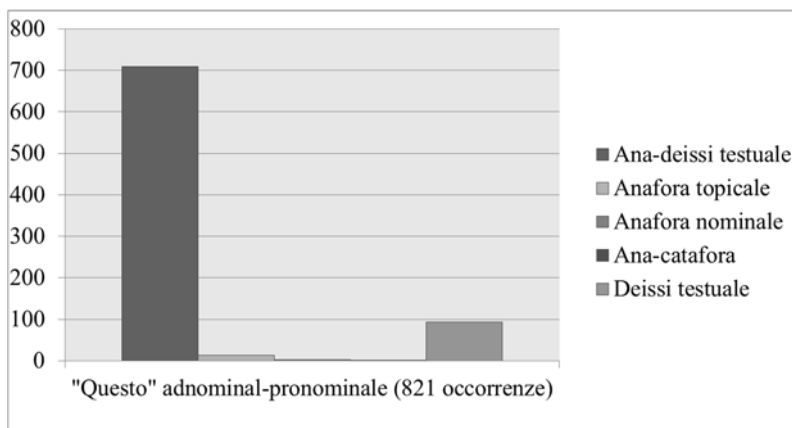


Figura 1. Tipologia degli usi testuali di *questo* aggettivo e pronome

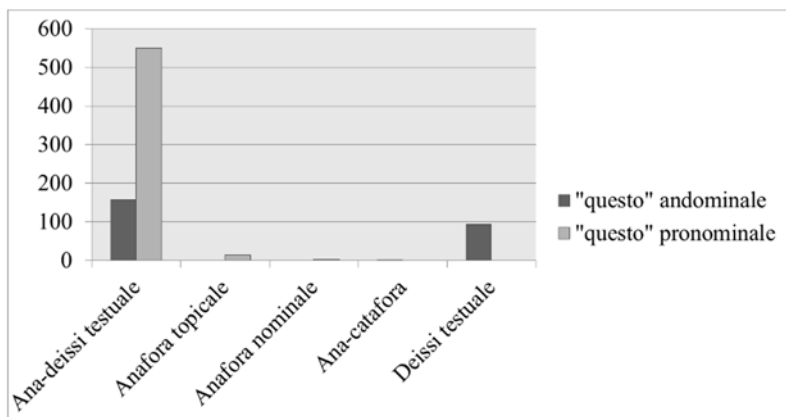


Figura 2. Tipologia degli usi testuali realizzati da questo aggettivo e pronome

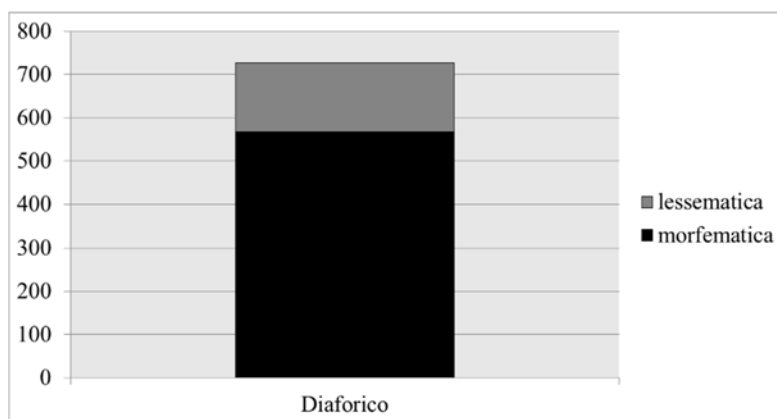


Figura 3. Tipologia delle diafore realizzate da questo in base alla forma del diaforico

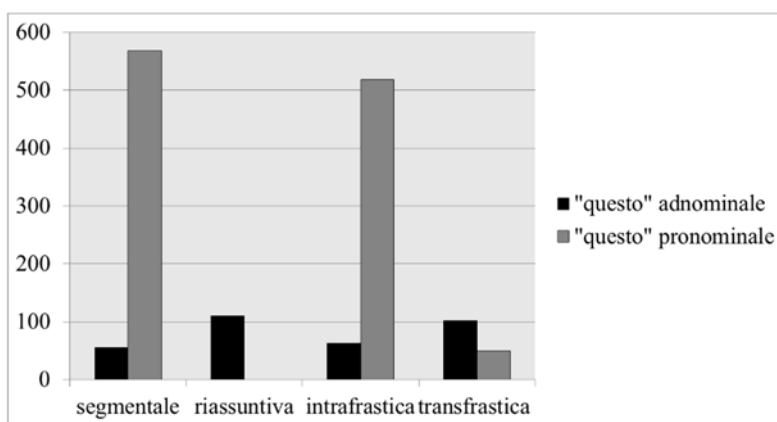


Figura 4. Paragone quantitativo delle diafore realizzate da questo aggettivo e pronome

#### 4. Conclusioni

Il maggior numero di occorrenze del prossimale rispetto a quello del distale e mediale (assente) individuato nel testo del Codice Civile coincide con la natura del testo normativo: l'uso del prossimale, diversamente da quello del distale, che viene spesso impiegato con valore referenziale basso e in ripresa non-coreferenziale, privilegia una maggiore precisione di indicazione e di referenza, riducendo così eventuali rischi di ambiguità referenziale. Ciò viene anche confermato a livello funzionale: l'86% delle occorrenze prossimali, nonostante il contesto linguistico (proposizioni condizionali, concessive, tempi passati, espressioni di probabilità, ecc.) che suggerirebbe piuttosto l'uso del distale, hanno valore ana-deittico testuale, il quale riunisce la funzione di ripresa a quella dell'indicazione spaziale nel testo dell'antecedente immediatamente accessibile nel cotesto; ciò contribuisce ad eliminare eventuali equivoci referenziali (cfr. Figure 1 e 2).

A livello tipologico, il carattere morfematico della relazione diaforica va di pari passo con la segmentalità e l'intrafrasticità, mentre il carattere lessematico delle diafore individuate è compatibile con la riassuntività e la transfrasticità (cfr. Figura 4).

Delude la mancanza di catafore dimostrative, realizzate, come si è potuto osservare nel corso della ricerca, per lo più dall'aggettivo deittico *seguinte*. Sorprendono, anche se scarsissime, le anafore nominali non coreferenziali (riservate tradizionalmente al distale) e in funzione determinante (cfr. Figure 1 e 2).

Oltre all'indicazione e alla precisa localizzazione dell'antecedente da trovare nel cotesto (funzione anaforico-deittica testuale), il prossimale adnominale svolge spesso nel testo analizzato un'altra funzione, quella del connettore a livello metatestuale, realizzando così la funzione del deittico testuale (cfr. Figura 2).

#### Bibliografia

- Braunmüller, Kurt (1977), *Referenz und Pronominalisierung. Zu den Deiktika und Pro-formen des Deutschen*, Tübingen, Niemeyer.
- Brodin, Greta (1970), *Termini dimostrativi toscani. Studio storico di morfologia, sintassi e semantica*, Lund, Gleerup.
- Conte, Maria-Elisabeth (1988), *Condizioni di coerenza. Ricerche di linguistica testuale*, Firenze, La Nuova Italia Editrice.
- Corblin, Francis (1985), *Sur la notion d'anaphore*, (w:) „Revue québécoise de linguistique” 15 / 1, 173–195.
- De Mulder, Walter (1996), *Demonstratives as locating expressions*, (w:) Martin Pütz/ René Dirven (red.), *The Construal of Space in Language and Thought*, Berlin/ New York, Mouton de Gruyter, 29–48.
- Diessel, Holger (1999), *Demonstratives. Form, Function and Grammaticalization*, Amsterdam/ Philadelphia, John Benjamins.
- Fillmore, Charles (1997), *Lectures on Deixis*, Stanford, CSLI Publications.
- Fraser, Thomas/ André Joly (1979), *Le système de la déixis. Esquisse d'une théorie d'expression en anglais*, (w:) „Modèles linguistiques” I / 2, 97–157.

- Fraser, Thomas/ André Joly (1980), *Le système de la déixis. Endophore et cohésion discursive en anglais*, (w:) „Modèles linguistiques” II / 2, 22–51.
- Halliday, M. A. K./ Ruqaiya Hasan (1976), *Cohesion in English*, London, Longman.
- Kaplan, David (1977), *Demonstratives. An Essay on the Semantics, Logic, Metaphysics and Epistemology of Demonstratives and Other Indexicals*, (w:) Josef Almog/ John Perry/ Howard Wettstein (red.) (1989), *Themes from Kaplan*, Oxford, Oxford University Press, 481–564.
- Kleiber, Georges (1983), *Les démonstratifs (dé)montrent-ils? Sur le sens référentiel des adjectifs et pronoms démonstratifs*, (w:) „Le français moderne” 51 / 2, 99–117.
- Kleiber, Georges (1986), *Déictiques, embrayeurs etc., comment les définir?*, (w:) „L’Information grammaticale” 30, 3–22.
- Keşik, Marek (1989), *La cataphore*, Paris, Presses Universitaires de France.
- Levinson, Stephen (1983), *Pragmatics*, Cambridge, Cambridge University Press.
- Lombardi Vallauri, Edoardo (2007), *The deep relation between deixis and anaphora*, (w:) Elena Pizzuto / Paola Pietrandrea / Raffaele Simone (red), *Verbal and Signed Languages. Comparing Structures, Constructs and Methodologies*, Berlin / New York, Mouton de Gruyter, 309–338.
- Lyons, John (1977), *Semantics. Vol. I. Vol. II*, Cambridge, Cambridge University Press.
- Maillard, Michel (1974), *Essai de typologie des substituts diaphoriques*, (w:) „Langue française” 21, 55–71.
- Milner, Jean Claude (1976), *Réflexions sur la référence*, (w:) „Langue française” 30, 63–73.
- Raynaud, Savina (red.) (2006), *Tu, io, qui, ora. Quale semantica per gli indicali?*, Milano, Guerini e Associati.
- Récanati, François (1979), *La transparence et l’énonciation*, Paris, Seuil.
- Renzi, Lorenzo/ Giampaolo Salvi/ Anna Cardinaletti (red.) (1995), *Grande grammatica italiana di consultazione III: Tipi di frase, deissi, formazione delle parole*, Bologna, Il Mulino.
- Stavinschi, Alexandra Corina (2009), *Sullo sviluppo del sistema dimostrativo italo-romanzo*, LabRomAn 3 / I – 2009 (numero monografico).
- Stavinschi, Alexandra Corina/ Martina Irsara (2004), *Il sistema dimostrativo in alcune varietà italiane medievali: punti di riferimento e marcatezza*, (w:) Maurizio Dardano/ Gianluca Frenguelli (red.), *SintAnt. La sintassi dell’italiano antico. Atti del convegno internazionale di studi (Università „Roma Tre”, 18–21 settembre 2002)*, Roma, Aracne, 609–629.
- Szantyka, Izabela Anna (2012), *Il funzionamento dei pronomi dimostrativi in italiano e in francese*, Tesi di dottorato di ricerca, Lublin, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej.
- Szantyka, Izabela Anna (2013), *Tra deissi, anafora ed empatia: l’analisi degli aspetti pragmatici nell’uso degli aggettivi e dei pronomi dimostrativi italiani*, (w:) Emili Casanova Herrero/ Cesareo Calvo Rigual (red.), *Actas del XXVI Congreso Internacional de Lingüística y de Filología Románicas*, València, 6–11 settembre 2010, Tome V, Berlin, W. de Gruyter, 695–706.

- Szantyka, Izabela Anna (2015a), *I dimostrativi nel testo: l'inventario degli usi dei pronomi dimostrativi questo e quello nella prospettiva anaforico-deittica testuale e situazionale*, (w:) Alain Berrendonner/ Maj-Britt Mosegaard Hansen/ Rodica Zafiu (red.), Actes du XXVIIe Congrès International de Linguistique et de Philologie Romanes (Nancy, 15–20 juillet 2013). Section 10 : Linguistique textuelle et analyse du discours, Nancy, ATILF, in corso di pubblicazione.
- Szantyka, Izabela Anna (2015b), *Il funzionamento testuale del prossimale e del distale nella confluenza tra le prospettive: l'inventario degli usi anaforico-deittici testuali e situazionali dei pronomi dimostrativi italiani questo e quello*, (w:) Elena Pîrvu (red.), La lingua e la letteratura italiana in prospettiva sincronica e diacronica. Atti del VI Convegno Internazionale di Italianistica dell'Università di Craiova, 19–20 settembre 2014, Firenze, Franco Cesati Editore, pp. 303–316.
- Szantyka, Izabela Anna (2016), *I pronomi dimostrativi a valore deittico ridotto: questo anaforico e cataforico lessicalizzato e quello anaforico e cataforico determinante*, in corso di pubblicazione.
- Vanelli, Laura (1992), *La deissi in italiano*, Padova, Unipress.



# Spójność tekstu specjalistycznego a obraz pacjenta w medycznym opisie przypadku (kontynuacja badania)

*Magdalena Zabielska*  
(Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu)

*Magda Żelazowska*  
(Uniwersytet Warszawski)

## Streszczenie

Celem artykułu jest przedstawienie problematyki obrazu pacjenta w powiązaniu z problematyką spójności tekstu specjalistycznego na przykładzie korpusu polskojęzycznych opisów przypadku pochodzących z fachowych czasopism medycznych. Badanie stanowi kontynuację innego badania, w którym przedstawiono analizę tego samego problemu na przykładzie korpusu tekstów anglojęzycznych. W niniejszym badaniu publikacje polskojęzyczne również zostały zanalizowane pod kątem form tekstowej obecności pacjenta lub jego/jej nieobecności, co miało na celu stwierdzenie, czy polscy autorzy odnoszą się do pacjentów podobnie jak ich angielscy koledzy, oraz czy charakter tej tekstowej obecności/nieobecności zależy od typu informacji pojawiającej się w poszczególnych częściach opisów przypadku. Tym samym ponownie zbadana została tematyczna progresja wyznaczników tekstowych pacjenta, która wpływa na spójność tekstu specjalistycznego, a parametry obrane w badaniu odnosiły się do gramatyki dyskursu o podstawach funkcjonalnych i kognitywnych, a także do analizy gatunku. Jednak podczas gdy opisy anglojęzyczne były jednostronicowymi publikacjami bez wyodrębnionej typowej struktury, opisy polskojęzyczne są w ten sposób podzielone i analizie zostały poddane części *Wstęp*, *Opis przypadku* oraz *Dyskusja* na tle pozostałego tekstu. Zostanie pokazane, iż o ile ogólnie rzecz biorąc, obraz pacjenta w poszczególnych częściach polskojęzycznych opisów jest porównywalny do tego z publikacji anglojęzycznych, w niektórych przypadkach użyte struktury w drugiej grupie tekstów czynią je nieco bardziej zorientowanymi na pacjenta. Dodatkowo pewne sposoby obrazowania pacjenta charakterystyczne dla jednej części w tekstach anglojęzycznych w polskich opisach pojawiają się również w innych częściach.

## Wprowadzenie

Niniejsze badanie jest kontynuacją badania obrazu pacjenta w kontekście spójności tekstu specjalistycznego na podstawie 15 medycznych opisów przypadku zaczerpniętych z anglojęzycznego fachowego czasopisma *The Lancet* (M. Murawska 2014). Medyczne opisy przypadku jako gatunek prezentują nowe choroby lub choroby już znane, charakteryzujące się jednak nietypowymi objawami. W poprzednim badaniu skupiono się na obecności i charakterze tekstowych odniesień do pacjenta w zależności od typu informacji zawartej w poszczególnych częściach opisów przypadku. Pokazano, jak obrazowanie pacjenta zmienia się na przestrzeni tekstu, który staje się bardziej wyabstrahowany od osoby leczonej i coraz bardziej skupia się albo na częściach jego/jej ciała, albo na medycznych aspektach choroby i leczenia.

W obecnym badaniu polskie publikacje również zostały zanalizowane pod kątem tekstowych odnośników do pacjenta lub ich nieobecności, co miało na celu uzyskanie odpowiedzi na pytanie, czy polscy autorzy odnoszą się do pacjentów podobnie jak ich angielscy koledzy, oraz czy charakter tej tekstowej obecności/nieobecności zależy od tego, jaką informację przekazuje dana część opisów przypadku.

W kolejnych częściach artykułu najpierw zostanie zaprezentowana polskojęzyczna literatura dotycząca medycznego opisu przypadku, następnie pokrótce będą opisane tło teoretyczne, dane oraz metody analizy, a następnie omówione wyniki przeprowadzonego badania. Na koniec zostaną przedstawione konkluzje.

## **1. Polskojęzyczna literatura o medycznym opisie przypadku**

Polskojęzyczna literatura, za wyjątkiem poradników dla lekarzy-autorów (np. M. Ławnicka-Borońska 2013), nie obejmuje zbyt wielu pozycji dostarczających informacji na temat medycznych opisów przypadku, a informacje zawarte w tych nielicznych źródłach odnoszą się głównie do celów tego gatunku, cech charakterystycznych oraz typowych wyrażań. Inne z kolei zwracają uwagę, iż relacjonowanie przypadków klinicznych to bez wątpienia najstarsza forma komunikacji w medycynie, a także jedna z pierwszych form komunikacji nabywanych przez młodych adeptów sztuki medycznej. Struktura opisów przypadku jest stosunkowo prosta, przekaz skondensowany, a język zwięzły i konkretny (J. Zejda 2006). Jeśli chodzi o treść, gatunek ten prezentuje „wybrany aspekt kliniczny bądź rzadkie bądź niezwykle sytuacje” na podstawie danych klinicznych. Wydarzenia przedstawione są tu w sposób chronologiczny i logiczny. Materiał odpowiedni na opis przypadku to „trudności diagnostyczne, niestandardowe postępowanie czy nietypowe odpowiedzi na zastosowane leczenie, uzupełnione odpowiednimi przemyśleniami oraz komentarzami, [a także] sytuacja kliniczna i jej patofizjologiczne uwarunkowania, które mogą wymagać wyboru między wzajemnie sprzecznymi metodami postępowania”. Tym samym, autorzy opisów mają swój wkład w rozwiązywanie problemów postępowania w praktyce medycznej. Adresatami gatunku są głównie lekarze praktycy (K. Krzemieniecki 2010). Ponadto, pomimo iż jest to analiza jakościowa, więc nie pozwala na generalizację, umożliwia ona „wnikliwą analizę konkretnego zjawiska, co niesie za sobą lepsze zrozumienie” (Studium przypadku). Jedyna ciekawostka dotycząca polskojęzycznych opisów przypadku odsyła czytelnika do postaci Jana Józefa Franka i ośrodka kształcenia w Wilnie. Był on odpowiedzialny za prace końcowe (tzw. doktorskie) studentów, co zapoczątkowało opracowania oparte na kazusach (opis pojedynczego przypadku choroby pacjenta) (W. Wojtkiewicz). Czytelnik dowiaduje się również, iż pierwszy polskojęzyczny opis amputacji piersi powstał w 1773 roku (Z. Woźniewski 2003).

## **2. Dane**

W niniejszym badaniu dane stanowiło 20 polskojęzycznych opisów przypadku pochodzących ze specjalistycznych czasopism medycznych: *Pneumonologia i Alergo-*

logia Polska (18) oraz po 1 z *Arterial Hypertension* i e-czasopisma *przypadkimedyczne.pl*, opublikowanych między 2006 a 2014 rokiem i obejmujących różne dziedziny medycyny. Artykuły zanalizowano w dwojaki sposób – ilościowo i jakościowo. O ile analiza jakościowa objęła wszystkie teksty, analizie ilościowej zostały poddane tylko publikacje pochodzące z czasopisma *Pneumonologia i Alergologia Polska*, aby zapewnić spójność badanego materiału. Co się tyczy budowy analizowanych artykułów to, w odróżnieniu od ich anglojęzycznych odpowiedników – jednostronicowych tekstów bez zaznaczonych (jednak dających się wyodrębnić) części, polskie opisy przypadków posiadają typową dla międzynarodowych standardów strukturę *Abstract* (w języku angielskim) – *Streszczenie – Wstęp – Opis przypadku – Dyskusja*, wszystkie w formie oddzielnych paragrafów, z rzadko występującymi nieznacznymi różnicami w nomenklaturze (kilka prezentowanych przypadków – *Przypadek 1, 2, etc.* zamiast *Opis przypadku; Wyniki vs. Omówienie vs. Dyskusja; Omówienie wyników vs. Wnioski vs. Podsumowanie*) lub z niektórymi częściami nieobecnymi. Dodatkowo, część *Opis przypadku* została w niniejszej analizie podzielona dalej na *wstęp, historię, badanie lekarskie/testy diagnostyczne* oraz *leczenie*, analogicznie do części anglojęzycznych tekstów z czasopisma *The Lancet* w poprzednim badaniu.

### 3. Metody

W dyskusji wyników spójność w odniesieniu do sposobu obrazowania pacjenta będzie omawiana we wszystkich z analizowanych części tekstów, w każdym przypadku z uwzględnieniem wyników analizy ilościowej i jakościowej. W przypadku analizy ilościowej każdy z opisów został szczegółowo zbadany pod kątem wyznaczników tekstowych odnoszących się do pacjentów – tu zarówno do pacjenta jako całej osoby a także odniesień cząstkowych, jak części jego/jej ciała/organy oraz aspekty zdrowia (np. głowa, stan zdrowia, etc.). Ponadto wzięto pod uwagę odniesienia do chorób, metod terapii i leków, czyli wszelkich aspektów diagnozy i leczenia pacjenta, aby przedstawić pełen obraz treści zawartej w tym gatunku. Odniesienia te zostały zliczone dla poszczególnych części tekstów. Celem analizy ilościowej było jednak nie tyle wskazanie procentowego występowania konkretnych wyznaczników czy porównanie częstotliwości ich występowania w obydwu korpusach (takie badanie wymagałoby większej liczby analizowanych tekstów) a jedynie identyfikacja pewnych grup odniesień i tendencji w poszczególnych częściach. Następnie owe różne odniesienia do pacjenta oraz jego/jej diagnozy i leczenia zostały wyodrębnione za pomocą programu *WordSmith 5* i zanalizowane jakościowo, ze zwróceniem uwagi na ich ko-tekst. W poniższej dyskusji rezultatów badania zostanie pokazane, jak cele komunikacyjne poszczególnych części opisów przypadku wpływają na charakter obecności/nieobecności pacjenta w tekście. Tym samym ponownie zbadana zostanie tematyczna progresja wyznaczników tekstowych pacjenta, która wpływa na spójność tekstu specjalistycznego, a parametry obrane w badaniu będą odnosiły się do gramatyki dyskursu o podstawach funkcjonalnych i kognitywnych (M. A. K. Halliday 1979; A. Duszak 1987; 1989; M. A. K. Halliday 1994; C. S. Smith 2003), a także do analizy gatunku (Ch. Bazerman 1988; J. Swales 1990; V. Bhatia 1993). Dodatkowo analiza będzie nawiązywać do dwóch sposobów przedstawienia choroby i

hierarchicznych poziomów opisu medycznego, zaproponowanych przez S. M. Bloisa (1984). Dyskurs medyczny może opisywać chorobę w dwojaki sposób, tzw. *nominalistyczny* i *psychologiczny*. Podczas gdy w pierwszym symptomy lub choroby to atrybuty wymieniane w oderwaniu od pacjenta, w drugim to zmiany, których on/ona doświadcza. S. M. Blois (1984) proponuje też tzw. *hierarchiczne poziomy opisu medycznego*, twierdząc, iż choroba może być opisywana na różnych poziomach, w odniesieniu do pacjenta jako całej osoby, jego/jej części ciała, organów, itd. Co więcej, wybór konkretnego poziomu wpływa na sposób, w jaki wyrażona jest obecność pacjenta w tekście. Oznacza to, iż pierwsze poziomy opisu to odniesienia do całej osoby leczonej, a z każdym kolejnym poziomem odniesienia tyczą się coraz mniejszych elementów ludzkiego ciała.

## 4. Wyniki i dyskusja

### 4.1 Opis przypadku

#### 4.1.1 Wstęp vs. wstęp

Polskojęzyczne opisy przypadku rozpoczyna *Wstęp*. Od razu należy jednak odróżnić *Wstęp*, który jest oddzielnym paragrafem i wprowadza czytelnika w tematykę danego artykułu, od *wstępu* (oznaczanego w niniejszym artykule małą literą), który składa się z 1–2 zdań na początku części następującej po *Wstępie* czyli *Opisu przypadku* (por. 2 powyżej). Ów *wstęp* również będzie analizowany oddzielnie. Uwaga ta jest o tyle ważna, iż anglojęzyczne opisy przypadku, jak już wcześniej wspomniano, nie miały zaznaczonych części i rozpoczynały się raczej od razu zdaniem opisującym pacjenta – analogicznie do *wstępu* z niniejszego badania, a tekst natury ogólnej – tu *Wstęp* – pojawiał się na początku *Dyskusji*.

W badanych tekstach *Wstęp* raczej nie zawiera odniesień do pacjenta, a jedynie ogólnie przedstawia temat publikacji. Kolejną częścią jest *Opis przypadku*, który dzieli się dalej na *wstęp*, *historię*, *badanie lekarskie/testy diagnostyczne* oraz *leczenie*.

*Wstęp* zawiera początkowy wywiad lekarski i dolegliwości, na które skarża się pacjent.

(1) **Kobieta (41 lat)**, zgłosiła się do lekarza z powodu trwających od trzech tygodni dolegliwości bólowych podbrzusza oraz stanów podgorączkowych (PAP18).

(2) **Dziewczynka 6-letnia została przekazana** ze szpitala rejonowego do Kliniki Kardiologii i Nefrologii Dziecięcej Uniwersytetu Medycznego im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu (...) (PM1).

(3) Do Kliniki Nadciśnienia Tętniczego Instytutu Kardiologii **przyjęto 48-letniego pacjenta**, z zawodu rolnika, z 2-letnim wywiadem ciężkiego nadciśnienia tętniczego w celu diagnostyki (NT1).

(4) U **17-letniego pacjenta** w połowie maja 2007 roku **wystąpiły objawy infekcji** z ogólnym roz biciem, bólem gardła i powiększeniem węzłów chłonnych szyjnych (PAP6).

(5) **A 64-year-old woman presented** to the emergency department with a stiff painful jaw (LA14).

W pierwszej części *Opisu przypadku* mowa jest o stanach ograniczonych do stanów całego ciała lub jego części, a pacjenci przedstawieni są jako ci, którzy doświadczają tych stanów (por. słowo „painful” w 5; psychologiczny sposób przedstawienia choroby, por. S. M. Blois 1984). Co więcej, mowa jest o stanie jako doświadczanym (opisywanym w wywiadzie) przez pacjenta, w odróżnieniu od stanu obiektywnie zaobserwowanego przez lekarza. Głos jest więc oddany pacjentowi, który uskarża się na coś lub zgłasza swoje dolegliwości. Jego/jej obecność jest jednak symboliczna – zawarta w trzecioosobowej narracji lekarza. Ponadto wyznaczniki tekstowe pacjenta mają formę rzeczowników lub zaimków osobowych w pozycji podmiotu, co w perspektywie zdania czyni je jego tematami (T. Givon 1990: 137–138; M. A. K. Halliday 1994: 75; por. 1, 2 i 5). Alternatywnie znajdują się one w pozycji dopełnienia jako pacjens (por. 3), przedstawiając jednak pacjenta jako całą osobę (D. T. Wade/ P. W. Halligan 2004: 1400).

W odniesieniu do anglojęzycznego korpusu, struktury użyte w polskich opisach są porównywalne. Jedynie fraza „u pacjenta” (por. 4) w anglojęzycznych tekstach jest typowa tylko dla *Dyskusji*.

#### 4.1.2 Historia

*Historia* opisuje historię choroby pacjenta. Jak pokazują wyniki analizy ilościowej, ta część *Opisu przypadku* charakteryzuje się różnorodnymi odniesieniami do pacjenta – od całej osoby, przez odniesienia do objawów i chorób, po odniesienia do narządów i leczenia, co widać w przytoczonych poniżej przykładach.

(6) **Dziewczynka do tej pory nie była nigdy hospitalizowana**, nie miała także wykonywanych w przeszłości badań ogólnych moczu (PM1).

(7) U **chorego**, mimo systematycznego przyjmowania 4 leków hipotensyjnych, **utrzymywały się wysokie wartości ciśnienia tętniczego** (NT1).

(8) **Negowała uzależnienie od papierosów**, narkotyków i alkoholu (PAP18).

(9) **W wywiadzie odnotowano napadowe epizody kołatania serca** przebiegające ze zlewnymi potami oraz bóle w klatce piersiowej w spoczynku zlokalizowane za mostkiem. **Okolo 4 miesiące przed przyjęciem do Kliniki wystąpił silny, kilkugodzinny ból zamostkowy** i zasłabnięcie. Pacjent nie zgłosił się wówczas do lekarza (NT1).

(10) **Objawy wystąpiły 11 września 2008 roku** w postaci bólu podudzia, któremu towarzyszył niewielki obrzęk. **Rozpoznanie uzyskano** ambulatoryjnie, na podstawie uciskowej ultrasonografii żyłnej (ryc. 1) (PAP16).

(11) **W wywiadzie przed okolo 7 laty wystąpił epizod zakrzepicy żył głębokich** lewej kończyny dolnej po stosowaniu hormonalnych leków antykoncepcyjnych. **W trakcie trwania objawów prowadzono leczenie przeciwzakrzepowe**, ale nazw preparatów i szczegółów leczenia pacjentka nie pamiętała. Nie była wówczas również diagnozowana w kierunku trombofilii. W wywiadzie rodzinnym ojciec miał rozpoznaną nawrotową zakrzepicę żył głębokich kończyn dolnych (PAP16).

Dla porównania również wybrane przykłady z poprzedniej analizy:

- (12) **He was otherwise asymptomatic** and had no history of drug use (LA3).
- (13) **The patient's history** was characterised by poor orthostatic tolerance and an inability to stand upright for more than 2 minutes without fainting (LA8).
- (14) There was no **history** of trauma (LA9).

W odniesieniu do podanych wyżej przykładów, w (6) wyznacznik tekstowy pacjenta znajduje się w pozycji podmiotu, co pozwala skupić uwagę czytelnika na osobie pacjenta. W (7) zastosowana konstrukcja przedstawia jego/ją jako „pojemnik” i jest to metafora konceptualizująca pacjenta jako przestrzeń zamkniętą, z orientacją zewnętrzną i wewnętrzną (por. G. Lakoff/ M. Johnson 1980). W poprzednim badaniu metafora ta była jednak charakterystyczna jedynie dla części *Dyskusja*, gdzie na bieżąco czynione są odniesienia przypadek – wiedza zastana. W (8) zwraca uwagę ewaluacyjny charakter użytego czasownika, co z kolei odzwierciedla typowe dla dyskursu medycznego wartościowanie relacji pacjenta i wyników uzyskanych za pomocą sprzętu medycznego/testów diagnostycznych. W (9) z kolei choroba jest przedstawiana w sposób nominalistyczny – poprzez wymienianie symptomów, reakcji i stanów oraz postrzeganie jej w kategoriach rzeczy (S. M. Blois 1984: 97). Pozostałe 2 fragmenty z zastosowanymi strukturami wyróżniają się bezosobowym charakterem (por. również 14). Tym samym typy użytych konstrukcji wydają się związane z celem części, którym jest przekazanie informacji o chorobach przebytych przez pacjenta bez potrzeby skupiania się na ich przebiegu. Ponadto można stwierdzić stopniowe przechodzenie uwagi tekstu z pacjenta na kwestie dotyczące opisywanego problemu, co zapowiada dalszą część publikacji będącą bardziej skupioną na różnych aspektach medycznych. Wydaje się jednak, iż teksty anglojęzyczne są bardziej zorientowane na pacjenta, ze względu na używane konstrukcje wysuwające na pierwszy plan właśnie jego (12 i 13). Również tutaj występuje wspomniana wcześniej fraza „u pacjenta”, nieobecna w analogicznej części w tekstach anglojęzycznych.

#### 4.1.3 Badanie lekarskie/testy diagnostyczne

Po *Historii*, w *Opisie przypadku* następuje część *Badanie lekarskie/testy diagnostyczne*. Ta część składowa *Opisu przypadku* obejmuje szeroko pojętą diagnostykę i można w niej wyróżnić 2 kolejne części – *badanie lekarskie*, w poszukiwaniu zewnętrznych oznak choroby, oraz *testy diagnostyczne*. W pierwszej części lekarz stara się zidentyfikować chorobę poprzez obserwację ciała pacjenta oraz zinterpretować jej symptomy. Ilościowo dominują tu odniesienia do objawów, chorób, narządów i badań.

- (15) Przy przyjęciu do Kliniki Chorób Wewnętrznych Klatki Piersiowej pacjent był w stanie ogólnym ciężkim, z dusznością spoczynkową, nasilonym kaszlem, **mówił pojedynczymi urywanymi słowami** (NT1).
- (16) Skarżył się na duszność i bóle w klatce piersiowej o charakterze opłucnowym, **gorączkował do 39°C** (PAP6).

(17) Ponadto **stwierdzono zespół metaboliczny** (nieprawidłowa glikemia na czczo, otyłość brzuszna – wskaźnik masy ciała [BMI, body mass index] 28 kg/m<sup>2</sup>, nadciśnienie tętnicze, hiperlipidemia mieszana), żyłaki kończyn dolnych, miażdżycę zarostową tętnic kończyn dolnych, przerost gruczołu krokowego, przewlekłą łagodną niewydolność nerek (PAP13).

(18) **W badaniu przedmiotowym zwracały uwagę:** niski wzrost, **liczne zmiany skórne o typie plam „kawy z mlekiem”**, nerwiakowłókniaki oraz piegi w okolicy pachwin i pach (ryc. 1, 2) (NT1).

i dla porównania przykłady anglojęzyczne:

(19) **She was afebrile** and growth was on the 50th centile (LA5).

(20) On examination, **she had a large, firm, tender mass** in the left lower abdomen which she said she had first noticed a year and a half previously (LA10).

(21) On examination, we found large venous ulcers on both **legs**, and bilateral **ankle oedema** (figure) (LA12).

W tej części lekarz zdaje relację z zaobserwowanych przez siebie zmian u pacjenta, dlatego też opis medyczny odnosi się jedynie do jego/jej ciała jako całości, jego części i organów. Zastosowane konstrukcje przedstawiają pacjenta i jego/jej chorobę w różny sposób. Opisywanie pacjentów będących w określonym stanie (15) przyczynia się do przedstawienia owego stanu z ich perspektywy; podobnie wtedy kiedy pacjent jest opisywany jako ten, który uskarża się na coś (16). „Posiadanie” choroby (20) obrazuje ją jako obiekt wyabstrahowany od pacjenta (S. Fleischman 1999; K. V. Staiano 1986). W (17) i (18) użyte konstrukcje zdania zwracają uwagę na stan chorobowy w oderwaniu od pacjenta. Przy porównaniu obydwu korpusów w tekstach anglojęzycznych skupienie na pacjencie może wydawać się większe ze względu na zastosowane struktury (por. 19 i 20). Z drugiej jednak strony, w tekstach anglojęzycznych nie występują w tej części wyrażenia typu „pacjent skarżył się”, etc., por. (16), a jedynie we *Wstępie*.

Dodatkowo, ze względu na dający się zaobserwować charakter opisywanych tu zjawisk, tekstowo realizowane są one poprzez przymiotniki odnoszące się do zmian identyfikowalnych przez ludzkie zmysły, np. wzroku i czucia, por. (20) i (21), obecne również w tekstach polskojęzycznych, por. (18) powyżej i (22):

(22) Tomografia komputerowa klatki piersiowej (ryc. 2 A, B) uwidoczniała liczne, drobne guzki, (...) **zagęszczenia o wysyceniu „mlecznej szyby”**, (...) (PAP3).

Kolejną mniejszą częścią *Opisu* przypadku są *testy diagnostyczne*. Ta część obfituje w dane numeryczne, które opisują stan zdrowia pacjenta.

(23) **Wyniki badań biochemicznych morfologii krwi obwodowej były następujące:** (...) (NT1).

(24) **Analiza osadu moczu potwierdziła obecność krwinkomoczu. Wykazano ponadto obecność białkomoczu nienercycowego (47 mg/kg/dobę). Nie stwierdzono odchyień w pozostałych badaniach laboratoryjnych** (morfolo-

gia krwi obwodowej, wykładniki biochemiczne funkcji filtracyjnej nerek, koagulologia, aktywność aminotransferaz, stężenie elektrolitów, immunoglobulin oraz składowej C4 dopełniacza, posiew moczu, wymaz z gardła) (PM1).

(25) **Zapis EKG ujawnił cechy przebytego zawału** ściany przednio-bocznej, (...) (NT1).

(26) **U chorej rozpoznano gruźlicę otrzewnej** z przejściem procesu na narząd rodny (PAP18).

(27) **Her 24h urinary freecortisol** was high at 31 000 nmol/24h (normal 270), 0900 h plasma adrenocorticotrophic hormone (ACTH) was high at 204.5 ng/L (normal 50 ng/L) (LA11).

(28) **Cystoscopy showed an inflamed bladder** that bled on distension, and we sent biopsy samples for analysis (LA6);

Tak znacząca obecność wyników badań w owej części jest świadectwem powszechnego użycia nowoczesnych metod diagnostycznych w medycynie, umożliwiających ocenę parametrów stanu zdrowia (R. E. Ashcroft 2000, por. 23). Ponadto fakt, iż parametry te bada się właśnie w ten sposób, czyni je bardziej obiektywnymi niż relacja pacjenta, stąd też bezosobowy charakter przekazu, tzw. „technologia jako agens” (ang. *technology as the agent*, R. R. Anspach 1988) – por. (24), (25) i (28) – gdzie sprzęt diagnostyczny „ujawnia” lub „pokazuje” konkretne wyniki. Efekt ten uzyskuje się za pomocą usunięcia agensa ze zdania, co czyni informację bardziej wiarygodną i jakby przekazaną bez udziału człowieka (ang. *data primacy*, J. Potter 1996: 153). Warto też podkreślić, iż jako że niniejsza część zawiera dane uzyskane w testach diagnostycznych, poziom opisu medycznego sięga najniżej, tj. poziomu komórkowego czy molekularnego, stąd nieznaczna obecność pacjenta, np. wyrażona za pomocą odniesienia cząstkowego (por. 27). W (28) tematem zdania jest organ, do którego odnosi się w oderwaniu od pacjenta, co również jest typowe dla tej części zarówno w anglo-, jak i polskojęzycznych tekstach. Można zatem stwierdzić, iż struktury użyte w części *testy diagnostyczne* w polskojęzycznych opisach są porównywalne z tymi z anglojęzycznych publikacji. Tak jak w poprzednich częściach, i tu pojawia się jednak fraza „u chorej” (26) – w tekstach anglojęzycznych typowa tylko dla *Dyskusji*.

#### 4.1.4 Leczenie

Ostatnia część *Opisu przypadku* to *Leczenie*, która opisuje procedurę terapii wybraną dla danego pacjenta oraz jej przebieg. Ilościowo dominują w niej odniesienia do objawów, narządów i zabiegów medycznych.

(29) Ponieważ obraz kliniczny oraz śródoperacyjny sugerował rozpoznanie zaawansowanego raka **jajnika**, chorej drogą brzuszną usunięto **macicę z przydatkami**, sieć większą, **wyrostek robaczkowy** oraz obustronnie **węzły chłonne miednicze**. Podczas operacji wykonano badanie śródoperacyjne **przydatków prawych** (PAP18).



(30) Zastosowano leczenie skojarzone rifampicyną (0,6 g/d.), izoniazydem (0,3 g/d.) i pyrazynamidem (1,5 g/d.), uzyskując wygojenie zmian skórnych i normalizację rozmiarów **węzłów chłonnych szyi** (PAP17).

(31) W 9. dobie po zabiegu zaobserwowano chełboczący, niewielki zbiornik **u podstawy szyi** po stronie prawej (PAP1).

(32) Wobec poprawy zdecydowano o dalszej powolnej redukcji dawki kortykosteroidów, planując całkowite ich odstawienie po roku leczenia (PAP6).

i dla porównania przykłady angielskie:

(33) **She was treated** with intravenous lorazepam for presumed alcohol withdrawal, receiving a total of 432 mg over 10 hours (LA1).

(34) We gave **her** intravenous heparin, then warfarin, and stopped the oral contraceptives (LA15).

Tak jak wcześniej wspomniano, ta część zdominowana jest przez opis samej procedury leczenia, tj. zabiegów wykonywanych pacjentowi lub *na* pacjencie. Dla jego/jej tekstowej obecności może to oznaczać, w odróżnieniu, np. od *wstępu*, konstrukcje pasywne (33), przedstawienie pacjenta jako dopełnienie (34), cząstkową obecność – tu ponownie skupienie na częściach ciała, organach, etc., por. (29), (30) i (31), lub jego/jej nieobecność (32). Lektura tekstów zwraca też uwagę na fakt, iż w anglojęzycznych przypadkach używane często konstrukcje to „she was treated” lub „we gave her” (por. 33 i 34), mimo wszystko skupiające uwagę na pacjencie, które raczej trudno spotkać w tekstach polskojęzycznych.

## 4.2 Dyskusja

Ostatnia część gatunku to *Dyskusja*, która transponuje opisywany przypadek na dotychczasową literaturę, oraz omawia rezultaty podjętej terapii i ewentualne wskazówki w leczeniu podobnych przypadków. W porównaniu do tekstów angielskich, teksty polskie posiadają bardziej rozbudowaną *Dyskusję*. W kwestii obrazu pacjenta można tu odnaleźć różne odniesienia, ze słowem *przypadek* na czele.

(35) **Pacjenci z nerwiakowlóknikowością typu 1** zaliczają się do grupy ryzyka wystąpienia nowotworów i powinni pozostawać pod stałą, wnikliwą opieką lekarską (NT1).

(36) **Wystąpienie u chorego z NF1 nadciśnienia tętniczego**, zwłaszcza o ciężkim przebiegu i opornego na leczenie farmakologiczne, stanowi bezwzględne wskazanie do przeprowadzenia badań w kierunku występowania guza chromochłonnego (NT1).

(37) **Opisany przypadek chorego** z obustronnymi guzami chromochłonnymi i nerwiakowlóknikowością typu 1 należy omówić z kilku względów (NT1).

(38) **Zaprezentowany przypadek** ilustruje więc rzadką sytuację kliniczną współistnienia eozynofilowego zapalenia płuc i LCM oraz kontrowersje dotyczące związku przyczynowego tych dwóch zespołów chorobowych (PAP7).

Tym samym, odnośniki tekstowe do pacjenta to „pacjenci” (35), „u chorego” (36) oraz „przypadek chorego” (37). W (35) użycie słowa „pacjenci” jest uogólnieniem, abstrahującym od konkretnego przypadku. W (36) pacjent nie pojawia się ani jako podmiot ani dopełnienie, ale we frazie przyimkowej, która sprawia, iż przedstawiony jest jako miejsce choroby (por. metafora pojemnika, G. Lakoff/ M. Johnson 1980). W (37) i (38) występuje słowo *przypadek*, które jest typowe zarówno dla tego gatunku, jak i tej części. Dlatego też obraz pacjenta w ostatniej części medycznego opisu przypadku odnosi się nie do „pacjenta jako całej osoby” (D. T. Wade/ P. W. Halligan 2004: 1400) ale do pojedynczego aspektu jego/jej stanu lub do choroby umiejscowionej w jego/jej ciele. Konstrukcja zastosowana w (36) jak i słowo *przypadek* pojawiają się zarówno w anglo-, jak i polskojęzycznych tekstach, jednak w publikacjach anglojęzycznych samo słowo *case*, *przypadek*, może odnosić się również bezpośrednio do pacjenta. Z kolei metafora pojemnika pojawia się też w innych częściach opisów polskojęzycznych.

## 5. Konkluzje

Ogólnie rzecz biorąc, struktury użyte w poszczególnych częściach tekstów polskojęzycznych są porównywalne z tymi użytymi w tekstach anglojęzycznych, np. we *wstępie* – podobne skupienie uwagi czytelnika na pacjencie poprzez dobór odpowiedniej perspektywy w zdaniu; w *Badaniach laboratoryjnych* użycie struktury „technologia jako agens”; w *Leczeniu* również częste skupianie uwagi na częściach ciała; czy metafora pojemnika oraz słowo *przypadek* w *Dyskusji*. Różnice dotyczą użycia tych samych środków w innych częściach, np. metafora pojemnika w polskich *opisach przypadku* występuje również we *wstępie*, *Historii* i *Badaniu lekarskim*, czy też samego słowa *case* w *Dyskusji*. Co się tyczy tej ostatniej części, słowo to co prawda pojawia się w polskojęzycznych tekstach, jednak raczej jako *przypadek pacjenta* a nie sam *przypadek*, odnoszący się bezpośrednio do osoby leczonej. Wydaje się również, iż charakter konstrukcji używanych w *Historii*, *Badaniu lekarskim* czy *Leczeniu* może skłaniać do stwierdzenia, iż badane publikacje anglojęzyczne są częściowo bardziej skupione na pacjencie. Należy też zwrócić uwagę na nieco inną strukturę artykułów polsko- i anglojęzycznych.

## Bibliografia

- Anspach, Renee R. (1988), *Notes on the sociology of medical discourse: The language of case presentation*, (w:) „Journal of Health and Social Behaviour” 29, 357–375.
- Ashcroft, Richard E. (2000), *Teaching for patient-centered ethics*, (w:) „Medicine, Health Care and Philosophy” 3, 287–295.
- Bazerman, Charles (1988), *Shaping written knowledge. The genre and activity of the experimental article in science*, Madison, The University of Wisconsin Press.
- Bhatia, Vijay K. (1993), *Analysing genre: Language use in professional settings*, London, Longman.

- Blois, Marsden S. (1984), *Information and medicine*, Berkeley, University of California Press.
- Duszak, Anna (1987), *The dynamics of topics in English and Polish*, Warszawa, Wydawnictwa UW.
- Duszak, Anna (1989), *Egocentryzm dyskursu a struktura języka*, (w:) Franciszek Grucza (red.), *Bilingwizm, bikulturyzm, implikacje glottodydaktyczne: Materiały z XII Sympozjum zorganizowanego przez Instytut Lingwistyki Stosowanej UW, Zaborów, 18–20 września 1986*, Warszawa, Wydawnictwa UW, 109–125.
- Fleischman, Suzanne (1999), „*I am...* ”, „*I have...* ”, „*I suffer from...* ”: *A linguist reflects on the language of illness and disease*, (w:) „*Journal of Medical Humanities*” 20, 1, 3–32.
- Givón, Talmy (1990), *Syntax. A functional-typological introduction*, Vol. 2, Amsterdam, John Benjamins Publishing Company.
- Halliday, M.A.K. (1979), *Language as social semiotic. The social interpretation of language and meaning*, London, Edward Arnold.
- Halliday, M.A.K. (1994), *An introduction to Functional Grammar*, London, Edward Arnold.
- Krzemieński, Krzysztof (2010), *Opis przypadku – sztuka zwięzłości*, (w:) „*Onkologia w praktyce klinicznej*” 6, 2, 85–86.
- Lakoff, George/ Mark Johnson (1980), *Metaphors we live by*, Chicago, Chicago University Press.
- Ławnicka-Borońska, Magdalena (2013), *Język polski w medycynie. A guide to Polish in medical practice*, Warszawa, Wolters Kluwer.
- Murawska, Magdalena (2014), *Spójność tekstu specjalistycznego a obraz pacjenta w medycznym opisie przypadku*, (w:) Małgorzata Kornacka (red.), *Spójność tekstu specjalistycznego*, Warszawa, Wydawnictwo Naukowe Instytutu Kulturologii i Lingwistyki Antropocentrycznej Uniwersytetu Warszawskiego, 80–89.
- Potter, Jonathan (1996), *Representing reality: Discourse, rhetoric and social construction*, London, Sage.
- Smith, Carlota S. (2003), *Modes of discourse. The local structure of texts*, Cambridge, Cambridge University Press.
- Staiano, Kathryn Vance (1986), *Interpreting signs of illness. A case study in medical semiotics*, Berlin, Mouton de Gruyter.
- Studium przypadku, ([http://www.naukowiec.org/wiedza/metodologia/studium-przypadku\\_666.html](http://www.naukowiec.org/wiedza/metodologia/studium-przypadku_666.html)) (30.06.2014).
- Swales, John (1990), *Genre analysis. English in academic and research settings*, Cambridge, Cambridge University Press.
- Wade, Derick T./ Peter W. Halligan (2004), *Do biomedical models of illness make for good healthcare systems?*, (w:) „*The British Medical Journal*” 329, 1398–1401.
- Wojtkiewicz, Wanda, *Wykłady*.
- WordSmith Tools 5. Lexical Analysis Software Ltd. (<http://www.lexically.net/word-smith>).
- Woźniowski, Zbigniew (2003), *Pierwszy polskojęzyczny opis amputacji piersi wykonanej w 1773 roku*, (w:) „*Journal of Oncology*” 53, 6, 672–675.

Zeжда, Jan E. (2006), *Medyczny artykuł naukowy. Zasady dobrej praktyki publikacyjnej*, (w:) „Annales Academiae Medicae Silesiensis” 4, 323–329.

### **Teksty źródłowe anglojęzyczne**

- LA1 – Tuohy, Kathryn A./ William J. Nicholson/ Fred Schiffman (2003), *Agitation by sedation*, (w:) „The Lancet” 361, 308.
- LA3 – White, J. M./ R. D. Barker/ J. R. Salisbury/ A. J. Fife/ S. B. Lucas/ D. C. Warhurst/ E. M. Higgins (2004), *Granulomatous amoebic encephalitis*, (w:) „The Lancet” 364, 220.
- LA5 – Carroll, D. N./ P. Kamath/ L. Stewart (2005), *Congenital viral infection?*, (w:) „The Lancet” 365, 1110.
- LA6 – Lo, Steven/ Jeremy Noble/ Ian Bowler/ Brian Angus (2004), *Dysuria and a headache*, (w:) „The Lancet” 364, 1554.
- LA8 – Robertson, David/ Emily M. Garland/ Satish R. Raj/ Nicholas Demartinis (2005), *Marathon runner with severe autonomic failure*, (w:) „The Lancet” 366, S13.
- LA9 – Kong, Marie-France/ Rajesh Jogi/ Stephen Jackson/ Mary Quinn/ Paul McNally/ Melanie Davies (2005), *Malignant melanoma presenting as a foot ulcer*, (w:) „The Lancet” 366, 1750.
- LA10 – James, R. F. (2005), *Rectus sheath haematoma*, (w:) „The Lancet” 365, 1824.
- LA11 – Keenan, Niall/ Waljit S. Dhillon/ Graham R. Williams/ Jeannie F. Todd (2006), *Unexpected shortness of breath in a patient with Cushing’s syndrome*, (w:) „The Lancet” 367, 446.
- LA12 – Sheridan, E. A./ J. Cepeda/ R. De Palma/ M. M. Brett/ K. Nagendran (2004), *A drug user with a sore throat*, (w:) „The Lancet” 364, 1286.
- LA14 – Lindley-Jones, M./ D. Lewis/ J. L. Southgate (2004), *Recurrent tetanus*, (w:) „The Lancet” 363, 2048.
- LA15 – Bernstein, R./ S. Futterer (2004), *Venous unresponsiveness*, (w:) „The Lancet” 363, 368.

### **Teksty źródłowe polskojęzyczne**

- NT1 – Pęczkowska, Mariola/ Agata Kubaszek/ Hanna Janaszek-Sitkowska/ Elżbieta Florczak/ Marek Kabat/ Maciej Otto/ Anna Okruszko/ Jacek Szmidt/ Andrzej Januszewicz (2006), *Chory z obustronnym guzem chromochłonnym i nerwiakowłóknikowatością typu I – opis przypadku*, (w:) „Arterial Hypertension” 10, 4, 294–300.
- PAP1 – Bubel, Adam/ Paweł Rogoziński/ Piotr Wandzel/ Krzysztof Bruliński (2014), *Trudności diagnostyczne w rozpoznaniu ziarnicy złośliwej śródpiersia u młodego mężczyzny – opis przypadku*, (w:) „Pneumonologia i Alergologia Polska” 82, 150–155.

- PAP3 – Rogoziński, Paweł/ Daria Taracha-Guz/ Paweł Pęcikiewicz/ Tomasz Kachel/ Grzegorz Dubiel/ Piotr Wandzel/ Krzysztof Bruliński (2014), *Zapalenie ziarniniakowe płuc jako powikłanie leczenia dopęcherzowymi wlewkami BCG – opis przypadku*, (w:) „Pneumonologia i Alergologia Polska” 82, 163–169.
- PAP6 – Bilska, Anna/ Ewelina Wilińska/ Monika Szturmowicz/ Liliana Wawrzyńska/ Anna Fijałkowska/ Karina Oniszh/ Andrzej Światowiec/ Agnieszka Wsół/ Adam Torbicki (2011), *Nawracające wysiękowe zapalenie osierdzia w przebiegu choroby Stilla u dorosłych – opis dwóch przypadków*, (w:) „Pneumonologia i Alergologia Polska” 79, 3, 215–221.
- PAP7 – Darocha, Szymon/ Liliana Wawrzyńska/ Karina Oniszh/ Barbara Dziewulska (2011), *Eozynofilowe zapalenie płuc w przebiegu zespołu larwy skórnej wędrującej – opis przypadku*, (w:) „Pneumonologia i Alergologia Polska” 79, 5, 365–370.
- PAP13 – Paczek, Anna/ Monika Szturmowicz/ Elżbieta Wiatr/ Barbara Burakowska/ Anna Fijałkowska/ Adam Torbicki (2008), *Śródmiąższowe zapalenie płuc u chorego leczonego amiodaronem – opis przypadku*, (w:) „Pneumonologia i Alergologia Polska” 76, 118–124.
- PAP16 – Małek, Grzegorz/ Alicja Drygalska/ Jarosław Kober/ Liliana Wawrzyńska/ Romuald Dębski/ Marek Dąbrowski/ Adam Torbicki (2009), *Ultrasonografia klatki piersiowej w diagnostyce zatorowości płucnej u ciężarnej – opis przypadku*, (w:) „Pneumonologia i Alergologia Polska” 77, 560–564.
- PAP17 – Owczarek, Witold/ Tomasz Targowski/ Katarzyna Łebkowska/ Elwira Pałuchowska (2009), *Gruźlica węzłów chłonnych szyi z ogniskiem gruźlicy rozplywnej – opis przypadku*, (w:) „Pneumonologia i Alergologia Polska” 77, 417–421.
- PAP18 – Zamłyński, Jacek/ Anita Olejek/ Ewa Oleś/ Katarzyna Stęplewska/ Andrzej Krzywiecki/ Grażyna Myrcik/ Piotr Bodzek/ Marta Paliga-Żytniewska/ Alicja Gajewska (2009), *Gruźlica otrzewnej czy rak jajnika – trudności diagnostyczne. Opisy dwóch przypadków*, (w:) „Pneumonologia i Alergologia Polska” 77, 422–428.
- PM1 – Benedyk, Anna/ Andrzej Blumczyński/ Jolanta Kowalewska/ Danuta Ostalska-Nowicka/ Jacek Zachwieja (2014), *Ostre kłębuszkowe zapalenie nerek u dziewczynki z rodzinnym zespołem Alporta – opis przypadku*, 13.03 (<http://www.PrzypadkiMedyczne.pl>) (30.06.2014).

# Narracyjny charakter medycznego opisu przypadku a jego spójność

Magdalena Zabielska  
(Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu)

Magda Żelazowska  
(Uniwersytet Warszawski)

## Streszczenie

Niniejsza praca podejmuje tematykę narracyjnego charakteru medycznych opisów przypadku jako czynnika wpływającego na spójność tego gatunku specjalistycznego. W artykule zostanie pokazane, iż opisy przypadku składają się z ustalonej sekwencji poszczególnych tematycznych części, które odzwierciedlają elementy kanonicznej opowieści według W. Labova i J. Waletzkiego (1967). Owe komponenty narracyjne, poprzez swoisty sposób przedstawienia zarówno pacjenta, jak i kwestii medycznych, wspomagają kohezję tekstu. Dodatkowo zostanie zwrócona uwaga na obecność dwóch głosów – *głosu medycyny* i pośredniego *głosu pacjenta*. Analiza ta odwołuje się do badań narracyjnych, narracyjnego charakteru samego gatunku (G. Prince 1982) oraz koncepcji głosów w komunikacji medycznej E. G. Mishlera (1984), i została wykonana na przykładzie polskich opisów przypadku z dziedziny pediatrii.

## Wprowadzenie

Badania komunikacji w kontekście medycznym z perspektywy narracyjnej można podzielić na wiele sposobów. Jednym z nich jest podział zależnie od autorstwa badanych opowieści – w tym wypadku można wyróżnić trzy grupy. Po pierwsze, mogą to być studenci medycyny, którzy poprzez opowiadanie rozwijają współczucie i szacunek w stosunku do pacjenta, angażując się w tzw. „uzdrawiające dramaty”<sup>1</sup> (ang. *healing dramas*, C. Mattingly 1998, cf. P. A. Marshall/ P. O’Keefe 1995; D. George i in. 2006; A. K. Kumagai 2008). Po drugie, mogą to być lekarze, którzy dzięki takiemu ćwiczeniu mogą spojrzeć refleksyjnie na swoją pracę oraz podzielić się doświadczeniami z innymi (E. D. Pellegrino 1982; J. Trautmann 1982, cf. P. A. Marshall/ P. O’Keefe 1995; R. Loewe i in. 1998; L. Foley/ C. A. Faircloth 2003; S. Li 2005; J. M. Radley/ M. Pearce 2008). Po trzecie, sami pacjenci mogą tworzyć opowieści, poprzez które przekazują swoje doświadczenie choroby jak i istotne informacje z perspektywy lekarza (S. Rabinowitz i in. 1994: 2008; T. Halkowski 2006, cf. D. Ezzy 2000; M. Nochi 2000; P. Salander 2002; J. Lapum i in. 2010). Dane poddane analizie w niniejszym badaniu to teksty specjalistyczne autorstwa lekarzy, które pomimo iż nie kojarzone z narracyjnością, przekazują swoistą opowieść o pacjencie. Badania na tego typu materiale dotychczas przeprowadzone mają charakter albo ilustracyjny, bez formalnej analizy języka, np. H. Nowell-Smith (1995) z dziedziny ginekologii i R. Rylance (2006), albo zawierają taką analizę, np. I. Taavitsainen i P. Pahta (2000) oraz C. Berkenkotter (2008). We wszystkich tych badaniach obierano

---

<sup>1</sup> Wszystkie tłumaczenia M. Z.

perspektywę historyczną, C. Berkenkotter (2008) dodatkowo uwzględniła również podejście multimodalne. Współczesne medyczne opisy przypadku w języku angielskim obejmujące różne dziedziny medycyny zostały zbadane z perspektywy narracyjnej przez M. Murawską (2012). Autorka pokazała, iż ów gatunek medyczny zawiera nie tylko opowieści o typowej strukturze, ale również tzw. „mniejsze opowieści” (ang. *small stories*, M. Bamberg i A. Georgakopoulou 2008), których fragmenty rozproszone są po całych tekstach i często nie podążają za porządkiem chronologicznym. Niniejsze badanie również skupia się na współczesnych opisach przypadku z perspektywy narracyjnej, są to jednak teksty polskie i z jednej określonej dziedziny – pediatrii. W analizie podkreśla się również, iż taki sposób przedstawienia treści w tekście specjalistycznym przyczynia się do jego spójności (cf. G. Fox 2005; H. Cohen 2006).<sup>2</sup>

W niniejszym badaniu najpierw zostanie omówiona część teoretyczna, tj. pojęcie opowieści i jej znaczenie, studia narracyjne w medycynie oraz koncept głosu w komunikacji medycznej wg E. G. Mishlera (1984), jak również gatunek medycznego opisu przypadku i jego badania z owej perspektywy. Następnie przedstawione zostaną dane i metody analizy, a także wyniki badania. Na koniec zaproponowanych będzie szereg konkluzji.

## 1. Opowieść i jej znaczenie

Narracyjny sposób opowiadania jest powszechny w naszym sposobie rozumowania i postrzegania rzeczywistości. Samo słowo wywodzi się od łacińskiego *narrare* oznaczającego 'relacjonować, wyjaśniać, sprawozdawać lub zapoznawać' (A. Barusch 2012). Dzięki opowieściom ludzie rekonstruują wydarzenia i nadają im znaczenie. C. Linde (1993: 3) twierdzi, iż aby móc funkcjonować w społeczeństwie w poczuciu bycia dobrym i przyzwoitym człowiekiem, osoba potrzebuje mieć spójną, akceptowalną i stale rewidowaną opowieść. W naukach społecznych i humanistycznych podejście narracyjne zyskało popularność w latach 70' (tzw. „zwrot ku opowieści”, ang. *narrative turn*), m.in. wśród historyków, politologów czy psychologów (cf. A. Barusch 2012). W socjolingwistyce z kolei to W. Labov i J. Waletzky (1967) zauważyli, że struktura i systematyczność opowieści, charakterystyczna dla literatury pięknej, jest obecna również w opowieściach zwykłych ludzi (A. Georgakopoulou 2010: 397). W. Labov i J. Waletzky (1967) zdefiniowali opowieść jako proces zrelacjonowania przeszłych wydarzeń w porządku chronologicznym. Co więcej, przedstawili jej tzw. kanoniczny model, składający się z:

- i) Streszczenia (podsumowanie, esencja opowieści)
- ii) Wprowadzenia (czas, miejsce, sytuacja, uczestnicy)
- iii) Komplikacji akcji (sekwencja wydarzeń)
- iv) Oceny (znaczenie wydarzeń, nastawienie narratora)
- v) Rozwiązania (co się ostatecznie wydarzyło)

---

<sup>2</sup> Inne czynniki wpływające na spójność medycznych opisów przypadku były analizowane przez M. Murawską (2014) w tekstach anglojęzycznych oraz M. Zabielską i M. Żelazowską (w tym tomie) w tekstach polskojęzycznych.

vi) Zakończenia (przywrócenie perspektywy do czasu teraźniejszego)  
Streszczenie i Zakończenie są tu nieobligatoryjne.

## 2. Narracyjny charakter medycyny

Narracyjność to też sposób poznania w medycynie (K. M. Hunter 1989: 209). Wg B. Hurwitza (2000: 2086), „klinicyści spędzają życie pośród opowieści” słuchając pacjentów oraz opowiadając o pacjentach w formie prezentacji, raportów i zapisów przypadków (cf. J. Borkan i in. 2001: 127).

Wśród narracyjnych gatunków w kontekście medycznym można wyróżnić: fikcję, autobiografię oraz opowieści z praktyki medycznej i opowieści laików. Innymi słowy, czytelnicy mają do wyboru opowieści całkowicie wymyślone, życiorysy lekarzy i pacjentów, jak również opowieści oparte na faktach, jednak nie uwzględniające identyfikacji z osobami, które doświadczyły tych zdarzeń. Przykładem należącym do ostatniej grupy może być książka A. Gawande *Zapiski chirurga o niedoskonałej nauce* (2002). Popularność tego typu pozycji bierze się stąd, iż kiedy opowiadamy, co przechodzimy w chorobie lub opiekując się chorymi, poznajemy jej konsekwencje na wielu płaszczyznach i uczymy się dopuszczać do siebie strach, kiedy nadzieja i miłość są wystawiane na próbę (R. Charon 2004: 262).

## 3. Koncepcja głosów wg Mishlera (1984)

Jak zostało już wcześniej podkreślone, dane w niniejszym badaniu to specjalistyczne publikacje medyczne autorstwa lekarzy. Co jednak ciekawe, o ile lekarze są ich autorami, nie jest to jedyny „głos” w tej narracji. W tym kontekście, o ile pojęcie polifoniczności (wielogłosowości) przekazu w literaturze wprowadził M. Bachtin (1963/1970), to E. G. Mishler (1984) jako pierwszy wprowadził koncept głosu w komunikacji w medycynie. Analizując rozmowy między lekarzami a pacjentami, zidentyfikował on dwa głosy: *głos doświadczenia* (ang. *voice of the lifeworld*) – subiektywne doświadczenie choroby przez pacjenta – oraz *głos medycyny* (ang. *voice of medicine*) – obiektywny obraz obecności choroby. E. G. Mishler (1984) zaobserwował również, iż obydwa te głosy nie mają takiego samego statusu – jeden dominuje nad drugim i go lekceważy. Owe dwa głosy są jedną z kluczowych konceptualizacji komunikacji lekarz-pacjent, która stała się podstawą do dalszych rozważań nad jej charakterem. Konceptualizacja ta będzie również miała zastosowanie w niniejszym badaniu.

## 4. Opis przypadku

Medyczny opis przypadku opisuje nowe choroby, ich nowe manifestacje, jak również nowe aspekty szeroko pojętej terapii. Narracyjny charakter to jedna z jego najważniejszych cech (G. Prince 1982, cf. J. Bruner 1986; B. D. Pujari 2004; D. S. Malay 2007), gdyż w odróżnieniu od innych medycznych gatunków, przedstawia swego rodzaju opowieść (cf. E. M. Coker 2003: 907, która nazywa opisy przypadku „mini opowieściami”, „mini medical tales”) od zgłoszenia się pacjenta do lekarza aż po wyliczenie lub jego śmierć (cf. T. Albert 2000: 11). Co za tym idzie, części składowe



opisu przypadku można odnieść do typowych części opowieści (W. Labov/ J. Waletzky 1967), tj. *Wprowadzenia*, *Komplikacji Akcji*, *Oceny* i *Rozwiązania*. Medyczne opisy przypadku rozpoczynają się więc od *Wstępu* (*Wprowadzenie*) zaznajamiającego czytelnika z tematyką, przypadkiem konkretnego pacjenta i z jego/jej problemem. Następnie pojawia się *Część Główna* (*Komplikacja akcji*), najbardziej rozbudowana część, zawierająca historię choroby pacjenta, wykonane badania, diagnozę oraz opis przeprowadzonego leczenia. Opis przypadku kończy się *Konkluzjami* (*Ocena i Rozwiązanie*), gdzie podane są rezultaty leczenia i ich znaczenie dla pacjenta (cf. E. Rowley-Jolivet 2007: 185). Taki sposób przedstawienia materiału wpływa również na spójność samego tekstu, który prowadzi czytelnika poprzez cały proces diagnozy i leczenia pacjenta, co z kolei znajduje swoje odzwierciedlenie w licznych piśmiennictwie dotyczącym zaleceń jak pisać medyczne opisy przypadku (np. B. D. Pujari 2004; H. Cohen 2006; D. S. Malay 2007; S. M. Rogers 2007).

## 5. Dane i metody

Dane poddane analizie w niniejszym badaniu to 36 polskich opisów przypadku zaczerpniętych z czasopisma *Przegląd pediatryczny*, opublikowanych w latach 2011 (16) oraz 2012 (20), liczących od 4 do 7 stron, standardowo podzielonych na: *Streszczenie* (w języku polskim) i *Abstract* (w języku angielskim), *Wprowadzenie*, *Opis przypadku*, *Omówienie* i *Wnioski*. Należy zauważyć iż zgromadzony korpus, jak i sama analiza, mają charakter ilustracyjny, a nie reprezentatywny.

W przeprowadzonym badaniu każdy artykuł został uważnie przeczytany a opowieść w części *Opis przypadku* poddana analizie pod kątem narracyjnym. Oznaczało to wyszczególnienie kanonicznych części opowieści i omówienie ich charakteru, a także zidentyfikowanie w nich dwóch głosów według E. G. Mishlera (1984).

W sekcji poniżej przedstawiono fragment przykładowego opisu przypadku z analizowanego korpusu ilustrujący narracyjny charakter tego gatunku oraz jego wielogłosowość.

## 6. Analiza i wyniki

W tej części zostaną omówione wyniki badania medycznych opisów przypadku z perspektywy narracyjnej, na podstawie przykładowej części *Opis przypadku* z tekstu z analizowanego czasopisma. Najpierw zostaną zidentyfikowane części składowe opowieści, a następnie wskazane dwa głosy obecne w tekście, zgodnie z koncepcją głosów E. G. Mishlera (1984).

W odróżnieniu od typowych opowieści, które są pierwszoosobowymi przekazami, medyczne opisy to raporty z perspektywy trzeciej osoby, a ich autor jest tym, który wybiera i opracowuje informacje istotne dla danego przypadku. Niemniej jednak nie wpływa to na ich narracyjny charakter, gdyż jak zauważają S. Sarangi i C. Roberts (1999: 71), opisy przypadku są „relacją z postępu choroby pacjenta” (ang. *narrative account of the patient's illness career*) – „seri[a] medycznych wydarzeń” (ang. *a series of medical events*, P. Atkinson 1999: 87) chronologicznie zaprezentowanych, począwszy od przedstawienia pacjenta i jego problemu, po historię choroby,

szeroko pojęte badania i diagnozę, do leczenia (K. M. Hunter 1991: 54; P. Atkinson 1999: 86–87; B. D. Pujari 2004; Jackson i in. 2014: 23). Pomimo iż fragment (1) poniżej to tylko część opisu przypadku jako publikacji, można wyodrębnić jego kanoniczne części opowieści (cf. punkt 1 powyżej) tj.: *Wprowadzenie* przedstawiające pacjenta i problem, z którym się zgłasza; *Komplikację akcji*, gdzie podane są historia choroby i jej tło, rezultaty badania ogólnego i testów diagnostycznych, jak również diagnoza oraz przebieg leczenia; *Ocenę* omawiającą, jakie rezultaty przyniosło wybrane leczenie; oraz *Rozwiązanie* informujące o tym, co się ostatecznie stało. Tak jak wcześniej wspomniano, jest to swoista opowieść o chorobie pacjenta – od jego zgłoszenia się z problemem, poprzez szereg procedur medycznych, do rezultatów podjętego leczenia. Sposób przedstawienia materiału uwzględnia zatem chronologię (B. D. Pujari 2004; Jackson i in. 2014: 23), związki przyczynowo-skutkowe (cf. K. M. Hunter 1991; H. Cohen 2006) oraz logiczny ciąg wydarzeń (G. Fox 2005; L. M. Aitken/A. P. Marshall 2007; S. M. Rogers 2007). Oznacza to zrelacjonowanie wydarzeń w ściśle określonym schemacie, np. sposób wybranego leczenia jest logiczną konsekwencją diagnozy, co z kolei czyni ten typ tekstu spójnym.

[WPROWADZENIE: *Dziewczynka W.N., lat 15 (nr historii choroby 30834/1677), z ciąży II, porodu II, rozwiązanego drogą cięcia cesarskiego z powodu braku postępu porodu, waga urodzeniowa 4000 g, oceniona na 8 punktów w skali Apgar. Matka chora na cukrzycę typu 1.*]

[KOMPLIKACJA AKCJI: HISTORIA: *Od 11 r. ż. dziecko choruje na cukrzycę typu 1, pozostaje pod opieką poradni diabetologicznej. Pacjentka niezdiscyplinowana, nie przestrzegająca zaleceń lekarskich. Dwukrotnie hospitalizowana z powodu kwasicy ketonowej. Podczas drugiej hospitalizacji stwierdzono poziom hemoglobiny glikowanej HbA1c 15,3%!*

Przyjęta na oddział dziecięcy z powodu silnego bólu w klatce piersiowej w okolicach prawej bocznej i zamostkowej. Ból wystąpił kilka godzin przed przyjęciem, stopniowo narastał, nasilał się podczas ruchów oddechowych i stanowił powód wezwania karetki Pogotowia Ratunkowego GŁOS PACJENTA oraz skierowania pacjentki do szpitala.

BADANIA: Podczas badania przedmiotowego w momencie przyjęcia stwierdzono dość ciężki stan ogólny, senność z utrudnionym kontaktem słownym, przymusową, siedzącą pozycję ciała z podparciem kończyn górnych, tachypnoe 60/min, z wyraźnym wysiłkiem oddechowym, błądź powłok skórnych, suchość błon śluzowych jamy ustnej. Opukowo nad polami płucnymi stwierdzono odgłos opukowy jawny, osłuchowo – szmer oddechowy pęcherzykowy prawidłowy symetryczny. U podstawy płuca prawego stwierdzono dyskretny szmer tarcia opłucnej. Czynność serca miarowa 120/min, tony średniogłośne, czyste, prawidłowo akcentowane. RR 160/105 mm Hg. Nieco wzmożone napięcie powłok brzusznych oraz nieznaczna, rozlana ich tkliwość. Objawy otrzewnowe ujemne. Perystaltyka słyszalna. Wyniki badań dodatkowych przedstawiono w tabeli I. GŁOS MEDYCYNY

DIAGNOZA: Rozpoznano suche podrażnienie opłucnej w przebiegu kwasicy ketonowej.

LECZENIE: *Zastosowano leczenie zgodnie ze standardem leczenia kwasicy ketonowej.*]

[OCENA: Ból ustąpił po około 6 godzinach intensywnego nawadniania i wyrównywania zaburzeń metabolicznych. Po tym okresie nie stwierdzono również szmeru tarcia płucnej.]

[ROZWIĄZANIE: Po normalizacji parametrów równowagi kwasowo-zasadowej i glikemii pacjentkę wypisano w 4 dobie leczenia z zaleceniem stałej opieki diabetologicznej.] (A. Gałązka 2008: 73–74)

Należy również dodać, iż dwie części opcjonalne, tj. *Streszczenie* i *Zakończenie*, są obecne w danym przykładzie, ale nie w części *Opis przypadku*. Za *Streszczenie* może być wzięta część początkowa – *Wprowadzenie*, gdzie przedstawia się tematykę pracy a *Omówienie* za *Zakończenie*, gdzie podsumowuje się omawiany przypadek, na jego podstawie generalizuje oraz przedstawia rekomendacje.

Ponadto, pomimo iż jest to trzecioosobowa narracja, możliwe jest tu wyróżnienie dwóch głosów, mianowicie *głosu pacjenta* i *głosu medycyny* (również zaznaczonych w tekście powyżej). *Głos medycyny* to tekst opisujący wyniki badań i procedurę leczenia, podczas gdy *głos pacjenta* to uwzględnienie jego perspektywy – doświadczenia choroby, w tym przypadku opis symptomów, jakie skłoniły pacjentkę do wezwania lekarza. Również S. Sarangi i C. Roberts zwracają uwagę na polifoniczny charakter medycznych gatunków opartych na przypadku wskazując na jeszcze inny aspekt. Pomimo iż przypadek może być prezentowany przez studenta medycyny czy lekarza, nie jest on konstruowany jedynie przez jego autora, ale również pośrednio przez innych specjalistów, których diagnozy i/lub konsultacje są częścią stale tworzonej historii choroby uwzględnianej w tekście (P. Atkinson 1999: 89, cf. S. Sarangi/ C. Roberts 1999: 35). W analizowanym przypadku mamy do czynienia np. z osobami diagnozującymi i leczącymi dziecko, wspomnianymi pośrednio w *Komplikacji Akcji* w części *Historia*: „Dwukrotnie hospitalizowana z powodu kwasicy ketonowej. Podczas drugiej hospitalizacji stwierdzono poziom hemoglobiny glikowanej HbA1c 15,3%!” (A. Gałązka 2008: 74). W tym kontekście trafną wydaje się obserwacja K. M. Hunter (1991: 94), która porównuje badany gatunek do „reportażu, fragmentu naukowej zagadki”, która po tym jak zostaje rozwiązana przez lekarza, jest zapisywana również na potrzeby innych członków społeczności medycznej w celu przekazania istotnych informacji.

## 7. Konkluzje

Celem niniejszego artykułu było zaprezentowanie narracyjnego charakteru medycznych opisów przypadku jako czynnika wpływającego na spójność tego typu tekstu specjalistycznego. Pokazano, iż pod względem struktury ów gatunek jest raportem o procesie diagnozy i leczenia pacjenta, przypominającym strukturę typowej opowieści, której części można wyróżnić w badanych tekstach. Taki sposób przekazania wiedzy o przypadku medycznym charakteryzuje się chronologią, związkami przyczynowo-skutkowymi oraz logicznym ciągiem zdarzeń, co z kolei wpływa na

spójność tego tekstu specjalistycznego. Dodatkowo pokazano, iż teksty te mają charakter polifoniczny, który może być analizowany z dwóch perspektyw. Po pierwsze, można wyróżnić w nich dwa główne głosy charakterystyczne dla medycznego dyskursu, tj. *głos pacjenta*, prezentujący indywidualne doświadczenie choroby, jak i *głos medycyny*, przekazujący w sposób obiektywny fakty medyczne. Po drugie, zwrócono uwagę, iż w rzeczywistości teksty te zawierają wiele innych głosów, np. poprzednich lekarzy leczących pacjenta, osób wykonujących badania czy specjalistów konsultujących, których przekazy pojawiają się w tekście jedynie pośrednio. Na koniec należy zauważyć, iż w odróżnieniu od innych wspomnianych badań gatunku z perspektywy narracyjnej, niniejszej analizie zostały poddane polskie opisy przypadku z jednej dziedziny – pediatrii.

## Bibliografia

- Aitken, L. M./ A. P. Marshall (2007), *Writing a case study: Ensuring a meaningful contribution to the literature*, (w:) „Australian Critical Care” 20, 132–136.
- Albert, T. (2000), *The A-Z of medical writing*, London, BMJ Books.
- Atkinson, P. (1999), *Medical discourse, evidentiality and the construction of professional responsibility*, (w:) S. Sarangi/ C. Roberts (red.), *Talk, work and institutional order: Discourse in medical, mediation and management settings*, Berlin, Mouton de Gruyter, 75–108.
- Bachtin, M. (1963/1970), *Problemy poetyki Dostojewskiego*, tłum. N. Modzelewska, Warszawa.
- Bamberg, M./ A. Georgakopoulou (2008), *Small stories as a new perspective in narrative and identity analysis*, (w:) „Text & Talk” 28, 3, 377–396.
- Barusch, A. (2012), *Refining the narrative turn: When does story-telling become research?* Referat wygłoszony na konferencji Gerontological Society of America, Listopad 16, 2012, San Diego. <http://www.amandabarusch.com>.
- Berkenkotter, C. (2008), *Patient tales: Case histories and the uses of narrative in psychiatry*, Columbia, University of South Carolina Press.
- Borkan, J./ S. Reis/ J. Medalie (2001), *Narratives in family medicine: Tales of transformation, points of breakthrough for family physicians*, (w:) „Families, Systems, & Health” 19, 2, 121–134.
- Bruner, J. (1986), *Actual minds, possible worlds*, Cambridge, MA, Harvard University Press.
- Charon, R. (2004), *Narrative and medicine*, (w:) „New England Journal of Medicine” 350, 9, 262–264.
- Cohen, H. (2006), *How to write a patient case report*, (w:) „American Journal of Health-System Pharmacy” 63, 1, 1888–1892.
- Coker, E. M. (2003), *Narrative strategies in medical discourse: Constructing the psychiatric ‘case’ in a non-western setting*, (w:) „Social Science and Medicine” 57, 905–916.
- Ezzy, D. (2000), *Illness narratives: Time, hope and HIV*, (w:) „Social Science and Medicine” 50, 605–617.

- Foley, L./ C. A. Faircloth (2003), *Medicine as discursive resource: Legitimation in the work narratives of midwives*, (w:) „Sociology of Health and Illness” 25, 2, 165–184.
- Fox, G. (2005), *Case summaries: Another method*, (w:) „Canadian Medical Association Journal” 172, 6.
- Gałązka, A. (2008), *Ból w klatce piersiowej o typie suchego zapalenia opłucnej jako główny objaw kwasicy ketonowej w przebiegu przewlekle niewyrównywanej cukrzycy typu 1 u 15-letniej dziewczynki*, (w:) „Przegląd Pediatryczny” 38, 1, 73–75.
- Gawande, A. (2002), *Complications: A surgeon's notes on an imperfect science* [Zapiski chirurga o niedoskonałej nauce, tłum. Adriana Sokołowska-Ostapko], Znak.
- Georgakopoulou, A. (2010), *Narrative analysis*, (w:) R. Wodak/ B. Johnstone/ P. E. Kerswill (red.), *The Sage handbook of sociolinguistics*, London, Sage, 396–411.
- George, D./ I. Gosenhauser/ P. Whitehouse (2006), *Medical professionalism: The nature of story and the story of nature*, (w:) D. Wear/ J. M. Aultman (red.), *Professionalism in medicine: Critical perspectives*, New York, Springer, 63–87.
- Halkowski, T. (2006), *Realising the illness: Patients' narratives of symptom discovery*, (w:) J. Heritage/ D. W. Maynard (red.), *Communication in medical care. Interaction between primary care physicians and patients*, Cambridge, Cambridge University Press, 86–114.
- Hunter, K. M. (1989), *A science of individuals: Medicine and casuistry*, (w:) „Journal of Medical Philosophy” 14, 193–212.
- Hunter, K. M. (1991), *Doctors' stories. The narrative structure of medical knowledge*, Princeton, Princeton University Press.
- Hurwitz, B. (2000), *Narrative and the practice of medicine*, (w:) „Lancet” 356, 2086–2089.
- Jackson, D./ J. Daly/ D. Saltman (2014), *Aggregating case reports: A way for the future of evidence-based health care?*, (w:) „Clinical Case Reports” 2, 23–24.
- Kumagai, A. K. (2008), *A conceptual framework for the use of illness narratives in medical education*, (w:) „Academic Medicine” 83, 7, 653–658.
- Labov, W./ J. Waletzky (1967), *Narrative analysis: Oral versions of personal experience*, (w:) J. Helm (red.), *Essays on the verbal and visual arts*, Seattle, WA, University of Washington Press, 12–44.
- Lapum, J./ J. E. Angus/ E. Peter/ J. Watt-Watson (2010), *Patients' narrative accounts of open-heart surgery and recovery: Authorial voice of technology*, (w:) „Social Science and Medicine” 70, 754–762.
- Li, S. (2005), *Doing criticism in 'symbiotic niceness': A study of palliative care nurses' talk*, (w:) „Social Science and Medicine” 60, 1949–1959.
- Linde, C. (1993), *Life stories: Creation of coherence*, Oxford, Oxford University Press.
- Loewe, R./ J. Schwartzman/ J. Freeman/ L. Quinn/ S. Zuckerman (1998), *Doctor talk and diabetes: Towards an analysis of the clinical construction of chronic illness*, (w:) „Social Science and Medicine” 47, 90, 1267–1276.

- Malay, D. S. (2007), *The value of an interesting case*, (w:) „Journal of Foot & Ankle Surgery” 46, 4, 211–212.
- Marshall, P. A./ J. P. O’Keefe (1995), *Medical students’ first-person narratives of a patient’s story of AIDS*, (w:) „Social Science and Medicine” 40, 1, 67–76.
- Mattingly, C. (1998), *Healing dramas and clinical plots. The narrative structure of experience*, Cambridge, Cambridge University Press.
- Mishler, E. G. (1984), *The discourse of medicine. The dialectics of medical interviews*, Norwood, NJ, Ablex.
- Murawska, M. (2012), *The many narrative faces of medical case reports*, (w:) „Poznań Studies in Contemporary Linguistics” 48, 1, 55–75.
- Murawska, M. (2014), *Spójność tekstu specjalistycznego a obraz pacjenta w medycznym opisie przypadku*, (w:) M. Kornacka (red.), *Spójność tekstu specjalistycznego*, Warszawa, Wydawnictwo Naukowe Instytutu Kulturologii i Lingwistyki Antropocentrycznej UW, 80–89.
- Murawska, M./ M. Żelazowska (2016), *Spójność tekstu specjalistycznego a obraz pacjenta w medycznym opisie przypadku – kontynuacja badania*, (w:) M. Górnicz/ M. Kornacka (red.) *Spójność tekstu specjalistycznego 2*, Warszawa, Wydawnictwo Naukowe Instytutu Komunikacji Specjalistycznej i Interkulturowej UW, 112–124.
- Nochi, M. (2000), *Reconstructing self-narratives in coping with traumatic brain injury*, (w:) „Social Science and Medicine” 51, 1795–1804.
- Nowell-Smith, H. (1995), *Nineteenth-century narrative case histories: An inquiry into stylistics and history*, (w:) „CBMH/BCHM” 12, 47–67.
- Pellegrino, E. D. (1982), *The humanities in medical education*, (w:) „MOBIUS” 2, 133–141.
- Prince, G. (1982), *Narratology. The form and functioning of narrative*, Berlin, Mouton.
- Pujari, B. D. (2004), *The case report*, (w:) „Indian Journal of Surgery” 66, 2, 101–104.
- Rabinowitz, S./ B. Maoz/ M. Weingarten/ R. Kasan (1994), *Listening to patients’ stories*, (w:) „Canadian Family Physician” 40, 2098–2102.
- Radley, J. M./ M. Pearce (2008), *Time, space and opportunity in the outpatient consultation: ‘The doctor’s story’*, (w:) „Social Science and Medicine” 66, 1484–1496.
- Rogers, S. M. (2007), *Mastering scientific and medical writing*, Basel, Springer.
- Rowley-Jolivet, E. (2007), *A genre study of if in medical discourse*, (w:) K. Fløttum (red.), *Language and discipline perspectives on academic discourse*, Newcastle, Cambridge Scholars Publishing, 184–214.
- Rylance, R. (2006), *The theatre and the granary: Observations on nineteenth-century medical narratives*, (w:) „Literature and Medicine” 25, 2, 255–278.
- Salander, P. (2002), *Bad news from the patient’s perspective: An analysis of the written narratives of newly diagnosed cancer patients*, (w:) „Social Science and Medicine” 55, 721–732.
- Sarangi, S./ C. Roberts (1999), *The dynamics of interactional and institutional orders in work-related settings*, (w:) S. Sarangi/ C. Roberts (red.), *Talk, work and institutional order: Discourse in medical, mediation and management settings*, Berlin, Mouton de Gruyter, 1–60.

Taavitsainen, I./ P. Pahta (2000), *Conventions of professional writing: The medical case report in a historical perspective*, (w:) „Journal of English Linguistics” 28, 1, 60–76.

Trautmann, J. (1982), *The wonders of literature in medical education: The role of the humanities in medical education*, (w:) „MOBIUS” 2, 23–31.

# Mechanizmy spójności formalnej hipertekstu internetowego

Ewa Zwierzchoń-Grabowska  
(Uniwersytet Warszawski)

## Streszczenie

Przedmiotem rozważań są mechanizmy spójnościowe występujące w hipertekstach specjalistycznych. W związku z rosnącą popularnością tekstów udostępnianych w formie elektronicznej, w szczególności tekstów publikowanych w Internecie, coraz powszechniejsze stają się teksty o układzie nieliniowym. Celem artykułu jest przedstawienie mechanizmów spójności formalnej (kohezji) występujących w tekstach specjalistycznych o układzie hipertekstu, jak również zwrócenie uwagi na niewystępowanie pewnych mechanizmów spójnościowych w hipertekstach. W pierwszej części artykułu omawiam pojęcie hipertekstu, ze szczególnym zwróceniem uwagi na różnice między hipertekstem a tekstem liniowym, by w dalszej części przejść do omawiania mechanizmów spójnościowych występujących lub niewystępujących w hipertekstach specjalistycznych.

## 1. Kohezja a hipertekst

Celem niniejszego artykułu jest ustalenie, czy mechanizmy spójności formalnej występujące w tradycyjnych tekstach drukowanych występują również w hipertekstach internetowych na granicy dwóch leksji (dwóch fragmentów tekstu) połączonych odnośnikiem. Przedmiotem analizy są hiperteksty internetowe zawierające odnośniki pewnego typu, dokładnie określone w pierwszej części artykułu.

Przed przystąpieniem do analizy skoncentruję się na kilku podstawowych pojęciach z dziedziny lingwistyki tekstu, na których będę opierać swoją analizę. W celu określenia przedmiotu analizy, należy rozpocząć od odpowiedzi na pytania pozwalające precyzyjnie określić, co stanowi przedmiot analizy, a co już wykracza poza zakres badanego fragmentu rzeczywistości.

Pierwsze zasadnicze pytanie brzmi: czy w odniesieniu do hipertekstu można w ogóle mówić o spójności, a w szczególności o kohezji, tj. spójności formalnej? Odpowiedź na to pytanie nie jest wcale oczywista, gdyż zależy od tego, jak definiujemy termin hipertekst, ew. do którego znaczenia terminu 'hipertekst' się odnosimy. Spójność w ujęciu lingwistyki tekstu jest pewną właściwością tekstu. Natomiast można zauważyć, że określenie 'hipertekst' jest używane nie tylko w odniesieniu do pewnego rodzaju tekstu, ale również w odniesieniu do pewnego rodzaju systemu czy do pewnego rodzaju metody. Poniżej przytaczamy kilka definicji 'hipertekstu', z których wyraźnie wynika, że określenie 'hipertekst' nie zawsze oznacza tekst.

*„A software system allowing extensive cross-referencing between related sections of text and associated graphic material”*

<http://www.oxforddictionaries.com/definition/english/hypertext>

*„Netzwerk von nichtlinear strukturierten Texten, Bildern, Grafiken u.Ä. im Internet, die durch Hyperlinks miteinander verknüpft sind”*

<http://www.owid.de/artikel/44337/Netzwerk?module=neo>



(OWID ist das Portal für wissenschaftliche, korpusbasierte Lexikografie des Instituts für Deutsche Sprache.)

„über Links verbundenes Netz aus Text-, Bild- und Dateneinheiten, in dem sich die Nutzer je nach Interesse bewegen können”

<http://www.duden.de/rechtschreibung/Hypertext>

„Hipertekst to nieliniarna i niesekwencyjna organizacja danych – tekst rozbity na fragmenty, które na wiele sposobów połączone są ze sobą odnośnikami. To tekst, który rozgałęzia się lub działa na żądanie czytelnika. Termin ten stworzony został w 1965 roku przez Teda Nelsona na oznaczenie rodzaju hipermediów o charakterze tekstowym.”

<http://www.techsty.art.pl/hipertekst/definicje.htm>

Z kolei na portalu Uniwersytetu w Lipsku podana jest definicja, że hipertekst jest tekstem: <http://www.wortschatz.uni-leipzig.de/hypertext/> (30.10.2014)

Również definicja hipertekstu podana w glosariuszu terminów internetowych „Glossary of Internet Terms” Walta Howe (2012, ostatnia aktualizacja 22.10.2012) wskazuje na hipertekst jako rodzaj tekstu.

„**hypertext** A form of text which includes visible links to other pages of text or media, accessible by clicking or selecting the links.”

<http://www.walthowe.com/glossary/h.html>

Różne definicje hipertekstu cytuje również Grzenia (2007), który ostatecznie formułuje następujące wnioski odnośnie hipertekstu:

„A zatem hipertekst to:

i) Tekst elektroniczny zawierający widoczne odnośniki do innych tekstów, do których dostęp można uzyskać po kliknięciu na odnośnik; tekst taki charakteryzuje się multilinearnością.

ii) Komputerowa metoda prezentacji powiązanych ze sobą informacji tekstowych.

iii) System interaktywnej nawigacji między połączonymi fragmentami tekstu, w którym wyróżnione słowa (hiperłącza) prowadzą do dalszych informacji.” (J. Grzenia 2007: 82).

Z przytoczonych powyżej definicji wynika, że określenie ‘hipertekst’ może odnosić się do pewnego rodzaju struktury czy metody, ale może też odnosić się do pewnego rodzaju tekstu. Niniejszy artykuł poświęcony jest rozważaniom na temat mechanizmów spójności formalnej hipertekstu rozumianego jako pewien rodzaj tekstu. Najistotniejsze cechy charakterystyczne tego rodzaju tekstu to:

- i) elektroniczna forma,
- ii) widoczne odnośniki,
- iii) odnośniki do innych stron,
- iv) odnośniki do innych tekstów,
- v) multimedialność,
- vi) multilinearność.

Hipertekst w ujęciu niniejszej analizy jest tekstem, a dokładniej pewnym rodzajem tekstu. Tym samym uzyskujemy odpowiedź na pierwsze, zasadnicze pytanie, czy w odniesieniu do hipertekstu można w ogóle mówić o spójności.

## 2. Kohezja jako kryterium tekstowości

Jeśli 'hipertekst' jest pewnym rodzajem tekstu, to uzasadniona jest analiza spójności, a w szczególności kohezji, jako jednego z kryteriów tekstowości w odniesieniu do hipertekstu. De Beaugrande i Dressler (1981) wyróżnili siedem kryteriów tekstowości, których spełnienie jest konieczne, żeby dana wypowiedź była tekstem.

*„Wenn irgendeines dieser Kriterien als nicht erfüllt betrachtet wird, so gilt der Text nicht als kommunikativ. Daher werden nicht-kommunikative Texte als Nicht-Texte behandelt [...]”*

*„Die Kriterien im einzelnen sind: KOHÄSION, KOHÄRENZ, INTENTIONALITÄT, AKZEPTABILITÄT, INFORMATIVITÄT, SITUATIONALITÄT UND INTERTEXTUALITÄT.”*  
(R. de Beaugrande/ W. Dressler 1981: 3)

Kohezja jest jednym z siedmiu kryteriów tekstowości, sformułowanych przez de Beaugrande'a i Dresslera (1981), pozostałe to koherencja, intencjonalność, akceptabilność, informatywność, sytuacyjność i intertekstowość. (zob. też H. Vater 1992: 31, M. Weinberg 2010)

## 3. Multilinearność hipertekstu

Zanim jednak przejdziemy do przedstawienia analizy mechanizmów kohezji występujących w hipertekstach, musimy określić, na jakim korpusie tekstowym się skoncentrujemy. W literaturze fachowej z dziedziny lingwistyki tekstu spotykamy liczne dyskusje na temat statusu ontologicznego pojęcia 'hipertekstu'. Wymienione powyżej cechy hipertekstu nie muszą koniecznie występować, aby tekst można było określić mianem hipertekstu. W zasadzie teksty tradycyjne, drukowane, o linearnym zapisie (określane nieco myląco mianem tekstów linearnych) również mogą być pojmowane jako rodzaj hipertekstu (por. E. Żebrowska 2013).

Podobnie jak w przypadku tekstów wyróżnia się ich różne rodzaje, tak i w przypadku hipertekstów należy mówić o różnych ich rodzajach, chociażby ze względu na wymienione powyżej cechy. W niniejszym artykule analizowany jest następujący rodzaj hipertekstów:

1) występujące w formie elektronicznej, tj. są to teksty pisemne zamieszczone w Internecie, podczas czytania których odbiorca ma możliwość przeczytania całej leksji (tak jak tradycyjnego tekstu drukowanego) lub przejścia do innego fragmentu tekstu poprzez kliknięcie na odnośnik;

2) z widocznymi odnośnikami występującymi w tekście właściwym, tj. linkami widocznymi dla czytelnika w postaci graficznie wyróżnionych wyrazów (podkreślenia, inna czcionka itp.) w tekście właściwym, a nie np. w nawigacji;

3) z odnośnikami do innych stron tego samego tekstu, tj. linkami do innych leksji tego samego tekstu pisanego;

4) z założoną przez autora i wyrażoną explicite w formie linków nielinearnością hipertekstu.

Pozostałe cechy, takie jak multimedialność, odnośniki do innych tekstów, mogą występować, lecz nie są uwzględniane w niniejszych rozważaniach.

ad 1. Wybór tekstów pisanych zamieszczonych w Internecie odczytywanych na monitorze komputera ma na celu odróżnienie ich od tekstów wydrukowanych, przy których proces czytania przebiega zazwyczaj nieco inaczej.

ad. 2. Analizowane hiperteksty zawierają widoczne odnośniki w tekście właściwym. Są to wyróżnione graficznie wyrazy tego tekstu, nie są to natomiast odnośniki w nawigacji, ani odnośniki w formie elementów nietekstowych. Odnośniki (hiperlinki) mogą mieć bowiem postać wyróżnionych wyrazów, zazwyczaj podkreśleniem lub innym kolorem, ale mogą mieć również formę niewerbalną w postaci grafiki. Ponadto odnośniki tekstowe zamieszczane są bądź to w tekście właściwym leksji, bądź w nawigacji. Kryteria tekstowości de Beaugrande'a i Dresslera nie uwzględniały multimedialności, dlatego istotne jest ograniczenie do werbalnych odnośników w tekście właściwym hipertekstu. Zarówno przypadek odnośników w postaci występującej na stronie nawigacji do hipertekstu, jak i przypadek odnośników graficznych mogą być interesującym przedmiotem analizy pod względem spójności, jednak wymagają odrębnych rozważań.

ad. 3. Trzecim istotnym kryterium jest, aby odnośniki przenosiły osobę czytającą do innych części tego samego (hiper)tekstu, tj. do innych leksji tego samego (hiper)tekstu. Odnośniki mogą łączyć element danej leksji z jednostkami tej samej leksji, jednostkami innej leksji tego samego hipertekstu lub z innymi hipertekstami. Odnośniki do innych (hiper)tekstów wskazują na intertekstualność danego (hiper)tekstu, ale nie są wykładnikiem spójności danego (hiper)tekstu, a w szczególności kohezji, dlatego nie są uwzględniane w analizie.

Koncentrujemy się na hipertekstach, w których multilinearność hipertekstu jest założona przez autora. W zasadzie każdy tekst, zarówno hipertekst, jak i tradycyjny drukowany tekst o typowym układzie linearnym może być czytany przez różne osoby w różny sposób, tj. czytające osoby mogą czytać jego poszczególne fragmenty w różnej kolejności, mogą powracać do czytania niektórych fragmentów lub wybrane fragmenty opuszczać.

### **3.1. Multilinearność hipertekstu a linearność czytania**

Różnica między hipertekstem a tradycyjnym tekstem drukowanym pod względem multilinearności odbioru polega w zasadzie na tym, że tradycyjny drukowany tekst nie zakłada multilinearnego odbioru, tj. różnych ścieżek czytania, natomiast hipertekst internetowy, m.in. poprzez wprowadzenie różnych odnośników umożliwiających „przechodzenie” z leksji do leksji w różnej kolejności, tę multilinearność zakłada. Należy przy tym zauważyć, że multilinearność dotyczy różnorodności wyboru ścieżek czytania, a nie samego procesu czytania. Proces czytania przebiega zasadniczo linearnie. Są wprawdzie techniki czytania, w których ta linearność jest zaburzona, ale odnoszą się one w tym samym stopniu do czytania tekstów drukowanych, jak i tekstów elektronicznych. Sytuacje, w których odbiorca tekstu nie ma możliwości wyboru własnej ścieżki czytania i musi podążać jedyną możliwą ścieżką czytania, występują wówczas, gdy odbiorca nie ma wpływu na kolejność udostępnianych mu do czytania części tekstu, np. w napisach filmowych, informacjach wyświetlanych w formie napisów przesuwających się, np. u dołu ekranu podczas innego programu

itp. Takie teksty są linearne i zakładają linearny odbiór. Hiperteksty internetowe z odnośnikami są zarówno multilinearne, jak i zakładają multilinearny odbiór.

Multilinearność jest niezwykle istotna dla mechanizmów spójności formalnej. Możliwość przejścia z jednego fragmentu tekstu poprzez odnośnik do innego fragmentu tekstu oznacza, że tekst, na który składają się poszczególne fragmenty w danej kolejności odbioru, jest tekstem spójnym. Różne jednostki językowe fragmentu poprzedzającego mogą być elementami presuponującymi (presuponowanymi) dla określonych elementów presuponowanych (presuponujących) w kolejnym fragmencie tekstu. Podczas analizy można stwierdzić występowanie mechanizmów spójności formalnej, lecz nie wiadomo, czy autor użył ich świadomie lub nieświadomie.

Należy podkreślić, że szczególną rolę pełnią w tej sytuacji odnośniki. Po pierwsze, są one elementami tekstu łączącymi dwa następujące po sobie fragmenty. Po drugie, odnośnik jest takim elementem fragmentu tekstu, co do którego można z dużym prawdopodobieństwem przyjąć, że autor użył go świadomie jako elementu łączącego fragment poprzedzający z fragmentem tekstu, do którego ten odnośnik przekierowuje. Dlatego interesujące jest pytanie, z jakimi mechanizmami spójności formalnej mamy do czynienia w przypadku odnośników i fragmentu tekstu, do którego odsyłają.

### **3.2. Podział hipertekstu na leksje**

Hipertekst może być zamieszczony w jednej leksji lub podzielony na leksje, które z kolei mogą być ze sobą powiązane w różny sposób. Jeśli tekst jest zamieszczony w jednej leksji i nie zawiera odnośników, to jest on odpowiednikiem tradycyjnego tekstu drukowanego, z tą różnicą, że ma formę elektroniczną, a nie wydruku na papierze. W takim przypadku, gdy w dodatku jest to sam tekst bez elementów audio czy wideo, powstaje pytanie, czy mamy do czynienia z hipertekstem? Autor nie stworzył tekstu multilinearnego, nie zaproponował innej ścieżki czytania jak tylko linearnej, od początku do końca. W takim układzie mechanizmy spójnościowe nie odbiegają od mechanizmów spójnościowych stosowanych w tradycyjnych tekstach drukowanych. Osoba czytająca może się wprawdzie zdecydować na inną ścieżkę czytania, lecz ryzykuje przy tym niedostrzeżenie zastosowanych przez autora mechanizmów spójnościowych i odbiór tekstu jako wypowiedzi niespójnej.

Jeśli natomiast leksja zawiera odnośnik, po kliknięciu którego na ekranie monitora pojawia się do czytania inny fragment tekstu lub pojawia się inna leksja, to mamy do czynienia z (hiper)tekstem multilinearnym. W jednej leksji autor może wprowadzić nie jeden, lecz wiele odnośników. W ten sposób autor tworzy tekst o układzie nielinearnym, którego czytanie może przebiegać po różnych ścieżkach. Jedną z możliwości jest przeczytanie leksji od początku do końca, a następnie przejście do kolejnej, jeśli taka kolejność jest umożliwiona przez autora. Drugą z możliwości jest całkowite lub chwilowe „porzucenie” dotychczasowej leksji i kontynuowanie czytania od miejsca, do którego za pomocą odnośnika przekierował czytelnika autor tekstu. I w tym przypadku osoba czytająca może zdecydować się na jeszcze inną, własną ścieżkę czytania niż te zaproponowane przez autora, lecz podobnie jak w poprzednim przypadku ryzykuje przy tym niedostrzeżenie zastosowanych przez autora

mechanizmów spójnościowych i może odebrać tekst jako wypowiedź niespójną, czyli właściwie jako nie-tekst.

W ramach jednego hipertekstu leksje nie są autonomicznymi tekstami, lecz częściami składowymi (hiper)tekstu. Autor hipertekstu zazwyczaj dzieli hipertekst na powiązane ze sobą leksje. Poprzez połączenie poszczególnych leksji za pomocą wybranych odnośników, autor uzyskuje zamierzony przez siebie układ hipertekstu. Nie zawsze można jednoznacznie stwierdzić, że określone elementy w zamyśle autora tekstu miały odnosić się do siebie, miały nawiązywać do siebie. W przypadku hipertekstu występują jednak linki łączące poszczególne leksje i wiadomo, że zostały one wybrane przez autora do tej funkcji.

Dlatego w przypadku odnośników można stwierdzić, że są to elementy tekstu, które w intencji autora miały spajać poszczególne części tekstu. Oczywiście oprócz nawiązań w postaci odnośników w hipertekście mogą występować również inne nawiązania międzyzdaniowe, lecz w przypadku odnośników można mieć pewność, że właśnie poprzez nie, tj. poprzez wyróżnione wyrazy czy frazy autor chciał uzyskać spójność formalną hipertekstu.

#### **4. Mechanizmy kohezji**

W tym miejscu powstaje pytanie, jakie mechanizmy spójności formalnej występują w multilinearnych hipertekstach w przypadku nawiązań za pomocą odnośników.

Mechanizmy spójności formalnej (kohezji) to:

- i) rekurencja (powtórzenie) z podziałem na rekurencję prostą i rekurencję częściową,
- ii) substytucja (powtórzenie niedokładne), tj. zastosowanie synonimu, hiperonimu, hiponimu, peryfrazy czy antonimu,
- iii) paralelizm,
- iv) parafraza,
- v) użycie proform,
- vi) anafora,
- vii) elipsa,
- viii) operatory metatekstowe<sup>1</sup>,
- ix) konektory.

(Por. T. Dobrzyńska 1993, 2001; A. Wilkoń 2002; M. R. Mayenowa 1971; U. Żydek-Bednarczuk 2005)

#### **5. Analiza**

Cały korpus poddany analizie liczył 105 różnych hipertekstów. Hiperteksty zawierające odnośniki odpowiadające kryteriom przyjętym w punkcie 3. niniejszego artykułu występowały w 15 hipertekstach. Ze względu na duże zróżnicowanie stopnia złożoności struktury hipertekstów, rozbudowaną strukturę jednych hipertekstów i

---

<sup>1</sup> W literaturze przedmiotu w tym znaczeniu używany jest również termin *operatory metajęzykowe*.

bardzo prostą strukturę innych, oraz przede wszystkim na niewielką ostateczną liczbę hipertekstów odpowiadających ustalonym kryteriom, nie dokonujemy analizy statystycznej częstości występowania poszczególnych mechanizmów kohezji, tylko koncentrujemy się na fakcie występowania lub niewystępowania poszczególnych mechanizmów kohezji w analizowanych hipertekstach. Taki też był przyjęty od początku cel pracy.

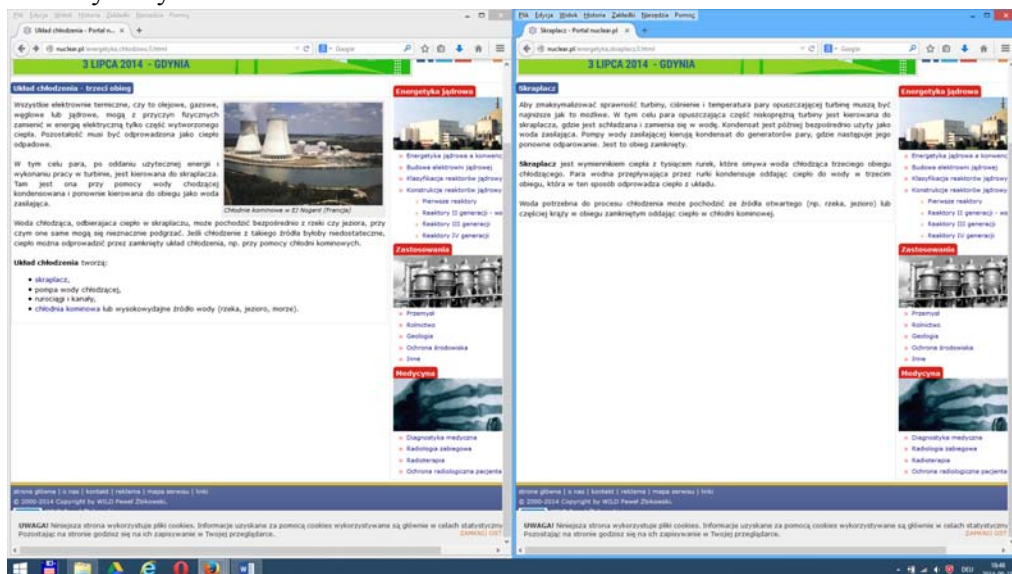
Przedstawione zrzuty ekranu zawierają po lewej stronie leksję wyjściową z analizowanym odnośnikiem, a po prawej stronie leksję po niej następującą w przypadku kliknięcia na dany odnośnik.

Analiza hipertekstów internetowych pozwoliła sformułować następujące wnioski.

## Rekurencja prosta

Najczęściej występującym mechanizmem spójnościowym w przypadku nawiązań za pomocą odnośników jest rekurencja prosta, czyli ma miejsce dokładne powtórzenie.

### Przykłady:



[http://nuclear.pl/energetyka\\_elekrownia\\_budowa\\_elekrowni\\_jadrowej.html](http://nuclear.pl/energetyka_elekrownia_budowa_elekrowni_jadrowej.html)

Odnośnik: „skraplacz”

– w powiązanej leksji następnej „skraplacz” (w nagłówku i tekście)

Analogicznie pozostałe odnośniki.

**Pravo Bernoulliego**  
Kontynuacja zasad zachowania energii dla poruszającego się płynu jest prawo Bernoulliego. W naszych rozważaniach ograniczamy się do przepływu ustalonego, nielaminarnego, nieprzewodzącego i bezwładnego.

**Równanie ciągłości**  
Ważną zależnością opisującą przepływ płynu jest równanie ciągłości. Odnosi ono zasadę zachowania masy i poruszającym się płynie materia nie może ani zniknąć, ani samowolnie się pojawiać. Jedną ze sposobów ujęcia tego faktu w równanie matematyczne wynika z analizy sytuacji przedstawionej na poniższym rysunku.

<http://cmf.p.lodz.pl/efizyka/mod/resource/view.php?id=1191>

Odnosnik: „równanie ciągłości”

– w powiązanej leksji następnej „Równanie ciągłości” (w nagłówku)

**Podobno makrofotografia należy do trudniejszych dziedzin fotografii**  
Wprawdzie precyzyjnie widać wykazać zdjęcie makro zuma za ciarków, aby było dużego. Je że natychmiast i niezauważalnie ludzkom okiem. Zdjęcie powiększone owada zwykle zostaje określone jako interesująca fotografia. Trudniej już jest z bardziej wyjątkowymi widkami, którymi pełnią na zdjęcie bardziej krytycznie. Przed przygotowaniem do fotografowania warto obejrzeć obiekty z różnych stron i okolic, z której wygląda najlepiej.

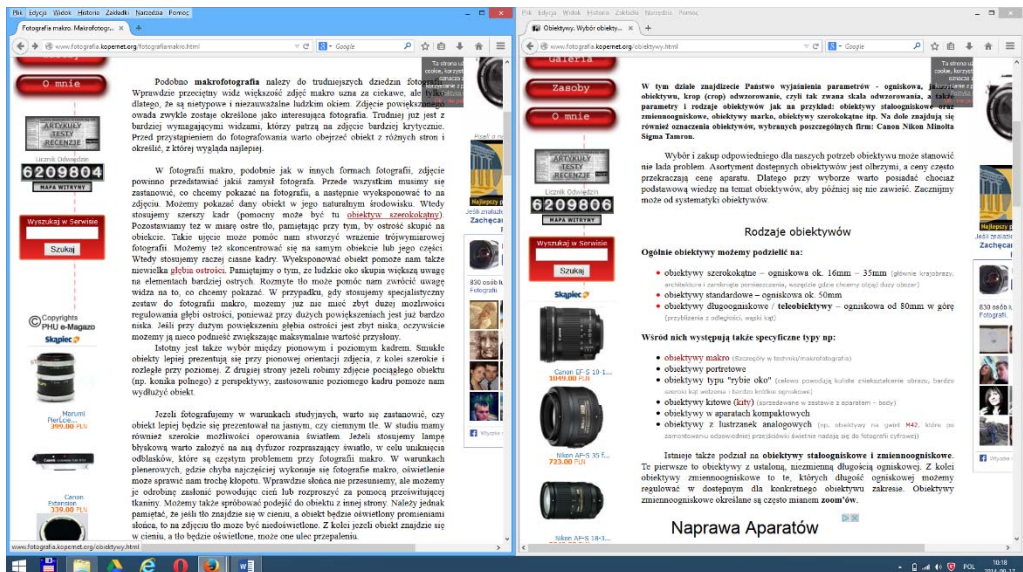
**Przyjemna poma regulacja stopnia nasświetlenia zdjęcia wymaga także...**  
Przyjemna poma regulacja stopnia nasświetlenia zdjęcia wymaga także...  
Czas nasświetlenia (czas migawki)  
Czas nasświetlenia jest czas otwarcia migawki, w którym nasświetlony jest element światłoczuły w aparacie. Czas otwarcia migawki liczone są w sekundach (1/2000, 1/1000, 1/500, 1/250, 1/125, 1/125, 1/100, 1/50, 1/15, 1/8, 1/4, 1/2) gdzie np. 1/2 oznacza pół sekundy, a 1/30 oznacza trzydziestą część sekundy. Migawka może być także otwarta dłużej, wtedy liczy się w całkowitych sekundach (1", 2", 4", 8"...). Jak można zauważyć, każda kolejna wartość jest dwukrotnie większa od poprzedniej.

<http://www.fotografia.kopernet.org/>

Odnosnik: „równanie ciągłości”

– w powiązanej leksji następnej „Równanie ciągłości” (w nagłówku)





<http://www.fotografia.kopernet.org/>

Odnośnik: „obiektyw szerokokątny”

– w powiązanej leksji następnej „obiektyw szerokokątny”

<http://www.fuw.edu.pl/~ajduk/Public/TECHNOLOGY/techintro.html>

Odnośnik: „wyzwania”

– w powiązanej leksji następnej „Wyzwania”

## Rekurencja częściowa i substytucja

Zdecydowanie rzadziej występowały: rekurencja częściowa i substytucja (zazwyczaj było to zastosowanie synonimu, hiperonimu lub hiponimu).

Przykłady:

[http://nuclear.pl/energetyka\\_elekrownia\\_budowa\\_elektroni\\_jadrowej.html](http://nuclear.pl/energetyka_elekrownia_budowa_elektroni_jadrowej.html)

Odnośnik: „20. Rurociąg wody chłodzącej”

– w powiązanej leksji następnej: „Układ chłodzenia” (w nagłówku)

(ale też „rurociąg wody chłodzącej” (w tekście), czyli rekurencja prosta)

<http://cmf.p.lodz.pl/efizyka/mod/resource/view.php?id=1191>

Odnośnik: „klasyfikacjami przepływów”

– w powiązanej leksji następnej „rodzaje przepływów” (w nagłówku i tekście)

<http://www.techsty.art.pl/hipertekst/definicje.htm>

Odnośnik: „odnośnikami”

– w powiązanej leksji następnej „Hiperłącze” (w nagłówku)

(w tekście również rekurencja prosta)

<http://www.techsty.art.pl/hipertekst/definicje.htm>

Odnośnik: „Użytkownik”

– w powiązanej leksji następnej „Czytelnik” (w nagłówku i tekście)



## Operatory metatekstowe

Kolejnym występującym mechanizmem kohezji były operatory metatekstowe. Charakterystyczne dla tego typu mechanizmu kohezji było, iż w części hipertekstów nie występowały one wcale, a w innych stosunkowo często.

Przykłady:

<http://cmf.p.lodz.pl/efizyka/mod/resource/view.php?id=1191>

Komentarz do odnośnika następującego po operatorze tekstowym: „(którą tym razem wyrażamy nieco inaczej niż przy omawianiu równania ciągłości)”

<http://nuclear.pl/energetyka,elektrownia,budowa-elektrowni-jadrowej.html>

Komentarz do odnośników następujących po operatorze metatekstowym: „Klikając na odnośnikach z nazwami poszczególnych urzędzeń, uzyskasz więcej informacji”

## Paralelizm, parafraza, proformy, anafora, elipsa, konektory

W analizowanych hipertekstach nie występowały przykłady paralelizmu, parafrazy, użycia proform, anafor, elips ani konektorów. Jest to w pewnym stopniu zrozumiałe, jednak pełne uzasadnienie np. niemożliwości występowania tych mechanizmów lub części z nich wymaga dokładniejszej analizy warunków występowania i niewystępowania określonych mechanizmów kohezji w oddzielnej pracy.

## 6. Podsumowanie

Celem niniejszego artykułu było ustalenie, czy mechanizmy spójności formalnej występujące w tradycyjnych tekstach drukowanych występują również w hipertekstach internetowych na granicy dwóch leksji (dwóch fragmentów tekstu) połączonych odnośnikiem.

Spośród mechanizmów spójności formalnej największą częstość występowania można stwierdzić w przypadku rekurencji prostej. Rekurencja częściowa oraz substytucja w badanym korpusie występowały zdecydowanie rzadziej. Z kolei operatory metatekstowe w części hipertekstów nie występowały wcale, a w innych stosunkowo często.

W wyniku analizy udało się ustalić, że część z mechanizmów kohezji, tj. rekurencja prosta, rekurencja częściowa, substytucja i operatory metatekstowe występują również w hipertekstach na granicy dwóch leksji, natomiast pozostałe mechanizmy, takie jak paralelizm, parafraza, użycie proform, anafora, elipsa oraz konektory w badanym korpusie nie występowały wcale.

## Bibliografia

- de Beaugrande, Robert-Alain/Wolfgang Ulrich Dressler (1981), *Einführung in die Textlinguistik*, Tübingen: Max Niemeyer Verlag.  
[http://books.google.pl/books?id=8mvkHf7\\_bE4C&printsec=frontcover&dq=Beaugrande&hl=pl&sa=X&ei=Vq0YVPiQO473av3vgtgC&ved=0CCIQ6AEwAA#v=onepage&q=Beaugrande&f=fals](http://books.google.pl/books?id=8mvkHf7_bE4C&printsec=frontcover&dq=Beaugrande&hl=pl&sa=X&ei=Vq0YVPiQO473av3vgtgC&ved=0CCIQ6AEwAA#v=onepage&q=Beaugrande&f=fals)

- Dobrzyńska, Teresa (red.) (1993), *Tekst. Próba syntezy*, Warszawa, Instytut Badań Literackich.
- Dobrzyńska, Teresa (2001), *Tekst*, (w:) J. Bartmiński (red.), Współczesny język polski, Lublin, Wydaw. Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 293–314.
- Grzenia, Jan (2007), *Komunikacja językowa w Internecie*, Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Mayenowa, Maria Renata (1971), *Spójność tekstu a postawa odbiorcy*, (w:) Maria Renata Mayenowa (red.), O spójności tekstu, Wrocław, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, 189–201.
- Vater, Heinz (1994), *Einführung in die Textlinguistik: Struktur, Thema und Referenz in Texten*, 2. überarb. Auflage, München, W. Fink.
- Weinberg, Maike (2010), *Ist ein Hypertext ein Text? Die 7 Textkriterien nach Beaugrande und Dressler*, München, GRIN Verlag.
- Wilkoń, Aleksander (2002), *Spójność i struktura tekstu. Wstęp do lingwistyki tekstu*, Kraków, Universitas.
- Żebrowska, Ewa (2013), *Text – Bild – Hypertext*, Frankfurt am Main, Peter Lang Edition.
- Żydek-Bednarczuk, Urszula (2005), *Wprowadzenie do lingwistycznej analizy tekstu*, Kraków, Universitas.



Wydawnictwo Naukowe  
Instytutu Komunikacji Specjalistycznej i Interkulturowej  
Uniwersytet Warszawski